

Tygodnik Prudnicki

52 STRONY

CENA 2,50 zł W TYM 8% VAT

19 GRUDNIA 2018 ROKU INDEKS 327816 ISSN 1231-904 X

NUMER **51** (1458) ROK XXVIII ISTNIEJE OD 1990 ROKU

CO W WYDANU ŚWIĄTECZNYM?

- * burmistrz Prudnika Grzegorza Zawislak prywatnie (wywiad)
- * Prudnik z perspektywy wózka inwalidzkiego
- * mieszkańcy ziemi prudnickiej piszą książki!
- * świąteczne przepisy kulinarne
- * Szlak Jerozolimski przez ziemię prudnicką
- * Klub Senior+ już otwarty

KOLEJNY NUMER UKAŻE SIĘ 2 STYCZNIA 2019 ROKU. ZAPRASZAMY!

Boże Narodzenie



*Za chwilę w betlejemskiej stajenke
narodzi się mały Jezusek*

*To powód do radości,
bo życie w każdym wymiarze
jest piękne i cenne*

*Życzymy naszym Czytelnikom
wielu radosnych i ciepłych chwil
przy wigilijnym stole*

*oraz
miłości i pomyślności
w Nowym 2019 Roku*

Niech Wam się darzy!

Redakcja



DAWID MĄCZKA
www.pci24.pl
SERWIS KOMPUTEROWY
PRUDNIK, PLAC ZAMKOWY 2
(była Szkoła Podst. nr 2)
692-448-408

**SKUP SAMOCHODÓW
CAŁYCH I USZKODZONYCH**

**POMOC DROGOWA
ZŁOMOWANIE**

**GOTÓWKA OD RĘKI
NAJLEPSZE CENY!**

518 101 511

WIZBOX

- sklep i serwis komputerowy
- świątecznie niskie ceny TYLKO W GRUDNIU!

Prudnik, Rynek 20 (obok fontanny)
690-660-464
biuro@wizbox.pl
www.wizbox.pl

AAD SUSZCZYŃSCY S.C.

TWÓJ DOM
CENTRUM BUDOWLANE

KLASA 5

5 AUTOMATYCZNE KOTŁY GRZEWcze

Prudnik, ul. Prężyńska 17 pn-pt 7-17, sob 8-13 77 436 22 33 twojdom@interia.eu

Hurtownia Budowlana
Zbigniew Kęsek

cersanit
zestaw łazienkowy
szafka + umywalka 60cm

195 zł

dekoral
farba Akrylit W biała 10L

65 zł

dekoral
ODPORNĄ NA SZOROWANIE

Wesołych Świąt!

MERKURY

MATERIAŁY BUDOWLANE

SOLIDNE KASY FISKALNE

ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS

Radosław Jagielski
Prudnik, ul. Chopina 4
77 436 35 71 | 602 122 354
www.solidnekasyfiskalne.pl



POLITYKA

Czy Prudnik stać na dwa kryte baseny?

Radni miejscy Prawa i Sprawiedliwości złożyli poprawki do projektu przyszłorocznego budżetu gminy Prudnik

Przestawiciele największego klubu w RM proponują, aby 650 tys. zł przeznaczyć na remont kamienic. - Takie potrzeby zgłaszają nam mieszkańcy. Czekają na remonty wiele lat, gdyż nic z wieloma kamienicami nie było robione – argumentuje Teresa Barańska.

Odświeżenie klatek schodowych czy elewacji miałyby się odbyć m.in. kosztem modernizacji krytej pływalni przy ulicy Parkowej.

- W pierwszej kolejności należy zająć się sprawami niecierpiącymi zwłoki – dodaje radna Barańska, która sama – jak przyznaje – mieszka w zaniedbanym budynku, w dodatku po pożarze.

Posel Katarzyna Czochara poddaje pod wątpliwość remont basenu także w latach kolejnych.

- Czy naszą gminę stać na utrzymanie dwóch krytych pływalni? Ten temat należy bardzo głęboko przeanalizować, sprawdzić wszystkie wskaźniki ekonomiczne.

Kolejna korekta wniesiona przez radnych PiS zakłada przeniesienie środków (150 tys. zł) zaplanowanych na udrożnienie rowów w Czyżowicach, na modernizację niespełniającej wymogów ścieżki pieszo-rowerowej z Prudnika do Łąki Prudnickiej.

- Tutaj chodzi o bezpieczeństwo mieszkańców, o ich zdrowie i życie – podkreśla radny Stanisław Mięczakowski.

Rajcy PiS domagają się też sfinansowania projektu promenady wzdłuż Złotego Potoku i rzeki Prudnik. Środki na ten cel (200 tys. zł) miałyby pochodzić z rezerwy celowej. (w) ■



Radni PiS chcą, by w przyszłorocznym budżecie przeznaczyć więcej środków na remonty kamienic komunalnych

WALCE

Uwaga, nie na ostatnią chwilę

Nie należy zostawiać ważnych spraw do załatwienia na ostatnią chwilę. Szczególnie należy o tym pamiętać przed świętami. Poniedziałek 24 grudnia to „zwykły”

pracujący dzień, ale Wigilia i wiele miejsc będzie wówczas nieczynnych. Tak będzie w Urzędzie Gminy Walce, który w ten przedświąteczny poniedziałek będzie nieczynny. ■

PRUDNIK

Poturbowana, ale żyje

Sześćdziesięciosiedmioletnia kobieta ucierpiała w wypadku, do którego doszło w poprzedni wtorek około godz. 17.00 na ulicy Nyskiej (w pobliżu stacji benzynowej)

Ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów ruchu drogowego wynika, że 56-latek kierujący osobową hondą, jadąc od centrum miasta w kierunku Niemysłowic, potrafił przechodzącą przez jezdnię pieszą – relacjonuje dla naszej gazety asp. Andrzej Spyрка, oficer prasowy KPP.

Kobieta doznała obrażeń ciała i trafiła do szpitala. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

- Na podstawie oględzin i zabezpieczonych śladów wstępnie ustalono, że winę za to zdarzenie



W wyniku wypadku ucierpiała 77-letnia kobieta

ponosi piesza, która przechodziła w miejscu nieoznaczonym oraz nie upewniła się co do możliwości przejścia przez jezdnię – dodaje rzecznik Spyрка.

Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Dwa lata temu w tym samym miejscu pod kołami samochodu zginęła 67-letnia kobieta, która wyszła do sklepu po papierosy.

- Jestem mieszkańcem ulicy Nyskiej i uważam, że ulica ta jest zbyt słabo oświetlona, brakuje przejścia dla pieszych na „CPN”, a kierowcy przekraczają tam nadmiernie prędkość – wyraził swoją opinię na portalu społecznościowym Miras.

- Nie pierwsze i nie ostatnie potrącenie. Tam często ludzie przechodzą na stację bez jakichkolwiek odbłąsków i widzi się te osoby dopiero przed maską – a to już uwagi Krzycha. (w) ■

WOKÓŁ BIOGAZOWNI

Jeśli tak się stanie, to wszystkich przepraszę

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Prudniku radny Tomasz Wiśła nawiązał do tematu budowy biogazowni na terenie byłej strzelnicy w Prężynce w gminie Lubrza.



Radny Tomasz Wiśła

Andrzej DEREŃ

Radny przypomniał, że samorząd gminy Prudnik starał się zablokować inwestycję sąsiada (ostatecznie niesukcesznie).

- Dla mnie to jest cios ekologiczny, który został wymierzony gminie na jej granicach – mówił radny.

Wiśła zwrócił uwagę na lokalizację biogazowni w bezpośrednim sąsiedztwie z miastem, zamiast na przykład w rejonie szosy w kierunku Głogówka (czy gmina ma tam swoje działki?). Podkreślał też ewentualny problem z fetorem z biogazowni jeśli surowcem będą produkty

pozwierzące (z trzody chlewnej i drobiu).

- Bardzo chciałbym się mylić w swoich ocenach, bardzo chciałbym stanąć przed lustrem i powiedzieć: Panie Wiśła, pan się pomylił, bo to wcale nie jest takie śmierdzące, a to jest śmierdzące, to, co tam będzie przyjeżdżało. Jeśli tak się stanie, to wszystkich przepraszę. Natomiast jeśli tak się nie stanie, to trudno. Będziemy musieli się z tym wszyscy borykać.

- My, z punktu widzenia prawnego zrobiliśmy wszystko, żeby zablokować tę inicjatywę, niemniej z tego, co słyszałem na spotkaniu (z wójtem gminy i inwesto-

rem – przyp. red.), ta biogazownia ma działać na bazie słomy – odpowiedział radnemu burmistrz Grzegorz Zawisłak. - Prosiłem, żeby przedstawić przedstawicielom Prudnika, między innymi reprezentantom Rady Miejskiej, a więc stronie społecznej, funkcjonującą na bazie tej samej technologii biogazownię gdzieś w Europie. Z tego, co się orientuję, to są takie koło Londynu, a starszego typu taka biogazownia jest w Austrii. A więc pojechać i sprawdzić, czy to faktycznie śmierdzi, czy nie. Bo może faktycznie nie śmierdzi i będzie to dobra inwestycja. Ja tego też w tej chwili nie wiem – komentował burmistrz, zapowiadając przy okazji, że powołany zostanie zespół, który zajmie się odbiorem ciepła z biogazowni przez prudnicki Zakład Energetyki Ciepłej.

- Zrobię wszystko, żeby to nie było dla mieszkańców Prudnika uciążliwe, ale w granicach prawa – zakończył burmistrz.

Przypomnijmy, że spółka OZE Prężynka w listopada wygrała państwową aukcję na dostarczenie energii i w tej chwili nie stoi już nic na przeszkodzie, by budowa instalacji ruszyła pełną parą. ■

SONDA TYGODNIKA

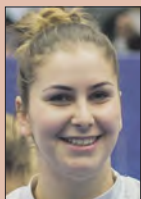
Bez czego nie wyobrażają sobie Bożego Narodzenia...

Damian WICHER



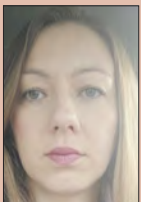
Aleksandra Hinderka (nauczycielka, instruktorka tańca):

- Chociaż uwielbiam barszcz z uszkami i zapach choinki, to jednak bliscy mi ludzie sprawiają, że wszystko w święta lepiej smakuje i intensywniej pachnie, to oni tworzą tę magiczną atmosferę i jeśli musiałabym wybierać to zawsze postawiłabym na nich, nawet jeśli oznaczałoby to spędzenie świąt z dala od domu i przy pustych talerzach.



Karolina Farasierwicz (łuczniczka):

- Świąt nie wyobrażam sobie bez rodziny i najbliższych, prezentów tych, które dostaje, ale też tych, które ja mogę komuś podarować. Oczywiście święta też nie mogą się obyć bez uszek w barszczu (to jest obowiązek), a także wszystkich potraw wigilijnych i choinki.



Sylwia Kopa (nauczycielka, wolontariuszka):

- Nie wyobrażam sobie świąt bez moich najbliższych (rodziny), wspólnego czasu, rozmów i kolędowania, a także bez tradycyjnych potraw na stole, żywej choinki i zapachu pomarańczy.



Rysunkowy komentarz

Rysował:
Grzegorz Weigt



PODATKI

Gmina wolna od opłaty targowej

Radni gminni nowej kadencji, na wniosek burmistrza Grzegorza Zawisłaka, podjęli decyzję o zniesieniu opłaty targowej.

Damian WICHER, Andrzej DEREN

Jestem przeciwnikiem wszelkich podatków, ale niestety ustawodawstwo mówi, że musimy płacić podatki, bo bez nich nie moglibyśmy realizować swoich zadań – mówił podczas sesji burmistrz Zawisłak. – Jestem jednak przeciwnikiem podatków nieuzasadnionych ze względu na ich funkcjonowanie. Opłata targowa przynosi wpływy do budżetu gminy w wysokości około 10 tys. złotych, a koszt obsługi to jest około 8 tys., pomijając dodatkowe koszty, które mogłyby być z tego tytułu, że Straż Miejska sprawdza, czy ta opłata została wniesiona, czy też nie. Jeśli tylko będzie możliwość, żeby te podatki obniżyć lub likwidować, to



Gmina zrezygnowała z pobierania opłaty targowej

ja będę szedł w tym kierunku, żeby tak robić, żeby mieszkańcy Prudnika czuli się tu, jak u siebie i nie byli za wszystko karani. Ten podatek, jakby na to nie patrzeć, to jakby kara.

Za uchwałą byli wszyscy obecni na sesji radni.

- Już w czasie kampanii wyborczej rozmawiałam z przedsiębiorcami, którzy prowadzą stoiska na targowisku, i narzekali oni na wysokie opłaty. Wobec powyższego uważam,

że jest to krok w dobrym kierunku – komentuje radna Teresa Barańska.

Władze gminy znosząc opłatę chcą zachęcić miejscowych rolników i działkowców do sprzedaży swoich produktów rolnych. Kolejnym krokiem ma być przygotowanie tzw. strefy wolnego handlu dla wspomnianych producentów. To ważne, choćby z tego powodu, żeby wyeliminować zdarzające się sytuacje handlu produktami przeznaczonymi do spożycia bezpośrednio z chodnika.

Podczas konferencji prasowej zorganizowanej po sesji reprezentacji Prawa i Sprawiedliwości chwalił zamiar odebrania „prywaciarzowi” płatnych parkingów na terenie miasta.

- Strefa płatnego parkowania powinna być w zasobach gminy, ponieważ będzie czerpać z tego zyski – uważa radny Zygmunt Bochenek. Umowa ze spółką „Info-Tech” wygasa w lutym przyszłego roku. ■

POLITYKA

Żadnej koalicji

Klub Prawa i Sprawiedliwości w RM Prudnika nie planuje, przynajmniej na razie, koalicji.

Ugrupowanie to posiada dziewięć mandatów i do większości brakuje mu dwóch sojuszników.

- Uważamy, że prezentując ważne projekty dla gminy, znajdziemy zrozumienie również wśród innych radnych – mówi poseł Katarzyna Czochara, liderka lokalnych struktur PiS.

Oprócz radnych PiS, w RM zasiadają przedstawiciele jeszcze trzech formacji: Koalicji Obywatelskiej (6), Prudniczan (4) oraz Naszej Ziemi (2). - Burmistrz Grzegorz Zawisłak też wielokrotnie podkreślał, również medialnie, że nie zamierza zawierać z nikim koalicji – dodaje parlamentarzystka.

W kuluarach mówi się jakoby Prudniczan (z tego komitetu startował w wyborach Grzegorz Zawisłak) porozumieli się z KO (Platforma i Nowoczesna).



Katarzyna Czochara

- Nie będziemy zawiązywać żadnej koalicji, nie będzie podpisywanych żadnych umów. Będziemy rozmawiać z każdym radnym, któremu leży na sercu dobro gminy – zdelementował w rozmowie z „TP” wiceburmistrz Jarosław Szóstka. (w) ■

PRUDNIK

Pracownicy prudnickiego sądu protestują

Trwa ogólnopolski protest pracowników administracyjnych sądów. Uczestniczą w nim również pracownicy Sądu Rejonowego w Prudniku.

Andrzej DEREN

Akcja polega na braniu przez pracowników zwolnień lekarskich, co skutkuje ograniczeniem funkcjonowania sądów. 12 grudnia dyrektor Magdalena Kolbiarz i wiceprezes Sądu Rejonowego w Prudniku Beata Salkiewicz wydały komunikat o możliwym wystąpieniu od tego dnia „trudności w rozpoznawaniu spraw, spowodowane nieobecnością w pracy urzędników sądowych, pracowników obsługi oraz asystentów sędziego. Utrudnienia mogą też dotyczyć funkcjonowania Biura Obsługi Interesanta oraz Biura Podawczego”.

Praca Biura Obsługi Interesanta została ograniczona do przyjmowania pism w Biurze Podawczym sądu oraz udzielania niezbędnych informacji BOI w godzinach od 8.00 do 15.00, z przerwą w godz. 10.30 do godz. 11.00. Klienci sądu – strony, uczestnicy oraz osoby wezwane – muszą liczyć się z przesuwaniem terminów rozpraw, o czym są informowani korespondencyjnie.



Pracownicy administracyjni sądów domagają się podwyżek płac

Czego domagają się pracownicy sądów? Przede wszystkim podwyżki płac o 1000 złotych. W tej chwili ich wynagrodzenia wahają się od 2500 do 3000 złotych brutto. Według NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa 20 procent pracowników otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze maksymalnie do kwoty 1808,10 zł netto. Sytuacja staje się coraz bardziej niepokojąca. „W latach 2014-2016 odeszło z sądów 17 tys. naszych koleżanek i kolegów, niebędących sędziami. W pierwszej połowie tego roku odeszło ich już ok. 3 tys.” – informuje Komisja Międzyzakładowa MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa. – „Uważamy, że to Pan ponosi odpowiedzialność za obecną sytuację w sądownictwie, doprowadzenie do skrajnych reakcji

i nieprzewidzianych prawem działań ze strony pracowników, aby zwrócić uwagę na swoją dramatyczną sytuację” – piszą związkowcy w apelu do premiera Mateusza Morawieckiego.

Cierpliwość pracowników sądów skończyła się, gdy otrzymali z ministerstwa sprawiedliwości informację, że w przyszłym roku czekają ich 5-procentowe podwyżki.

W środę 12 grudnia pracownicy Sądu Okręgowego w Katowicach zorganizowali protest przed budynkiem – wyszli na ulicę w trakcie 15-minutowej przerwy. Dlaczego tam nikt się nie rozchorował? – Dostaliśmy ostrzeżenie, że jeśli zaczniemy masowo chorować, to poniesiemy konsekwencje finansowe – mówi cytowany przez media jeden z pracowników katowickiego sądu. ■

www.omegaoptyk.com.pl



BADANIE WZROKU
REJESTRACJA - 77 436 87 77

PRUDNIK ul.Sobieskiego 7 , ul.Piastowska 28
77 436 87 77



Prudnik, Plac Farny 5
tel./fax 77 436 52 48
www.bitcomputer.com.pl

Kasy fiskalne

wagi • czytniki • terminale płatnicze

Kompleksowa oferta dla handlu, usług i gastronomii

NAPRAWA I SPRZEDAŻ
KOMPUTERY • LAPTOPY • OPROGRAMOWANIE

PODPIS ELEKTRONICZNY
602-457-510

OazaSnu.pl
Łóżka - Materace - Artykuły do sypialni

ŁÓŻKA I MATERACE
NA DOWOLNY ROZMIAR
MARKOWE KOŁDRY
PODUSZKI I MATERACE REHABILITACYJNE

Prudnik, Rynek 25 (przy ratuszu)
www.ozasnu.pl | tel. 692 055 165

ŚPIJ ZDROWO
SKLEP FIRMOWY PRODUCENTA ŁÓŻEK I MATERACÓW

PROMOCJA
NA WYBRANE MATERACE

NOWOŚĆ
ŁÓŻKA
TAPICEROWANE



Polacy mają już 40 milionów kart płatniczych

Więcej niż jedna w każdym portfelu

Płacić kartą czy gotówką? Spróbujmy rozważyć wszystkie za i przeciw, obalić mity, które mogą nas drogo kosztować, a następnie wybrać najkorzystniejsze rozwiązanie.

Płatności gotówkowe to nieustanne problemy z resztą?

TAK!

Ile razy odeszliśmy od lady bez zakupów, bo sprzedawca nie miał nam jak wydać reszty? Kiedy mamy kartę płatniczą i sprzedawca dysponuje terminalem – taki problem w ogóle nie istnieje.

Czy kartą będzie bezpiecznie?

TAK!

W Polsce bardzo popularne są karty zbliżeniowe z chipem, który pozwala zastosować nowoczesne technologie, takie jak np. szyfrowanie danych. Dodatkowo, płacąc taką kartą nie musimy podawać jej kasjerowi i cały czas mamy nad nią kontrolę. To m.in. dlatego Polska jest najbezpieczniejszym krajem w Europie, jeśli chodzi o płacenie kartą. Zgubioną lub ukradzioną kartę można błyskawicznie zablokować i nikt nie będzie mógł z niej skorzystać. A z tak samo utraconą gotówką możemy się pożegnać. Trzeba tylko zawsze chronić numer karty i PIN.

Czy gotówką będzie taniej?

NIE!

Sprzedawcy, którzy twierdzą, że obsługa karty kosztuje tak drogo, że przyjmują płatność tylko w gotówce, pewnie nie są świadomi, ile czasu i pieniędzy kosztuje ich liczenie gotówki, jej przewożenie czy wpłacanie do banku. Dla klienta natomiast płatność kartą jest nie tylko wygodniejsza i bezpieczniejsza,



ale również może być tańsza gdy korzysta z różnych zniżek i programów lojalnościowych.

Lubimy nagrody i niespodzianki?

TAK!

Czy płacisz kartą, czy gotówką zawsze możesz spróbować coś wytargować. Za to płacąc kartą Mastercard, za zakupy w wielu popularnych sklepach zbierasz punkty, które możesz zamienić na wartościowe nagrody w programie Priceless Specials. Jeśli masz kartę z logo Mastercard, możesz też wejść na stronę BezcenneNiespodzianki.pl i zaskoczyć kogoś bliskiego – Mastercard może zorganizować mu wakacje życia, spotkanie ze znaną osobą lub spełnić inne marzenie.

zować mu wakacje życia, spotkanie ze znaną osobą lub spełnić inne marzenie.

Z kartą wydajemy więcej?

NIE!

To gotówka ciąży nam w portfelu (jeśli jest to bilon, to cięży dosłownie) i szybciej znika podczas zakupów. Płacąc kartą rzeczywiście nie jesteśmy ograniczeni ilością gotówki w portfelu, więc nie odejmiemy od kasy „z kwitkiem”. Ale jednocześnie mamy możliwość sprawdzenia później, np. w serwisie bankowości online, jakie kwoty wydaliśmy w konkretnym sklepie, i lepiej kontrolować nasze wydatki. Dzięki temu, że mamy elektroniczne potwierdzenie

transakcji, nawet nie trzeba mieć paragonu, żeby zareklamować wadliwy towar.

Z kartą kupujemy wszędzie nie wychodząc z domu?

TAK!

To rozwiązanie polubili zwłaszcza Polacy z małych miejscowości. Co druga osoba powyżej 16 roku życia robi dziś zakupy przez internet, gdzie oczywiście też można płacić kartą. Tak można poszukać okazji cenowych, nie trzeba tracić czasu i pieniędzy na dojazdy do wielkich centrów handlowych, które są w większych miastach.

Karty są dla młodych?

NIE!

To właśnie osoby starsze są bardziej narażone na oszustwa przy płaceniu gotówką. Niedowidzą, wolniej liczą, bardziej ufają sprzedającym. A przy płatności kartą nikt ich nie oszuka, bo wartość zakupów na paragonie i płatność muszą być identyczne. Wnuki mogą pomóc babciom i dziadkom ustalić fakty korzystając z dostępu do bankowości elektronicznej, a jeśli starsza osoba nie ma nikogo zaufanego, to pracownicy banku też są pomocni w takich sprawach.

Sprzedający tylko za gotówkę znikną?

TAK!

Może nie z dnia na dzień, ale już dziś brak terminala płatniczego ogranicza

rozwój mniejszych sklepów i punktów usługowych. Bo każdy z nas chce mieć przecież wybór między kartą i gotówką. Zapytaj swojego sprzedawcę, czy wie, że teraz może mieć terminal płatniczy za darmo dzięki programowi Fundacji „Polska Bezgotówkowa”.

Polska jest liderem płatności zbliżeniowych?

TAK!

99% terminali płatniczych obsługuje płatności zbliżeniowe. Jesteśmy też jednym z europejskich i światowych liderów, jeśli chodzi o popularność nowoczesnych płatności zbliżeniowych, które działają w Polsce już ponad 10 lat. Już 85% transakcji kartami Mastercard w Polsce odbywa się właśnie zbliżeniowo.

Płacenie kartą jest wygodniejsze niż gotówką?

TAK!

Tak uważa 64% Polaków. Transakcja kartą zbliżeniową zajmuje średnio 12,5 sekundy, podczas gdy gotówką 34 sekundy. Przy około trzech płatnościach dziennie oznacza to oszczędność 6 godzin rocznie. Szczególnie szybkie są transakcje zbliżeniowe bez konieczności wpisywania kodu PIN. Idą święta, a wraz z nimi szalę grudniowych zakupów. Zastanów się, jak zapłacisz za swoje prezenty?

Ewa Barlik

**SALON OPTYCZNY
ALEKSANDER SADŁO**

Prudnik, Plac Wolności 8
tel. 77 445 80 74

**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW**



Wczasy wypoczynkowe

Świnoujście	„Porąbka”	2-15 kwietnia
Mrzeżyno	„Alga”	11-20 maja
Macedonia	Hotel „LAKI”	10-17 czerwca
Dąbki	„Duet”	31 sierpnia - 13 września
Rowy	„Orlik”	14-26 września

Turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe

Sarbinowo	„Flisak”	2 - 15 marca
Darłowo	„Piramida II”	27 kwietnia - 10 maja
Lądek Zdrój	„Złoty Łan”	27 czerwca - 11 lipca

Prudnik, Plac Wolności 6 | 695 068 021, 534 701 771
www.agencjaneptun.pl | dabek53@interia.pl | dabek59@poczta.fm

Organizacja wycieczek, zielonych szkół, kolonii, zimowisk i innych form wypoczynku
TURYSTYKA W DOBREJ CENIE



**Prudnik
ul. Ratuszowa 13**
tel. 77 436 65 99
tel. 602 623 035

- Firany • Zastony
- Tkaniny dekoracyjne
- Karnisze • Rolety
- Ceramika dekoracyjna
- Kwiaty
- Pościel
- Obrusy
- Serwety
- SZYCIE
- Projektowanie Gratis!

PROFIT
HURT I DETAL

**Prudnik
ul. Staszica 3
tel. 692 163 911**



OPAKOWANIA JEDNORAZOWE



ŚRODKI CHEMICZNE



ARTYKUŁY BIUROWE



hurtownia.profit@gmail.com

f jesteśmy na facebooku

www.hurtownia-profit.pl

DODATEK SAMORZĄDOWY • GMINA PRUDNIK

Dobiega końca realizacja projektu z naszym partnerskim miastem Krnov

Projekt pod nazwą „Wspólna promocja atrakcji turystycznych miast partnerskich Krnova i Prudnika” był w bieżącym roku realizowany wspólnie z miastem Krnov. Projekt jest kontynuacją poprzedniej inicjatywy pn. „Wspólna promocja rozwoju turystyki na pograniczu czesko – polskim”.

Dzięki projektowi udało się zrealizować kilka wspólnych działań. Na początku roku odbyły się Międzynarodowe Targi Turystyczne we

Wrocławiu oraz w czeskiej Ostrawie, gdzie miasta Prudnik i Krnov prezentowały wspólną ofertę turystyczną, materiały promocyjne, publikacje oraz telewizyjne spoty reklamowe.

Agencja Promocji wydała publikację promocyjną: „Sanktuarium św. Józefa w Prudniku – Lesie” prezentującą jedno z najczęściej odwiedzanych miejsc w Górach Opawskich oraz przewodnik turystyczny „Prudnik – Góry Opawskie. Główny Szlak Sudecki”, który jest ukłó-

odwiecających Prudnik, aby rozpocząć wędrówkę po najdłuższym sudeckim szlaku. Wspólnie opracowano mapę turystyczno - rowerową naszego pogranicza z propozycjami wycieczek, opisami atrakcji turystycznych oraz praktycznymi informacjami. Latem zorganizowano rowerową wycieczkę promującą walory turystyczne pogranicza polsko – czeskiego, w której wzięli udział polscy i czescy cykliści.

Dodatkowo zakupiono promocyjne pendrive oraz maskotki prudni-



ckiego Wieżaka. Przed wejściem do siedziby Agencji Promocji i Rozwoju Gminy Prudnik w ratuszu, gdzie znajduje się punkt informacji turystycznej, zainstalowano infokiosk, z którego korzystać mogą turyści i mieszkańcy.

Kolejny zrealizowany wspólny projekt to kontynuacja promocji walorów

turystycznych pogranicza – polsko czeskiego oraz zacieśnianie partnerskich relacji, które przy tworzeniu wspólnych przedsięwzięć są niezastąpione.

Realizatorem projektu ze strony Gminy Prudnik była Agencja Promocji i Rozwoju Gminy Prudnik.



PRĘKRAČUJEME HRANICE
PRĘKRAČUJEME HRANICE
2014–2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt „Promocja atrakcji turystycznych miast partnerskich Krnova i Prudnika” jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa. Przekraczamy granice.

★ Zdrowych spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła świąt Narodzenia Pańskiego.
★ Odpoczynku od codziennego zabiegania oraz chwili zadumy.
★ Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym.

Grzegorz Zawiślak
Burmistrz Prudnika

★ Alicja Isalska
Przewodnicząca Rady Miejskiej



TECHNOLOGIE

Lenartowicz wśród najlepszych 5 programistów

Prudniczanin Paweł Lenartowicz zajął 3. miejsce podczas maratonu programowania Hackathon Plus. Organizatorem wydarzenia było Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Zmagania polegały na tworzeniu dostępnych prototypów aplikacji i serwisów internetowych, ułatwiających życie osobom, które mają trudności w poruszaniu się i percepcji. Ponad 120 uczestników podzielonych na 22 zespoły podjęło wyzwania

programistyczne w obszarach takich jak: architektura, transport, edukacja, cyfryzacja, usługi. Team „Wuwu” z Lenartowiczem w składzie stanął na najniższym stopniu podium za projekt oceniający dostępność budynków i pomieszczeń. Zwycięzcy natomiast stworzyli kompleksową aplikację „Kompan” pozwalającą osobom z niepełnosprawnościami zaplanować i odbyć podróż pociągiem oraz zamówić asystenta podróży.

- Dostępność cyfrowa to nie tylko prawo każdego człowieka do dostępu do informacji i komunikowania się, ale także możliwość dokonywania wyborów w życiu codziennym. Nowe technologie dają nowe szanse, chcemy, by te rozwiązania były dostępne też dla osób niepełnosprawnych – mówił podczas gali na Stadionie Narodowym w Warszawie minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. (w) ■



Autorzy najlepszych projektów, poza otrzymaniem nagród pieniężnych, zostali zaproszeni do dalszego rozwijania swoich pomysłów przy wsparciu partnerów technologicznych wydarzenia.

MODA MĘSKA
XAWER

Kurtki
Płaszcz
Szale
Czapki

Prudnik, ul. Sobieskiego 4
www.xawer.com.pl



PHU MIKO - AgroOgród



STIHL MS170
pilarka



699,-

AL-KO T13-93.7HD
traktorek



8.999,-



5.399,-

VIKING iMOW MI422
robot koszący

Prudnik, ul. Prężyńska 3a | 77 436 55 74



INWESTYCJE

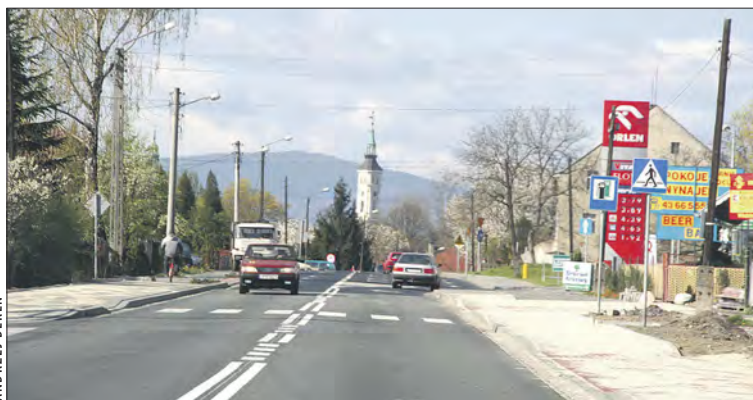
Dzięki tej drodze ominiesz rondo

Jest szansa, że w przyszłym roku powstanie nowa ulica w Prudniku. Bardzo ważna z punktu widzenia komunikacji we wschodniej części miasta.

Andrzej DEREŃ

Nie będzie to kolejna osiedlowa uliczka, ale droga łącząca powiatową ul. Skowrońskiego z krajową ul. Powstańców Śląskich. Dzięki niej będzie można bez większego problemu ominąć od wschodu główne skrzyżowanie w mieście – Rondo im. Żołnierzy Wyklętych. Co prawda do tej pory też było to możliwe po szutrowej drodze i ul. Karola Miarki, ale była to trasa niewygodna i nieprzystosowana do ruchu przelotowego.

Nowa ulica będzie liczyć niecały kilometr długości. Przebiegać będzie po śladzie wspomnianej drogi szutrowej, następnie ul. Andersa i poniżej ul. Monte Cassino aż do Powstańców Śląskich. Częściowo ograniczona



Projekt nowej ulicy wykorzystuje lukę w zabudowie między ul. Powstańców Śląskich a Skowrońskiego

zostanie powierzchnia kompleksu ogrodów działkowych. Inwestycja zaplanowana do realizacji od kwietnia do października przyszłego roku obejmie budowę jezdni (945 m), ścieżki pieszo-rowerowej (128 m), ścieżki rowerowej dwukierunkowej (284 m), chodnika (1067 m) oraz pięciu zatok autobusowych.

Kiedy powstanie? Wszystko zależy od decyzji na szczepku wojewody opolskiego, która podjęta zostanie do końca stycznia przyszłego roku.

W połowie listopada wojewoda opublikował wstępną listę rankingową wniosków aplikujących o dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019, w której znalazł projekt Gminy Prudnik pod nazwą „Budowa drogi od ul. Skowrońskiego do ul. Powstańców Śląskich w Prudniku”. Koszt zdania wyceniono na 5,184 mln zł, z czego połowa ma pochodzić ze środków programu. ■

POLITYKA

Nowy klub radnych

W Radzie Powiatu w Prudniku doszło do utworzenia drugiego klubu radnych. Pierwszy zarejestrowało Prawo i Sprawiedliwość (pisał o tym). Drugi o nazwie Klub Radnych Porozumienie powstał 10 grudnia. W je-

go skład weszli: Alicja Zawiślak (KW Kukiz'15), Antoni Sokołowski (KW PSL) oraz Mirosław Czupkiewicz (KWW Nasza Ziemia).

- To ważny moment i nowa rzeczywistość w Radzie Powiatu – zapowiada Czupkiewicz, który został przewodniczącym klubu. (d) ■

Mirosław Czupkiewicz



DAMIAN WICHER

NAC
NEW AMERICAN CONCEPT

Pompa z rozdrabniaczem do wody brudnej ŻELIWNIA

220,-

24
miesiące gwarancji

Piłarka spalinowa NAC 2,45KM

379,-

Kosiarka elektryczna z silnikiem indukcyjnym 1000W

259,-

Kosa jezdna spalinowa

499,-

Podkaszarka elektryczna 250 W

59,-

Kosiarka spalinowa z napędem Briggs&Stratton

999,-

Centrum Narzędziowe DĘBICCY
Prudnik ul. Preżyńska 17
tel. 887 670 300 i 77 436 38 15
czynne pn-pt 8 - 17 sob 10 - 13

Z PÓŁŚWIATKA

997

Biała, ul. Opolska – kradzież czterech krtek żeliwnych odwodniających. Straty: 1.200 zł.

Głogówek, ul. Dworcowa – oszustwo internetowe przy zakupie łóżeczka dziecięcego. Straty: 300 zł.

Prudnik, ul. Chrobrego – włamanie do mieszkania i kradzież telewizora. Straty: 300 zł. (s/w) ■

Wyrazy głębokiego współczucia
Panu **Andrzejowi Kosińskiemu**
z powodu śmierci

TATY

składają
pracownicy Zakładu Energetyki
Ciepłej Prudnik Sp. z o.o.

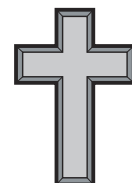
Pani **Halinie Bandurowskiej**
najszczerze kondolencje
z powodu śmierci



MAMY

składają
Zarząd i Pracownicy
Optima Medycyna SA.

Pani **Annie Ziolo**
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



TEŚCIA

składają
Zarząd i Pracownicy
Optima Medycyna SA.

AEGON

Zbliża się koniec roku! Skorzystaj z ulg podatkowych!
To ostatni moment! Nie zwlekaj! Zadzwoń!

- OSZCZĘDZANIE • ZABEZPIECZENIE NAJBLIŻSZYCH • INWESTYCJE •
- OCHRONA ZDROWIA •
- ZABEZPIECZENIE MAJĄTKU I SPŁATY KREDYTU • EMERYTURA •
- OPTIMALIZACJA PODATKOWA •

Artur Sztachmiller
Specjalista ds. Planowania Finansów Osobistych

698 677 718

artur.sztachmiller@aegonpolska.pl

www.aegon.pl



REKLAMA



WARSZAWA

Informacja o pracach Senatu

Jerzy CZERWIŃSKI

1. Nowy status kół gospodyń wiejskich.

Rządowy projekt ustawy o kołach gospodyń wiejskich (KGW) w sposób kompleksowy określa formy i zasady dobrowolnego zrzeszania się KGW oraz trybu zakładania i organizacji wewnętrznej KGW, a także wychodzi naprzeciw pilnej potrzebie nadania KGW osobowości prawnej w celu umożliwienia im aplikowania o dotacje.

Dotychczas KGW (jest ich obecnie w sumie ok. 26 tys.), działały na podstawie uchwalonego przez siebie regulaminu, jako wyodrębnione jednostki organizacyjne kółek rolniczych, w oparciu o ustawę z 1982 r. o społeczno-zawodowych organizacjach rolników. We wsiach, w których nie działały kółka rolnicze, mogły być zakładane samodzielne KGW, działające na podstawie regulaminu rejestrowanego w wojewódzkim związku rolników, kółek i organizacji rolniczych. Istniała także możliwość powołania KGW jako zespoły ludowe, w formie stowarzyszenia zwykłego lub rejestrowego, jednak prawo o stowarzyszeniach w tym zakresie ma zbyt ogólny i szeroki zakres obowiązywania. Niestety brak osobowości prawnej KGW uniemożliwiał im aplikowanie o dotacje. Z drugiej strony samorządy terytorialne często nie miały możliwości rozliczania ewentualnego wsparcia finansowego udzielanego KGW. Ponadto brakowało prostego rozwiązania prawnego umożliwiającego szybką i bezproblemową rejestrację KGW. To z kolei powodowało, że zainteresowane kobiety często podejmowały decyzję o funkcjonowaniu jako grupanieformalna.

Ustawa ma na celu zapewnienie możliwości szybkiej rejestracji KGW i wsparcie ich działalności na rzecz rozwoju przedsiębiorczości na terenach wiejskich oraz kultywowania polskiego folkloru i tradycji. Koło podlegać będzie obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, prowadzonego przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR). Rejestr będzie jawny. Z inicjatywą założenia KGW będzie mogło wystąpić co najmniej 10 osób spełniających kryteria członkostwa. Osoby te uchwalą statut KGW oraz wybiorą komitet założycielski. Komitet ten będzie działał w imieniu KGW do czasu jego rejestracji i wyboru organów (zebrania członków i zarządu). Komitet składa wniosek o wpis KGW do rejestru do kierownika właściwego miejscowo powiatowego biura ARiMR. Postępowanie w sprawach o wpis jest wolne od opłat. Wniosek składa się na formularzu opracowanym i udośćwionym przez ARiMR. Do wniosku należy dołączyć listę członków koła oraz jego statut lub oświadczenie o przyjęciu statutu wzorcowego (jego treść określa załącznik do ustawy). Prezes ARiMR (lub z jego upoważnienia kierownik biura powiatowego ARiMR), po dokonaniu wpisu, wyda zaświadczenie o wpisaniu koła do rejestru. Jeśli wniosek o wpis do rejestru złoży więcej niż jedno KGW utworzone na terenie tej samej wsi, wpisuje się te koło, które złożyło wniosek najwcześniej. Z chwilą wpisu do rejestru KGW nabywa osobowość prawną.

KGW ma reprezentować interesy i działać na rzecz poprawy sytuacji społeczno-zawodowej kobiet wiejskich

oraz ich rodzin, a także wspierać rozwój terenów wiejskich. Ustawa podnosi rangę KGW do poziomu wyposażonych w osobowość prawną, samorządnych, społecznych organizacji mieszkańców wsi, niezależnych od innych organizacji społeczno-zawodowych rolników (kółek rolniczych), a także od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego. Samodzielność organizacyjna i podmiotowość prawną zapewnią niezbędne warunki do skutecznej realizacji zadań ustawowych i statutowych KGW, które będą również mogły być wspierane finansowo środkami publicznymi w formie dotacji. Nadzór nad działalnością kół będzie sprawował Prezes ARiMR (we współpracy z Pełnomocnikiem Rządu do spraw Małych i Średnich Przedsiębiorstw) przy pomocy swoich zastępców, dyrektorów oddziałów regionalnych oraz kierowników biur powiatowych ARiMR. Dodatkowo, w celu zapewnienia wsparcia przy tworzeniu i prowadzeniu KGW, w biurach powiatowych ARiMR powołani zostaną Pełnomocnicy do spraw Kół Gospodyń Wiejskich.

Do zadań KGW ma należeć, między innymi:

- prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej i oświatowo-kulturalnej w środowiskach wiejskich, a także – działalności na rzecz wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich;
- wspieranie rozwoju przedsiębiorczości kobiet i działania na rzecz poprawy warunków życia i pracy kobiet na wsi;
- upowszechnianie racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych;
- reprezentowanie interesów kobiet wiejskich wobec organów administracji publicznej;
- rozwijanie kultury ludowej, w tym kultury lokalnej i regionalnej.

Majątek KGW będzie powstawał ze składek członkowskich, darowizn, spadków, zapisów, dochodów z własnej działalności, dochodów z majątku koła oraz z ofiarności publicznej. KGW będzie mogło prowadzić działalność zarobkową, w tym działalność gospodarczą. Dochód z działalności koła będzie przeznaczony na realizację celów statutowych i nie będzie mógł być przeznaczony do podziału między członków koła. Koło będzie mogło otrzymywać dotacje na realizację określonych w ustawie zadań. KGW będą mogły, na zasadzie dobrowolności, z inicjatywy co najmniej 2 kół, które zadeklarują członkostwo w związku, zrzeszać się i tworzyć związki KGW.

Terenem działalności danego KGW będzie mogła być jedna bądź więcej wsi. KGW będą mogły wykonywać zadania także poza terenem swojej działalności, w tym na całym terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza granicami. Na terenie jednej wsi będzie mogło działać tylko jedno KGW w rozumieniu ustawy (tzn. zarejestrowane w ARiMR).

Członkiem KGW będzie mogła być każda osoba, która ukończyła lat 18 i stale zamieszkuje na obszarze wsi będącej terenem działalności KGW. Za zgodą rodziców lub opiekunów ustawowych w działalności KGW będą mogły brać udział także osoby, które ukończyły lat 13. Jednocześnie będzie można być członkiem tylko jednego KGW.

Ponadto ustawa:

- określa warunki i zasady prowadzenia przez KGW uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów;

- zwalnia z podatku dochodowego od osób prawnych (CIT) dochody KGW zarejestrowanych w ARiMR w części przeznaczonej na cele statutowe, z wyłączeniem działalności gospodarczej;
- przyznaje nieodpłatną pomoc prawną członkom zarządu KGW zarejestrowanego w ARiMR w zakresie, w jakim pomoc prawną dotyczy wykonywanych przez koło zadań oraz jego organizacji.

Działające w dniu wejścia w życie ustawy KGW („stare koła”) będą mogły dostosować statuty do wymagań ustalonych w ustawie (albo przyjąć statut wzorcowy) i wystąpić o rejestrację koła zgodnie z przepisami ustawy. Koła, które w tym terminie nie wystąpią o rejestrację, będą działać na podstawie przepisów dotychczasowych. Co ważne, w okresie miesiąca od dnia wejścia w życie ustawy (tj. do 29 grudnia 2018 roku), KGW działające na podstawie przepisów dotychczasowych („stare koła”), przy rejestracji mają prawo pierwszeństwa przed „kołami nowymi”, które miałyby zostać utworzone na terenie tych samych wsi. Jeśli na terenie danej wsi istnieje „stare koło”, postępowanie o wpis do rejestru „nowego koła” zawieszają się do czasu decyzji „starego koła”, tj. albo złożenia wniosku o rejestrację albo rezygnacji z prawa pierwszeństwa. Ale tylko do daty 29 grudnia br. I dodatkowo: do tych „starych kół”, które wystąpią o rejestrację w tym terminie (do 29 grudnia br.), nie stosuje się ograniczenia, że na terenie jednej wsi może mieć siedzibę tylko jedno KGW.

Jak widać warto się pośpieszyć! Tym bardziej, że po złożeniu wniosku koło będzie mogło jeszcze w roku 2018 otrzymać z budżetu państwa pomoc finansową na swoją działalność w wysokości: 3 tys. zł - do 30 członków, 4 tys. zł - od 31 do 75 członków, 5 tys. zł - powyżej 75 członków. Więcej szczegółowych informacji na ten temat, w tym do pobrania formularze potrzebnych dokumentów oraz dane teleadresowe Pełnomocników do spraw Kół Gospodyń Wiejskich, czytelnicy „Tygodnika Prudnickiego” znajdą na internetowej stronie: <http://www.kobietygospodarniewyjatkowe.pl> (Kobiety Gospodarne i Wyjątkowe).

Senat wprowadził do ustawy 37 poprawek; część z nich przyjął Sejm. Ustawa weszła w życie 29 listopada br.

2. Ułatwienia dla rolników i konsumentów.

Cel rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia sprzedaży żywności przez rolników do sklepów i restauracji w sposób pełny oddaje jego tytuł. Ustawa dopasowuje istniejące rozwiązania z zakresu prawa podatkowego i prawa żywnościowego do potrzeb podmiotów prowadzących produkcję żywności na małą skalę i jej zbywanie w krótkich łańcuchach dystrybucji, w tym w szczególności w ramach rolniczego handlu detalicznego.

Obecnie zbywanie wytworzonych przez rolnika środków spożywczych jest możliwe wyłącznie konsumentom końcowym. Ustawa dopuszcza możliwość zbywania żywności wyprodukowanej w ramach rolniczego handlu detalicznego na rzecz podmiotów, takich jak sklepy, restauracje, stołówki i inne placówki o podobnej charakterystyce, tj. do zakładów prowadzących handel detaliczny z przeznaczeniem dla kon-

sumenta finalnego. Warunkiem jest, aby zakłady te były zlokalizowane na obszarze województwa, w którym ma miejsce prowadzenie produkcji tej żywności lub na obszarach powiatów lub miast stanowiących siedzibę wojewody lub sejmiku województwa, sąsiadujących z tym województwem. Dla rolników z powiatu prudnickiego ten obszar dopuszczalnego rolniczego handlu detalicznego będzie więc obejmował: całe województwo opolskie, przylegające do niego powiaty z województw: dolnośląskiego, wielkopolskiego, łódzkiego i śląskiego oraz miasta: Wrocław, Poznań, Łódź i Katowice.

Ustawa umożliwia ponadto, w ramach podatku dochodowego od osób fizycznych (PIT), opodatkowanie 2% ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych przychodów ze sprzedaży przetworzonych, w sposób inny niż przemysłowy, produktów roślinnych i zwierzęcych uzyskiwanych przez producentów rolnych - niezależnie od sposobu sprzedaży przetworzonych produktów rolnych oraz rodzaju nabywcy tych produktów. A także rozciąga zwolnienie podatkowe przychodów z tej sprzedaży z kwoty 20 tys. zł do 40 tys. zł.

Senat nie wniósł do ustawy żadnych poprawek. Wejdzie ona w życie 1 stycznia 2019 roku.

3. Nowa ulga podatkowa – ulga termomodernizacyjna.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne wprowadza nową ulgę podatkową – „ulgę termomodernizacyjną”, której celem jest stworzenie zachęty do termomodernizacji jednorodzinnych budynków mieszkalnych.

Z ulgi termomodernizacyjnej będą mogli skorzystać podatnicy podatku dochodowego od osób fizycznych – adresaci ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych („ustawy PIT”) oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne („ustawy o ryczałcie”), czyli podatnicy rozliczający się według skali podatkowej, liniowo oraz opłacający ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, którzy są właścicielami lub współwłaścicielami jednorodzinnych budynków mieszkalnych.

Ulgę termomodernizacyjną ma polegać na odliczeniu od dochodu

(przychodu) wydatków (ustalonych na podstawie faktur VAT), poniesionych na realizację przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w rozumieniu ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Kwota odliczenia nie będzie mogła przekroczyć 53 tys. zł, bez względu na liczbę realizowanych przedsięwzięć termomodernizacyjnych.

Ulgę termomodernizacyjną ma objąć jedynie te wydatki, które zostaną poniesione na materiały budowlane, urządzenia i usługi wskazane w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska, ministrem właściwym do spraw gospodarki oraz ministrem właściwym do spraw finansów publicznych.

Ustawa zakłada, że odliczeniu od dochodu (przychodu) mają podlegać jedynie wydatki poniesione w ramach inwestycji realizowanych nie dłużej niż w okresie trzech kolejnych lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym poniesiono pierwszy wydatek. W przypadku niezrealizowania przedsięwzięcia termomodernizacyjnego w tym terminie, podatnik będzie obowiązany doliczyć kwoty uprzednio odliczone do dochodu za rok podatkowy, w którym upłynął termin trzech lat.

Odliczeniu nie będą podlegać wydatki w części w jakiej zostały już objęte inną pomocą państwa (w tym dotacje ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej), wydatki zaliczone do kosztów uzyskania przychodu w ustawie PIT, wydatki odliczone od przychodu na podstawie ustawy o ryczałcie oraz wydatki uwzględnione przez podatnika w ramach ulg podatkowych.

Ustawa wprowadza też (w ustawie PIT) zwolnienie od podatku świadczeń otrzymanych ze środków NFOŚiGW lub wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej w ramach programów mających na celu poprawę efektywności energetycznej i zmniejszenie emisji pyłów i innych zanieczyszczeń do atmosfery.

Senat nie wniósł do ustawy żadnych poprawek. Wejdzie ona w życie 1 stycznia 2019 roku i ma znaleźć zastosowanie po raz pierwszy do dochodów (przychodów) uzyskanych od dnia 1 stycznia 2019 roku, z tym że odliczenia będzie można stosować również do przedsięwzięć termomodernizacyjnych rozpoczętych przed dniem 1 stycznia 2019 roku, które zostaną zakończone po dniu 31 grudnia 2018 roku. ■

PIS
Prawo i Sprawiedliwość

Jerzy Czerwiński
SENATOR RP

Dyżury Senatora
w biurze senatorskim
w Prudniku przy Placu
Wolności 4
w każdy poniedziałek
w godz. 10.00-12.00.



INTERWENCJE

Spęd wszelkiego elementu

Czytelnik mieszkający w pobliżu Parku przy Świętym Źródle w Prudniku proponuje, by policja i Straż Miejska zwiększyły częstotliwość patroli w tym miejscu. „Parku o zmroku, do późnych godzin nocnych, jest miejscem spędu wszelkiego elementu, który urządza harce, popijawy, zaśmieca teren różnego rodzaju opakowaniami (są

butelki po alkoholu, papiery po słodyczach itp.).” – pisze czytelnik.

Monitorowanie terenu jest o tyle łatwiejsze, że park został solidnie doświetlony latarniami i wszystko widać, co się dzieje na jego terenie. Tam, gdzie jest alkohol, wzrasta też zagrożenie wandalizmem i szkoda, żeby nowa siłownia, odbudowana studnia, czy ławki zostały zniszczone. (d) ■

POWIAT

Burza o kilkadziesiąt złotych...



Radny Dariusz Kolbek

Podwyżka pensji starosty prudnickiego była przedmiotem konferencji prasowej zwołanej przez lokalnych członków Prawa i Sprawiedliwości

To wynagrodzenie – mówi radny powiatu Dariusz Kolbek – wynosi ponad 10 tys. zł, a wzrost jego jest o kilkadziesiąt złotych, 30 czy 40. To nie jest dużo, bo jednak to jest starosta i też powinien przyzwoicie zarabiać. Tylko, że jeżeli człowiek np. rezygnuje z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, który powinien być w kompetencjach powiatu i oddaje go gminie, czyli jakby oddaje swoje obowiązki komu innemu, oddaje część swojej pracy, no to niech jego pensja nie będzie większa.

Pierwszy obywatel powiatu, bo tak starostę Radosława Roszkow-

skiego nazywa radny Kolbek, za to, co zrobił kierując samorządem, zdaniem reprezentanta PiS, nie zasługuje nawet na obecne uposażenie. - Regulacja mojej płacy, którą proponuje przewodniczący rady powiatu jest symboliczna. W rankingu samorządów powiatowych najlepiej pozyskujących środki unijne lokowani jesteśmy na 18. miejscu. Natomiast w rankingu Związku Powiatów Polskich na miejscu 11. W tej sytuacji taka regulacja płacy i dyskusja o takiej kwocie zakrawa na śmieszność i wzbudza moje zażenowanie – skomentował dla Radia Opole starosta Radosław Roszkowski. (w) ■

IDEALNY PREZENT NA ŚWIĘTA!

RADIO, TV MDR
GOŚCIE
KARELA GOTTA!

Danuta Wiśniewska
prezentuje!
„Liebeskummer lohnt sich nicht my Darling”

Deutsche Schlager & Volksmusik - Gala

Sandra Mo & Valentino
„Hätt ich noch mal die Wahl”

Głogówek 2019
sala widowiskowa MGOK

03.03.2019
godz. 15.00

Bettina
„Fachmediapreis”
WIELKI SHOW, zabawa i śpiew!

Die Schluchtenkracher
„Der schönste Platz ist immer an der Theke!”
„Rosamunde”, „Atemlos” &...!

BILETY do nabycia w MGOK Głogówek (tel. 77 406 91 40) lub na stronie www.kupbilecik.pl



DOMOWE SMAKI

BAR DOMOWE SMAKI
Prudnik, ul. Królowej Jadwigi 4a
(Dom Towarowy, parter - od tyłu)

ZAPRASZA NA

pierogi ruskie	9,80 zł	placek po węgiersku z surówkami (duży)	17,50 zł
pierogi z kapustą i grzybami	9,40 zł	flaczki wołowe z bułką	7,60 zł
pierogi ze szpinakiem i serem	9,20 zł	kroket z kapustą i pieczarkami (szt.)	3,50 zł
pierogi z mięsem	11,60 zł	kroket z pieczarkami i żółtym serem (szt.)	4,00 zł
uszka z pieczarkami (szt.)	0,60 zł	gulasz wieprzowy z bułką	8,50 zł
uszka z grzybami leśnymi (szt.)	0,70 zł	barszcyk czerwony z koldunami	6,00 zł
kluski śląskie w sosie mięsny	7,00 zł	barszcyk czysty solo	2,50 zł
kopytka z okrasą	5,00 zł	zupa dnia	3,50 zł
pyzy z mięsem	7,50 zł	zestaw dnia (zupa + drugie danie)	11,80 zł
naleśniki z serem	7,00 zł	sok z marchewki (świeżo wyciskany)	3,50 zł
gołąbki tradycyjne - szt.	6,00 zł	zestaw abonamentowy (zupa + drugie)	10,00 zł
gołąbki tradycyjne - kg	19,80 zł	kompot	1,50 zł
placki ziemniaczane (3 szt.)	6,60 zł	sos pomidorowy	2,00 zł
placek po węgiersku z surówkami (mały)	9,00 zł	sos mięsny	3,00 zł

BAR CZYNNY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
W GODZ. OD 12 DO 16 - DOWÓZ OD 11 DO 15:30

502 620 137

DOWÓZ NA TERENIE PRUDNIKA GRATIS OD KWOTY 17 ZŁ
OPAKOWANIE NA WYNOS 0,50 ZŁ, DOWÓZ PONIŻEJ 17 ZŁ - 2 ZŁ

Oferujemy również inne dania
mięsne i bezmięsne oraz zupy -
codziennie dwie do wyboru.
Z proponowanych potraw można
ułożyć menu, w którym obiad nie
będzie się powtarzał w tygodniu -
codziennie dwa zestawy obiadowe
z potraw mięsnych.

Partnerstwo Borów Niemodlińskich jako Lokalna Grupa Działania

Od 2008 roku jesteśmy Lokalną Grupą Działania (LGD) wdrażającą unijny program LEADER na obszarze gmin połączonych Borami Niemodlińskimi: Biała, Dąbrowa, Komprachcice, Łambinowice, Niemodlin, Prószków, Strzelcecki i Tułowice. Do roku 2016 za naszym pośrednictwem dofinansowanie uzyskało 128 projektów na łączną kwotę niemal 6,8 mln zł. Największą wartość dofinansowania to 355 tys. zł dla Gminy Niemodlin na projekt budowy i doposażenia placów zabaw w 19 miejscowościach, najmniejsza to niespełna 2,4 tys. zł dla Gminnego Ośrodka Kultury i Rekreacji w Dąbrowie na organizację biegów na Dzień Niepodległości w Ciepelicach. Finansowaliśmy projekty odnowy wsi, tworzenia i rozwoju przedsiębiorczości, różnicowania działalności rolników oraz tzw. małe projekty dotyczące lokalnych inicjatyw.

W 2016 r. podpisaliśmy drugą umowę tzw. ramową, na realizację kolejnej puli dotacji programu LEADER. Dzięki temu do roku 2023 możemy dofinansować kolejne projekty łączną kwotą 8,1 mln zł. Do końca 2018 r. ogłosiliśmy 16 naborów wniosków, na które wpłynęło 95 zgłoszeń, a 43 zostały wybrane jako przeznaczone do finansowania. Wykorzystaliśmy tym samym niemal 80% dostępnych środków.

W ramach Lokalnej Strategii Rozwoju (LSR) Borów Niemodlińskich wspieramy: Przedsiębiorczość, Pokolenia, Turystykę, Przestrzeń Kultur, Krajobraz, Więzi i Aktywność.

Każdy zainteresowany otrzymaniem dofinansowania może skorzystać z bezpłatnego doradztwa prowadzonego w biurze Partnerstwa Borów Niemodlińskich. Środki w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju gmin Borów Niemodlińskich pochodzą z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jako stowarzyszenie działamy na rzecz mieszkańców gmin realizując program Działaj Lokalnie, wydając Rocznik Borów Niemodlińskich czy prowadząc program Aleje Borów Niemodlińskich.

Partnerstwo Borów Niemodlińskich

Rynek 52, 49-100 Niemodlin
tel. 77 4606 351, niemodlinskie@op.pl
www.boryniemodlinskie.pl
www.facebook.com/partnerstwo.borowniemodlinskich



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. Europa Inwestująca w Obszary Wiejskie.

Materiał opracowany przez Partnerstwo Borów Niemodlińskich.

Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Działania 19.2 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

NOCLEGI 24 H
PRZEKONAJ SIĘ SAM !

Tel. 77 88 70 200/204
www.schroniskoprudnik.pl



PRUDNIK

Panaceum na samotność i wycofanie społeczne

W poniedziałek oddano do użytku Klub „Senior+”. Placówka mieści się na parterze budynku po szkole podstawowej przy ulicy Traugutta, będącego nową siedzibą Ośrodka Pomocy Społecznej

Damian WICHER

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz Grzegorz Zawiślak oraz Mieczysław Wojtaszek z Urzędu Wojewódzkiego. Nowy szef gminy przyznał, że zadanie to jest efektem starań władz poprzedniej kadencji. Kierownik klubu Agnieszka Stanisłowska podkreślała znacznie takich miejsc w życiu codziennym osób starszych. Inwestycję chwalili również zaproszeni goście, w tym Anna Wojtczak (naczelnik wydziału oświaty i zdrowia Starostwa Powiatowego), Krystyna Wilisowska (kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie) czy ks. dr Stanisław Bogaczewicz, który pobłogosławił obiekt. Na uroczystości nie zabrakło tych, którym placówka będzie służyć. Seniorzy nie kryli ogromnego zadowolenia. Wszak otrzymali

przestrzeń do spotkań, gdzie znajdą nie tylko wspólne towarzystwo, ale i ciekawe zajęcia. Niektórzy, jak sami przyznali, wracają w mury „małej jedyńki” po kilkunastu latach. To tu bowiem zaczęli swoją edukację szkolną. Po części oficjalnej kierownik OPS Tadeusz Piątkowski zaprosił wszystkich przybyłych na poczęstunek.



Aneks kuchenny

Prudnicki Klub „Senior+” posiada 20 miejsc dla osób nieaktywnych zawodowo w wieku 60 lat i więcej (obecnie jest komplet, powstała już lista rezerwowa). Placówka świadczyć będzie usługi: socjalne, edukacyjne, kulturalno-oświatowe, sportowo-rekreacyjne, aktywizujące



Otwarcie klubu odbyło się w poniedziałek 17 grudnia



Klub Seniora+ znajduje się w budynku byłej „małej jedyńki” przy ul. Traugutta. Docelowo ma się tu również mieścić Ośrodek Pomocy Społecznej.

DAMIAN WICHER (4)



DAJ SOBIE SZANSĘ!

Zakład Ubezpieczeń Społecznych zaprasza na bezpłatną rehabilitację leczniczą

Rehabilitacja lecznicza w ramach prewencji rentowej ZUS wspomaga proces dochodzenia do pełnej sprawności, a w efekcie umożliwia powrót do aktywnego uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym. W trakcie turnusu pacjenci znajdują się pod opieką zespołu specjalistów: lekarzy, fizjoterapeutów, psychologów i pielęgniarek. Indywidualny program rehabilitacji obejmuje: ćwiczenia i zabiegi fizykalne, spotkania z psychologiem, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.

CHOROBY UKŁADU KRĄŻENIA

Rehabilitacja układu krążenia przeznaczona jest dla osób z chorobą wieńcową, po zawale serca, z nadciśnieniem tętniczym, po operacjach serca i ma na celu poprawę wydolności układu krążenia i ogólnej sprawności fizycznej, poprawę stanu psychicznego, a tym samym odzyskanie zdolności do pracy.

Podstawą rehabilitacji są indywidualnie dobrane ćwiczenia i treningi fizyczne. Przed rozpoczęciem rehabilitacji wszyscy pacjenci mają wykonane badania: EKG, próbę wysiłkową, ECHO serca. Rehabilitacja odbywa się pod nadzorem specjalistów: lekarzy i fizjoterapeutów. Dopełnieniem programu rehabilitacyjnego są zajęcia z psychologiem i edukacja zdrowotna.

Rehabilitacja dla osób ze schorzeniami układu krążenia prowadzona jest w ośrodkach w: Augustowie, Gołdapi, Inowrocławiu, Kamieniu Pomorskim, Kudowie-Zdroju, Stegnie, Supraślu, Wińcu-Zdroju w systemie stacjonarnym oraz w: Gdańsku, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wrocławiu w systemie ambulatoryjnym.

PO LECZENIU NOWOTWORU GRUCZOŁU PIERSIOWEGO

Pacjentki po leczeniu nowotworu piersi, które korzystają z rehabilitacji leczniczej w tym profilu, znajdują się pod opieką zespołu specjalistów. Rehabilitacja obejmuje ćwiczenia oraz zabiegi fizykalne. Rodzaj i liczba zabiegów są dostosowane do stanu zdrowia oraz indywidualnych możliwości pacjentek. Każda pacjentka uczestniczy także w nauce automasażu.

Dzięki rehabilitacji m.in. zwiększa się zakres ruchów w stawach okolicy operowanej, poprawia się krążenie krwi i chłonki, następuje zmniejszenie lub likwidacja objawów obrzęków.

Rehabilitacja dla osób po leczeniu nowotworu piersi prowadzona jest w: Gościmiu, Iwniczu-Zdroju, Inowrocławiu i Rymanowie Zdroju.

SCHORZENIA PSYCHOSOMATYCZNE

Z tego profilu rehabilitacji leczniczej mogą skorzystać osoby, u których na skutek przedłużającego się stresu psychicznego doszło do rozwoju chorób oraz zaburzeń o charakterze psychosomatycznym. Program rehabilitacji jest realizowany kompleksowo przez współpracę specjalistów: lekarzy psychiatrów, psychologów klinicznych, psychoterapeutów, terapeutów zajęciowych. Terapia obejmuje zajęcia indywidualne i grupowe.

Rehabilitacja w schorzeniach psychosomatycznych prowadzona jest w: Gołdapi, Krynicy-Zdroju, Wińcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

Aktualnie Zakład oferuje również rehabilitację leczniczą w schorzeniach narządu ruchu i narządu głosu.

CHOROBY UKŁADU ODDECHOWEGO

Najliczniejszą grupą pacjentów korzystających z rehabilitacji układu oddechowego są pacjenci z astmą lub przewlekłą obturacyjną chorobą płuc.

Ośrodek dysponuje między innymi: nebulizatorami, pulsoksymetrem, zestawem przeciwwstrząsowym, pracownią badań czynnościowych płuc z możliwością wykonania spirometrii. Pacjenci oprócz ćwiczeń ogólnousprawniających mają ćwiczenia indywidualne, w razie potrzeby drenaż ułożeniowy i inhalacje.

Elementem programu rehabilitacyjnego jest też psychoedukacja, na którą składają się treningi relaksacyjne, a w przypadku takiej konieczności, indywidualne spotkania z psychologiem. Celem treningów relaksacyjnych jest m.in. wyeliminowanie lub redukcja negatywnych emocji, wytworzenie pozytywnego nastawienia do siebie samego i choroby, nabycie umiejętności radzenia sobie ze stresem.

Rehabilitacja schorzeń układu oddechowego uwzględnia specyfikę tych chorób i potrzeby pacjentów. Prowadzona jest w: Ustroniu, Wińcu-Zdroju i Wysowej - Zdroju.

JAK MOŻESZ SKORZYSTAĆ Z REHABILITACJI

Poproś swojego lekarza, żeby sporządził wniosek o rehabilitację leczniczą. Lekarz może napisać wniosek sam lub skorzystać z formularza zamieszczonego na naszej stronie. Możesz też wydrukować wniosek ze strony www.zus.pl/rehabilitacja i przynieść lekarzowi do wypełnienia.

Wniosek musi zawierać Twoje dane: imię i nazwisko, PESEL, adres zamieszkania oraz numer telefonu. Rozpoznanie choroby podstawowej i chorób współistniejących, opinię czy po przeprowadzeniu rehabilitacji istnieje pozytywne rokowanie odzyskania zdolności do pracy - **wypełnia lekarz prowadzący.**

Lekarz może też wypełnić wniosek elektronicznie i przesłać go do nas na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu możesz szybciej załatwić sprawę. Zapytaj lekarza o tę możliwość.

Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest wydane przez lekarza orzecznika ZUS orzeczenie o potrzebie rehabilitacji leczniczej.

WAŻNE!

1. Z naszej rehabilitacji możesz skorzystać, jeśli jesteś zagrożony utratą zdolności do pracy i spełniasz jeden z warunków:
 - jesteś ubezpieczony w ZUS (pracujesz zawodowo),
 - pobierasz zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne,
 - pobierasz rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.
2. Dodatkowo musi istnieć szansa, że odzyskasz zdolność do pracy po rehabilitacji.
3. Rehabilitacja jest bezpłatna, ZUS pokrywa całkowity jej koszt.
4. O potrzebie rehabilitacji orzeka lekarz orzecznik ZUS.
5. Turnus rehabilitacyjny trwa 24 dni.
6. Wniosek możesz złożyć w dowolnej placówce ZUS lub wysłać do nas pocztą.
7. Przykładowy wniosek oraz szczegółowe informacje o rehabilitacji z ZUS są na stronie: www.zus.pl/rehabilitacja



Mieszkańcom Powiatu Prudnickiego z okazji
Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku -
aby przyjsie na świat Chrystusa
przyniosło ze sobą radość,
pokój, nadzieję i miłość
życzą

Radosław Roszkowski
Starosta Prudnicki

Józef Janeczko
Przewodniczący
Rady Powiatu

WESOŁYCH ŚWIĄT!

Radosnych Świąt
Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku
wraz z podziękowaniami
za dotychczasową współpracę
życzy
Laboratorium Medyczne
Analmed

Wszystkim mieszkańcom zasobów Spółdzielni
Mieszkaniowej w Prudniku

Pełnych ciepła, spokoju i radości świąt Bożego
Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów
w 2019 roku

życzy Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni





NATURA

Wesołych Świąt

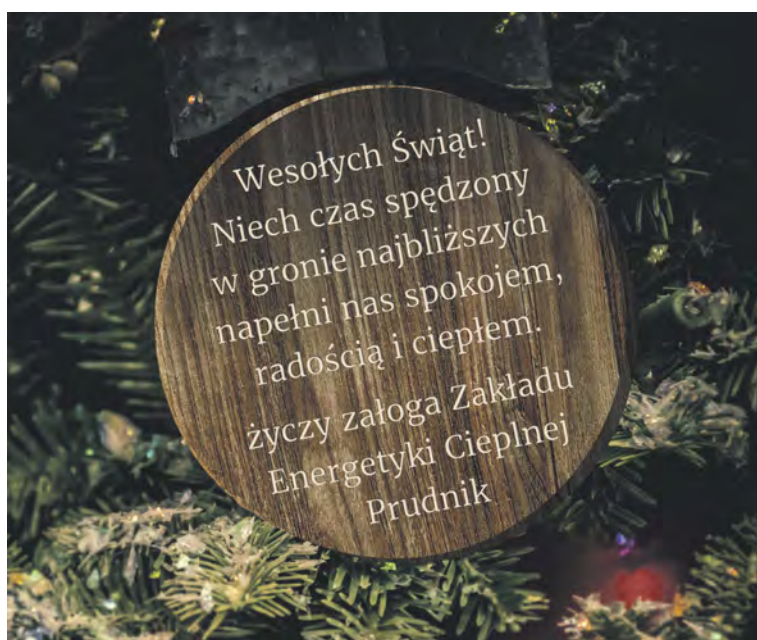
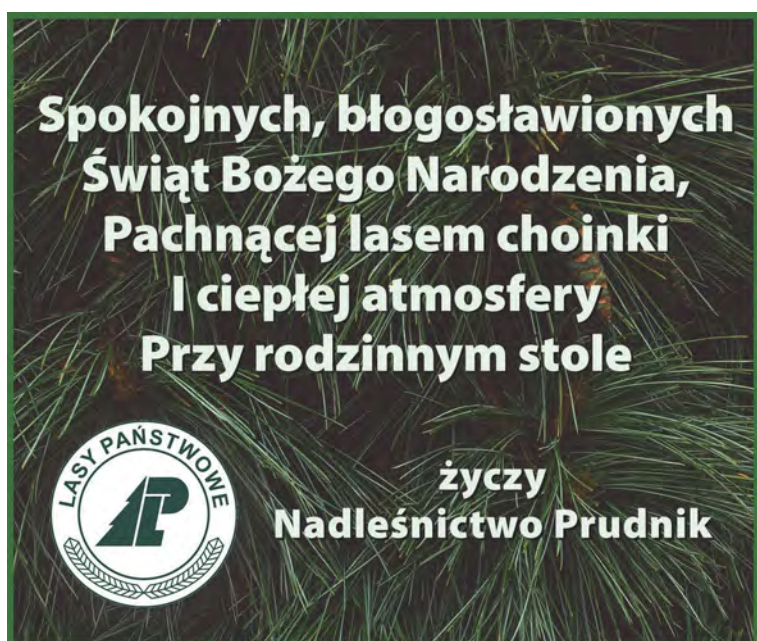
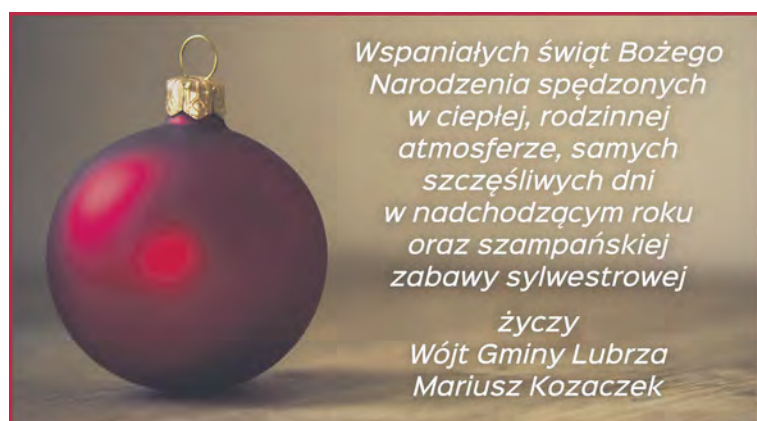
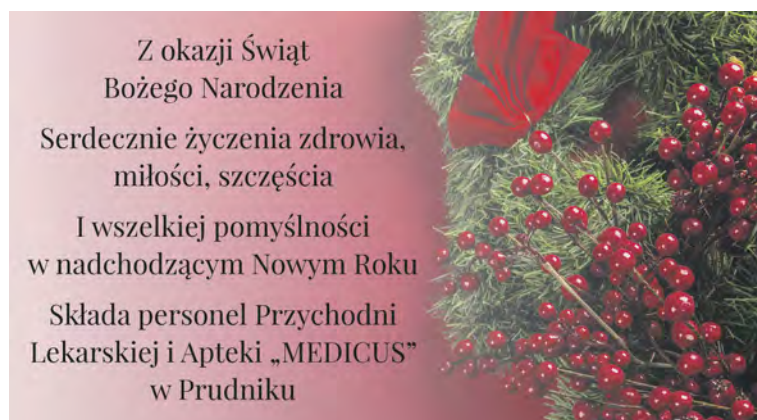
*pachnących choinką, skrzypiących śniegiem
pod butami, spędzonych w ciepłej, rodzinnej
atmosferze, pełnych niespodziewanych
prezentów. Świąt dających radość i odpoczynek,
oraz nadzieję na Nowy Rok 2019, żeby był jeszcze
lepszy niż ten, który właśnie przemija.
Wszystkim naszym Producentom mleka,
Klientom, Partnerom i Sympatykom*

życzy
Zarząd oraz Rada Nadzorcza
Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej
w Prudniku



WESOŁYCH ŚWIĄT!





„Boże Narodzenie”

Gdyby nie było Bożego Narodzenia,
wtedy wszystko: historia świata i
życie pojedynczego człowieka,
to, co wypełnia kolejne miesiące i lata,
nauka, praca, ludzkie radości,
kłopoty i marzenia,
byłoby jednym wielkim bezsenssem.
Gdyby nie było Bożego Narodzenia,
nie byłoby miłości, współczucia,
solidarności,
a więc nie byłoby także nadziei,
czyli życie byłoby ponad siły.

Dziękujemy za światło
Betlejemskiej Gwiazdy,
która odmieniła oblicze świata.
Ta Gwiazda przekazuje nam
najważniejszą prawdę:
Bóg całym sercem kocha człowieka.
Obyśmy potrafili (i chcieli)
miłością odpowiedzieć na Miłość.
Bo tam, gdzie rodzi się Bóg,
tam także rodzi się człowiek.

Pamiętający przed Panem
ks. Wacław BURYŁA

**Najpiękniejszych Świąt
Bożego Narodzenia oraz
Szczęśliwego Nowego Roku
życzą**

**Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy**

**Prudnickiego
Centrum
Medycznego S.A.**



PRUDNICKIE
CENTRUM
MEDYCZNE





ŚWIĄTECZNE PRZEPISY

W kuchni po czesku lub polsku

W tym roku naszym czytelnikom proponujemy trzy przepisy z wydanej na dniach publikacji „Tradycje i zwyczaje bożonarodzeniowe na Śląsku Opolskim i Opawskim”.

Dwa pierwsze pochodzą z czeskiej części wydawnictwa, trzeci z polskiej. Trudno tu jednak mówić o jednoznacznej „granicy kulinarnej”, zwłaszcza, że to jeden region historyczny – Śląsk,

święta opierają się na tej samej religii, a i też po 1945 roku w obu częściach Śląska doszło do poważniejszej wymiany ludności, która doprowadziła do urozmaicenia regionalnej kuchni. Dość wspomnieć, że na sudeckich terenach, skąd wypę-

dzono Niemców, osiedlono na przykład Czechów wołyńskich oraz słowackich górali. Autorką książki wydanej przez Agencję Promocji i Rozwoju Gminy Prudnik jest Ewa Giemza. Zapraszamy do kulinarnych inspiracji! (d) ■

Pierniki

Składniki:

- 1 szklanka cukru pudru
- 2 łyżki masła
- 3 łyżki miodu gęstego lub 6 łyżek płynnego
- 2 jajka
- 2 łyżeczki przyprawy do piernika
- 3 szklanki mąki pszennej
- 2 łyżki kakao
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- szczypta soli

Lukier:

- 1 białko
- 1 szklanka cukru pudru
- 1 łyżka soku z cytryny lub wody

Sposób przygotowania:

Cukier puder, masło, miód, jajka i przyprawę do piernika połączyć i podgrzać (do około 50 st. C) nad parą wodną. Mieszać ciepłą masę uważając, żeby się nie ścięła. Odstawić do ostygnięcia na kilka minut. Następnie powoli dosypać mąkę wymieszaną z sodą, kakao i solą i mieszać najpierw łyżką, a potem wyrobić dobrze rękami. Ciasto zawinąć w folię i wstawić do lodówki na 24 godziny. Po wyjęciu ciasta z lodówki, rozwałkować je na około 2-3 mm i wykroić pierniki o dowolnych kształtach. Ułożyć na blasze wyłożonej papierem do pieczenia i piec w temperaturze 170 st. C około 12 minut. Pierniczki po upieczeniu można udekorować lukrem. Jajko parzyć przez 30 sekund. Oddzielić białko od żółtka. Białko ubić na sztywną pianę, dodać cukier puder i ubić na jednolitą, gładką masę, następnie wlać sok z cytryny lub wodę i delikatnie wymieszać. Masę przełożyć do rękawa lub woreczka, w którym należy uciąć nożyczkami mały rożek aby powstała okrągła dziurka. Lukrem ozdobić pierniki. Odstawić do zastygnięcia. Pierniki mają najlepszy smak po 2 – 3 tygodniach leżakowania w szczelnie zamkniętym pojemniku.



Orzeszki migdałowe

Składniki na około 65 sztuk:

- 2 szklanki mąki
- 2 szklanki zmielonych migdałów
- pół kostki masła
- 3/4 szklanki cukru
- 1 cukier waniliowy
- 3 jajka
- tarta skórka z 1 cytryny
- szczypta soli
- migdały do dekoracji

Sposób przygotowania:

Masło zmieszać z cukrem, dodać jajka i zmiksować. Następnie wsypać cukier waniliowy, dodać startą skórkę z cytryny i zmielone migdały. Na koniec wsypać mąkę, szczyptę soli i wyrobić ciasto, które należy zawinąć w folię i włożyć do lodówki na co najmniej 1 dzień. Z ciasta formować jednakowe kulki, które należy ułożyć na blasze wyścielonej papierem do pieczenia. Następnie w każdym ciasteczku umieścić na środku migdał (można do dekoracji użyć również orzechów laskowych). Piec w nagrzanym piekarniku w temperaturze 170 st. C około 15 minut.



Rogaliki waniliowe

Składniki na około 30 – 35 sztuk:

- szklanka mąki
- 1 łyżka cukru pudru
- 40 g zmielonych orzechów
- 110 g masła
- 1 żółtko
- szczypta soli
- 4 łyżki cukru pudru i 2 torebki cukru waniliowego (do obtoczenia rogalików po upieczeniu)

Sposób przygotowania:

Z podanych składników wyrobić gładkie ciasto, zawinąć w folię i odstawić do lodówki na co najmniej godzinę. Następnie ciasto rozwałkować rękami w długi, cienki walec o średnicy ok. 2 – 2,5 cm i pokroić na równe części, z których należy uformować kształt rogalików. Ciastka piec w temperaturze 170 st. C przez około 15 – 20 minut. Gorące rogaliki obtoczyć w cukrze pudrze wymieszanym z cukrem waniliowym.



Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła zaprasza na

KONCERT NOWOROCZNY

w wykonaniu

Bialskiej Orkiestry Dętej

Duży Koncert w małych gminach



Solisci:

Andrea Rischka - śpiew

Barbara Weinkopf - śpiew

Tomasz Weinkopf - kowadło

zespół Stars - taniec



BIALSKA
ORKIESTRA
DĘTA



THE CHANCE

Gość specjalny

13 i 20 stycznia 2019

godz. 14.30

Sala Urzędu Miejskiego w Białej

bezpłatne wejściówki do odebrania w Gminnym Centrum Kultury w Białej, ul. Prudnicka 35

Zadanie publiczne pn. DUŻY KONCERT W MAŁYCH GMINACH
jest realizowane ze środków Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego
Województwa Opolskiego



Marszałek Województwa Opolskiego Andrzej Buła zaprasza na

KONCERT NOWOROCZNY

w wykonaniu

Bialskiej Orkiestry Dętej

Duży Koncert w małych gminach



Solisci:

Andrea Rischka - śpiew

Barbara Weinkopf - śpiew

Tomasz Weinkopf - kowadło

zespół Stars - taniec



BIALSKA
ORKIESTRA
DĘTA



THE CHANCE

Gość specjalny

19 stycznia 2019

godz. 14.30

sala kinowo - widowiskowa Kina Diana w Prudniku

bezpłatne wejściówki do odebrania w Prudnickim Ośrodku Kultury, ul. Kościuszki 1a

Zadanie publiczne pn. DUŻY KONCERT W MAŁYCH GMINACH
jest realizowane ze środków Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego
Województwa Opolskiego





HISTORIA

Boże Narodzenie za Uralem

Neustädter Heimatbrief w numerze 1/1962 przynosi relację p. Klugera, dawnego mieszkańca Prudnika o tym, jak w roku 1945 obchodzono święta Bożego Narodzenia w radzieckim obozie jenieckim, dwa tysiące kilometrów na wschód od Uralu.

Adam LUTOGNIIEWSKI

Temperatura wahała się między pięćdziesiąt a sześćdziesiąt stopni poniżej zera – pisze Kluger. – Ludzie utracili rachubę czasu i nie mieliśmy wcale pewności, czy noc, którą świętowano była faktycznie nocą Bożego Narodzenia. Tak czy

inaczej, dla więźniów była ona święta. Tej nocy się nie pracowało i większość jeńców zgłosiła się po oberki ziemniaczane, które podczas przesypywania stukotały jak orzechy – były zmrożone na wskroś. Apel miał odbyć się dopiero za kilka godzin, we względnie ciepłym

pomieszczeniu, kilka metrów pod ziemią. Więźniowie wtajemniczeni w plan zgłosili się do pracy. Mieli za zadanie odwrócić uwagę Rosjan od tego, co miało nastąpić. Prawdopodobnie wszyscy przeczuwali, że tej nocy coś będzie się działo, jednak tylko niewielu wiedziało, co faktycznie miało się wydarzyć o północy. Jeden z więźniów, ksiądz katolicki, odprawił Mszę świętą krótką, na co prawo kanoniczne zezwalało w czasie niebezpiecznym. Nie było ołtarza. Pewien życzliwy Rosjanin dostarczył nam nieco maki, miodu oraz wina, z których wykonaliśmy hostie. O północy, w przenikliwym zimnie, złożyliśmy w ofierze narodziny Boga i nasze wy-

bawienie. Niestety, tylko nieliczni mogli fizycznie uczestniczyć we mszy; pozostali mogli ją przeżywać jedynie duchowo. Pomimo rygorystycznego zakazu śpiewania jaki obowiązywał w obozie, na sygnał przekazany przez grupę wtajemniczonych, ze wszystkich miejsc gdzie pracowali więźniowie a także ze wszystkich baraków rozległy się słowa kolędy Cicha noc, święta noc. Nie było chyba oczu, w których nie zakręciły się łzy. Nastrój nocy najwidoczniej udzielił się także strażnikom obozowym. Podczas wydawania zupy kartoflanej zażądali bowiem powtórzenia śpiewu. Rano natomiast każdy więzień otrzymał od „naczelnika”, którym

był współpracujący z Rosjanami Niemiec – dwa kawałki papieru gazetowego oraz nieco machorki – aby ukręcić sobie papierosa.

Bliskość Boga oraz strzępy papieru to największe prezenty, jakimi świat mógł nas tego dnia obdarzyć.

Około 3 mln żołnierzy niemieckich trafiło do radzieckiej niewoli w latach 1941 – 1945. Warunki, zwłaszcza w początkowych latach, były często skrajnie trudne. Z podanej liczby nie wróciło około 350 tys. (wg szacunków radzieckich) względnie ok. 1 mln (wg szacunków zachodnich). Zwalnianie jeńców do domu zakończyło się zasadniczo w roku 1956. (wikipedia) ■

GMINA PRUDNIK

Kanalizacja wiosek, tak czy nie?

Temat kanalizowania pozostałych miejscowości naszej gminy był przedmiotem wyborczej rywalizacji ugrupowań, które walczyły o fotel burmistrza dla swojego kandydata.

Paweł KAWECKI

Dlaczego tak?

Skanalizowanie gminy, to częste wyzwanie dla społeczności lokalnych, ponieważ nie tylko kompleksowo rozwiązuje problem ochrony środowiska w zakresie wprowadzania różnego rodzaju ścieków (przemysłowych, bytowych etc.), ale również postrzegane jest jako wskaźnik jej rozwoju i zamożności. Ostatecznie mamy XXI wiek i nie powinno w nim być miejsca na „szamba”. Brzmi ładnie, politycznie poprawnie. Takie współczesne 3 x TAK.

Co więcej z punktu widzenia przedsiębiorstwa nie ma niczego lepszego jak wskaźniki ekonomiczne i alokacja kosztów podczas realizacji inwestycji. Nawet zarząd powinien się cieszyć. Po takiej inwestycji suma bilansowa przekroczy 10 mln euro i dolny próg wynagradzania zarządu będzie wynosił 3-krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze produkcji, czyli więcej niż dziś wynosi wartość kontraktu.

Dlaczego nie?

Przez ostatnie kilka lat staraliśmy się nie tylko przekonać społeczeństwo, że jesteśmy firmą odpowiedzialną, ale taką się staliśmy. Dlatego postanowiliśmy pokazać tą drugą stronę medalu.

1. Skanalizowanie Szybowic, a później Rudziczki, Mieszkowic i Wierzbca, wszak nie rozwiązuje problemu całej gminy. Rodzi się pytanie: A co z Wieszczyną, Piorunkowicami i Czyżowicami (miejscowości znajdujące się poza pierwotnie planowaną aglomeracją nie zostały objęte pracami projektowymi)? Zatem rozwiązanie wcale nie jest kompleksowe jak mogłoby się wydawać.

2. Rozpoczęcie kanalizowania gminy od Szybowic również nie wydaje się najlepszym pomysłem. Skoro środki mamy wydawać optymalnie, to powinniśmy to robić w taki sposób aby uzyskać maksymalny efekt. Skoro tak, to pierwszym etapem powinno być skanalizowanie Rudziczki i Mieszkowic. Skąd taka teza? Otóż jeśli poddamy analizie inne czynniki niż koszty i przychody (tak jak powinno to zostać ujęte



Kanalizacja wiosek, tak czy nie?

Cena za wodę i ścieki po inwestycji

ponad 20 zł za 1m3

w studium wykonalności), np. stosunki własnościowe, zagospodarowanie przestrzenne poszczególnych miejscowości, ich położenie względem ciągów komunikacyjnych etc. To zestawiając łańcuchowy charakter miejscowości rozciągniętej wzdłuż wąskiej i krętej drogi powiatowej (na sporym odcinku sąsiadującej z Potokiem Szybowickim) z miejscowością położoną wzdłuż drogi krajowej bez naturalnych ograniczeń w postaci cieków wodnych, do tego z dużymi wolnymi terenami wzdłuż ciągu komunikacyjnego prowadzącego do Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, naturalną konsekwencją powinien być wybór wpływający pozytywnie na wzrost atrakcyjności inwestycyjnej gminy, czyli kanalizowania w pierwszej kolejności Rudziczki.

3. W rozważaniu nie powinno się pominąć kwestii ekonomicznych. Te niestety nie przedstawiają się dobrze dla mieszkańców gminy. Przychody jakie zostaną wygenerowane przez tę inwestycję tylko w nieznacznej części pokryją związane z nią koszty, a to sprawi, że brakującą część kosztów pokryją Klienci ZWiK-u. Pamiętać należy, że przeciętne wynagrodzenie w naszej gminie odstaje od średniej wojewódzkiej, nie wspominając o średniej krajowej. Ciekawostką statystyczną jest fakt, że poniżej średniej krajowej zarabia ok 60-66% pracujących. Krótko mówiąc wielu mieszkańców naszej gminy może nie być stać na ponoszenie opłat uwzględniających nowe, wyższe koszty funkcjonowania zbiorowego odprowadzania ścieków. W przypadku zakończenia inwestycji wyłącznie na

Szybowicach, zatwierdzona cena 1m3 ścieków z 6,57 zł netto (7,10 brutto) w roku bieżącym poszybkuje do 9,45 zł netto (10,21 zł brutto) po zakończeniu inwestycji, a w przypadku wzrostu stóp procentowych w wyniku inflacji nawet do 9,95 zł netto (10,75 zł brutto) oczywiście dla wszystkich odprowadzających ścieki. Jeśli w wyniku dalszej akcji kanalizacyjnej wybudujemy sieci również w Mieszkowicach Rudziczce oraz we Wierzbcu cena ta przekroczy 14,15 zł netto (15,28 zł brutto), a w przypadku wzrostu stóp procentowych może nawet wynieść 16,10 zł netto (17,39 zł brutto). Do powyższych opłat oczywiście trzeba będzie dodać cenę samej wody. Łączna opłata znacznie przekroczy 20 zł za 1 m3 wody i ścieków i przestanie mieścić się w tzw. dochodzie dysponowalnym wielu gospodarstw i przestaną one regulować swoje należności.

Dlaczego nie pozyskamy środków zewnętrznych?

W kontekście niedawnej audycji radiowej w jednej z lokalnych stacji należy też wyjaśnić niskie wykorzystanie środków unijnych na kanalizowanie w naszej gminie. W UE obowiązuje tzw. współczynnik koncentracji wynoszący 120 mieszkańców na 1 km nowo wybudowanej sieci. Współczynnik ten ma podwójne znaczenie: - odpowiada minimalnej ilości mieszkańców generujących określoną ilość ścieków i środków pieniężnych z nimi związanych; - określa minimalne warunki w których przewody kanalizacyjne będą pracowały jako sieć a nie jako osadnik – 120 mieszkańców generuje w dobie ok. 10

m3 ścieków – taka ilość nie będzie powodować zastoin w kanalizacji.

Gmina Prudnik z powodu stopnia skanalizowania już w momencie wejścia do UE przekraczającego 70% (w roku 2015 średni stopień skanalizowania gmin w Polsce był niższy- ok. 68%) nie mogła liczyć na znaczące wsparcie ze względu na brak możliwości osiągnięcia w/w współczynnika koncentracji – brak możliwości sięgania po środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Aby móc otrzymać środki z Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska-Rzeczpospolita Polska, należy znaleźć partnera i wykonać wspólne działania – np. profil rzeki w którym nakłady na inwestycję przyniosą efekt – tu również Osoblaha nie zdecydowała się na współpracę. Środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego przeznaczone były wyłącznie dla aglomeracji do 10 tys RLM, zatem dla mniejszych niż Prudnik. Pozostały tylko niewielki środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich (4 mln na gminę na 7-letni okres programowania), które zostały wykorzystane dla wybudowania kanalizacji w Chocimiu, Dębowcu, Niemysłowicach.

Jak nie kanalizacja to co?

Czy w związku z naszym akcesem do Unii Europejskiej jest alternatywa? Otóż tak. Traktat Akcesyjny nie nakazuje skanalizowania wszystkich miejscowości, a jedynie zebranie i oczyszczenie wszystkich powstających ścieków. Można to zrealizować zarówno poprzez zebranie ich w sieć kanalizacyjną, oczyszczenie w systemach rozproszonych np. w przydomowych oczyszczalniach, bądź oczyszczalniach strefowych lub też zebranie w zbiornikach bezodpływowych i przetransportowanie ich do oczyszczalni ścieków.

Ten ostatni sposób możliwy jest do zrealizowania przy zaangażowaniu najmniejszych środków, a co za tym idzie uniknięcia dużego wzrostu cen ścieków. Za model może posłużyć rozwiązanie przyjęte przez Radę Miejską Nowego Sącza. Na wzór odpadów komunalnych gmina przejęła nieczystości ciekłe gromadzone w zbiornikach bezodpływowych (wylewanie do rowu czy do gruntu traci sens, bo faktura np. zużycia wody i tak przyjdzie). W kolejnym kroku sprawdzono szczerłość zbiorników i ustalono cenę jednostkową – efekt skali pozwolił ją znacznie obniżyć. Po

roku funkcjonowania wprowadzono dopłaty (do 70%) dla najuboższych. W warunkach naszej gminy cena za wywóz byłaby niższa niż cena po skanalizowaniu w/w czterech miejscowości. Zatem mieszkańcy już podłączeni nie zostaliby dotknięci dużą podwyżką, a ci, którzy dotąd nie są skanalizowani za wywóz zapłaciliby mniej niż za ścieki po przyłączeniu do kanalizacji, wszystkie ścieki trafiłyby do oczyszczalni ścieków – czyli każdy wygrywa, tzw. gra o wyniku niezerowym. Dotychczasowa sieć oraz stosowane autorskie rozwiązanie z wykorzystaniem mobilnej stacji zlewnej nie spowodują zwiększonego ruchu pojazdów asenizacyjnych w mieście.

Wypowiedz się!

Reasumując w ocenie ZWiK nie było ekonomicznego, ani też społecznego uzasadnienia dla budowania sieci kanalizacyjnych na pozostałych obszarach gminy. Kolejne 4 mln możliwe do pozyskania z PROW wobec kilkudziesięciu (lub kilkunastu w przypadku samych Szybowic), tylko nieznacznie mogłoby zmienić „nieopłacalność” tych inwestycji, a było objęte ryzykiem braku uzyskania tzw. efektu ekologicznego w przypadku niepodłączenia min. 60 % mieszkańców i wygenerowania odpowiedniego strumienia ścieków (w takim przypadku następuje zwrot podwójnej kwoty jaką się pozyskało).

Dzisiaj sytuacja ekonomiczna, demograficzna i technologiczna bynajmniej nie uległa poprawie. Dalej uważamy, że wprowadzona podjęta jednogłośnie uchwałą Rady Miejskiej zmiana polegająca na wprowadzeniu tego zadania do Planu wieloletniego nie jest korzystna, ani dla mieszkańców, ani dla gminy. Dzisiaj jeszcze jest czas aby mieszkańcy gminy mogli się wypowiedzieć na ten tematnie tylko poprzez swoich przedstawicieli w Radzie Miejskiej.

ZWiK zamierza przeprowadzić ankietę wśród wszystkich gospodarstw domowych na terenie gminy. Do wypełnienia ankiet i dostarczenia ich do Spółki powinny przekonać naszych Klientów atrakcyjne nagrody. Jeśli mieszkańcy wypowiedzą się równie entuzjastycznie jak Rada Miejska za budowę sieci, pozwoli nam to na komfort psychiczny i umocni w przekonaniu, że to co robimy, robimy dla nich. ■

Autor jest prezesem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Prudniku



WYWIAD

Byłem niepokornym duchem

Rozmowa z burmistrzem Prudnika, Grzegorzem Zawiślakiem

Damian WICHER

Kim chciał Pan zostać w dzieciństwie?

- Strażakiem... a nie, to Wojtek (śmiech). Tak naprawdę, to pomysłów na życie było wiele. Jak każdemu dziecku, marzenia zmieniały się wielokrotnie. Jednak chyba najbardziej chciałem zostać pilotem. Latanie fascynuje i fascynowało mnie od zawsze. Może jeszcze zrobię kurs pilotażu, wszystko przede mną.

- W szkole był Pan prymusem czy średniakiem?

- Nazwałbym się w tym czasie raczej zdolnym leniem. Oscylowałem na poziomie 4 plus, ocen celujących jeszcze nie było.

- Pana ulubione przedmioty?

- Zdecydowanie historia, bo wszystko z niej wynika. Tylko trzeba ją poznawać, studiować, a nie uczyć. Wtedy jej poznawanie to czysta przyjemność, a nie kara. Miałem szczęście, że uczyli mnie jej historycy, którzy potrafili mówić o niej z pasją. W szkole podstawowej byli to: Wiesław Borowiec i Piotr Siembida, a w szkole średniej Ryszard Kwiatkowski. Maturę też pisałem z historii. Miałem nawet plan pójścia na studia historyczne. Plany jak to plany, lubią się zmieniać i zamiast studiów humanistycznych skończyłem studia techniczne.

- A które przedmioty spędzały Panu sen z powiek?

- Generalnie ze wszystkimi przedmiotami dawałem sobie radę. Jednak chyba najbardziej nie lubiłem chemii, pomimo że uczyła mnie jej Jadwiga Harasymowicz, którą szanuję i lubię do dziś. No cóż, nawet na studiach chwilę się z tym przedmiotem męczyłem do czasu, aż znajomi studiujący chemię wytłumaczyli mi, o co tak naprawdę chodzi w tych równaniach (śmiech).

- Dziś mnóstwo wolnego czasu pochłania komputer. Dawniej były inne atrakcje. Co za dziecka sprawiało Panu największą frajdę?

- Uwielbiałem chodzić po lesie. Dzisiaj jest to nie do pomyślenia, aby kilkulatek z kolegami sam szwendał się bez nadzoru rodziców, ale lata temu nie było w tym nic dziwnego. Graliśmy w piłkę nożną, dopóki było ją widać. W domu siedziało się za karę, a owoce niemyte nie szkodziły i jadło się je prosto z drzew.

- Był Pan „wybij-okno” czy grzecznym, spokojnym chłopcem?

- Cóż, powiem tak: na godzinie wychowawczej były omawiane sprawy klasy, a ja często zostawałem po niej na indywidualne rozmowy z wychowawcą. Jednak chuliganem nie byłem, raczej niepokornym duchem.

- Miał Pan jakiś pseudonim? Może zachował się do dziś?

- Oczywiście, że miałem i w pewnych kręgach moich znajomych nadal funkcjonuje. Zatem niech pozostanie on znany wąskiej grupie przyjaciół (uśmiech).

- Cieszył się Pan dużym powodzeniem wśród płci przeciwnej?

- O to trzeba pytać płęć przeciwną (uśmiech).

- Studiował Pan mechanikę i budowę maszyn. Dlaczego akurat ten kierunek?

- Całkowity przypadek. Chciałem studiować na Wyższej Szkole Inżynierskiej we Wrocławiu, ale w związku z reformą szkolnictwa wojskowego w latach 90. nabór na nią został wstrzymany. Dokumenty złożyłem do Oficerskiej Szkoły Wojsk Zmechanizowanych im. T. Kościuszki we Wrocławiu. Niestety nie dostałem się. Na ponad 700 chętnych było 70 miejsc, a ja byłem bodajże 93. Proponowano mi szkołę chorążych. Myślałem, że pójść na studia historyczne, jednak rekrutacja była zakończona i możliwe było pójście na ww. uczelnię. Byli tam już koledzy ze szkoły średniej, razem było nas ośmiu, po pierwszym semestrze zostało dwóch, a po roku zostałem sam. Studia zaczynało 250 osób, a do obrony pracy inżyniersko-magisterskiej przystąpiło nas 50 osób. To były inne czasy.

- Na początku drogi zawodowej, albo kiedykolwiek, myślał Pan, że w przyszłości zostanie burmistrzem?

- Chyba pan żartuje? Nigdy to nie było moim celem ani marzeniem.

- Mama, znana i ceniona długoletnia sołtys Czyżowic, była radna miejska, zachęcała Pana do pracy w samorządzie?

- Nie, to raczej ja wielokrotnie ją w tej działalności wspierałem. Dwóch samorządowców w domu to za dużo. Dlatego wcześniej nie angażowałem się osobiście w działalność samorządową. Obserwując jej pracę na rzecz lokalnej społeczności, wiem z iloma problemami i wyrzeczeniami trzeba się zmierzyć. Smutne jest jak wielu ludzi potrafi taka pracę zniechęcić. Jednak są tacy, którzy doceniają zaangażowanie i takich osób na całe szczęście jest więcej. Mnie ciężko do czegoś namówić i ona o tym wie.

- Co po pierwszym okresie sprawowania władzy zaskoczyło Pana, a czego się Pan nie spodziewał?

- Myślę, że to setki dokumentów, które trzeba codziennie przejrzeć i podpisać. Także wyobrażenie wielu mieszkańców przychodzących do mnie, że burmistrz rozdaje mieszkania. Skoro poprzedni burmistrz „nie dał”, to ten da, ale to tak nie działa. Problem mieszkalnictwa w

Prudniku, to problem nie nowy i rozwiązanie go będzie wymagało dużych nakładów pieniężnych, a co za tym idzie czasu.

- Z szafy w Urzędzie Miejskim żaden „trup” nie wypadł?

- Co można nazwać „trupem”? Pewne problemy się pojawiły, ale to raczej normalne. Niewątpliwie problemem jest komunikacja miejska i gminna po deklaracji wycofania się „Arrivy” z Prudnika. Myślę, że jeżeli takowy „trup” siedzi w szafie, to odkryje go planowany na początku roku audyt finansowo-organizacyjny.

- Założmy, że wynaleziono maszynę czasu. Wsiadamy do niej i przenosimy się do Prudnika AD 2023, czyli na ko-

niec kadencji. Jak wygląda gmina? Co się zmieniło?

- Ciekawe pytanie. Chciałbym zobaczyć uśmiechniętych mieszkańców, co będzie oznaczało, że mają dobrze płatną pracę, mieszkania lub domy. Nie martwią się tym, że nie zdążą odebrać na czas dzieci z przedszkola lub żłobka. Nowe samochody jeżdżą po nowych drogach. Można bezpieczne spacerować po chodnikach, wszyscy odychamy czystym powietrzem bez smogu, a tłumy turystów spacerują po naszym mieście i gminie oraz wypełniają restauracje.

- Ceni Pan sobie turystykę górską i strzelectwo. Skąd wzięły się te pasje i jak Pan się im oddaje?

- Cóż, wszystko wymaga czasu, a z tym bywa różnie. Chodzić po górach uwielbiam od dziecka. Byłem członkiem PTK, w górach odnajduję spokój, dystans do spraw ważnych i pokorę. Natomiast strzelectwo uprawiam od 15. roku życia. Trenowałem letni biathlon w prudnickim LOK. Pasja została do dzisiaj i lubię czasami spotkać się z przyjaciółmi na strzelnicy czy pojechać na zawody rywalizować z innymi. Ponadto pływam, jeżdżę na snowboardzie i konno.

- W jakich modelach broni się Pan lubuje?

- Zdecydowanie broń długa, karabiny i strzelby.



G. Zawiślak: - Uwielbiałem chodzić po lesie. Dzisiaj jest to nie do pomyślenia, aby kilkulatek z kolegami sam szwendał się bez nadzoru rodziców, ale lata temu nie było w tym nic dziwnego. Graliśmy w piłkę nożną, dopóki było ją widać. W domu siedziało się za karę, a owoce niemyte nie szkodziły i jadło się je prosto z drzew.

- **Wiem, że chętnie przebiera się Pan za... milicjanta. To też hobby?**

- To nie tak. Jestem pasjonatem historii i wraz z przyjaciółmi posiadamy pojazdy historyczne, które swój rodowód wywodzą z czasów tzw. „komuny”. Lata powojenne, to też nasza historia. Należy o niej pamiętać kompleksowo, a nie jak nam próbuje się wmawiać, że tylko jej fragmenty są warte upamiętniania. Przybliżamy te czasy, pokazując sprzęt z tego okresu. By było to ciekawsze, przebieramy się w mundury, czy to milicji, upamiętniając np. rocznicę wybuchu stanu wojennego, czy wojskowe w inscenizacjach wydarzeń wojennych czy powojennych. Spotykamy się z bardzo dobrym odbiorem społecznym, przychodzą do nas całe rodziny, dziadkowie z wnukami i z nostalgią wspominają czasy służby w wojsku czy milicji. Umożliwiamy im wczuć się w klimat tej epoki. Udowadniamy, że historia nie musi być nudna.

- **Był Pan widywany w milicyjnym fiacie. To Pana pojazd?**

- Tak. To taka zachcianka. Miałem ochotę taki pojazd mieć i na bazie cywilnej wersji zbudowałem radiowóz milicyjny. Jazda nim daje dużo frajdy, bo jako nastolatek też takim samochodem jeździłem, a mój przejazd radiowozem wywołuje mimowolne uśmiechy na twarzach, to bardzo miłe.

- **Lubi Pan czytać książki i oglądać telewizję?**

- Lubię czytać książki, chociaż czasami trudno mi znaleźć czas na nie. Ostatnio czytałem tomik prozy i poezji lokalnej pisarki, Pani Teresy Hreczaniuk. Telewizję oglądam rzadko, a jeśli już, to programy popularnonaukowe lub historyczne. Lubię oglądać filmy. Ostatnio oglądałem „Azyl” o rodzinie Żabińskich ukrywający przed zagładą warszawskich Żydów. Polecam.

- **Od wielu lat działa Pan w Szlachetnej Paczce. Jak sam Pan przyznał – wolontariat nauczył Pana pokory oraz innego spojrzenia na biedę...**

- Wiem, że najwięcej dają ci, którzy mają najmniej. Wiem, że najcenniejsze co mogę dać drugiemu człowiekowi to swoją uwagę i czas, więc to robię. Nauczyłem się również krytycznie spoglądać na „trudną sytuację” niektórych osób. Prawdziwa bieda nie krzyczy, ludzie jej po prostu się wstydzą, a ci którzy się głośno domagają pomocy niejednokrotnie sami nie chcą rozwiązać swoich problemów, tylko wygodnie jest im narzekać i głosić poglądy, że wszystko im się należy. Jednak jak się dotrze do właściwych osób, to taka pomoc rekompensuje cały włożony trud. Daje pozytywnego „kopa” i chce się więcej i więcej. Dzięki ludziom dobrych serc tysiące rodzin poczuje namiastkę Bożego Narodzenia.

- **Skoro mowa o upominkach, jaki prezent zapadł Panu szczególnie w pamięć?**

- Jest czas, że czeka się na prezenty. Jestem w tym okresie, że więcej przyjemności sprawia mi ich dawanie. Największym prezentem, to narodziny moich dzieci.

- **Ale nadal wierzy Pan w św. Mikołaja...?**

- Oczywiście, czasami mu pomagam (uśmiech).

- **Bez czego nie wyobraża Pan sobie świąt Bożego Narodzenia?**

- Bez rodziny.

- **Uczestniczy Pan w przygotowaniach domowych?**

- Tak, ale nie w takim stopniu jak bym chciał. Praca powoduje, że czasu nie ma na to zbyt wiele.

- **W kuchni też się Pan sprawdza?**

- Wody nie przypalę, jednak to domena mojej żony i wszelkie pyszności to jej zasługa. Czasami przygotowuję domowe wędzonki. W tym roku też będą.

- **Pana ulubione potrawy bożonarodzeniowe?**

- Zdecydowanie pierogi z kapustą i grzybami.

- **Gdzie i w jakim gronie zasiądzie Pan do wigilijnej wieczerzy?**

- W domu z rodziną i mamą, zapewne odwiedzimy rodzinę żony.

- **Przy rodzinnym stole zabraknie Pana taty, który przedwcześnie odszedł w trakcie kampanii wyborczej. Chciałbym mu Pan coś zadedykować?**

- Wigilia na pewno będzie refleksją nad przemijaniem, bo po raz pierwszy od 42 lat nie będę spędzał świąt z nim. Żadne słowo i dedykacja nie będzie właściwa.

- **Gdzie przywita Pan Nowy Rok?**

- W gronie rodziny i najbliższych przyjaciół.

- **Planuje Pan postanowienia noworoczne?**

- Nigdy tego nie robiłem, zawsze jest czas na dobre postanowienia.

- **A jak bywało z tym wcześniej?**

- Jestem uparty, raczej jak coś sobie postanowię, to konsekwentnie dążę do celu.

- **Korzystając z okazji, chciałby Pan przekazać kilka słów naszym czytelnikom?**

- Może zadedykuje im mój wiersz:

„Świąteczny czas”

Choinka ustrojona,
Prezenty każdy wręcza,
Czy po to, są te Świąta?
Co ważne? Kto pamięta?

Otworzę serce swoje,
Przyjmę Cię w gościnę.
Błogosław życie moje
Bo trwa tak krótką chwilę

Rodzina w jednym miejscu,
Wszyscy są dziś mili
Kolędą rozśpiewani -
Żyje się dla tej chwili

By ktoś, to zrozumiał.
Co w życiu mu drogie
Každy zasługuje
Na nową, lepszą drogę

- **Dziękuję za rozmowę. ■**

**CO WOLI BĄDŹ
CO BY WYBRAŁ?**

Fast food czy słodczy?
Fast food

Owoce czy warzywa?
Warzywa

Kawa czy herbata?
Kawa

Zupa czy drugie danie?
Zupa

Schabowy czy fileć z kurczaka?
Ani jedno, ani drugi
– krwisty stek wołowy

Ziemniaki czy ryż lub makaron?
Kasza

„Czysta” czy „smakowa”?
(śmiech)

Spacer czy jazda na rowerze?
Spacer

Wypoczynek w lecie czy zimą?
W lecie

Wakacje w Polsce czy za granicą?
W Polsce

Relaks na plaży czy przy basenie hotelowym?
Na plaży

Książka czy film?
Książka

Komedia czy horror?
Komedia

Krawat czy mucha?
Krawat

Marynarka czy garnitur?
Garnitur

Zakupy online czy stacjonarnie?
Bez preferencji

Sklep samoobsługowy czy osiedlowy?
Bez znaczenia

Sms (chat) czy rozmowa?
Zdecydowanie rozmowa

Odkurzać czy zmywać naczynia?
Jedno i drugi lubię robić

Auto z benzyną czy dieslem?
Z benzyną

Mieszkanie na wsi czy dom w mieście?
Na wsi

Informacje w telewizji publicznej czy komercyjnej?
Żadne, wszędzie manipulowane... nie oglądam wiadomości od ponad 10 lat

Domówka czy impreza w lokalu?
Domówka

Rozwaga czy spontaniczność?
Spontaniczność okraszona rozwagą (uśmiech)

Brunetki czy blondynki?
Bez znaczenia, ważne by były naturalne

Kobiety w spodniach czy w spódnicy?
Zdecydowanie w sukience, ewentualnie w spódnicy.

Choinka sztuczna czy żywa?
Żywa

Karp w galarecie czy smażony?
Żaden

Pierogi czy uszka?
Pierogi

Życzenia pocztą tradycyjną czy inną drogą?
Tradycyjnie

PO 10 LATACH

Czas na zmiany

Po 10 latach mojej pracy w Spółce Wydawniczej „Aneks”, która wydaje m.in. „Tygodnik Prudnicki” nadszedł czas na zmiany.

Agnieszka WILK

Długo się zastanawiałam, czy wejść w nowy etap kariery zawodowej. Propozycja nowej pracy była dla mnie zaskoczeniem, a po dekadzie pracy ze wspaniałymi ludźmi z „Tygodnika”, moimi szefami: Andrzejem Dereniem i Grzegorzem Weigtem oraz kolegami: Adamem, Jarkiem i Damianem, naprawdę ciężko było zdecydować się na zmiany. Ale w życiu tak jest, że coś się zaczyna i coś kończy. Przede mną nowe wyzwanie wraz z Nowym Rokiem. Bardzo dziękuję moim szefom za wyrozumiałość i wiele życiowych lekcji, moim kolegom za doskonałą atmosferę, panu Kaziowi, naszej księgowej – pani



PAWEŁ HOFFMANN

Małgorzacie, dziękuję klientom oraz wielu przesympatycznym osobom, przyjaciołom redakcji, których miałam okazję i zaszczyt poznać, pracując w redakcji.

Mojemu następcy lub następczyni życzę powodzenia i zawodowego spełnienia. ■

NORDIC WALKING

Półmaraton nordic walking

W Prudniku zorganizowana zostanie druga impreza nordic walking, która ma szansę stać się wydarzeniem cyklicznym. Półmaraton górski o randze mistrzostw Polski!

Andrzej DEREŃ

Stowarzyszenie Wesoły Borsuk Team po tegorocznym sukcesie trzeciej już edycji Mistrzostw Opolszczyzny w Nordic Walking (23 czerwca) postanowiło iść za ciosem i już wiosną przyszłego roku organizuje Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Półmaratonie Górskim Nordic Walking. Zawody odbędą się 23 marca 2019 roku, podobnie jak wcześniejsza impreza, na stokach Koziej Góry przy klasztorze oo. franciszkanów w Prudniku-Lesie. W ramach imprezy odbędzie również I Rajd Górski o Puchar Starosty Prudnickiego dla amatorów (5 km) oraz przygotowana zostanie 200-metrowa trasa dla najmłodszych.

Otwarte zostały zapisy na imprezę. Można to zrobić m.in. w redakcji „Tygodnika Prudnickiego” lub za pośrednictwem strony internetowej



ANDRZEJ DEREŃ

Trasy zawodów przebiegać będą w okolicach Koziej Góry

timekeeper.pl. Opłata do końca tego roku wynosi 30 lub 20 zł (ulgowy). Po tym terminie wpisowe wzrośnie, warto więc nie ociagać się z wpłatą.

Organizatorami zawodów są: Stowarzyszenie Wesoły Borsuk Team, Gmina Prudnik i Powiat Prudnicki. Tygodnik Prudnicki i Portal Informacyjny TerazPrudnik.pl sprawują patronat medialny nad wydarzeniem. ■

KORFANTÓW

W Wigilię nie pracują

Okres świąteczno-noworoczny to tradycyjny czas, kiedy należy liczyć się z ograniczeniem dostępności części punktów usługowych, handlowych, instytucji i urzędów. Nie

inaczej będzie w Korfantowie, gdzie tamtejszy magistrat będzie nieczynny w Wigilię. Z kolei w ostatni dzień roku pracownicy gminnej administracji pracować będą do godz. 14.00. (d) ■

KONKURSY

To już ostatni dzwonek, by zgłosić kandydatury do tytułu Człowieka Firmy i Wydarzenia Roku w konkursie Wieży Woka. Czekamy też na propozycje do tytułu Imprezy Roku w powiecie prudnickim. (d) ■

**WIEŻA WOKA
2018**





FELIETON

Moja opowieść wigilijna

Katarzyna CZOCHARA

Piszę te słowa na tydzień przed Wigilią. Za oknem ciemno, na stole lista świątecznych zakupów, w kalendarzu gęsto od planowanych spotkań - tych okolicznościowych i tych roboczych, politycznych. A ja siedzę nad klawiaturą i rozmyślam o dopiero co obejrzanej sztuce „Opowieść wigilijna” Charlesa Dickensa. Wystawili ją dziś uczniowie szkoły w Moszczance, a ja byłam jednym z ich gości, za co im serdecznie dziękuję.

Dlaczego „Opowieść wigilijna” tak mnie intryguje? Bo jej przesłanie jest wciąż aktualne, mimo że wielki Dickens napisał ją 175 lat temu. To historia o Scrooge’u, niebawym skąpcu, który nienawidzi Bożego Narodzenia, nie znosi ludzi, a jedyne, co kocha, to pieniądze. Jest zgryźliwy, podejrzliwy, nie ceni tradycji, nie potrzebuje nikogo do towarzystwa, lubi samotność, a napędza go wyłącznie zarabianie. I tu moja refleksja współczesna. Zobaczcie, jak wielu z nas, goniąc za pieniądzem, karierą, dobrami doczesnymi, bezwiednie, nie zdając sobie nawet z tego sprawy, wchodzi w skórę dusigrosza Scrooge’a. Jeszcze jedno zlecenie, jeszcze jedna fucha, jeszcze jeden krok w drodze do awansu, bez oglądania się na koszty – osobiste, rodzinne, towarzyskie.

W naszym kraju Boże Narodzenie zaczyna się już w listopadzie, ale nie

dlatego, żebyśmy mogli je jak najmocniej przeżyć, lecz dlatego, aby handlowcy mogli nam jak najwięcej sprzedać. Jedzenia i prezentów, a te ostatnie muszą być coraz to droższe i coraz to wymyślniejsze. Owszem, zarówno posiłki, jak i podarki są tym, co nadaje Bożemu Narodzeniu dodatkowego uroku. Czym by ono było bez rodzinnego stołu zastawionego smakołykami i bez prezentów pod choinkę. To nas jednoczy, to nam daje radość. Sama gotuję na święta jak dla wojska – obowiązkowy zestaw wigilijnych potraw polskiej, kresowej kuchni. Zjedzie do mnie liczna rodzina, będą prezenty, radość, bliskość (plus jedno miejsce przy stole dla wędrowca). Dostatek pożywienia i obfitość podarków to w końcu nie grzech, a dla mnie - polityka, któremu leży na sercu dobro rodaków - to także krzepiący dowód na to, że żyje im się lepiej. Nie potępiam też handlu, rozwijający się dynamicznie kraj, a takim jest aktualnie Polska, stoi handlem, to objaw ekonomicznego zdrowia.

Ale przecież Boże Narodzenie to nie tylko jedna z wielu rodzinnych lub handlowych okoliczności. To nie jest święto wyłącznie nasze, ale głównie święto naszego Boga. Jego urodziny. Dlatego w Wigilię i dwa dni Bożego Narodzenia (oraz w dni je poprzedzające) powinniśmy znaleźć czas na rozmowę z Nim, ale i z samym sobą. Na zadumę, na wyhamowanie, na pokromienie emocji, nerwów, ambicji. Odpoczywamy, ale odpoczywamy z

duchowym namysłem. Niech każdemu z nas zdarzy się to, co w tak spektakularnej formie przytrafiło się skąpcowi Scrooge’owi, czyli wewnętrzna przemiana. On z nienawistnika stał się dobrym człowiekiem, zaczął pomagać ludziom, otworzył się na nich, przestał wyłącznie liczyć pieniądze.

Nie sugeruję, broń Boże, że każdy z nas jest aż taki paskudny jak Scrooge przed przemianą. Znam wielu ludzi i jako poseł poznaję wciąż nowych – zarówno w mojej małej wiosce na obrzeżach kraju, jak i w samej jego stolicy. I codziennie przekonuję się, że jesteśmy dobrym, uczynnym,

zaradnym, pracowitym i wesołym narodem, szanującym tradycję, religię i rodzinę. Lecz każdy z nas daje się czasem porwać złym emocjom, toksycznym myślom, pogoni za doczesnością, prestiżem, pieniędzmi, sukcesem. Zostawmy ten kłopotliwy bagaż w świątecznej przechowalni, zagłuszymy naszą przyziemność kołędami, rozbrójmy się modlitwą. A przy rodzinnych stołach otworzymy się na innych, wyłączając wcześniej smartfony. Wujek Google nie zbiednieje, gdy przez te kilka świątecznych dni nie damy mu zarobić.

Kochajmy rodzinę, szanujmy tradycję, pielęgnujmy naszą wiarę. I nie

wstydzmy się jej, bo to ona daje nam siłę i wyróżnia nas pośród innych społeczeństw Europy. Niektóre z nich – co się zdarza coraz częściej – stronią od betlejemskiej stajenki, czego powodem jest albo ideologia, albo strach przed obcą kulturą. Tymczasem potrzebujemy odwagi. Odwagi w zmianie - tego właśnie uczy nas ponadczasowa „Opowieść wigilijna”, którą tak ładnie wystawili uczniowie w mojej Moszczance, dając mi nieoczekiwany temat niniejszego felietonu. ■



Niech ten wyjątkowy czas,
gdy Słowo staje się Ciałem
napełni każdego z nas
otuchą i wiarą abyśmy
z rozradowanym sercem
wkroczyli w Nowy Rok.

Katarzyna Czochara
Poseł na Sejm RP

O G Ł O S Z E N I E

KĄCIK PRAWNY

Jak darować i nie zwariować

Agata ZWOJEWSKA

Grudzień kojarzy się nam ze świętami, a skoro święta to i obdarowywanie prezentami. Warto przyrzeć się kwestii darowizny od strony przepisów Kodeksu Cywilnego. Zgodnie z definicją zawartą w art. 888 Kodeksu Cywilnego przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku, a więc np. przekazuje mu własność mieszkania.

Jaką formę powinna mieć umowa darowizny?

Co do zasady oświadczenie darczyńcy powinno zostać złożone w formie aktu notarialnego. Jednak umowa darowizny będzie ważna nawet pomimo niezachowania tej formy, jeżeli świadczenie zostało spełnione. Należy pamiętać, że umowa darowizny nieruchomości powinna zostać pod rygorem nieważności zawarta w formie aktu notarialnego.

Skuteczność darowizny możemy uzależnić od spełnienia się warunku, lub upływu określonego terminu. Pamiętajmy jednak, że nieruchomości nie możemy darować uzależniając skuteczność darowizny od spełnienia warunku, lub upływu terminu.

Darczyńca może nałożyć na obdarowanego obowiązek określonego działania, ale obdarowany może odmówić działania zgodnie z poleceniem darczyńcy, jeżeli jest to usprawiedliwione wskutek istotnej zmiany stosunków, czyli np. złych relacji pomiędzy obdarowanym a darczyńcą.

Co z darowizną dokonaną na rzecz osoby pozostającej w związku małżeńskim?

Zgodnie z zasadą wyrażoną w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym darowizna poczyniona na rzecz jednego z małżonków należy do majątku osobistego małżonka. Darczyńca może jednak przekazać przedmioty majątkowe obojgu małżonkom, wówczas takie zastrzeżenie należy zawrzeć w umowie. Darowizny mogą przekazywać sobie również sami małżonkowie. Wskutek zawarcia umowy mogą oni przenieść określone przedmioty z majątku osobistego jednego z małżonków do majątku osobistego drugiego małżonka, lub do majątku wspólnego.

Co nie będzie darowizną?

Nie stanowią darowizny następujące bezpłatne przysporzenia:

- gdy zobowiązanie do bezpłatnego świadczenia wynika z umowy uregulowanej innymi przepisami kodeksu;
- gdy ktoś zrzeka się prawa, którego jeszcze nie nabył, albo które nabył w

taki sposób, że w razie zrzeczenia się prawo jest uważane za nienabyte.

Kto daje i odbiera ten.... Czy darowiznę można odwołać?

Darczyńca może odwołać darowiznę jeszcze niewykonaną, jeżeli po zawarciu umowy jego stan majątkowy uległ takiej zmianie, że wykonanie darowizny nie może nastąpić bez uszczerbku dla jego własnego utrzymania odpowiednio do jego usprawiedliwionych potrzeb, albo bez uszczerbku dla ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych.

Jeżeli po wykonaniu darowizny darczyńca popadnie w niedostatek, obdarowany ma obowiązek, w granicach istniejącego jeszcze wzbogacenia, dostarczać darczyńcy środków, których mu brak do utrzymania odpowiadającego jego usprawiedliwionym potrzebom, albo do wypełnienia ciężących na nim ustawowych obowiązków alimentacyjnych. Obdarowany może jednak zwolnić się od tego obowiązku zwracając darczyńcy wartość wzbogacenia.

Darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył.

By odwołać darowiznę należy złożyć obdarowanemu oświadczenie na piśmie, iż odwołujemy darowiznę.

Darowizna darowizną a podatek się Państwu należy. Czy zawsze?

Pamiętajmy, że każda darowizna oznacza przysporzenie majątkowe, które winno być zgłoszone w Urzędzie Skarbowym. Nie od każdej darowizny będziemy musieli opłacić podatek, w zależności od tego i ile nam się daruje możemy być zwolnieni od podatku, jeżeli spełnimy określone warunki i złożymy oświadczenie w Urzędzie Skarbowym.

Ustawodawca różnicuje obdarowanych zależnie od stopnia pokrewieństwa z osobą dokonującą darowizny. Do poszczególnych grup należą:

- Grupa I - małżonek, zstępni (dzieci, wnuki, prawnuki), wstępni (rodzice, dziadkowie), pasierb, zięć, synowa, rodzeństwo, ojczym, macocha, teściowie;
- Grupa II - zstępni rodzeństwa, rodzeństwo rodziców, zstępni i małżonkowie pasierbów, małżonkowie rodzeństwa i rodzeństwo małżonków, małżonkowie rodzeństwa małżonków, małżonków innych zstępnych;
- Grupa III - wszyscy inni.

Kwota wolna od podatku w I grupie podatkowej wynosi 9637 zł. Poszcze-

gólni członkowie grupy I wchodzi w skład tzw. „grupy o”. Należą do niej: małżonek, zstępni, wstępni, rodzeństwo, ojczym, macocha. Wymienione osoby są zwolnione z podatku od spadków i darowizn, nawet jeśli przedmiot darowizny przekracza kwotę wolną od podatku (9637 zł) – muszą wtedy w ciągu 6 miesięcy od otrzymania darowizny zgłosić fakt dokonania darowizny do właściwego Urzędu Skarbowego. Kwota wolna od podatku w II grupie podatkowej wynosi 7276 zł, a w III grupie podatkowej wynosi 4902 zł.

Dokonanie darowizny na rzecz osób wymienionych w powyższych grupach podatkowych rodzi obowiązek zapłacenia podatku w sytuacji, gdy przedmiot darowizny przekracza wskazaną dla danej grupy kwotę wolną od podatku. Płatnikiem w tym wypadku jest obdarowany.

W razie nie zgłoszenia darowizny terminie 6 miesięcy od jej dokonania, darowizna będzie podlegała opodatkowaniu na zasadach ogólnych. W celu zgłoszenia darowizny należy złożyć deklarację SD-Z2 do właściwego Urzędu Skarbowego.

Zgłoszenia do Urzędu Skarbowego nie trzeba dokonywać jeżeli umowa darowizny została sporządzona przez notariusza. ■

Agata ZWOJEWSKA
ADWOKAT





SPOJRZENIE NA PRUDNIK

Z innej perspektywy

Ta perspektywa, to poziom wózka inwalidzkiego, którym wiele osób musi się poruszać po Prudniku, a nawet próbuje czasem coś załatwić.

Marek KARP

Nagle się okazuje, że w tych samych miejscach i sprawach, w których normalnie poruszające się osoby nie zauważają żadnych przeszkód, z perspektywy wózka, pojawiają się problemy, czasem nie do pokonania. Przede wszystkim schody (a nawet pojedyncze, wysokie jednak schodki), progi, krawężniki, za wąskie drzwi i chodniki, przejścia... Przykłady, które na terenie miasta można mnożyć, to np. miejsca, w których jest zjazd z chodnika na przejście dla pieszych, ale po drugiej stronie przejścia jest wysoki krawężnik (co robić? zawracać na przejściu?).

Albo wąski chodniczek (już niepewna jazda) i nagle na środku znak drogowy (ominąć się nie da, nawet zjechać na ulicę też nie, bo wysoki krawężnik), albo drzewo zamykające nagle chodnik (zjazdu nie ma). Dostępu do większości sklepów, banków, instytucji (np. PZU) strzegą progi i schodki. Wyjątkowym przypadkiem jest prudnicki ratusz (w nim m.in. Urząd Stanu Cywilnego, zarząd oświaty, dział rozwoju i promocji, Uniwersytet Złotego Wieku), ale dostępu do nich bronią okazałe schody (nawet gdyby je pokonać, to wewnątrz od parteru wyżej dalej schody). Podjazdu z zewnątrz podobno wykonać nie można, bo ratusz, to ... zabytek.

Nowym natomiast obiektem jest kino „Diana”. Podobno są przepisy, które zobowiązują wykonawców nowych obiektów do zapewnienia dostępu niepełnosprawnym, a w przypadku kina sprawa została „załatwiona” (?) w sposób dziwny, bo z zewnątrz jest piękny podjazd od zaplecza, więc jak uprzedzony personel otworzy drzwi, to osiąga się hol, potem salę u podstawy rzędów i ... schody na wyższy poziom (oglądanie filmu z pierwszego rzędu pod ekranem raczej niewskazane). Samodzielnie przeszkoda nie do pokonania. Uznanie dla personelu kina, który z dużym poświęceniem osobiście transportuje wózek z osobą niepełnosprawną do góry na poziom właściwego rzędu i znosi po filmie. Tak ma wyglądać dostęp do kultury?

Dobrze, że w Prudnickim Ośrodku Kultury, jeżeli poprosi się pracownika, który znajdzie klucz, dotrze na dół i otworzy drzwi do



MAREK KARP

Schody broniące dostępu do ratusza

windy – można dojechać na każdy poziom budynku. Dobrze, że od ulicy Dąbrowskiego jest piękny zjazd do „małego gaju” gdzie można swobodnie spacerować. Dobrze, że obsługa niektórych sklepów wycho-

dzi, gdy widzi wózek pod drzwiami, przy drzwiach poczty działa przycisk przywołujący pracownika, a przypadkowi przechodnie – widząc jakiegoś kłopoty – pytają: „Czy pomóc?”. Nie jest więc tak źle. (?) ■



Tak wyglądała studnia Świętego Źródła w 2013 roku. Nikt się nie spodziewał, że pod ziemią zachowały się oryginalne, marmurowe stopnie.



ANDRZEJ DEREN (2)

Studnia Świętego Źródła po zakończeniu prac. Oryginalne są marmurowe stopnie z 1844 r.

INWESTYCJE

Święte Źródło już gotowe

Zakończyły się prace przy budowie oprawy studni Świętego Źródła przy ul. Poniatowskiego w Prudniku

Andrzej DEREN

Ujęcie przeszło prawdziwą metamorfozę, wystarczy wrócić do fotografii sprzed kilku lat (obok tekstu). Nisko położona, zabetonowana studnia ledwo była widoczna spod warstwy roślinności. To „schowanie” pozwoliło przetrwać pod ziemią oryginalnym, marmurowym stopniom, które odkryte zostały niedawno podczas prac przy adaptacji studni do nowych celów. Niestety nie zachowało się ogrodzenie z metalowych krat z 1844 r., które według jednego z naszych czytelników znajdowało się tam jeszcze na przełomie lat 60. i 70. XX w.

Prace rekonstrukcyjne polegały na demontażu kamieni, oczyszczeniu ich, ponownym wbudowaniu, już na

wyższym poziomie nad gruntem, i ogrodzeniu całości kratą. W środku stanęła pompa (retro), z której można pobierać wodę (o ile nie zamarzła).

Budowa studni zrealizowana została w ramach projektu Gminy Prudnik.

Według wcześniejszych zapowiedzi woda z pompy miała pochodzić z miejskiego wodociągu, ale ostatecznie zdecydowano się na wykorzystanie oryginalnych zasobów, czyli H₂O ze studni. Jaka to woda? Podobno bardzo dobra. Naturalne źródło istniało w tym miejscu do 1844 r., kiedy to wykopano studnię otoczoną marmurowymi stopniami i ogrodzeniem z metalowej kraty. 50 lat później źródło – studnię włączono do nowego, miejskiego

systemu wodociągowego. Z dawnych planów wynika, że ze studnią połączony jest dren, pozyskujący wodę w ziemi. Ktoś zapyta, skoro to źródło, to co się dzieje z wodą, która przecież cały czas napływa do studni? Otóż studnia połączona jest z rurą, która odprowadza wodę pod ul. Poniatowskiego do miejskiego systemu wodociągowego. Z dokładnością do kilku centymetrów można określić bieg rury, ponieważ prowadzi ona w linii prostej ze studni do miejsca za ogrodzeniem ZWiK-u, gdzie widać właz. Warto dodać, że niewielki park między ulicami Dąbrowskiego a Poniatowskiego powstał dla ochrony ujęcia wody.

Mianem Heilbrunnen, czyli Święte lub Zdrowotne Źródło określano nie tylko sam punkt wysięku wody, ale też łąki poniżej w dolinie rzeki Prudnik. Heilbrunnen wzmiankowano po raz pierwszy w 1593 r. Identycznie określano źródła m.in. w okolicach Rudziczki i Ścinawy Małej. ■

PODGÓRNA Z WIESZCZYNĄ

Gmina pozostaje przy zamianie

Nowy burmistrz Prudnika Grzegorz Zawislak nie zamierza nakłaniać Rady Miejskiej do zmiany decyzji dotyczącej wymiany nieruchomości między gminą a powiatem – powiatowego budynku szkolnego przy ul. Podgórnej w Prudniku (obecnie CKZiU) z gminnym schroniskiem w Wieszczyźnie.

Andrzej DEREN



Schronisko w Wieszczyźnie

ANDRZEJ DEREN

Wcześniej miałem inne zdanie, co do tej zamiany, ale analizując koszty i zasadność zamiany, uważam, że ona nie jest zła, trzeba to tylko zrobić w sposób przemyślany – odpowiadał burmistrz na pytanie radnego Zbigniewa Kosińskiego. - Na pewno nie będę jej blokował, jeśli porozumiemy się z powiatem. Muszę dbać o finanse gminy i jeśli będziemy uparcie bronili czegoś, co nam generuje koszty, to niekoniecznie będzie to właściwy kierunek. Rozmawiamy ze starostą ośnośnie sposobu zagospodarowania tego obiektu (schroniska – przyp. red.) po to, by ten wkład i wysiłek, który został wniesiony w odnowienie tego obiektu, służył wszystkim mieszkańcom naszej gminy. Pamiętajmy, że powiat też jest prudnicki, a więc również nasz,

więc na pewno staroście też będzie zależało na tym, żeby ten budynek był właściwie zagospodarowany, żeby nie popadł w ruinę.

Z czym wiąże się zamiana? Gmina planuje przenieść do budynku po szkole średniej Szkołę Podstawową nr 1, tym samym likwidując konieczność dojazdu uczniów starszych klas do budynku po Gimnazjum nr 1 przy ul. Armii Krajowej. Z kolei powiat przedstawił plan umieszczenia w Wieszczyźnie ośrodka dla osób z uzależnieniami. Szkoły z ul. Podgórnej miałyby być przeniesione do kompleksu oświatowego przy ul. Kościuszki (ZSR – II LO).

Co będzie z budynkiem po Gimnazjum nr 1. Podczas kampanii wyborczej Grzegorz Zawislak mówił, że nie wyobraża sobie, żeby budynek miał pełnić inne funkcje, niż oświatowe. ■



KĘDZIERZYN-KOŹŁE

Sukces grupy Nad Ziemią

Zespół Nad Ziemią z Prudnika zajął drugie miejsce w XXI Przeglądzie Pieśni Religijnej Azoty w Kędzierzynie-Koźlu.

Grupa działająca przy Parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Prudniku wystąpiła w składzie: Sara Sztonyk, Paweł Sztonyk, Grzegorz Wójto-

wicz, Wiktoria Wójtowicz i Paulina Bolibrzych. Opiekunem zespołu jest ks. Dawid Kontny.

Muzyków w szerszym składzie można było usłyszeć w niedzielę 9 grudnia podczas występu na scenie Jarmarku Bożonarodzeniowego na prudnickim rynku. (d) ■

Zespół Nad Ziemią zdobył drugie miejsce podczas XXI Przeglądu Pieśni Religijnej Azoty w Kędzierzynie-Koźlu



UDOSTĘPNIŁ R. BOLIBRZYCH

POWIAT

Razem dla bezpieczeństwa

Starostwo Powiatowe w Prudniku w partnerstwie z Komendami Powiatowymi: Policji i Państwowej Straży Pożarnej, Aresztem Śledczym i Prudnickim Centrum Medycznym S.A. realizowało trzeci etap projektu „RAZEM DLA BEZPIECZEŃSTWA – kompleksowe działania na rzecz społeczności lokalnych Powiatu Prudnickiego”.

W zorem lat ubiegłych przeprowadzono wiele ciekawych i wartościowych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa społeczności lokalnych. W szkołach ponadgimnazjalnych odbywały się dla uczniów zajęcia pozaszkolne: dziennikarskie, strzelectwa obronno-sportowego, artystyczne, naukowe, sportowe, komputerowe, teatralne, z muzyką, z topografii z elementami taktyki.

Podczas III Wojewódzkiego Turnieju Rowerowego dla uczniów szkół specjalnych, zorganizowanego przez SOSW w Prudniku, propagowano wiedzę o właściwym i bezpiecznym poruszaniu się po drogach. Ponadto dla uczniów szkół specjalnych ogłoszono konkurs plastyczny pod hasłem „Chodź uważnie, żyj rozważnie”, którego celem było propagowanie zasad bezpiecznego zachowania się na drogach publicznych.

Podczas III Wojewódzkiego Turnieju Rowerowego oraz „WIGILII POLSKIEJ”, w ramach kampanii „Świeć odświeżeniem – daj się zauważyć”, funkcjonariusze Zespołu ds. profilaktyki społecznej, nieletnich i patologii KPP, przypomnieli podstawowe zasady bezpiecznego poruszania się po drodze, zachęcając do noszenia elementów odblaskowych. Ponadto wręczyli uczniom zawieszki, a uczestnikom Wigilii torby, odblaskowe.

Kolejną formą realizacji działań profilaktycznych projektu był cykl spotkań profilaktyczno-edukacyjnych, przeprowadzonych przez funkcjonariuszy KPP, Aresztu Śledczego oraz przedstawicieli Wspólnoty Anonimowych Alkoholików, dla rodziców i uczniów szkół na terenie powiatu, o różnorodnej tematyce.

Uczniowie klasy mundurowej II LO w ZSR brali udział w szkoleniu w zakresie negocjacji policyjnych i kryzysowych, przeprowadzonym przez Pana Marka Brożka, oficera i negocjatora policyjnego w stanie spoczynku, posiadającego wieloletnie doświadczenie zawodowe. Starostwo Powiatowe zorganizowało trzecią powiatową konferencję metodyczną pod hasłem „Ryzyka ponowoczesności jako wyzwanie edukacyjne i profilaktyczne”. Prelegentem był dr hab. Mariusz Jędrzejko – prof. nadzw. Wydziału Pedagogicz-

nego Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusk, dyrektor naukowy Centrum Profilaktyki Społecznej w Milanówku, wybitny specjalista z dziedziny profilaktyki

wpływem narkotyków i innych niedozwolonych substancji.

W ramach partnerskiego projektu wspierana była działalność „Powiatowego Klubu Ośmiu” przy ZSR. Klub pro-



Akcja „Lekcja pierwszej pomocy zamiast mandatu”

muje ideę wolontariatu, jako skuteczną metodę wychowawczą przeciwdziałania przemocy w szkołach i środowiskach lokalnych, oraz alternatywne formy spędzania czasu wolnego. Grupa wolontariuszy Klubu, pod opieką pedagoga Marzanny Zawadzkiej-Ciepki, wzięła udział w Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Ukryte zagrożenia uzależnień”, zorganizowanej przez Fundację „Świat na TAK” w Warszawie z okazji obchodów Światowego Dnia Wolontariatu.

Kolejnym działaniem promującym ideę wolontariatu były „Andrzejki Prud-

muje ideę wolontariatu, jako skuteczną metodę wychowawczą przeciwdziałania przemocy w szkołach i środowiskach lokalnych, oraz alternatywne formy spędzania czasu wolnego. Grupa wolontariuszy Klubu, pod opieką pedagoga Marzanny Zawadzkiej-Ciepki, wzięła udział w Ogólnopolskiej Konferencji pt. „Ukryte zagrożenia uzależnień”, zorganizowanej przez Fundację „Świat na TAK” w Warszawie z okazji obchodów Światowego Dnia Wolontariatu.

Kolejnym działaniem promującym ideę wolontariatu były „Andrzejki Prud-

nickiej Grupy PaT”, zorganizowane po raz czwarty przez PaTPORT ZSR. Tym razem zaproponowano wolontariuszom warsztaty: teatralne, wokalne-instrumentalne, plastyczne, gastronomiczne, dziennikarskie, fotograficzne, taneczne i musztry. Działania warsztatowe podsumowano na uroczystej gali, której finałowym akcentem była prezentacja pantomimy, przygotowanej przez grupę uczniów ZSO nr 1 pod kierunkiem pani Anny Gatnar.

Wolontariusze „Powiatowego Klubu Ośmiu” przy ZSR tradycyjnie po raz piąty zorganizowali na prudnickim Rynku „WIGILIĘ POLSKĄ” dla mieszkańców, podczas której serwowano bezpłatne posiłki, przygotowane przez uczniów klas gastronomicznych ZSR oraz SOSW w Prudniku. Młodzież zadbała o dostojną świąteczną atmosferę, przy wsparciu „Klubu Ośmiu” z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łączniku, którego wolontariusze zagwarantowali przepiękną oprawę muzyczną, pod kierunkiem Iwony Preusner.

W trakcie „WIGILII POLSKIEJ” funkcjonariusze KPP przeprowadzili kampanię profilaktyczno-edukacyjną pod hasłem „W trosce o bezpieczne życie Seniora”. Seniorzy to grupa społeczna szczególnie narażona na działania złodziei i oszustów. Wśród przedstawionych zagadnień były: efektywne metody i środki zabezpieczenia mienia, zasady działania Przysisku Sieci Życia®, rola dzielnicowego wśród społeczności lokalnej, oszustwa i zaginięcia, zasady działania aplikacji

„Moja Komenda” i „Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa” oraz bezpieczeństwo w ruchu drogowym i pieszych. Mieszkańcy otrzymali materiały edukacyjne i elementy odblaskowe.

Realizacja partnerskiego projektu miała także na celu podwyższenie kompetencji i umiejętności przez funkcjonariuszy KPP i Aresztu Śledczego w formie szkoleń o tematyce: „Sztuka skutecznej komunikacji i mediacji”, „Przemoc w Rodzinie – psychologiczne aspekty przemocy w rodzinie”, oraz kursów informatycznych i z zakresu bezpieczeństwa danych w Sieci.

W ramach projektu Starostwo Powiatowe zakupiło dla KPP maskotkę prudnickiej Policji – sierżanta PRUDKA, oraz maskotki Policusie, które wykorzystywane będą do działań profilaktycznych, szczególnie wśród najmłodszych. Ponadto przekazano sprzęt i wyposażenie o wartości 13 721 zł, na który składają się: laptop wraz z oprogramowaniem i akcesoriami, zestaw ratownictwa medycznego RESCUE RO, elementy odblaskowe oraz testy do wykrywania narkotyków.

Kolejnymi istotnymi działaniami były: instalacja monitoringu wizyjnego na terenie kompleksu sportowego przy ZSR w Prudniku oraz montaż 2 szt. defibrylatorów wraz z szafkami w DPS w Prudniku i ORIOP w Raclawicach Śląskich. Przedstawiciele tych instytucji odbyli szkolenia w zakresie obsługi defibrylatora AED. Powiat Prudnicki jest w województwie opolskim jednym z liderów pod względem liczby posiadanych urządzeń, gdyż jest ich już 9.

Powyższe wspólne działania bez wątpienia przyczyniły się do osiągnięcia celu projektu i wzrostu bezpieczeństwa społeczności lokalnej.

Starostwo Powiatowe w Prudniku pragnie podziękować wszystkim zaangażowanym w realizację działań, a szczególnie partnerom projektu.

Projekt uzyskał dofinansowanie z rządowego „Programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpiecznie” im. Władysława Stasiaka na lata 2018-2020” w kwocie 100 000 zł. Powiat wniósł wkład własny w kwocie 25 000 zł. ■



Przekazanie sprzętu i wyposażenia dla KPP w Prudniku





Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

BIAŁA

Ile zarabia burmistrz Białej?

Podczas drugiej sesji Rady Miejskiej w Białej 7 grudnia uchwalono wynagrodzenie dla bialskiego burmistrza Edwarda Plicki

Grzegorz WEIGT

Na podstawie ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o pracownikach samorządowych zadanie to należy do radnych. Podejmowane jest na początku każdej nowej kadencji i szczególne znaczenie ma po kolejnych wyborach samorządowych. Często głosowania nad wynagrodzeniem burmistrza pokazują jakim poparciem w radzie cieszy się dany gospodarz gminy. W Białej jak wiadomo to poparcie po ostatnich wyborach jest bardzo duże. Radni działają oczywiście według ustawowej tabeli wynagrodzeń, w tej sytuacji dotyczy to gmin do 15 tys. mieszkańców.

Nowe widełki wynagrodzeń dla osób rządzących gminami określa



ANDRZEJ DEREN

rozporządzenie z 15 maja 2018 roku. Zakłada ono, że wynagrodzenie zasadnicze burmistrza może wynosić od 3400 do 4700 zł brutto, maksymalny poziom dodatku funkcyjnego wynosi 1900 zł brutto, dodatek specjalny można przyznać w kwocie od 20 do 40% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. Do wynagrodzenia dochodzi jeszcze dodatek stażowy za lata pracy, w wypadku burmistrza Plicki to 20% od wynagrodzenia zasadniczego.

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Białej Sabina Gorek stwierdziła: - Dostrzegam wiele sukcesów osiągniętych przez pana burmistrza, zostało dokonanych wiele inwestycji.

Wobec tego zaproponowała ustalenie wynagrodzenia burmistrza w najwyższej dopuszczalnej wysokości. Nie było co do tego żadnych zastrzeżeń ze strony radnych. I tak ustalono wynagrodzenie miesięczne dla burmistrza Białej Edwarda Plicki w wysokości: wynagrodzenie zasadnicze 4700 zł, dodatek funkcyjny 1900 zł, dodatek specjalny w wysokości 40% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli w kwocie 2640 zł. W związku z tym dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20 % wynagrodzenia zasadniczego osiągnął kwotę 940 zł. Wszyscy radni głosowali za tą uchwałą.

Nic dziwnego, że na zakończenie głosowania uchwały dotyczącej swojego wynagrodzenia burmistrz Plicko krótko podziękował: - Chciałem bardzo serdecznie podziękować radzie za podjętą uchwałę i za zaproponowane mi wynagrodzenie. ■

BIALSKIE PROJEKTY

Nasze pogranicze – doceniamy siebie i sąsiadów!

Projekt „Nasze pogranicze – doceniamy siebie i sąsiadów!/ Naše pohraničí – vážíme si sebe a sousedů!” realizowany jest przez gminę Biała oraz Město Albrechtice w ramach Funduszu Mikroprojektów w Euroregionie Pradziad.

Grzegorz WEIGT

Celem projektu jest pogłębienie wiedzy o wspólnym obszarze poprzez aktywne uczestniczenie mieszkańców obu partnerskich gmin w wydarzeniach, które zwracają uwagę na walory miejsca zamieszkania oraz terenu pogranicza polsko-czeskiego. W ramach projektu organizowane są konkursy, wycieczki, a także szkolenie z zasad ruchu turystycznego, czy bardziej towarzyskie przyjmowanie gości z sąsiedniego kraju. Wynikiem realizowanego projektu mają zostać ulepszone strony internetowe w zakresie turystyki, ma również powstać album o gminie Biała.

W ten sposób Biała chce promować zasady dobrego sąsiedztwa i ideę współpracy transgranicznej. Przewidziano kilka działań z udziałem mieszkańców partnerskich gmin, z których można skorzystać osobiście. Samorząd zaprasza mieszkańców do aktywnego włączenia się do wspólnej zabawy.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 21 tys. euro, z czego ponad 19 tys. pochodzi ze środków zewnętrznych.

Co w związku z tym jest planowane?

Pierwszy temat, z którego można skorzystać to konkurs „Akcja Międzypokoleniowa”. Konkurs skierowany jest do osób młodych (którzy nie ukończyli 20 roku życia) celem jest pozyskanie mało znanych informacji na temat gminy Biała (w szczególności: powiastki, podania, ludowe tłumaczenia nazw miejsc, dzieje powstania obiektów/miejsc). Ma to sprzyjać integracji między młodzieżą a seniorami z terenu gminy. Od seniorów bowiem młodzi ludzie będą pozyskiwać potrzebne informacje. Każdy uczestnik może zgłosić więcej niż jedną pracę.

Kolejny warty zainteresowania temat to konkurs fotograficzny. Konkurs zorientowany jest na pozyskanie unikatowych zdjęć: przyrody, obiektów kultury i zabytków z terenu gminy Biała. Praca powinna dotyczyć miejsca poło-

żonego na terenie gminy, na zdjęciu nie powinny znajdować się wizerunki osób, numery rejestracyjne pojazdów, numery domów. Przedmiotem konkursu są prace fotograficzne wykonane samodzielnie, będące oryginałami. Uczestnik może zgłosić więcej niż jedną pracę. Każda praca powinna zawierać wskazanie miejsca, które przedstawia poprzez podanie adresu lub przybliżonej lokalizacji oraz datę wykonania pracy.

Konkurs fotograficzny realizowany jest także po czeskiej stronie. Konkursy kierowane są do mieszkańców gminy Biała i Město Albrechtice. Termin zgłaszania prac w powyższych konkursach upływa 15 lipca 2019 roku, do końca tego miesiąca ogłoszone zostaną wyniki. Najlepsze opisy i fotografie zostaną wykorzystane we wspomnianym wyżej albumie.

Więcej informacji na stronie: <http://biala.gmina.pl/4533/1555/nasze-pogranicze-doceniamy-siebie-i-sasiadow.html>. Kontakt w sprawie konkursu: Anna Rogosz – podinspektor ds. funduszy zewnętrznych w Urzędzie Miejskim w Białej, tel. 0048 77 438 85 44. Sebastian Siorak – starszy informatyk Urzędu Miejskiego w Białej, tel. 0048 77 438 85 52.

Jeśli uczestnicy potraktują powyższe zaproszenie serio, może powstać bardzo interesujące wydawnictwo promujące Białą i polsko-czeskie pogranicze. ■

KORFANTÓW

Kanalizacja w mieście

Urząd Miejski w Korfantowie informuje o zakończeniu inwestycji związanych z budową sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Pierwsze zadanie objęło inwestycję w rejonie ulic Fabrycznej i Niemodlińskiej. Zadanie wykonane przez spółkę Pluspol-Budowa z Chróstic objęło m.in. budowę sieci kanalizacji sanitarnej o długości 288 m, studni (11) i robót odtworzeniowych. Łącznie koszt robót budowlanych wyniósł 342,2 tys. zł. Kolejną nitkę kanalizacji – 37 m – wykonano w części ul. Szkolnej. W tym wypadku wykonawcą był gminny Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Korfantowie. Koszt zadania to 16,8 tys. zł. (d) ■

W LASKOWICACH

KGW rządzi i bawi

Ta wieś przeżywała wzloty i upadki, podobnie jak miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich, ale ostatnio kobiety się uaktywniły i one „rządzą” w Laskowicach.

Marek KARP



KGW LASKOWICE

Zabawa mikołajkowa

W 2014 roku w Laskowicach tak się porobiło, że miejscowe kobiety stanęły przed wyborem: albo rozwiązać teoretycznie istniejącą organizację, albo się zmobilizować. Zwołano walne zebranie, KGW oficjalnie zostało zarejestrowane w Opolskim Związku Rolników i Organizacji Społecznych i zarząd pod przewodnictwem Katarzyny Strykowskiej (ponadto: Katarzyna Cyran, Wiktoria Ziola, Bogumiła Wójcik i Renata Waliczek) ruszył do działania, wspominając wzorce z dawnych lat świetności. Własnymi siłami panie wyposażyły swoją siedzibę w Wiejskim Domu Kultury w sprzęt. Coś wspomógł Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy, coś dorzucił sołtys.

18 pań przygotowało koronę żniwną i pojechały na dożynki gminne w Słokowie. Potem był wiejski piknik rodzinny (bywały takie w latach minionych) z zabawami i dla dzieci i dla dorosłych, przy grillu i z tańcami. A w ostatnich dniach

wspaniała, składkowa impreza „andrzejkowo” – „katarzynkowa” (25 listopada Katarzyny). Najpierw bawiły się dzieci (zaproszone również sąsiednich wsi), potem dorośli, ale wszyscy sobie wróżyli lejąc przez klucz wosk, ustawiając buty (czyje pierwsze przekroczą próg, tego czeka małżeństwo), przekłuwając „na ślepo” serce z imionami, kręcąc butelką i wymyślając najróżniejsze zabawy, aby dowiedzieć się najczęściej imię tej najważniejszej osoby.

Najwięcej możliwości dla wyobraźni stwarzały wyciągane z wody kształty utworzone z wosku. Było też malowanie twarzy i „straszne maski”. Nad wszystkim czuwała „główna wiejska czarownica” – Katarzyna Strykowska. Już po „andrzejkach” odbyła się zabawa mikołajkowa z prezentami (również dla dorosłych - bywały też różgi), wykonywaniem ozdób choinkowych i zdobieniem pierniczek. Dużą kreatywnością wykazywały się i dzieci i rodzice. Panie rozkręciły się i ożywiły mieszkańców Laskowic. Ciąg dalszy nastąpi. ■



WIECZÓR LITERACKO – MUZYCZNY

W gronie poetów opolskiego pogranicza w Korfantowie

23 listopada w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Korfantowie odbyło się, długo oczekiwane, spotkanie grupy poetów ze śląskiego pogranicza, którzy w tym roku wydali almanach poetycki z wierszami dwunastu poetów. Wywodzą się z różnych grup literackich w naszym regionie.

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

W miłej atmosferze, wśród autorów i gości, których serdecznie witał organizator tegoż spotkania – Jan Szczurek, rozpoczął się wieczór poetycki. Chwilą ciszy uczczono pamięć Tadeusza Soroczyńskiego, któremu środowisko literackie tak wiele zawdzięcza. Jan Szczurek przedstawił gościom genezę almanachu pt. „Zmieścić się w słowie”, a cały program realizowała w sposób profesjonalny Danuta Babicz-Lewandowska.

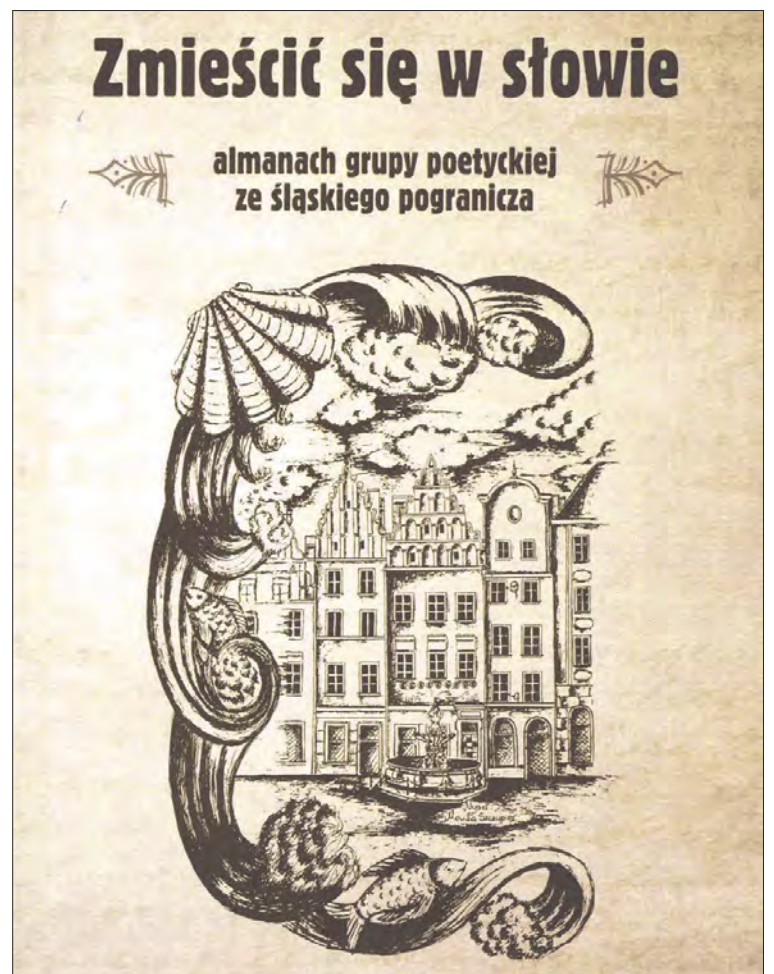
Każdy z poetów reprezentował na scenie po trzy wiersze. W części pierwszej wystąpili: Danuta Babicz-Lewandowska, Tomasz Henciński i Witold Hreczaniuk, a następnie zaśpiewała solistka ze Studia Piosenki MDK Kamila Szpineta. Tuż po niej swoje utwory przeczytali: Romana Klubowicz, Danuta Kobyłecka i Zofia Kulig. Piosenki z repertuaru lubianych wokalistek śpiewała Kamila Buczkowska. W kolejnym cyklu prezentacji wystąpili: Wojciech Ossoliński, Jerzy Stasiewicz i Helena Nowak.

Rewelacją okazał się teraz występ laureata wielu konkursów Radosława Krawczyka, który wykonał popisowo piosenki Michała Bajora. Prezentację kończyli poeci znani w naszym środowisku: Jan Szczurek, Agnieszka Tomczyszyn-Harasymowicz i Anna Zielińska, a śpiewała Natalia Bidzińska i Magdalena Juśniewicz.

Zarówno poeci – pięknie przedstawieni w książce „Zmieścić się w słowie” (na okładce są ich zdjęcia), jak soliści i zespół wokalny pracujący pod opieką Zbigniewa Marcinkiewicza, zrobili na słuchaczach wielkie wrażenie, więc brawom nie było końca. Po części artystycznej głos zabierali zaproszeni goście. Wiele ciepłych, dobrych słów, pod adresem poetów i artystów w ogóle wypowiedział gospodarz miasta, wybrany maksymalną ilością głosów w bieżących wyborach burmistrz Janusz Wójcik. Za tak dobrą, twórczą atmosferę spotkań w MDK dziękował Jan Szczurek. Edmund Borzemski – podkreślił wartość inicjatyw twórczych i osób, które w

tym pomagają. Wojciech Ossoliński i Teresa Hreczaniuk mówili z kolei w imieniu Opolskiego RSTK.

W ten przedziwny i wciąż piękny, radosny i wręcz rodzinny wieczór listopadowy, jednoczący środowiska twórcze – wszyscy czuli się dobrze przy kawie, herbacie i przewybornych smakołykach. Na zakończenie programu – organizator tegoż, Jan Szczurek, wszystkim artystom i odpowiedzialnym za tę imprezę wręczył upominki, a śpiewający wokaliści otrzymali po białej róży. Wręczono też wdzięczne upominki tym, którzy szczególnie zadbał o przygotowanie sali, stołów z poczęstunkiem, programu artystycznego i miłej atmosfery, a więc burmistrzowi Januszowi Wójcikowi, dyrektorowi MDK Stanisławowi Szkolnemu, Tamarze Kobyłańskiej i Ewie Szczepańskiej oraz Zbigniewowi Marcinkiewiczowi. Na zakończenie wystąpiły jeszcze: Julia Bierutek i Magdalena Juśkiewicz – organizatorzy dziękowali całemu zespołowi młodzieży za szczególne zaangażowanie.



Okładka książki – antologii grupy poetyckiej ze śląskiego pogranicza „Zmieścić się w słowie”

W kuluarach był też czas na rozmowy z naszymi honorowymi gośćmi z Ołomuńca, czyli Franciszkiem Všeticką i jego żoną Verą, którzy całkiem dobrze mówią po polsku, mogli więc wyrazić swoje uznanie dla zorganizowania spotkania. Tyle dobrych zdań padło na temat wartości słowa, tyle aluzji, porów-

nań i metafor, że wszyscy zostali przekonani, a zwłaszcza piszący, że tą materią trzeba umiejętnie dysponować. Tak miła atmosfera i ciekawe spotkania indywidualne wpłynęły na to, że ludzie nie mieli chęci wychodzić, dziękując sobie wzajemnie, a także gospodarzom i organizatorom. ■

CZESKIE POGRANICZE

W Czechach lepiej nie zadzierać z dentystą



Stomatolog miał przekonujące „argumenty”

Na pewno nie tym z Třemešnej, miejscowości położonej przy drodze z Prudnika do Karniowa.

Andrzej DEREN

Pacjentka skorzystała z usług miejscowego stomatologa i zamówiła wykonanie koronek. Cena: 4000 koron (ok. 660 zł). Podczas wizyty, kiedy lekarz nałożył jej koronki, ta poinformowała go, że nie musi płacić, ponieważ wykonanie zwykłych koronek refundowane jest z ubezpieczenia zdrowotnego.

- Ten miły lekarz nagle się zmienił. Stał się agresywny, groził mojej mamie, wyzywał i ostatecznie zamknął ją w

budynku, żeby nie mogła wyjść – opowiada córka pacjentki cytowana przez portal STA Bruntalsko. - Oczywiście moja mama bała się, ale najbardziej o to, że wie i widzi, że w biurze jest broń, a naboje są na stole.

Kiedy lekarz wyszedł z budynku, kobieta otworzyła okno i zaczęła wzywać pomocy. Na ratunek przyszła jej córka, która zadzwoniła na policję. Lekarz, widząc, co się dzieje, uwolnił niedoszłą pacjentkę. Według jej córki miał się śmiać przez okno i filmować zachowanie kobiet. Incydent z 14 listopada wyjaśnia policja.

Jeśli więc zamierzasz korzystać z usług czeskiego stomatologa, wpierw dokładnie ustal formę płatności. ■

BIAŁA

Pomoc dla dzieci

Podczas sesji Rady Miejskiej w Białej 7 grudnia, radni podjęli uchwałę w sprawie ustanowienia wieloletniego programu osłonowego „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019-2023.

Grzegorz WEIGT

Celem tego programu jest zapewnienie posiłku dzieciom, uczniom i młodzieży oraz wzmocnienie opiekuńczej funkcji szkoły podstawowej poprzez tworzenie warunków umożliwiających spożywanie przez uczniów posiłku w trakcie pobytu w szkole. Program przewiduje udzielenie pomocy w jednej z trzech form: posiłek, świadczenie pieniężne na zakup posiłku lub żywności,

świadczenie rzeczowe w postaci produktów żywnościowych.

W 2017 roku na terenie gminy Biała wsparciem w zakresie dożywiania w postaci gorących posiłków w szkole objętych było 35 uczniów. Była to pomoc udzielona na podstawie wydanych decyzji administracyjnych po uprzednio przeprowadzonych wywiadach środowiskowych przez pracowników socjalnych. Z pomocy w formie świadczenia pieniężnego



Program realizuje Ośrodek Pomocy Społecznej w Białej

na zakup żywności skorzystało 110 rodzin, które uzyskały pomoc również na podstawie wydanych decyzji administracyjnych. Zjawisko niedożywienia dzieci i młodzieży spowodowane trudną sytuacją materialną drastycznie pogarsza standard życia rodzin. Objęcie pomocą dzieci i młodzieży, zgłaszających chęć zjedzenia posiłku pozwoli na zabezpieczenie podstawowych potrzeb żywieniowych.

Obecnie przyjęty program daje możliwość udzielenia takiej pomocy bez wydawania decyzji administracyjnej związanej z rozpoznaniem sytuacji rodziny. Chodzi tu szczególnie o sytuację, kiedy rodzina nie zwraca się do szkoły z prośbą o taką pomoc, a skądinąd wiadomo jest pracownikom szkoły, że takie wsparcie jest potrzebne. Wówczas dyrektor szkoły może działać, gdyż udzielenia pomocy w formie posiłku uczniom do czasu ukończenia szkoły ponadpodstawowej lub szkoły ponadgimnazjalnej nie wymaga teraz wydania decyzji administracyjnej i ustalenia sytuacji rodziny w drodze rodzinnego wywiadu środowiskowego.

Program „Posiłek w szkole i w domu” na szczeblu gminy realizowany będzie przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Białej, we współpracy ze szkołami i przedszkolami, do których uczęszczają dzieci zamieszkałe na terenie gminy Biała. W ramach programu przewiduje się: doposażenie i poprawę standardu funkcjonujących stołówek lub doposażenie stołówek, które obecnie nie funkcjonują, tak aby mogły zostać uruchomione, lub stworzenie nowych stołówek, wsparcie w zakresie adaptacji i wyposażenia pomieszczeń przeznaczonych do spożywania posiłków. ■



GŁOGÓWEK

Zbiórka darów

Mieszkańcy Głogówka i okolic pomogli potrzebującym

Dalida KAISER



Świątecznie na rynku



Artystyczne prezentacje

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas. W domu króluje mnóstwo ozdób świątecznych, przynosimy i stroimy choinkę, wybieramy się na świąteczne zakupy, zasiadamy do suto zastawionego stołu. W sobotę, 15 grudnia na głogóweckim Rynku odbył się Jarmark Bożonarodzeniowy, który był połączony ze zbiórką darów dla rodzin i osób w trudnej sytuacji życiowej z terenu gminy Głogówek. Zbierane były artykuły spożywcze, chemiczne, papiernicze oraz nowe zabawki. Za każdy przekazany dar osoby otrzymały talony, które mogły wymienić na przepyszne dania oferowane przez Koła Gospodyń Wiejskich lub ozdoby świąteczne wykonane przez dzieci, młodzież oraz dorosłych.

Podczas jarmarku można było usłyszeć pastorałki i utwory świąteczne, zobaczyć występy dzieci i młodzieży, degustować tradycyjne potrawy wigilijne oraz spotkać się ze znajomymi i złożyć świąteczne życzenia. Burmistrz Piotr Bujak podziękował wszystkim za przyniesione dary, które wywołają uśmiech zapewne na niejednej twarzy, artystom, dzięki którym jarmark nabrał szczególnego dźwięku świątecznego oraz złożył wszystkim życzenia bożonarodzeniowe. Podczas jarmarku nie mogło zabraknąć tradycyjnej iluminacji. Burmistrz wraz z prowadzącym imprezę Dragomirem Rudym oraz wszystkimi zebranymi ludźmi rozpoczęli głośne odliczanie, po którym została oświetlona choinka. ■

BIALSKI SAMORZĄD

Decyzje osobowe radnych w Białej

7 grudnia w sali Urzędu Miejskiego w Białej odbyła się druga sesja nowo wybranej Rady Miejskiej

Grzegorz WEIGT

Podczas sesji podjęto uchwały ustalające zakres działania komisji stałych Rady Miejskiej w Białej, poza Komisją Rewizyjną i Komisją Skarg, których przedmiot działania określony jest w statucie Gminy Biała i wynika z ustawy o samorządzie gminnym. Dla nowej rady istotne było określenie składów osobowych pięciu bialskich komisji wraz z wybraniem ich przewodniczących. To, obok wyboru przewodniczącego rady, decyzje które określą kierunek i sposób działania rady na całą kadencję. Komisja Skarg pracować będzie w czteroosobowym składzie, w pozostałych będzie po pięciu radnych. Przewodniczący komisji i w większości ich członkowie reprezentują Klub Rad-



Rada Miejska w Białej

nych Edwarda Plicki (gdy jest inaczej zostało to poniżej zaznaczone).

W wyniku głosowań Komisja Rewizyjna pracować będzie w składzie: Adrian Harnys, Roman Barysz, Marek Klinke, Andrzej Osiewacz, Damian Tarnowski (Nasza Ziemia). Przewodniczącym tej komisji został Adrian Harnys.

Skład Komisji Skarg, Wniosków i Petycji stanowiąc będą: Mariusz Kwoczek, Małgorzata Fluder, Irena Wotka i Józef Roden (Mniejszość Niemiecka). Przewodniczącym komisji jest Mariusz Kwoczek. Choć tu było dwóch kandydatów, obok Kwoczka drugim była

Maria Moszczeńska z Klubu Radnych Nasza Ziemia.

Komisja Gospodarcza to: Marek Klinke, Maria Moszczeńska (NZ), Gabriela Neugebauer (MN), Adrian Harnys i Mateusz Kosiński. Jej przewodniczącym jest Marek Klinke. Jego kontrkandydatką była Gabriela Neugebauer z Mniejszości Niemieckiej.

W skład Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia, Spraw Socjalnych i Porządku Publicznego weszli: Irena Wotka, Małgorzata Fluder, Jacek Czerwiński, Józef Roden (MN) i Damian Tarnowski (NZ). Tej komisji przewodniczy Irena Wotka.

ANDRZEJ DEREN

Była też propozycja Naszej Ziemi - Damian Tarnowski.

W Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Leśnictwa i Ochrony Środowiska znaleźli się: Alfred Krupa, Roman Barysz, Andrzej Osiewacz, Mariusz Kwoczek i Sabina Gorek. Przewodniczącą komisji: Alfred Krupa.

Jako, że na poprzedniej sesji Rady Miejskiej w Białej ustalono przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady, to na tej sesji przegłosowano stosowne zmiany w statucie gminy. Związane to jest z tym, że do tej pory statut zakładał dwóch wiceprzewodniczących. Na tej sesji uzupełniono tę formalność.

Podczas tej sesji Rady Miejskiej w Białej podjęto także uchwałę w sprawie wyznaczenia przedstawicieli gminy do Zgromadzenia Związku Gmin „Aqua Silesia”, zajmującego się zbiorowym zaopatrzeniem gmin związku w wodę. Kadencja zgromadzenia kończy się wraz z końcem kadencji burmistrzów, w związku z czym należy wybrać nowych przedstawicieli z Białej. Z mocy prawa do zgromadzenia związku wchodzi burmistrz Edward Plicko i dwie osoby zgłoszone przez Radę Miejską. Rada w Białej wyznaczyła radnych: Jacka Czerwińskiego i Andrzeja Osiewacza. ■

INWESTYCJE

Połowę sfinansuje państwo

Zobacz, które drogi mogą być zbudowane lub wyremontowane w 2019 roku

W połowie listopada wojewoda opolski opublikował wstępną listę rankingową wniosków aplikujących o dofinansowanie w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019, który zakłada dofinansowanie zadań w 50 procentach. Znalazło się w niej kilka projektów z ziemi prudnickiej. O planowanym zadaniu w Prudniku (droga łącząca ulice Skowrońskiego i Powstańców Śl.) piszemy w innym miejscu w gazecie. Gmina Strzelcecki złożyła wniosek w sprawie przebudowy półkilometrowego odcinka ul. Granicznej w Raclawiczkach. Koszt zadania to 1,379 mln zł. Projekt Gminy Korfantów dotyczy przebudowy drogi z odwodnieniem w Przechodzie (dł. 0,7 km, koszt: 608,7 tys. zł). Z kolei samorząd głogówecki ma w planie przebudowę znajdującej się w fatalnym stanie szosy z Wierzchu do Mionowa (dł. 1,8 km, koszt: 1,889 mln zł). Na liście wojewody nie ma żadnego projektu złożonego przez Powiat Prudnicki, natomiast Powiat Krapkowicki chce zbudować ścieżkę rowerową wzdłuż swojej szosy z Komornik w gminie Strzelcecki do Kórnic w gminie Krapkowice (dł. 1,5 km, koszt: 5,255 mln zł).

Ostateczna lista wniosków zaakceptowanych do dofinansowania ma być opublikowana do końca stycznia przyszłego roku. (d) ■

PROJEKT NIE-SAMI-DZIELNI RAZEM

Dla niepełnosprawnych

Grzegorz WEIGT

Gmina Biała podjęła decyzję o przystąpieniu do realizacji projektu pn. „Nie-Sami-Dzielni - rozwój usług społecznych oraz wspierających osoby niesamodzielne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Opolskiego na lata 2014-2020”, jako Partner Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu.

Taką uchwałę podjęła na sesji 7 grudnia Rada Miejska w Białej.

Podobną wolę wyrażyli jeszcze inne gminy w województwie opolskim: Kędzierzyn-Koźle, Głubczyce, Braniec, Pokój, Nysa, Lubsza, Zawadzkie, Paczków, Kluczbork, Popielów. Celem tego projektu jest zwiększenie dostępu do usług społecznych świadczonych w województwie opolskim na rzecz osób niesamodzielnych, starszych i niepełnosprawnych. Ma to pozwolić przeciw-

działać ich marginalizacji i wykluczeniu społecznemu.

W gminie Biała są przewidziane do realizacji dwie formy pomocy w ramach projektu „Nie-Sami-Dzielni”. Jedną z nich jest utworzenie miejsc w nowo utworzonych mieszkaniach wspomaganych. Biała deklaruje wkład rzeczowy z zasobów gminy w postaci dwóch mieszkań. Prognozowana wartość wkładu rzeczowego wynosi 114 tys. złotych. Drugie zadanie to usługi asystenckie świadczone na rzecz osób z niepełnosprawnościami, dla rodzin z dziećmi z niepełnosprawnościami. Chodzi np. o wynagrodzenie asystenta osoby

z niepełnosprawnościami, planowane jest zatrudnienie asystenta osobistego, który będzie świadczył wsparcie dostosowane do indywidualnych potrzeb osób wynikających z osamotnienia i w pokonywaniu barier wynikających z niepełnosprawności. Wsparcie takie będzie kierowane w pierwszej kolejności do osób odizolowanych ze względu na niepełnosprawność, starszych i bez wsparcia rodziny, a także dla osób w rodzinach, które mają trudność w zapewnieniu całodziennego opieki osobie niepełnosprawnej. Bezpośrednim realizatorem projektu jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Białej. ■



EMOCJE I ŁZY WZRUSZENIA

Weekend cudów, czyli finał Szlachetnej Paczki – dotyk życia

To moja druga edycja Szlachetnej Paczki, w której uczestniczyłam, tym razem jako lider naszego regionu. W drużynie „Super W” było 11 wolontariuszy, wspaniałych ludzi, którzy chętnie podjęli wyzwanie pracy w wolontariacie, a ta do łatwych nie należy i nie jest dla każdego.

Agnieszka WILK

Po pierwsze trzeba chcieć wyjść z domu, iść do obcych ludzi, wysłuchać ich historii. To tam najbardziej potrzebna jest empatia i wyrozumiałość. Zaczęła się zima, a niektóre niedogrzone mieszkania, wyglądały tak, jakby czas zatrzymał się w nich jakieś 30 lat temu. Wolontariat jest pracą, która dodatkowo kształtuje charakter człowieka i dotyka życia. Żyjemy swoimi problemami, czasem biadolimy, jak to nam jest źle, a tymczasem mamy wszystko, co najważniejsze - jesteśmy zdrowi i mamy zdrowe dzieci, dom, samochód, na swój sposób jesteśmy bogaci. Zapominamy, że trzeba cieszyć się z małych rzeczy. Choćby promieniami słońca i płatkami śniegu w zimowy dzień.

Rodziny, które odwiedziliśmy w tym roku, były pozostawione same sobie, z problemami, chorobami ich członków, ledwo łączące koniec z końcem. Brakowało im wiary w siebie. Jednak oprócz rzeczy materialnych, to właśnie potrzeba rozmowy i bycia wysłuchanym, była dla nich bardzo ważna.

Weekend cudów był ukoronowaniem naszej ciężkiej pracy. Jednak „cuda” zaczęły się już w chwili otwarcia bazy rodzin. Darczyńcy dzwonili z pytaniami o rodziny, jaka jest ich sytuacja. W wielu przypadkach na jedną paczkę składało się kilka instytucji. Darczyńcy często oddzwaniwali z wielką euforią w głosie, co udało się im załatwić i ile mają prezentów dla rodziny. Największą

niespodzianką była pani Bogusia, która wraz z trzema siostrzami, wybrała do obdarowania panią Stefanię, potrzebującą łóżka szpitalnego. Koszt łóżka był bardzo wysoki, jednak znaleźliśmy je w Szczecinie w cenie 560 zł, z przesyłką 760. Do pani Bogusi, jako kolejny darczyńca, dołączyła Publiczna Szkoła Podstawowa z Szybowic. Każdy miał przydzielone zadanie, co kupić. Pani Bogusia zaniepokojona zadzwoniła do firmy z łózkami na 5 dni przed finałem, zapytaniem czy paczka dojdzie do piątku, bo towar przekazany będzie rodzinie jako prezent Szlachetnej Paczki. Sprzedawca stwierdził, że sprawdzi i da znać. Oddzwonił właściciel - pan Krzysztof z wiadomością: Skoro to jest na Szlachetną Paczkę, to my, jako firma, dokładamy 800 zł

i pokrywamy koszt wysyłki, a rodzina otrzyma profesjonalne elektryczne łóżko za 1600 zł. (!!!). Gdy to usłyszałam łzy napłynęły do oczu i ciarki przeszły mi po plecach. Nie mogłam uwierzyć, że firma z drugiego końca Polski, nie znająca historii rodziny, dołączyła do listy darczyńców. Takie cuda zdarzały się przez następne dni. Pojechaliśmy do pani Stefanii z prezentami. Darczyńcy zrobili piękny gest, wynieśli stare łóżko, posprzątała i złożyli nowe elektryczne łóżko. Dodatkowo pani Bogusia przyniosła nowy obrus i stroik świąteczny na stół. To był przepiękny gest prosto z serca darczyńcy.

Przy wręczaniu niemal wszystkich prezentów były łzy, dzieci skakały ze szczęścia, nie wiedząc, czy to wszystko, o czym marzyli, jest dla nich. Dorośli starali się trzymać emocje na wodzy, choć łza się w oku kręciła, niektórzy nie wytrzymali i płakali ze szczęścia. Niemal wszystkie prezenty były pięknie opakowane i miały listy z życzeniami od darczyńców.

W pracę Paczki włączyło się wiele instytucji, osób prywatnych, szkół, które mimo tego, iż nie wybrali rodziny, zakupili żywność i chemię, tym samym ofiarowali rodzinom serce.

Wszystkim darczyńcom z całego serca bardzo dziękujemy i zapraszamy do kolejnych edycji. Dla takich momentów warto żyć. Dobro zawsze wraca.

Praca w Paczce, to też relacje między wolontariuszami, nowe znajomości i odnowienie starych. Jednym z darczyńców była moja koleżanka ze szkoły podstawowej, która wyjechała za granicę i właśnie dzięki Paczce odnowiliśmy kontakt. Myślę, że wiele z tych znajomości przetrwa i spotkamy się w kolejnych edycjach. Po finale byliśmy bardzo zmęczeni. Przed nami gala Szlachetnej Paczki, która będzie 21 stycznia o godzinie 18.00 w Prudnickim Ośrodku Kultury. Zapraszamy darczyńców i przyjaciół Szlachetnej Paczki. ■

Imiona członków rodziny zostały zmienione.

SZLACHETNA PACZKA W GOGÓWKU

Najbardziej uśmiechnięty człowiek w Głogówku

Uśmiech, radość, niesamowity zapał i dobre serduszko - takimi słowami można opisać mieszkańca Głogówka, 65-letniego Pana Zenka.

Dalida KAISER

Jest to niesamowity człowiek, u którego każdego dnia gości uśmiech i radość. Swoim niesamowitym entuzjazmem dostarcza energii niejednemu z nas. W tym roku został wdrożony do projektu Szlachetnej Paczki. Skontaktować się z nim pomógł nam instruktor z domu kultury Robert Trinczek, który m.in. prowadzi orkiestrę Glogovia Brass. Pan Zenek to człowiek bardzo aktywny. Zna wszystkie daty imprez kulturalnych, jest przyjacielem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Głogówku, stałym bywalcem biblioteki. Jest znaną postacią gminy Głogówek

dzięki aktywnemu uczestnictwu w wydarzeniach kulturalnych, pomocy przy roznoszeniu plakatów czy ulotek. Zna wszystkich i każdy go zna. Jest osobą niezwykle wierzącą i udzielającą się w kościele. Kiedyś jego życie wyglądało inaczej. Pracował fizycznie, żyło mu się lepiej. Starczało pieniędzy na codzienne życie. Od ok. 20 lat przez chorobę nie jest w stanie pracować. Nigdy nie mówi, że ma ciężko. Stara się żyć każdym dniem i zawsze chodzi uśmiechnięty. Potrafi się cieszyć zarówno z promyków słońca, jak i kropel deszczu. Burza również nie jest dla niego przeszkodą. Na co



Pan Zenon z darczyńcami z Prudnika

dzień mieszka ze swoją siostrzenicą, która jest dla niego ogromnym wsparciem. Mieszkają w kamienicy, mają bardzo wysokie pomieszczenia mające ponad 3 m wysokości. Palą węglem. Leczenie pochłania dużo pieniędzy. Pan Zenek swoją co-

dzienność opisuje jako pomaganie innym, i tak jest. Nie poddaje się. Nie znam bardziej aktywnego seniora niż Pan Zenek. Wolontariat, kontakt z ludźmi to są rzeczy, które są dla Pana Zenka najważniejsze w obecnym życiu. Dostarczają mu radości oraz

sprawiają, że czuje się szczęśliwy. Wdzięczny jest za życie, za wspaniałą siostrzenicę, za ludzi, którzy go otaczają. Nie ma wielkich marzeń. Chce mieć jeszcze na tyle sił, aby jak najdłużej móc nosić plakaty i uczestniczyć w imprezach kulturalnych. Panu Zenkowi pomogli darczyńcy z Prudnika, małżeństwo Aleksandra i Dawid wraz z dziećmi i przyjaciółmi. Wśród najważniejszych potrzeb nasz senior podał żywność. To taki duży łakomczuch, uwielbia słodkości, choć nie powinien ich jeść, dlatego jego siostrzenica stara się, aby ograniczyć ich ilość, ale Pan Zenek zawsze znajdzie sposób, aby troszkę przekąsić. Darczyńcy stanęli na wysokości zadania i upiekli dla niego pierniczki, a ich dzieci Karol i Kamil same je ozdabiały. Wśród darów znalazł się również opał. Jako drobny upominek Pan Zenek bardzo chciał zegarek. Wręczył mu go mały Karolek. Pan Zenek bardzo kocha kontakt z ludźmi, więc nie zabrakło łez radości, wzruszenia i niesamowitych historii. ■

RADNI PYTAJĄ

Co z lodowiskiem? Na pewno nie tej zimy

Przez kilka lat część mieszkańców Prudnika dopraszała się o utworzenie sztucznego lodowiska. Czy takie powstanie? – dopytywała podczas sesji Rady Miejskiej radna Zofia Zeprzałka – Krzemień.

- Mierzmy siły na zamiary – odpowiedział burmistrz Grzegorz Zawisław. - Mamy takie środki, jakie mamy i w tym roku na pewno takiego lodowiska nie uruchomimy.

Burmistrz dodał, że temat może być rozważony do realizacji w kolejnym sezonie zimowym, o ile będą na ten cel pieniądze w budżecie: - Jeśli mamy tych środków tyle, ile mamy,

to będę musiał gdzieś te środki zabrać, żeby gdzieś coś zrobić.

Zawisław jest zdania, że lepiej zbudować lodowisko z formie Białego Orlika, niż tylko czasowe, „bonas na tonieść”.

Radny Josel Czerniak dodał, że w partnerskim Karniowie (Krnov) na rynku świetnie działa niewielkie lodowisko i warto zapytać burmistrza tego miasta, na jakich zasadach funkcjonuje. - To na pewno nie jest drogie – mówił radny.

Tymczasem prudniczanom pozostaje wizyta w nieodległym Głogówku, gdzie działa sztuczne lodowisko zbudowane w ramach programu Białego Orlika. (d) ■

PROBLEM

Co dalej z komunikacją miejską?

W piątek nastąpiło otwarcie ofert w przetargu na świadczenie usług przewozu pasażerów na linii komunikacji miejskiej w Prudniku

Damian WICHER

Swoją ofertę złożyła tylko jedna firma – Opolskie Przedsiębiorstwo Komunikacji S.A. Przewoźnik zażyczył sobie 998 tys. zł za dwuletni okres umowy, tymczasem Gmina Prudnik zamierza przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia 500 tys. zł. Wykonawcy usług przysługują też wpływy ze sprzedaży biletów (ich ceny muszą pozostać na niezmiennym poziomie) i uzyskane z kar za przejazd „na gapę”. W pierwszym półroczu tego



Gmina zapewnia, że po Nowym Roku komunikacja nadal będzie funkcjonować

roku sprzedano ok. 60 tys. biletów na kwotę 37,5 tys. zł.

Jak poinformował naszą gazetę sekretarz gminy Marek Radom, prawdopodobnie zostanie ogłoszony drugi przetarg w tej sprawie. Na cito, bo czasu nie ma zbyt wiele. Umowa z obecnym przewoźnikiem – „Arriva” – wygasa 31 grudnia.

Czy może się zdarzyć, że autobusy nie wyjadą na ulice Prudnika po Nowym Roku? Sekretarz Radom uspokaja i zapewnia, że funkcjonowanie komunikacji miejskiej nie jest zagrożone. Być może w budżecie gminy znajdą się większe środki na ten cel, lub też zostaną nieco złagodzone wymagania wobec wykonawców, np. w kwestii wieku pojazdów (w ostatnim przetargu była mowa o maksymalnie 10-letnich w liczbie 3). ■



Reklama ogłoszenia



REKLAMA tel. 601 268 421, 77 436 28 77

reklama@tygodnikprudnicki.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

BUS taxi

przewóz osób

przewozy indywidualne
i zorganizowane
transfery na i z lotniska
wyjazdy firmowe
dowozy na olimpiady
i zawody szkolne
dowóz i odbiór z wesela

600 521 130
mmtaxibus@interia.pl

■ Kompleksowe usługi sprzątające; pranie dywanów, mebli tapicerowanych, tapicerki samochodowej Kontakt. 535 415 111. (429B)
■ Likwidacja sklepu z odzieżą skórzaną do 80% Nysa, ul. Wrocławska 602 624 705. (598B)
■ DJ – FOTOGRAF. Obsługa: wesela, zabawy eventy, wynajem nagłośnienia TEL. 695 964 200 www.fotoradek.pl

FINANSE

■ POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 775407845

Ewa Baraniuk ARCHITEKT

e-mail:
ewa_baraniuk@poczta.onet.pl
tel. 501 142 866

OUTLET

NOWA ODZIEŻ Z ANGLII

PROMOCJA

DRUGA RZECZ -50%
TAŃSZA LUB W TEJ SAMEJ CENIE

Zapraszamy!
Prudnik, ul. Batorego 10
Pon-pt 8-16, sob 8-13



■ Profesjonalne usługi mini koparką 504 085 334. (536B)

TARTAK

Prudnik, ul. Prężyńska 32
Wierzbice

502 251 350

www.interhas.pl



- więźba dachowa
- tarcica budowlana
- podbitka
- łaty i k-łaty
- drewno kominkowe

OKNOPLAST

www.oknoplast.com.pl

PROMOCJA NA OKNA

DO **-46%**

* Promocją objęte są wybrane produkty. Regulamin promocji dostępny jest na stronie www.

TAL-BUD
PARTNER HANDLOWY
OKNOPLAST

Prudnik,
Plac Zamkowy 8
tel. 77 436 55 61



DACHEX

Usługi Dekarsko-Ciesielskie

- pokrycia dachowe • więźby •
- rynny • okna i wazy dachowe •
- izolacja poddaszy • wykończenia •
- wiaty i altanki •

tel. **888 768 445**

47-370 Zielina, ul. Leśna 39 | dachex1@onet.pl | dachex.com.pl

KREDYTY UBEZPIECZENIA

- do 300 tys. zł
- do 15 tys. zł na dowód
- wiele ofert
- duży wybór banków

Prudnik, ul. Nyska 4
77 436 93 56, 793 430 955

BUDOWLANE

■ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE, RENOWACJA I MONTAŻ SCHODÓW, UKŁADANIE PARKIETÓW DESEK PANELI, KOMPLEKSOWE, REMONTY MIESZKAŃ. 514 896 434, www.marko-parkiet.pl (147A)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM MIESZKANIE

■ Sprzedam mieszkanie 2 p. + kuchnia, ul. Armii Krajowej, tel. 609 236 409 (010J)

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 79m2, w centrum Prudnika, ul. Jagiellońska III piętro. Cena do negocjacji. Kontakt 668 617 968. (580B) di 1/2019

■ Sprzedam mieszkanie na Jesionym wzgórzu I piętro 48,6 Tel. 602 752 993, po 16 godz. (599B)

SPRZEDAM DOM

■ Sprzedam dom w Łące Prudni-

ckiej na działce 9 arów cen 65.000 zł. 721 022 319. (410A)

■ Sprzedam dom 270m2 z garażem w Niemysłowicach 95a. Tel. 77 436 55 29. (576b)

KUPIĘ DOM

■ KUPIĘ DOM Prudnik i okolice lub działkę 794 795 114. (345B)

WYNAJMĘ MIESZKANIE

■ Wynajem mieszkań w Prudniku, tel. 606 479 229. (9A)

■ Mieszkanie do wynajęcia Tel. 604 667 063. (608B)

Ogłoszenie drobne zlecić możecie:

- W PRUDNIKU w redakcji „Tygodnika Prudnickiego” - ul. Kościuszki 13a.
- W GŁOGÓWKU w sklepie DRAGO p. Dragomira Rudego - Rynek 14.
- W INTERNECIE pod adresem www.tygodnikprudnicki.pl.
- PRZEZ SMS wysyłając wiadomość „TPR.DROBNE” + treść ogłoszenia na jeden z numerów: **76567** (7,38 zł z VAT) - aby zamówić 1 publikację **79567** (11,07 zł z VAT) - aby zamówić 2 publikacje **91983** (23,37 zł z VAT) - aby zamówić 5 publikacji

LOKALE

■ SPRZEDAM KAMIENICĘ, DWA PIĘTRA Z LOKALEM UŻYTKOWYM NA PARTERZE, TARASEM W CENTRUM PRUDNIKA 603 193 644.

■ Do wynajęcia pomieszczenia na działalność biurową i usługową 604 485 306. (571B)

■ Sprzedam segment mieszkalno-usługowy w Nysie obok Wendo Parku 200m2. 602 624 705 (596B)

■ Wynajmę lokal użytkowy pod działalność biurową, Prudnik, ul. Kościuszki 20a/3, pokój 18m2. Tel. 604 224 261. (598b)

DZIAŁKI

■ Sprzedam działkę budowlaną 10 arów w Dębowcu. Tel. 691410072 (601B)

**KUPIMY
TWOJE
AUTO
730 333 560**

**GARAŻE****DO WYNAJĘCIA**

WARSZTATY SAMOCHODOWE, GARAŻE, POW. MAGAZYNOWEJ o pow. od 18 – 500 m². Na terenie ogrodzonym monitorowanym i dozorowanym w Prudniku
692 326 417

TRANSPORT

■ **WYNAJEM BUSÓW 8-19 OSÓB WYCIEZKI, WESELE, IMPREZY SPORTOWE-MECZE, IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE, DOJAZD DO PRACY – OPOLE – 12 GODZIN. 667 805 111. (21A)**

MOTORYZACJA

■ **SKUP SAMOCHODÓW ZA GOTÓWKĘ, OSOBOWE, DOSTAWCZE. 500-349-500**
■ **TOYOTA COROLLA AVENSIS HIACE, DYNA- KUPIE KAŻDĄ. 531-666-333.**
■ **MERCEDES SPRINTER - KUPIE KAŻDEGO. 531-666-333.**
■ **KIA PREGGIO – KUPIE KAŻDE. 531-666-333. (363B)**
■ **Sprzedam samochód Citroen Grand Picasso 1,6 b. dobry. Prudnik. Tel. 777 436 55 53, 502 852 991. (610b)**

SPRZEDAM

■ **PELET BRYKIET PRODUCENT 501 202 637 (401A)**
■ **Sprzedam owoce ekologiczne Tel. 604 667 063. (609B)**

KUPIĘ

■ **Kupię monety, znaczki, ordery, stare książki 77 437 36 81. (27A)**

NAUKA

■ **www.naukaplywania.prudnik.pl; Tel. 664 770 969. (12A)**

MEDYCYNĄ

■ **Gabinet Fizjoterapii: ul. Sobieskiego 2 tel. 793150681, Usługi: -masaż, drenaż limfatyczny, - elektoterapia, - pole magnetyczne, - laseroterapia, - terapia manualna. Możliwy dojazd do domu pacjenta na terenie Prudnika. (65A)**

PRACA

■ **PRACA W HOLANDII OD ZARAZ!** Agencja Pracy Tymczasowej J&A WORK (nr cert.13920) poszukuje osób chętnych do pracy. **PRACOWNIK FABRYKI KOSTKI BRUKOWEJ. TEL. 501 638 639. (20A)**
■ **Szukam pracowników do tynków maszynowych, lub przyuczenia Tel. 695 976 586. (588B)**
■ **Poszukuję dwóch opiekunów do opieki nad chorym mężczyzną. Możliwość zamieszkania z chorym. 77 436 24 68 po godz. 18.00 (594B)**
■ **Szukam osoby do sprzątania biura 77 436 37 25 (601B)**

PLAN MIASTA
wydanie trzecie - aktualizacja 2018
dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.
oznaczenie atrakcji opisanych w przewodniku „Prudnik i okolice”
W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan miasta kupicie **50% taniej** w zestawie z przewodnikiem turystycznym „Prudnik i okolice”

TU KUPISZ

P.U.H „MAR-POL”
ul. Zielona 3
48-200 PRUDNIK

SPRZEDAJEMY TYLKO WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI!

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ



774361963

TRANSPORT GRATIS!

oferujemy:

- węgiel kostka
- węgiel orzech
- węgiel groszek
- ekogroszek
- drewno rozpałkowe

Barber Shop
MALINA
FRYZJERSTWO MĘSKIE
STYLIZACJA I PIELĘGNACJA BRODY I ZAROSTU
Prudnik, ul. Damrota 15
pon czw pt 9-17, wt 11-19
sob 8-13, śr nieczynne

Meble Stylowe - Antyki - Jaro
www.klasyczne-meble.pl
ul. Kruczkowskiego 5 48-303 Nysa
668 117 978 | 602 408 697 | 77 433 00 51

GERMAN SHOP
Usługi Budowlane Schuster
* **Malowanie** * **Tapetowanie** * **Rigipsy**
* **Gładzie** * **Posadzki**
www.german-shop.pl
info@german-shop.pl
Krzysztof Schuster
Olbrachcice 21 a
Tel: 606 631 142 503 107 561
ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW BUDOWLANYCH

Rol-Pol
Polska Grupa Górnicza
Rzetelna firma z 25-letnim doświadczeniem oferuje:
OPAŁ Z POLSKICH KOPALNI
węgiel, koks, miał, pellet, ekogroszek
TRANSPORT GRATIS
przyjmujemy płatności kartą
Nasze punkty sprzedaży:
PRUDNIK tel. 77 438 77 16
BIĄŁA tel. 77 438 75 45
OLBRACHCICE tel. 77 438 76 74
BŁĄŻEJOWICE tel. 77 437 34 30
ŁĄCZNIK tel. 77 437 63 84
GŁOGÓWEK tel. 77 437 36 05

HELIOS
SUPERWTOREK
14 zł
BILET DO KINA
W KAŻDY WTOREK
Kino Helios Kędzierzyn-Koźle
al. Armii Krajowej 38
rezerwacja: 77 545 83 36
www.helios.pl





Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku

Prudnik, ul. Jagiellońska 21 (parter), tel. 77 436 23 04 lub 77 436 37 82

ELEKTRYK – wykształcenie zasadnicze zawodowe elektryczne, praca na terenie Niemiec Pomocnik elektryka – praca przy instalacjach na budowach na terenie Niemiec **TECHNIK ELEKTRYK** – praca przy instalacjach na budowach na terenie Niemiec **DEKARZ** – wykonywanie konstrukcji i pokryć dachowych, praca na terenie województwa opolskiego **RECEPCJONISTA** – wykształcenie średnie, mile widziana znajomość języka angielskiego w stopniu dobrym, brak nałogów, praca w Pokrzywniej **KELNER/ BARMAN** – wykształcenie minimum zawodowe, mile widziana znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym, praca w Pokrzywniej **KUCHARZ** – mile widziane doświadczenie w zawodzie, zatrudnienie w Pokrzywniej **POMOC KUCHENNA/ KELNERKA** – pomoc przy przygotowywaniu posiłków, obsługa gości hotelu, prace porządkowe, praca w Pokrzywniej **OPIEKUN ŚWIETLIC** – wykształcenie wyższe pedagogiczne, prawo jazdy kat. B, praca w Olbrachcach, Radostyni, Ligocie Bialskiej **KIEROWCA KAT. C+E** – przewóz produktów paszowych na terenie województw: opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego **KELNER** – wykształcenie minimum zawodowe, mile widziana znajomość języka angielskiego w stopniu komunikatywnym, praca w Prudniku **BARMAN** – wykształcenie minimum zawodowe, praca w Prudniku **KIEROWCA DO ROZWOŻENIA PIZZY** – prawo jazdy kat. B, wykształcenie min. średnie zawodowe, praca w Prudniku **MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH** – wykształcenie zawodowe kierunkowe, umiejętność spawania metodą MIG MAG, praca w Głogówku **LAKIERNIK SAMOCHODOWY** – przygotowywanie aut do lakierowania, praca w Głogówku **KIEROWCA SAMOCHODU DOSTAWCZEGO** – Prawo jazdy kat. B, mile widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego, zatrudnienie na terenie Unii Europejskiej **STRÓŻ** – pilnowanie obiektu, mile widziane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, praca w miejscowości Nowy Bud **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY** – sprzedaż maszyn rolniczych, prawo jazdy kat. B, znajomość branży rolniczej, łatwość nawiązywania kontaktów, obsługa komputera, zatrudnienie w Olszynie **SPRZEDAWCA** – sprzedaż części zamiennych do maszyn rolniczych, znajomość branży rolniczej, podstawowa znajomość budowy maszyn rolniczych, obsługa komputera, praca w Olszynie **SPRZEDAWCA** – sprzedaż artykułów cukierniczych, wykształcenie minimum zawodowe, książeczka do celów sanitarnych, praca w Prudniku **WYCHOWAWCA** – sprawowanie opieki i wychowanie dzieci umieszczonych w placówce domu dziecka, wykształcenie wyższe pedagogiczne, praca w Głogówku **KIEROWCA SAMOCHODU DOSTAWCZEGO** – prawo jazdy kategorii B, mile widziane doświadczenie w zawodzie kierowcy, transport towaru na terenie kraju i UE **REFERENT DS. KSIĘGOWOŚCI MATERIAŁOWEJ** – wykształcenie minimum średnie kierunkowe, znajomość zasad gospodarki magazynowej, praca w Białej **SALOWA** – wykształcenie minimum zawodowe, odpowiedzialność, zatrudnienie w Prudniku **SPRZEDAWCA** – wykształcenie minimum zawodowe, umiejętność obsługi kasy fiskalnej, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku

KOWALSTWO ARTYSTYCZNE-ŚLUSARSTWO



bramy ogrodzenia balustrady stal nierdzewna usługi spawalnicze

METALFLEX 48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

TOMEX - SKŁAD OPAŁU

WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL



TYLKO NAJLEPSZY ASORTYMENT Z POLSKICH KOPALNI

WAGI ELEKTRONICZNE - TRANSPORT DO KLIENTA GRATIS

PROMOCJA!
KOKS • węgiel kostka • węgiel orzech
groszek • ekogroszek • miałogroszek
węgiel paczkowany • miał • drewno rozpałkowe

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. kom. 508 558 538

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

EKOBOBA

MOBILNA MYJNIA PAROWA



czyszczenie dywanów i tapicerki meblowej

profesjonalne usługi czyszczenia suchą parą

mycie samochodów z dojazdem do klienta

czyszczenie tapicerki samochodowej

889 889 553

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

Oferuję pracę na stanowisku

PRACOWNIK PORZĄDKOWY

z możliwością awansu.

Wymagana dyspozycyjność, sumienność i zaangażowanie w pracę, mile widziane prawo jazdy kat. B.

Więcej informacji pod nr. tel. **505 67 14 14**

TAK WYCHODZI

Zamawiając 4 emisje ogłoszenia drobnego w „Tygodniku Prudnickim”, zapłacisz tylko za 3.

Tygodnik Prudnicki



RACHBIT

BIURO RACHUNKOWE

• KPiR • VAT •
• PIT • ZUS •
• ryczałt • kadry •
• płace •

mgr Alicja CHRIST
Prudnik, ul. Staszica 4
tel. 77 436 02 70
kom. 601 418 018
achrist.rachbit@gmail.com

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

USŁUGI STOLARSKIE

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE
(Z DREWNA LITEGO LUB OKLEINOWANE OKLEINAMI NATURALNYMI)
SCHODY JESIONOWE, BUKOWE, DĘBOWE
(PROSTE LUB ZABIEGOWE, MONTOWANE NA BETON LUB SAMONOŚNE)
INNE USŁUGI STOLARSKIE
PRODUKCJA - MONTAŻ

MIŁOWICE 19(K. BIAŁEJ)
TEL. 695 432 242, 77 437 68 19
WWW.WANIEK-STOLARSTWO.PL
E-MAIL: BIURO.STOLARZ@O2.PL

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

PRACE REMONTOWE

PRUDNIK I OKOLICE

- gruntowanie, malowanie, szpachlowanie • kładzenie paneli, podłóg, parkietów • montaż okien i drzwi •
- piece, instalacje wod-kan, CO, gazowe • kafle, montaż płyt GK, sufity podwieszane, lampy LED i halogeny •
- instalacje kuchenne i sanitarne • montaż mebli i armatury kuchennej •
- prace wykończeniowe i prace na zamówienie • kominki •
- kamienie dekoracyjne wewnętrzne i zewnętrzne • prace na zewnątrz - ocieplenia •

TANIO I SOLIDNIE - KRÓTKIE TERMINY - MOŻLIWOŚĆ PRACY W SOBOTY I NIEDZIELE

zadzwoń lub wyślij SMS - czkawonim! **504 194 009**

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

P.P.U.H.

GALANT S.C.

twoje meble od 1989 r.

kuchnie na wymiar
meble pokojowe
zestawy wypoczynkowe
meble biurowe
szafy wnękowe pod wymiar

77 436 98 33, 77 436 29 77 meblegalant@o2.pl
Salon i studio kuchenne: Prudnik, ul. Prężyńska 9, salon: Prudnik, ul. Krzywa (obok obuwia), salon: Nysa, ul. Jagiellońska 2

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

USŁUGI hydrauliczne

**Instalacje sanitarne:
grzewcze
wod-kan-gaz**

Sebastian Marzotko
667 562 421; 888 855 664

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

SPRZEDAŻ I SERWIS ELEKTRONARZĘDZI

- konkurencyjne ceny nowych narzędzi
- możliwy odbiór sprzętu do naprawy z terenu Prudnika i okolic
- sprzedaż części zamiennych



Głogówek, ul. 3 Maja 2D
tel. 77 437 41 17, kom. 602 122 458

WIELOLETNIE DOŚWIADCZENIE W BRANŻY

48-250 Mionów 53b, tel. 665 379 024, www.metalflex.com.pl



MEDYCYNĄ I ZDROWIE

CENTRUM STOMATOLOGICZNE
PRUDNIK, UL. KOŚCIUSZKI 15

NOWOŚĆ SEDACJA WZIEWNA

NOWOŚĆ gaz rozwesalający

poradnie czynne codziennie w godz. 8:00-17:00:
stomatologia zachowawcza, higiena jamy
ustnej, wybielanie zębów, ortodoncja, protetyka,
leczenie i usuwanie zębów w narkozie (dla pacjentów
niepełnosprawnych - w ramach NFZ), rentgen - zdjęcia
wewnątrzustne, panoramyczne, tomografia 3D

REJESTRACJA **77 436 37 07** PORADNIA CHIRURGII STOM. **77 436 35 27** RENTGEN **77 406 46 32**

Usługi Medyczne

Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
Gabinet: ul. Lompy 13

- porady specjalistyczne
- kwalifikacja do zabiegów:
 - laparoskopowej operacji pęcherzyka żółciowego,
 - przepukliny z siatką
 - żyłaków kończyn dolnych
- opieka pooperacyjna w domu pacjenta
- laseroterapia

tel. 602 606 626

GABINET CHIRURGII LASEROWEJ I KLASYCZNEJ, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

+ Sławomir Orkisz
SPECJALISTA CHIRURG

Usuwanie zmian skórnych, znamion, wrastających paznokci, przebarwień, zmarszczek, zmian posłonecznych, zmian naczyniowych i naczyniaków, esperal

NOWOŚĆ: OSOCZE BOGATOPLYTKOWE - lifting twarzy
FIBRYNA w leczeniu schorzeń stawowych, łysienia i ran

Prudnik, ul. Kościuszk 15
rejestracja telefoniczna: 602 284 121

SKLEP MEDYCZNY
Fizjo-Med Prudnik, ul. Piastowska 64
- w budynku szpitala PCM

- wózki inwalidzkie
- ortozy kończyn górnych i dolnych
- materace przeciwoleżynowe
- ciśnieniomierze
- balkoniki i podpórki
- wyroby przeciwyżłakowe
- poduszki ortopedyczne

KONKURENCYJNE CENY

REALIZUJEMY WNIOSEKI NFZ

77 436 12 70 | 697 383 768 | www.fizjo-med.net | sklep@fizjo-med.net

KARDIOLOG
dr n. med.
Iwona Ossowska-Szymkiewicz

Prywatny Gabinet Kardiologiczny

Glucholazy ul. Karłowicza 40
szpital MSW - AMBULATORIUM

ŚRODA PONIEDZIAŁEK

Echo serca
Testy wysiłkowe
Holter
EKG i RR

akredytacja indywidualna ECHO

REJESTRACJA **502 231 770**

OKULISTYKA, MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Bożena Orkisz
SPECJALISTA CHOROÓB OCZU

Wizyty prywatne
plastyka powiek plazmą IQ, usuwanie guzków powiek.

Osocze bogatopłytkowe
lifting powiek i twarzy.

Prudnik, ul. Kościuszk 15
rejestracja telefoniczna: 77 436 02 01

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc

LEK. MED. IWONA ROBOTYCKA - LENCZUK

PRZYJMUJE

Prudnik,
ul. Szpitalna 14

Rejestracja Telefoniczna
606 928 653

Barbara Wężykowska-Więcek
psychiatra

Prudnik,
ul. Staszica 4

rejestracja
696 020 254

LZEJSI KLIKNIĘCIE GROZI SCHUDNIĘCIEM

Dietetyk Kliniczny
www.lzejsi.pl

Oferta specjalna
reklamy dla branży
medycznej
i branż pokrewnych

77 436 28 77

Jarosław Bugajski
Specjalistyczna Prywatna Praktyka Lekarska
specjalista chorób wewnętrznych

KARDIOLOG

Biała, ul. Opolska 18/1
Przyjmuje w czwartki - rejestracja **691 785 050**

echo serca, holter EKG, holter
ciśnieniowy, test wysiłkowy,
USG brzucha i tarczycy,
doppler tętnic

PRACOWNIA OPTYCZNA
ANNA ORKISZ

Prudnik, Przychodnia MEDICUS
II p przy Poradni Okulistycznej

578 976 386

czynne:
Poniedziałek - piątek 8:00-15:00
Wtorek 12:00-18:00

OPTYKAn

Masz problem
z widzeniem?

dla naszych Klientów
**BEZPŁATNE
BADANIE
WZROKU**

Prudnik, ul. Górna 2
(obok Metra)
77 436 04 00

LASEROWA KOREKCJA WZROKU
DR FUCHS

**ZRÓB PREZENT
SWOIM BLISKIM**

**OPERACJA ZAĆMY
BEZ CZEKANIA**

Dla wymagających soczewki premium.

Centrum Okulistyczne Dr Fuchs
Nysa, ul. Wandy Pawlik 12A
Tel. **77 433 04 66, 77 448 26 15**

www.centrumokulistyczne.com.pl

PULMONOLOG

Renata FRANKE
Specjalista chorób płuc
Specjalista chorób wewnętrznych

**BEZDECH SENNY,
CHRAPANIE
CHOROBY PŁUC**

Rejestracja tel. **605 202 535**
Prudnik, ul. Staszica 4

**PRYWATNY SPECJALISTYCZNY
GABINET STOMATOLOGICZNY**

SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
DANUTA JURCZAK-RASTELLI

SPECJALISTA STOMATOLOGII ZACHOWAWCZEJ
LEKARZ STOMATOLOGII OGÓLNEJ
WANDA JASTRZEBSKA-JURCZAK

Usługi:

- implanty zębowe
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka
- higiena jamy ustnej
- protetyka (protezy, korony, mosty)
- chirurgia stomatologiczna

**FIBRYNA W CHIRURGII
STOMATOLOGICZNEJ**

Prudnik, ul. Moniuszki 5/1 | tel. 506 153 396, 77 436 26 24
www.dentystaprudnik.pl | e-mail: stomatologprudnik@gmail.com



Odnowa Biologiczna i Terapia Bólu

Biodnowa

dr Sławomir Kozusko

- terapia manualna
- masaże
- kinesiologia taping i taping sportowy
- kompleksowa terapia obrzęków
- zabiegi modelujące sylwetkę
- naturopatia
- hirudoterapia
- hirudokosmetyka
- larwoterapia (biochirurgia)

Profesjonalne leczenie pijawką lekarską

tel. +48 608 433 465
e-mail: s.kozusko@vp.pl

Zabiegi wykonuję z dojazdem do pacjenta

TŁUMIKI
HAKI HOLOWNICZE **NOWOŚĆ**

**WYMIANA PROGÓW
WRAZ Z KONSERWACJĄ
PODWOZIA**

NAPRAWY GŁÓWNE I BIEŻĄCE

TEKS, GŁOGÓWEK
ul. 3-go Maja 52
604 919 056

**IMMOBILIZER
SERWIS**

dorabianie kluczy samochodowych
kodowanie kluczy samochodowych
naprawa pilotów samochodowych
awaryjne otwieranie aut i mieszkań

506 918 104

Kancelaria Księgowo - Podatkowa
K.M. Szafrńska s.c.
48-200 Prudnik, Plac Wolności 9/2

oferuje profesjonalne usługi:

- księgowo-podatkowe,
- rozliczanie podatków dochodowych i VAT,
- obsługa struktur JPK,
- analizy ekonomiczne,
- doradztwo gospodarcze,
- rozliczenia podatkowe indywidualne krajowe i zagraniczne,
- płać, ZUS-y, kadry, prawo pracy - opinie.

Kancelaria czynna pon. - pt. w godz. 7⁰⁰-15⁰⁰
Tel. **77 436 56 01**, e-mail: **kancelaria92@wp.pl**

Hubert KOPKA
Golczowice k/Głogówka

77 437 25 13, 880 589 872
www.kopka.infoopole.pl
kopkahubert@o2.pl

- brukarstwo
- roboty ziemne i rozbiórki
- roboty melioracyjne
- wykopy i drenaże

ROZA

- brukowanie
- roboty ziemne
- urządzenie zieleni

Piotr Basalaj
Prudnik, ul. Spokojna 7
tel. 695 282 333, 603 266 066
www.roza-bruk.pl
basalajpiotrek@gmail.com

jedynie
80 groszy
za wyraz

Tygodnik Prudnicki OGŁOSZENIE DROBNE

Prudnik, ul. Prężyńska 26
tel. **77 402 20 44, 783 502 295**
pn-pt **8:00-16:00**
sob **8:00-13:00**

NIECH BĘDZIE CIEPŁO
SKŁAD OPAŁU

- WĘGIEL I GATUNKU
- WAGI ELEKTRONICZNE
- TRANSPORT GRATIS

PRUDNIK WIK
Plan miasta

PLAN MIASTA
wydanie trzecie - aktualizacja 2018

dokładna mapa centrum miasta
spis nazw ulic i placów
mapa miasta z 1884 r.
oznaczenie atrakcji opisanych
w przewodniku „Prudnik i okolice”

W redakcji „Tygodnika Prudnickiego” plan
miasta kupicie **50% taniej**
w zestawie z przewodnikiem turystycznym
„Prudnik i okolice”

SKLEP MEBLOWY

ARCO

PROMOCJA!

- narożnik Dakota **1490 zł**
- wersalka Foto **690 zł**
- wersalka Eryk **590 zł**

Prudnik
ul. Prężyńska 17
tel. 77 406 79 70




OAZA
HOTEL RESTAURACJA
★★★

48-200 Prudnik
ul. Zwycięstwa 2
tel. 77 406 84 80
77 406 84 81
www.hotelprudnik.pl

Hotel Oaza oferuje:

- bazę noclegową do 60 miejsc,
- 2 sale: bankietową na 100 osób oraz restauracyjną na 60 osób.

Organizujemy wesela, komunie, urodziny, stypy oraz konferencje.



ENERGETYK
SPÓŁKA Z O.O.
ZAKŁAD PRACY CHRONIONEJ

PROPONUJEMY ŚWIADCZENIE NASTĘPUJĄCYCH USŁUG:

- Monitoring sygnałów alarmowych z grupą interwencyjną
- Monitoring wizyjny
- Bezpośrednia ochrona fizyczna obiektu
- Montaż i konserwacja systemów alarmowych i wizyjnych

BIURO OPOLE: 45-071 Opole ul. Armii Krajowej 40/1, tel. 77 456 45 60
BIURO PRUDNIK: 48-200 Prudnik, ul. Rynek 1 (Ratusz - wieża), tel. 77 436 14 22, 665 954 311



SPRZEDAŻ I MONTAŻ OKNA PCV, OKNA DREWNIANE, OKNA ALUMINIOWE, ROLĘTY WEWNĘTRZNE, ROLĘTY ZEWNĘTRZNE

DRUTEX
NAJLEPSZE OKNA

ZYSKUJESZ JAKOŚĆ (I UPOMINEK)

GAMA
ul. Konstytucji 3 Maja 17a, tel./fax 77 439 46 74
ul. Piastowska 26, tel./fax 77 448 43 53

WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL • WWW.OKNAGAMA.PL • GAMAOKNO@WP.PL



WSKOCZ W SIODŁO

Stajnia Chocim zaprasza na naukę jazdy konnej dla początkujących i zaawansowanych, ogniska i bryczkę.

Prowadzimy też wypożyczalnię rowerów.

STADNINA KONI PRUDNIK
ul. Poniatowskiego 3a - tel. 77 436 32 06, 512 082 273

NAUKA JAZDY

„PRAWKO” PAŚCIAK
Kat. A, A1, A2, AM
B, B+E, C, C+E, D

* Kwalifikacja wstępna
Szkolenia okresowe

608 399 194
www.prawko.edu.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
M. Zawalski
UL. KOŚCIUSZKI 19

CAŁODOBOWE, KOMPLEKSOWE USŁUGI
ZNICZE, WIĄZANKI

TELEFON CAŁODOBOWY
698 527 255

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska

ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE NR 23952/01, OC

ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85, kom. 0602712926
e-mail: biurorachunkowe@kronos.net.pl

VideoFilmowanie
Tadeusz Jaszczyszyn

Małgorzata Jaszczyszyn-Koniarska
Promocja, przegrywamy kasety VHS na płyty DVD
20zł/szt

ul. Batorego 29, 48-200 PRUDNIK
tel. 077 406 80 85
kom. 0 602 712 926
www.videofilmowanieprudnik.pl
e-mail: biurorachunkowe@kronos.net.pl

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje
• stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych
Tel. 510 180 150

REGENERACJA WYROBÓW Z PIERZA
pranie, czyszczenie
KRZYŻKOWICE 50
tel. 77 436 09 88
kom. 698 840 820, 608 769 437

REKLAMA TWOJEJ FIRMY NA STRONIE WWW „TYGODNIKA PRUDNICKIEGO”
www.tygodnikprudnicki.pl

WEJDŹ I ZOBACZ



BIURO REKLAMY
TEL. 77 436 28 77
e-mail: reklama@tygodnikprudnicki.pl



kor kam

Lubrza, Szkolna 1a
507 180 475
www.korkam.pl

Szukasz inspiracji do swojego ogrodu? Polecamy kamienie ogrodowe dekoracyjne, grysy, otoczaki, płyty na ścieżki z Polski, Turcji, Włoch, Grecji.



TOMEX - SKUP ZŁOMU
WWW.TOMEX-PRUDNIK.PL

NAJLEPSZE CENY W OKOLICY

ZŁOM STAŁOWY - GRUBY - ŻELIWO
ZŁOM STAŁOWY N10 - DROBNY
ALUMINIUM
MIEDŹ
MOSIADZ

ODBIERAMY ZŁOM!

WAGA ELEKTRONICZNA

WYNAJEM KONTENERÓW POD ZŁOM I GRUZ

Tomasz Stanek | Prudnik, Prężyńska 40 | Niemysłowice 61b
tel. 508 558 538



kor kam

NIE SPRZEDAJEMY CHIŃSKICH NAGROBKÓW!

WIESŁAW KORNECKI
48-214 Lubrza
ul. Szkolna 1a
tel. 77 437 53 18
kom. 507 180 475
kom. 507 180 476
www.korkam.pl

NAGROBKI GRANITOWE
JUŻ OD 1500 zł
z montażem i literami



DOM POGRZEBOWY
mgr inż. Grażyna Janus-Bartnik

tel. całodobowy
602 471 380

Prudnik ul. Dąbrowskiego 4 tel. 77 436 23 71 | 77 436 20 13



LACHOWICZ

KABINY PRYSZNICOWE

RABAT DO 50%

TYLKO DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Prudnik, ul. Kolejowa 59a
tel. 77 406 81 10





PIŁKA NOŻNA

Miłosierdzie Boże górą

W sobotę 15 grudnia odbył się w Prudniku dekanalny turniej piłki nożnej w ramach Halowych Mistrzostw w Piłce Nożnej Ministrantów. W naszym dekanacie rządzi Miłosierdzie Boże. Turniej rozegrany został w nowej hali OSiR-u na Jasionowym Osiedlu.

W kategorii lektorów młodszych zmierzyły się cztery drużyny. Na pierwszym miejscu uplasowała się ekipa z parafii Miłosierdzia Bożego w Prudniku, zdobywając 10 bramek i tracąc 6, ale wygrywając wszystkie mecze. Drugie miejsce to druga prudnicka parafia, czyli św. Michała Archanioła, trzecie zespół z parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Moszczance, a ostatnie zajęła

reprezentacja Trójcy Świętej w Rudziczce. Królem strzelców zostali: Alian Cios z Miłosierdzia i Michał Swierad z Rudziczki, którzy zdobyli po 6 bramek.

W kategorii lektorów starszych w szranki stanęły tylko dwa zespoły z prudnickich parafii. Św. Michał musiał uznać wyższość Miłosierdzia. Mecz zakończył się wynikiem 4:1, królem strzelców został Szymon Mazur. Zespoły z Miłosierdzia Bożego będą reprezentować nasz de-

kanat w mistrzostwach na szczeblu diecezjalnym.

Mecze sędziowali: Tadeusz Mróz i Krzysztof Tabaczkowski. Organizatorami turnieju w Prudniku byli: ks. Paweł Chyla z parafii św. Michała Archanioła w Prudniku i Stowarzyszenie Piłki Nożnej Ziemi Prudnickiej z Renatem Refcio oraz OSiR Prudnik. Zawody były zacięte, ale fair play, a atmosfera na boisku i na trybunach była bardzo pogodna i pełna entuzjazmu. (g) ■



Ks. Paweł Chyla

GRZEGORZ WEIGT (4)



Ekipy z Michała Archanioła i z Miłosierdzia Bożego



Zawody odbyły się w nowej hali na Jasionowym Osiedlu w Prudniku



Moszczanka w natarciu, przeciw Rudziczce

ODZNACZENIE

Kucharski wyróżniony



Tadeusz Kucharski z Trzebiny otrzymał wyróżnienie – odznakę honorową „Działacza opozycji antykomunistycznej lub osoby represjonowanej z powodów politycznych 1956-1989”, przyznaną przez kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Osoby posiadające odznakę otrzymują miesięczne świadczenie godnościowe w wysokości 400 zł, prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach oraz prawo do korzystania z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych bez skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. (d) ■



Tadeusz Kucharski z odznaką

ANDRZEJ DEREN

PROBLEM

Nie strzelam w Sylwestra

Już nie tylko organizacje zajmujące się zwierzętami, ale również niektóre samorządy zwracają się z apelem do mieszkańców o powstrzymanie się od użycia fajerwerków i petard w okresie sylwestrowym.



Andrzej DEREN

Chodzi o zwierzęta, które nie rozumiejąc przyczyn głośniego huku, stresują się, uciekają, a nawet umierają.

Część właścicieli zwierząt podaje zwierzętom leki uspokajające, ale to nie zawsze wystarcza. Niektóre uciekają, trafiając w najlepszym wypadku do schroniska, a w najgorszym pod koła samochodu. Szczytem głupoty jest używanie fajerwerków w górach i w lasach, gdzie dzika zwierzęta – w odróżnieniu od zwierząt domowych – nawet nie ma możliwości być przygotowana na groźną dla nich sytuację. Warto więc przemyśleć, czy wybierając się na Biskupią Kopę o północy zabierać ze sobą zestaw fajerwerków, czy podarować go sobie, ograniczając się do szampana i zimnych ogniów.

Okres huku i błysków to również dodatkowy obowiązek spoczywający na właścicielach, którzy muszą przygotować swoje zwierzę i unikać sytuacji, kiedy ma ono możliwość ucieczki. Wystraszony pies potrafi sforować ogrodzenie, które

na co dzień jest dla niego nie do pokonania. Potrafi też zerwać się ze smyczy, jeśli niefrasobliwy właściciel wyjdzie z psem na zewnątrz, w czasie, kiedy będą odpalane petardy i fajerwerki.

Niektóre miasta rezygnują z oficjalnych fajerwerków, zapraszając mieszkańców na uroczyste powitanie Nowego Roku w postaci występów artystycznych, iluminacji, czy teatralnego pokazu pirotechnicznego. W powiecie prudnickim tematu o tyle nie ma, że lokalne samorządy nie organizują oficjalnych imprez. Dawniej mieszkańcy spontanicznie spotykali się na rynkach miast, gdzie samodzielnie puszczali fajerwerki i petardy. Fani głośniego huku organizują próbne strzelania już na kilka dni przed Sylwestrem, a to jest już łamaniem prawa i powinno zakończyć się nałożeniem mandatu w wysokości do 500 zł. Rodzice powinni zwracać na to uwagę swoim dzieciom. Również z tego powodu, że co roku niewłaściwe użycie takich „zabawek” kończy się bolesnymi ranami, oparzeniami lub kalectwem. ■



PRUDNIK

W powiecie bez zmian – czyli po staremu

W powiecie już odbyły się dwie sesje, na których ukonstytuował się Zarząd Powiatu, prezydium Rady oraz składy Komisji i ich przewodniczący z wiceprzewodniczącymi.

Pierwsza sesja odbyła się na raty, choć wydaje się, że wcale tak nie musiało być, gdyby ci, którzy ułożyli się, aby rządzić w powiecie, byli zdyscyplinowani. Ale niestety widać pewność siebie pozwala na takie fuszerki. Dodam, że obecne posiedzenia rady powiatu można oglądać na bieżąco, ponieważ jest prowadzona na żywo transmisja z ich obrad. Szkoda tylko, że widać na niej część sali, na której odbywają się posiedzenia. Niestety nie widać starosty, wicestarosty i tych, co bliżej nich. Ale przejdźmy do rzeczy.

Układ, jaki się zawiązał w powiecie, nie budzi złudzeń, stare ma się mocno i dobrze, z tym że dobrze wcale nie oznacza tego dla społeczeństwa powiatu. Kolejną kadencję powiatem będzie rządzić Mniejszość Niemiecka z przegraną Koalicją Obywatelską składającą się Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej, ale dzięki Mniejszości wygranej. Do tego dochodzą wspierający ten układ radni z Kukiza, Naszej Ziemi i PSL-u. Wyniki głosowań nie budzą złudzeń, że tak jest. Dobitnie to było widać, kogo ci radni i kto tych radnych podawał na kandydatów do ciał obecnej Rady Powiatu. W opozycji pozostało Prawo i Sprawiedliwość z 6 radnymi na 17 radnych Rady Powiatu. Czyli wygrani wyborów, których wskazało społeczeństwo nie będą mieli praktycznie wpływu na sytuację w powiecie, a na pewno na ważne dla powiatu sprawy.

Napisałem wcześniej, że pierwsza sesja odbyła się na raty, a powodem tego było wyjście jednego z kandydatów do Zarządu Powiatu z sesji. Kandydat opuścił salę jak gdyby nigdy nic, nie podając powodu wyjścia i nie wrócił. Gdy okazało się, że ma być powołany na członka Zarządu, a on nie powrócił, sesja została przerwana i dalsza jej część została przeniesiona na inny dzień. Dodam, że sesja odbywała się w sobotę, a kandydatura była na pewno

wcześniej ustalona, więc wypadłoby uszanować powagę tego gremium i czas radnych. Na początku zostało powołane prezydium Rady Powiatu i tutaj kolejną kadencję przewodniczącym będzie już można by było powiedzieć „etatowy” stary nowy przewodniczący Józef Janeczko z Mniejszości Niemieckiej. Wiceprzewodniczącymi zostali przedstawiciele PSL i PiS. Niestety przy wyborze Zarządu Powiatu koalicja rządząca powiatem nie była już tak łaskawa. Kolejnym „etatowym” starostą powiatu został Radosław Roszkowski z PO, a jego zastępcą Janusz Siano z Mniejszości Niemieckiej, kontynuując tę funkcję z poprzedniej kadencji jako PSL-owiec. Dziwny ten PSL albo dziwna też ta Mniejszość, bo jak rozumieć Polsko-Niemieckie Stronnictwo Ludowe czy Mniejszość Polsko-Niemiecko-Ludowa. Warto wspomnieć, że Janusz Siano wstąpił się w poprzedniej kadencji konfliktem ze środowiskiem oświatowym wieloma nieprzemyślanymi działaniami i decyzjami w szkolnictwie powiatowym, które mogą być kontynuowane w tej kadencji, oczywiście to wszystko przy wsparciu starosty, Zarządu Powiatu i koalicji rządzącej. Co do starosty to tylko przypomnę, że mocno przekonywał radnych, żeby powiat pozbył się akcji PCM-u, a powiatowi chciał pozostawić tzw. złotą akcję, która według niego miałaby dać powiatowi kontrolę nad tym, co się dzieje w PCM. Na szczęście do tego nie doszło, m.in. ja byłem temu stanowczo przeciwny. A później nagle zabiegał o wykup akcji od akcjonariusza, któremu wcześniej te akcje sprzedał, tak żeby Powiat był jedynym udziałowcem PCM. Wszystko przed wyborami, z wiadomych powodów. No i jeszcze jedno, zatrudnił swojego kolegę partyjnego jako etatowego członka zarządu, dzięki czemu powiat na kolesia wydawał ok. 100 tys. zł rocznie, a w kadencji ponad 400 tys. złotych. Ciekawe

jakie to przyniosło korzyści dla Powiatu. W skład Zarządu weszli jeszcze Dragomir Rudy z PO z Głogówka, ten który napisał kiedyś, gdy pod koniec II wojny światowej Głogówek był okrajany przez wojska sowieckie, że niestety nie wszystkim żołnierzom niemieckim udało się uciec z obłężenia. A ja zapytam, czy niestety czy „stety”. Ale to on też zajął miejsce pomnika żołnierzy sowieckich w parku w Głogówku, a gdy już wiedział, że pomnik zostanie usunięty, chciał go zabrać do siebie. No i jeszcze jedno, żeby całkowicie zobrażować tę postać, to gdy był koordynatorem obchodów Święta Żołnierzy Niezłomnych w Głogówku, gdy miała się odbyć akademii z tej okazji kończąca te obchody w gminie, on był nieobecny, ponoć wyjechał do Niemiec. Mając to na uwadze, nie dziwi jego obecność w Zarządzie Powiatu. A swoją drogą niestety Mniejszość Niemiecka popełniła grzech pierworodny, gdy wchodziła po raz pierwszy w koalicję w powiecie, bo warto dodać, że współrządzi powiatem od początku jego istnienia, gdy pierwszy raz rządziła wraz z SLD i ich przystawkami, które w różnych komitetach do teraz są z nimi. Widać więc, że Mniejszości Niemieckiej po drodze było od początku z lewicą, czyli tymi, którzy jeszcze nie tak dawno nie uznawali mniejszości niemieckiej i jej praw, utrudniali im kontakt z bliskim na Zachodzie. Natomiast tych, dzięki którym mogli swobodnie działać i uzyskali swoje prawa, odrzucili.

Kolejnym członkiem Zarządu został wybrany Sebastian Gestenberg z Mniejszości Niemieckiej z Głogówka, który swoją funkcję sprawował bardzo krótko, bo już na następnej sesji złożył rezygnację z tej funkcji. Okazało się, że został powołany na wiceburmistrza Głogówka. Jak to niektórzy są rozrywani. Ostatnim członkiem Zarządu został wybrany głosami koalicji Joachim Kosz z Mniejszości Niemieckiej z

Białej. I tak w Zarządzie Powiatu mamy 3 członków Mniejszości Niemieckiej, a Koalicja Obywatelska ma 2 członków. Jeszcze nigdy w powiecie nie było tak, żeby Mniejszość miała tylu członków Zarządu, mając w ten sposób decydujący głos. Taki niestety ponosi się koszt, gdy przegrani chcą dalej rządzić, mieć stanowiska i oddają wszystko, żeby dalej być „przy korycie”. Czy ta sytuacja na pewno ukazuje prawdziwy obraz naszego powiatu? Okazuje się też, że powiat pozostał ostatnią enklawą PO w powiecie, bo w gminie Prudnik PO przegrało, w gminie Głogówek też kandydat popierany przez PO, czy na czas wyborów Koalicję Obywatelską, przegrał wybory. Warto też dodać, że Mniejszość Niemiecka to komitet nie partyjny a raczej narodowościowy, który wypacza wynik wyborów i gdyby nie występował w naszym powiecie wynik ten byłby prawdopodobnie bardziej korzystny dla Prawa i Sprawiedliwości, które być może mogłoby nawet samodzielnie rządzić w powiecie. Oczywiście w obecnym rozdaniu koalicja rządząca nie mogłaby rządzić, gdyby nie wsparcie ze strony pojedynczych radnych z PSL, Kukiza i Naszej Ziemi. Trochę może dziwić wspieranie tego układu przez przedstawicielkę Kukiza, bo przecież temu ugrupowaniu wydawałoby się, że bliżej do PiS, co często widać np. w Sejmie. Może nawet nieco dziwi też postawa Mirosława Czupkiewicza z Naszej Ziemi, który tak bardzo chciał grać rolę opozycjonisty do rządzących powiatem w ubiegłej kadencji. Ale mając na uwadze jego udział w KOD-owskich protestach pod sądem w Prudniku były to płonne nadzieje, a te spory ze starostą na łamach gazet, w mediach, czy na sesjach, to tylko taka gra wyborcza. Tylko co ona przyniosła Naszej Ziemi, ma tylko jednego radnego, który nie pociągnął listy, uzyskując przeciętny wynik, mimo promowania się jako opozycjonista przynajmniej w

stosunku do starosty, z którym teraz jest w całkiem dobrych układach. Ciekawe co się zmieniło? Jednego przedstawiciela ma też PSL, ale to ugrupowanie nie pozwoliło swoim radnym na wchodzenie w koalicję z PiS. Choć Antoni Sokołowski, radny PSL, zawsze wspierał rządzących powiatem, nawet gdy jego ugrupowanie wydawałoby się, że jest w opozycji. Wydawałoby się oznacza, że mimo bycia w opozycji w ważnych sprawach wspierało rządzących powiatem. Dodam jeszcze, że według mnie opozycja to ci, którzy przynajmniej w dwóch głosowaniach w ciągu roku są przeciw rządzącym, tj. w czasie głosowania nad budżetem i w głosowaniu nad absolutorium dla Zarządu Powiatu.

Kończąc przytoczę moją wypowiedź z sesji, na której zawiązała się koalicja rządząca powiatem. Powiedziałem m.in., że w powiecie wybory wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Czy w związku z tym Mniejszość Niemiecka nie powinna zawiązać koalicji z nami, taka koalicja miałaby rację bytu. Okazuje się, że Mniejszość Niemiecka woli układać się z przegranymi. Czy na pewno tego chcą wyborcy Mniejszości Niemieckiej, którzy są solą tej ziemi, to ludzie pracownicy, pobożni, uczciwi. Czy to na pewno działania dla dobra powiatu? Zapytałem czy w związku z tym dalej będzie prowadzona nieprzemyśłana reforma szkolnictwa w naszym powiecie, czy powiat będzie się też pozbywał instytucji, które były przypisane jemu, a mienie będzie sprzedawane znacznie poniżej kosztów, czy PCM będzie omijane przez pacjentów z naszego powiatu, czy będą pracowały osoby z wyrokami, a będą zwalniani bezprawnie ci, którzy są dla rządzących powiatem niewygodni, czy Pan Starosta dalej będzie prowadził jakieś prywatne wojenki z mieszkańcami powiatu, przypomnę sprawę z wyrejestrowaniem pojazdu przez mieszkańca Prudnika.

Czy Mniejszość Niemiecka z tym się utożsamia, czy chce za to ponosić konsekwencje, bo do tej pory to PO wiodło prym w tej koalicji, mając większość w Zarządzie, ale w tej kadencji Mniejszość ma większość w Zarządzie i koalicji rządzącej. ■

Dariusz Kolbek
radny Rady Powiatu Prudnik

GĘSINA I NIE TYLKO

Tyle lat tu mieszkamy i nie wiedzieliśmy...

Takie opinie seniorów prowadzonych przez Stanisława Derdę, powtarzają się po każdej wycieczce.

Marek KARP



Wygodnie w fotelach z prudnickiej fabryki mebli

To już ósma taka wyprawa członków Uniwersytetu Złotego Wieku „Pokolenia”, mająca na celu poznanie najbliższych okolic naszego regionu. Finałowym celem jest zawsze gęšina, czyli w różnych miejscach zlokalizowana uczta tradycyjnie z gęsią - co wraca do łask, jak twierdzą gospodarze - w roli głównej, ale po drodze... I tu program zakłada atrakcyjne miejsca i spotkania z interesującymi ludźmi, co najczęściej budzi tytułowe komentarze zadziwionych uczestników.

Pierwszym etapem, była prudnicka Fabryka Mebli i pracownicy, którzy pokazali gościom cały cykl produkcyjny z elektronicznym sterowaniem tworzenia szerokiego asortymentu artykułów wysyłanych głównie do wielu krajów Europy. A będąc na terenie strefy przemysłowej, przewodnik wspominał też o innych pobliskich zakładach. W krajobrazie Prudnika widoczny z daleka 65-metrowy elewator na 800 ton zboża oraz dwa eksportowe zakłady:



KRYSZYNA ZAŁUSKA (2)

W gościnnych progach Wiejskiego Domu Kultury w Skrzypcu

Torkonstal (produkcja szerokiej gamy pojemników i kontenerów metalowych) i Diversa (pełny asortyment akwariów i sprzętów akwariowych) oraz szeroki zakres różnorodnych usług (m.in. pralnia), na terenie strefy przemysłowej. Dla wielu osób była to zupełnie nowa wiedza.

Drugi etap, to neogotycki kościół pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dytmarnowie, w parafii obejmującej też Krzyżkowie i Skrzypiec. Proboszcz ks. Alojzy Wojnar opowiadał o historii świątyni od XVI wieku, o remontach,

o wieży, o obrazach wewnątrz. W czasie jazdy niestrudzony Staszek Derda opowiadał o rzece, o krajobrazach, o gospodarstwach rolnych. Na ucztę z tradycyjną gęsią (również nadziewaną), ale też z kawą i ciastem, dotarli do Skrzypca, gdzie w miejscowym Wiejskim Domu Kultury, uczestnicy wycieczki ugoszczeni zostali przez Koło Gospodyń Wiejskich. A we wspólnych śpiewach (tu oczywiście aktywizujący udział Zbyszka Zagłoby) nie zabrakło też, okolicznościowych, ze 100-leciem związanych pieśni patriotycznych. ■



WYDAWNICTWO

Portret mieszkańców Głogówka

Najnowsza książka Jarosława Kłuskiewicza wymyka się tradycyjnym kanonom regionalnych publikacji albumowych. To nie jest ani zestaw pocztówek, czy dawnych, w większości anonimowych zdjęć z prywatnych zbiorów. To zawierający ponad 650 fotografii i 2000 (!) nazwisk album – portret mieszkańców Głogówka z okresu ostatnich stu lat.

Andrzej DEREN

W piątek, 14 grudnia w Hotelu „Salve” w Głogówku odbyła się promocja książki Jarosława Kłuskiewicza pt.: „Wspomnienia z Głogówka”. Spotkanie było wydarzeniem samym w sobie i można zaryzykować stwierdzenie, że udało się nawet bez książki. Wszystko za sprawą jej autora, Jarosława Kłuskiewicza, głogówczanina z urodzenia, lekarza ginekologa, mieszkańca Prudnika, pasjonata lokalności w jej wymiarze historycznym i współczesnym. Kłuskiewicz to człowiek nietuzinkowy o ogromnej wiedzy, ale i niesamowitym poczuciu humoru, które sprawiło, że piątkowe spotkanie przerodziło się w głogówecki stand-up autora. I nie ma tu krzty ironii, bo można było bez znużenia siedzieć i słuchać, dowiedzieć się wielu ciekawostek, anegdot i opuścić salę z... lekkim bólem mięśni brzucha z powodu kolejnych wybuchów śmiechu.

Były też chwile zadumy, zwłaszcza na koniec spotkania, kiedy Kłuskiewicz zabrał uczestników promocji na spacer w wyobraźni alejkami głogóweckiego cmentarza i przypominając nazwiska osób, które zmarły w ostatnich latach. Mówiąc o tym chciał wyjaśnić główną ideę wydania publikacji: – Ta książka jest po to, żeby nie zostawały po nas tylko nagrobki.

Trzecia z kolei

To trzecia książka prudnickiego lekarza. W 2008 r. przygotował album „Głogówek na starej pocztówce”. Trzy lata później opracował książkę „Głogówek w obiektywie. Ludzie i wydarzenia”. Zaangażował się również przy redakcji publikacji „Mój Głogówek” Güntera Hauptstocka.

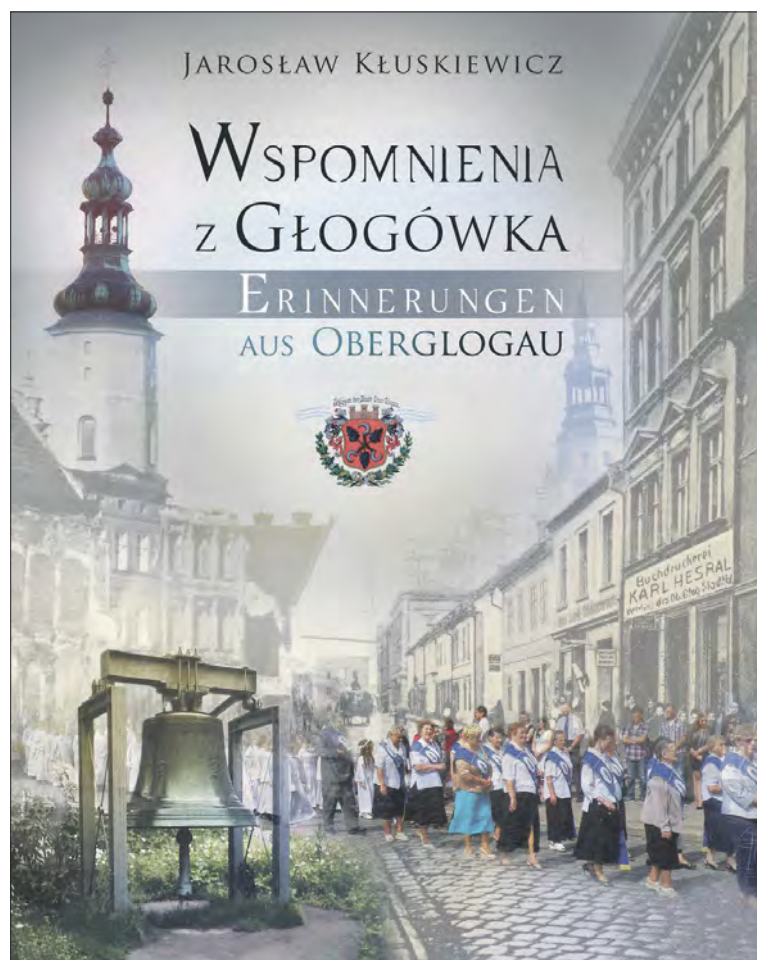
– To, co pan Jarosław Kłuskiewicz robi z tymi fotografiami, to jest benedyktyńska robota, bo rzeczywiście można sobie wyobrazić jak dawniej mnisze przepisywali księgi ręcznie i często dziełem jednego życia było pół księgi. Pan Jarosław, jak widać, ma lepsze osiągnięcia – mówiła Barbara Grzegorzczak, przypominając, że w latach 80. XX w. była wychowawcą Kłuskiewicza, wówczas ucznia Liceum Ogólnokształcącego w Głogówku. We wspomnieniach nauczycielki autor był jednym z dwóch chłopaków w 24-osobowej klasie i „robił za pięciu”. „Miał ADHD”, choć wtedy nikt takim pojęciem się nie posługiwał. Tak go wspominała pani Grzegorzczak, dodając, że ze względu na swoje szerokie i różnorodne zainteresowania, pozostaje człowiekiem renesansu.

Podczas promocji sporo miejsca poświęcono nie tylko książce i autorowi, ale fenomenowi miasta nad Osobłogą. – Cóż takiego jest w Głogówku, że przyjeżdżający tutaj ludzie wracają do swoich domów zachwyceni i zauroczeni tym miastem? – mówił burmistrz Piotr Bujak (jego przedmowa jest w książce). – Znalazłem taką odpowiedź, a właściwie sam sobie ją udzieliłem, że Głogówek jest jak dobre, dojrzewające wino – za każdym razem inne, za każdym razem lepsze. To samo można powiedzieć o twórczości pana Jarosława Kłuskiewicza, i mówię to w oparciu o dowody, bo przychodząc tutaj po raz któryś z kolei zapoznałem się z poprzednią publikacją, i za każdym razem odkrywam w niej nowe konteksty i dostarcza mi ona nowych wrażeń. Myślę, że to samo będzie w przypadku

najnowszej publikacji. Ponadczasowość jest największą zaletą publikacji naszego autora – mówił burmistrz, gratulując i dziękując Kłuskiewiczowi za wkład w promocję miasta i gminy.

Wyjechali, żeby docenić

– Panie doktorze, wielkie uznanie za utrwalenie historii Głogówka – mówił z kolei proboszcz głogóweckiej parafii ks. Ryszard Kinder. – Obserwuję to miasto i ludzi 15 lat, i proszę żeby nikt nie czuł się pominięty i nie obraził się na mnie, ale z moich doświadczeń wynika, że w Głogówku najbardziej zakochani są ci, którzy tu się urodzili, wychowali i wyjechali. Patrz: pan Günter Hauptstock, Jarosław Kłuskiewicz. Może trzeba stracić swoją małą ojczyznę, żeby ją docenić i na nowo pokochać? – pytał duchowny. Książd Kinder mówił też o drugiej grupie osób, które przyjechały do Głogówka i które się w tym mieście zakochały, dodając, że sam chciałby znaleźć się w tym gronie. – Myślę, że ten egzemplarz „Wspomnień z Głogówka. Erinnerungen aus Ober-glogau” będzie pięknym sposobem utrwalania pamięci – kontynuował. – Niestety dziś zdjęcia zamieszczamy w pamięci cyfrowej, przechowujemy na dyskach, pendrive'ach, komputerze. Kiedyś każde zdjęcie musiało być wywołane



„Wspomnienia z Głogówka” napisał Jarosław Kłuskiewicz, mieszkaniec Prudnika, który sercem pozostaje w rodzinnym mieście nad Osobłogą.

i może dzięki temu zachowane zostało na długie lata. Boję się, że ta najświeższa historia, tak bardzo obfotografowana i cyfrowo utrwalona, może zapaść, ale dzięki tej książce ona zostaje zachowana nie na miesiąc, nie na rok, ale i za sto lat do tej książki ktoś sięgnie.

O Głogówku mówił także przyjaciel Kłuskiewicza, prudniczanin Piotr Kulczyk: – To miasto jest bardzo ciekawe, ale tworzą je przede wszystkim ludzie. Dzięki Jarkowi poznałem wielu z państwa, u wielu byłem w domu, mam niesamowicie dobre zdanie o głogówczanach. To ludzie bardzo życzliwi i otwarci. Czuję się tu doskonale, niemal tak, jak u siebie w domu, za co państwu serdecznie dziękuję.

O książce

Licząca 320 stron książka podzielona jest na chronologiczne rozdziały, od lat przedwojennych, aż po część dotyczącą XXI wieku. Publikacja jest dwujęzyczna – polsko-niemiecka (tłumaczyła Justyna Cuber-Janik), co na pewno ułatwi jej odbiór przez osoby, które przed wielu laty wyjechały z Głogówka do Niemiec, ale wciąż interesują się tym miastem. Zdjęcia są przeglądem wydarzeń i prezentacją ludzi związanych z miastem. Nie są to biogramy (miejscami nawet szkoda), ale wzmianki. Autor nie ograniczył się do osób piastujących najwyższe stanowiska urzędnicze, właścicieli firm, czyli znanych sportowców. Seria zdjęć uwiecznia na przykład właścicieli i pracowników sklepów oraz punktów usługowych w mieście. Wrażenie robią fotografie ze szpitala. Sporo zdjęć przedstawia budynki, czy pomieszczenia w trakcie remontów. Na pewno uśmiechniemy się na widok osób nam znanych, ale w kreacjach i fryzurach sprzed 20., 30. lat. Książka wyszła ze „stajni” opolskiego Wydawnictwa MS Bogusława Szybrowskiego.

Dlaczego w Głogówku to wychodzi

– To, że po 1945 roku przedwojenni mieszkańcy Głogówka mieli możli-

wość powrotu do tego miasta, zmieniła nazwiska z Kaiserów na Cesarzy, z Ernstów na Henryków, z Hansów na Janów, to, że zapłacili 25 złotych i przyjęli polskie obywatelstwo i wrócili do swoich domów i gospodarstw, to, że w Głogówku mówiło się po śląsku, niemiecku i polsku, to wszystko spowodowało, że mam możliwość zrobienia książki. Dlatego, że gdy odwiedzam rodziny i starszych mieszkańców, to ja mogę sobie pozwolić na to, że dzięki waszemu zaufaniu, ściągam ze ściany pamiątki rodzinne, zawożę do Prudnika, wyciągam z pełnym pietyzmem, skanuję i odwożę następnego dnia. Tej książki nie zrobiłbym w Głubczycach z racji innego przekroju społeczeństwa i na pewno nie zrobiłbym w Prudniku. Śmieję się, że przed wojną Prudnik nazywał się Neustadt. Ja myślę, że po wojnie Prudnik powinien być się nazywać Nowe Miasto, bo wszyscy po wojnie, w większości przypadków są nowi. Nie zrobiłbym książki o innych miasteczkach. W Głogówku mogłem to zrobić. – Przez te lata nauczyłem się tolerancji, ja nie dzielę głogówczan na naszych i waszych, na Polaków, na Niemców, na hadzajów, hanysów, autochtonów. Dla mnie wszyscy są głogówczanami. Lewica, prawica, kurwica, to wszystko jest mi obojętne. Takie podejście powoduje, że łatwiej robi mi się te książki. Mnie nie przeszkadza, czy u kogoś gra radio po chińsku, polsku, czy niemiecku.

Czymże jest więc książka Kłuskiewicza? To portret mieszkańców Głogówka ostatniego stulecia. Zatrzymany w kadrze obraz głogówczan z każdego dziesięciolecia. Wartość tej publikacji będzie rosła z czasem, kiedy coraz bardziej ludzie i sytuacje ze zdjęć nam współczesne będą wydawały się przyszłym czytelnikom staromodne.

Swoją niewielką wkład w powstanie książki ma również redakcja „Tygodnika Prudnickiego”. W publikacji znalazło się kilka fotografii udostępnionych z archiwum gazety oraz z prywatnych zbiorów rodziny Weigtów. ■



Na zakończenie promocji tradycyjny czas na dedykację. Frekwencja podczas spotkania więcej niż znakomita.



Autor książki, wśród osób, które pomagały mu przy pracy nad publikacją



HISTORIA

Zülz, Judengasse 1914

Zadzwoił telefon z redakcji „Fabryki Silesii” z wiadomością, że w kolejnym numerze przypominają rok 1914 jako „koniec starego porządku” w naszej części świata. Pomyślałem, że warto by przypomnieć o tych, których już nie ma – o Żydach na Górnym Śląsku. Ich dzieje łączą się z historią Białej (Zülz), z której pochodzę, w której dorastałem, i która do dziś stanowi dla mnie punkt odniesienia.

Andrzej KAŁUŻA



KAROLINA SOBOL

Kto dziś jeszcze pamięta o Żydach z Białej? Jako chłopak biegałem po tej nieznannej nikomu mieścinie w pobliżu Prudnika, znałem ją wzdłuż i wszerz (co zważając na jej niewielkie rozmiary nie było trudne), czułem zapach murów, zaniedbanych podwórek, stawów i łąk. Było to w latach 70. ubiegłego wieku. Niewiele pozostało już wtedy z aromatów egzotycznych przypraw, zapachów potraw, różnorakich towarów, sukna, świec, które dominowały tam wcześniej. Szabasowe świece na przykład musiały być nieodłącznie związane z Białą. Jeśli przyjąć, że stojące przy rynku kamienice mają dziś po 200 - 300 lat, to wiele z nich pamięta światło świec zapalanych w piątkowe wieczory. Gdybym biegał tamtędy z chłopakami sto, dwieście lat wcześniej, gdy w Białej mieszkało więcej Żydów niż chrześcijan, pewnie bym to zauważył.

Skąd się wzięli Żydzi w Białej?

Przybywali z Zachodu i od XIV wieku osiedlali się w wielu śląskich miastach i miasteczkach. Kiedy czytam o tym okresie w mądrych książkach, zawsze przychodzi mi na myśl niepewność losu, która od zarania dziejów wpisana była w społeczność żydowską. Chrześcijańscy władcy, biskupi czy rycerze nie wiedzieli, jak postępować w stosunku do Żydów – zwalczać ich, tolerować czy wspierać? Pogromy we Francji i na zachodzie Niemiec przyczyniły się do masowych ucieczek i coraz znacznieszego osadnictwa żydowskiego w naszej części świata.

Ale i tu nie było różowo, tak jak gdzie indziej Żydzi spotykali się z uprzedzeniami religijnymi i ekonomicznym antysemityzmem. Zakaz pożyczania pieniędzy na „lichwę”, obowiązujący chrześcijan, umożliwiał Żydowi (bankierowi, kupcowi, zarządcy) specjalizację. Pieniądze oznaczały jednocześnie bogactwo, przynajmniej w tym sensie, w jakim wyobrażano sobie „żydowskie skarby”, stanowiące jedno ze źródeł zawiści chrześcijańskich kupców, rzemieślników i pospólstwa. Pomnażając pieniądze, Żydzi wzmacniali gospodarkę i płacili władcom podatki, pełniąc jednocześnie rolę chłopców do bicia. Byli niechciani, inni, obcy. A jednak w kalkulacji możliwych przeważały korzyści. Otaczali oni Żydów opieką, przyznawali im przywileje ekonomiczne i gwarantowali bezpieczeństwo. Takie wrażenie nasuwa się, kiedy czytam historię Żydów w miastach śląskich, np. we Wrocławiu. A jak było w Białej?

O Żydach w Białej zapomniano, choć ich ślady w okresie mojego dzieciństwa były widoczne. Biegaliśmy po zaniedbanym, wręcz dzikim parku, graliśmy tam w podchody, paliliśmy pierwsze papierosy, biegaliśmy pomiędzy macewami, porozrzuconymi na wzgórzu na obrzeżach miasteczka. Chodziło się tam za dnia, w czasie wakacji. Nikomu nie przyszło na myśl, żeby pójść tam nocą, choć może byli i tacy, którzy w ten sposób chcieli udowodnić swą odwagę. Panowało przekonanie, że to jest „inne” miejsce, może nie do końca „zakłète”, ale z całą pewnością nie całkiem „oswojone”. Wiadomo było tylko, że Hitler zabił Żydów

i tyle. Ale co to miało wspólnego z Białą?

Nie do końca było wiadomo, czy wolno biegać po cmentarzu, chować się, krzyczeć? Te macewy były dla nas dzieci jakieś dziwne i niepokojące. Wszystkie miały podobny kształt, ale ustawione były w różnych kierunkach, grupami, nierzadko były przekrzywione. Nie potrafiliśmy odczytać „żydowskiego” pisma, czasem dawał się zauważyć jakiś ornament. Pamiętam lwa, jelenia i rozpostarte dłonie. Niektóre napisy były po niemiecku, ale wtedy to nikogo nie interesowało. Nie znaliśmy niemieckiego, zresztą samo czytanie czegoś po niemiecku w tych czasach mogło być podejrzane.

Tam stała kiedyś synagoga

Mieszkańcy rzadko mówili o nich – o Żydach. Nie pamiętali. Ten czy ów wskazywał, że w miejscu, gdzie stoi miejski transformator służący nam jako bramka do gry w piłkę, stała kiedyś synagoga. Moja oma opowiadała mi, że kiedyś na Białą mówiono Judenzülz i że Żydzi prowadzili w Białej wiele kramów, a niektóre z nich urządzone były w piwnicach. Trudno mi było sobie to wyobrazić, bowiem piwnice w Białej znałem aż nadto, wszystkie były wilgotne i cuchnące. Już chyba nic poza tym o „Żydach białskich” nie usłyszałem, ani w szkole, ani w domu, ani w kościele. Dopiero kiedy byłem na studiach, dowiedziałem się o badaczach z Wrocławia, których zainteresowała nasza żydowska nekropolia. Ktoś postawił tablicę z napisem „kirkut” i historią cmentarza. Pamiętam wymienioną tam ilość macew - 905. Nie zadałem sobie wtedy pytania, dlaczego akurat tyle i jakie to może mieć znaczenie dla miasta, w którym dorastałem.

Kiedyś wpadła mi w ręce ilustrowana książeczka „Die Geschichte der Stadt Zülz” (Historia Białej) księdza Johanna Chrzyszczaka, wydana na 700-lecie Białej w 1926 r. Wiele już z niej nie pamiętam, ale zobaczyłem na zdjęciu, że kirkut jeszcze wtedy obejmował na oko trzy razy większą powierzchnię niż obecnie i rozpościerał się na obszarze dzisiejszych działek pracowniczych. To było dla mnie odkrycie. A więc kiedyś tych macew musiało być dużo więcej.

Potem dowiedziałem się o Białej jako o makom cadik, miejscu sprawiedliwym. Moja Biała miałaby być takim miejscem? Przecież o Białej do dziś nikt nie słyszał. Kiedy mówię, skąd pochodzę, każdy myśli, że chodzi o Bielsko-Białą czy też o jeszcze jakąś inną Białą. O tym, że pod pojęciem „Judenzülz” kryje się coś więcej, dowadywałem się stopniowo. Gdybym czytał uważniej, to dowiedziałbym się

więcej z książeczki księdza Chrzyszczaka, zawierającej osobną „historię gminy żydowskiej w Białej”. Jej autor Izaak Rabin podkreśla wyjątkowość Białej dla społeczności żydowskiej w związku z tzw. edyktami o wypędzeniu Żydów ze Śląska. Przypomnę te fakty: W 1559 r. cesarz Ferdynand I wydał edykt o wygnaniu Żydów z ziem dziedzicznych Habsburgów, czyli m.in. z Czech, Moraw i Śląska. Od tego czasu Żydzi nie mogli oficjalnie mieszkać na Śląsku, jednak edykt ten nie był powszechnie stosowany. Dzięki wstawiennictwu właściciela Białej, Jana Krzysztofa von Proskowskiego, miasteczko to stało się jedynym miejscem na Górnym Śląsku, w którym Żydzi nie tylko mogli pozostać, ale także wciąż się osiedlać. Do Białej przybyli wtedy Żydzi z innych śląskich miast – Wrocławia, Brzegu, Świdnicy, potem z ziem czeskich, a nawet z Wiednia. Z czasem Biała stała się Judenzülz.

Miasto godne zaufania

W 1582 r. cesarz Rudolf II potwierdził wcześniejszy edykt, nakazujący wszystkim Żydom opuszczenie Śląska. Tylko dwa miasta stanowiły wyjątek: Głogów i Biała. Dowiedziawszy się o nowym edyktie, kolejny właściciel Białej, Christian von Proskowsky, wysłał do cesarza prośbę następującej treści: „W związku z tym, że Żydzi mieszkają tu od dwustu lat, proszę,

ażeby wolno im było pozostać dłużej”. Skuteczność tej prośby – prawo do stałego pobytu Żydów białskich na Śląsku - rodzina baronów von Proskowskich zawdzięczała osobistej życzliwości cesarza. W 1601 r. zwykle tolerowanie praw Żydów do stałego pobytu zostało poszerzone o gwarancje ochrony osobistej ze strony cesarza. Ponadto Żydzi z Białej korzystali z daleko idącej swobody działania i handlu, a z chwilą uzyskania przez nich przywilejów praskiej gminy żydowskiej w 1699 r. traktowani byli oni de facto na równi z kupcami chrześcijańskimi. Postawa von Proskowskich, których całe pokolenia dawały dowody życzliwego nastawienia do Żydów, zapewniając im schronienie i opiekę w okresie edyktów o wygnaniu i wojny trzydziestoletniej (1618-1648), stanowiła wyjątek. Dzięki temu gmina żydowska w Białej uzyskała szczególne znaczenie, a ktoś wypowiedział dziękczynne makom cadik – „miasto sprawiedliwych” lub „miasto godne zaufania”. Dla narodu, który znał tylko niepewność i poniewierkę, oznaczało to pewnie coś w rodzaju bramy do raj.

O życiu Żydów w Białej niewiele wiadomo. Dostępne mi publikacje są na ten temat zdawkowe. Odnoszę wrażenie, że częściej chodzi w nich o historyczne uogólnienia, niż o udokumentowaną wiedzę. Każda „Historia Śląska” wspomina co prawda



Nieistniejąca synagoga w Białej. Po likwidacji Gminy Żydowskiej w Białej, część jej majątku przejęła prudnicka społeczność starozakonnych.



ARCHIWUM REDAKCJI (3)

W okresie międzywojennym cmentarz w Białej otoczony był ogrodzeniem, a drzewa były rzadkie. Dziś cały teren zamienił się w las.

o społeczności żydowskiej w Białej, lecz opublikowane informacje na ten temat są fragmentaryczne. Pewnie archiwa kryją jeszcze niejedną niespodziankę. A oto fakty historyczne: dokumenty datują obecność Żydów w Białej od 1534 r. Początkowo było ich 9 rodzin, które zamieszkiwały na Przedmieściu Nyskim, a potem przeniosły się w obręb murów miejskich na uliczkę zwaną Judengäß. Po wydaniu wspomnianych edyktów cesarskich liczba ludności żydowskiej zaczęła gwałtownie rosnąć. Z biegiem lat Biała stała się w pełni samodzielną gminą żydowską, posiadała drewnianą synagogę, cmentarz, szkołę, zatrudniała rabina oraz prowadziła działalność sądowniczą. Żydzi bialscy trudnili się handlem tkaninami, sprzętami domowymi, wełną, woskiem, miodem oraz poszukiwanymi wtedy koronkami. Oprócz danin pieniężnych musieli dostarczać miastu przypraw korzennych, a co trzy lata byli zobowiązani do przysyłania miejscowemu księdzu materiału na sutannę. W roku 1604 w Białej mieszkało 26 rodzin żydowskich. W 1647 roku Żydzi posiadali w Białej 21 z 155 domów, w 1716 już 30, w 1782 nawet 40. I co najważniejsze: od połowy XVIII wieku Biała była jedynym miastem Rzeszy, gdzie liczba Żydów przewyższała liczbę chrześcijan. Dane z 1782 r. mówią o 1062 Żydach w stosunku do 961 chrześcijan. To więcej niż gdziekolwiek indziej na Śląsku. Nawet we Wrocławiu Żydów było niewiele ponad 700.

Bialski szames

Przez długie lata Biała była najważniejszym skupiskiem Żydów na Górnym Śląsku, liczącym połowę całej tamtejszej populacji. Pozostali Żydzi mieszkali przeważnie po prawej stronie Odry (przede wszystkim w Wodzisławiu, Dobrodzieniu, Toszku i Bytomiu) i pochodzili z ziem polskich. Bialscy Żydzi z pewnością pielęgnowali kontakty z nimi, bowiem im (i tylko im) wolno było prowadzić handel obwoźny na obszarze całej prowincji. Biała stanowiła również coś w rodzaju „oficjalnego” adresu wielu Żydów wrocławskich. Rozszerzenie przywilejów w roku 1601 dało bialskim Żydom możliwość zakładania dodatkowych siedzib mieszkalnych, zaś najbardziej pożądanym

miejszem do tego rodzaju osadnictwa była stolica i główna metropolia handlowa Śląska – Wrocław. W ten sposób coraz więcej ich opuszczało spokojne, lecz położone na peryferiach miasteczko i osiedlało się we Wrocławiu. W 1737 r. 16 rodzin pochodzących z Białej należało do najbardziej wpływowych Żydów w tym mieście. Ich duchowym ośrodkiem stała się Synagoga Bialska przy placu Karola we Wrocławiu (Karlsplatz, dziś Plac Bohaterów Getta). Podobno obroty handlowe bialskiej społeczności z Wrocławiem były tak duże, że w 1736 r. ustanowiono we Wrocławiu stałego reprezentanta Białej, Dawida Mojżesza, nazywanego „bialskim szamesem”. Do momentu uregulowania zasad prawnych gminy żydowskiej we Wrocławiu za czasów pruskich, Żydów wrocławskich pochodzących z Białej grzebano na kirkucie w ich mieście rodzinnym. Wspomniane regulacje pruskie z 1744 r. dotyczące uznania gmin żydowskich za wspólnotę religijną potwierdziły uprzywilejowaną pozycję Białej (oprócz Głogowa i Wrocławia), podczas gdy wszystkie inne gminy zjednoczone zostały w tzw. rabinacie krajowym („Landesrabinat”).

W 1769 r. spłonęła w Białej drewniana bożnica, ale już w 1774 r. wybudowano nową murowaną synagogę, która mieściła ponad 300 osób. Biała bogaciła się, handel przynosił zyski i pomimo wielu restrykcji za czasów pruskich pozostała makom cadik.

Taka sytuacja nie trwała wiecznie. Edykt emancypacyjny z marca 1812 r. uznający Żydów za równouprawnionych obywateli pruskich doprowadził do stopniowego rozpadu społeczności żydowskiej w Białej. Kiedy w 1840 r. w Gliwicach powstał nowy związek żydowskich gmin górnośląskich, Biała weszła do niego już na zwykłych zasadach. Jej dawna, uprzywilejowana pozycja wydawała się niepotrzebna. Ubywało mieszkańców, a pochodzący z Białej „pionierzy” stanowili teraz trzon nie tylko gminy wrocławskiej, ale też młodych społeczności żydowskich w Prudniku, Opolu, a może też w okręgu przemysłowym – Gliwicach, Zabrze, Katowicach. Z 1109 osób w 1828 r. liczba Żydów w Białej zmniejszyła się do 411 w 1856 r.

Cnotliwa i pobożna Estera

W literaturze mówi się o znaczeniu bialskich „uczonych w piśmie”, znane są nazwiska bialskich rabinów. Znajduję poza tym nazwiska rabinów pochodzących z Białej, a którzy stamtąd wyruszyli w świat. Z Białej pochodził na przykład Salomon Cohn, rabin gmin żydowskich w Opolu, Schwerinie i Maastrichcie, który od 1876 r. kierował jedną z najbardziej wpływowych berlińskich synagog w Tiergarten. Nieco starszy Louis Loewe otrzymał staranne wykształcenie rabinackie, ale zasłynął przede wszystkim jako orientalista i podróżnik. Wyjechał do Anglii, gdzie studiował na uniwersytecie w Oksfordzie. Wymienić należy też braci Davida i Israela Deutschów, Leisera Hurwitza, Juliusa Landsbergera, Eliesera Mosesa Lipmana, Salomona Pappenheima, Mosesa Zilzera.

Szczególne znaczenie dla gminy bialskiej posiadał wspomniany już kirkut żydowski. Zasługuje on na szczególną uwagę również z tego powodu, że dwa starsze śląskie cmentarze żydowskie zostały zniszczone (w Głogowie - jeszcze w XIX wieku, a w Brzegu Dolnym - w XX wieku). Wspomniałem już o wrocławskich studentach, którzy pod kierownictwem doc. Jerzego Woronczaka prowadzili badania w Białej w latach 80. Wtedy to w korycie rzeki Białki, o kilka metrów od północno-zachodniego rogu cmentarza odnaleźli oni płytę nagrobną z wapienia krystalicznego o szerokości 62 cm, wysokości 89 cm i grubości 7,5 cm, pochodzącą z 1621-22 r. Umieszczona na niej inskrypcja hebrajska tak brzmi w polskim przekładzie: „Tu pogrzebana jest cnotliwa i pobożna dzielna niewiasta, pani Estera, córka uczonego, pana Symchy (niech będzie błogosławiona pamięć sprawiedliwego) roku 382 według krótkiego rachunku”. Badacze skatalogizowali wtedy wszystkie czytelne inskrypcje bialskiej nekropolii żydowskiej i ustawili tablicę informacyjną. Ale mieszkańcy jakby tego nie zauważyli.

Wyobrażam sobie żydowskich chłopców biegających po Białej gdzieś w połowie XIX wieku. Wtedy mieszkało tam jeszcze sporo rodzin żydowskich, ale ich dni w miasteczku zdawały się być policzone. Nade-

szły czasy emancypacji i wolności. Każdy rachował dobytek, pilnował koncesji i koneksji, śledził politykę. Co chwila wybuchała wiadomość, że młody F. wyjeżdża na naukę zawodu do Wrocławia, B. podobno już tam studiuje, rodzina E. przeprowadza się z końcem roku do Opola, a ktoś tam kupił dla córki dom w Gliwicach. Jeden wyjechał do Berlina, inny do Hamburga. Dwie rodziny miały bliskich krewnych aż w Ameryce, pewnie też niedługo wyjadą. I tak wielu ogarnęła „gorączka wyjazdów”, choć starszych zaczęła martwić ta nowa moda, studia, garnitur, melonik. Zastanawiali się pewnie, czy to jeszcze Żydzi w tym Opolu, Wrocławiu? A co z Białą? Szkołę żydowską trzeba będzie zamknąć (stało się tak w roku 1870). A co z kantorem? Czy rabin będzie dojeżdżał z Prudnika?

Zilzerowie

Sto lat później biegałem z kolegami po tych samych łąkach, polach, uliczkach. My też nie chcieliśmy zostać w Białej, nas też ciągnęło do lepszego świata. Naszych rodziców, krewnych, nas samych ogarniała „gorączka wyjazdów”. Kto otrzymał właśnie zezwolenie na wyjazd? Sąsiad z bloku, koleżanka z klasy, kie-



Bialski kirkut znajduje się na stoku wzgórza zwanego Kopcem. Na jego wierzchołku jest grodzisko.

rownik chóru – to byli szczęśliwcy! Tylko, że jak wszyscy wyjadą, to kto zostanie? Co będzie z naszą szkołą, kościołem, cmentarzem? Nikt jednak wtedy nie zadawał głośno takich pytań.

Kiedy król Prus obdarował Żydów w 1812 r. wolnością, musieli oni przyjąć jakieś nazwisko. Wielu przyjęło nazwisko związane z miastem czy regionem pochodzenia. Tak więc na Śląsku i poza nim znalazło się немало Zülzerów (Zuelzerów, Zilzerów). Można przyjąć, że oni sami lub ich przodkowie pochodzili z Białej. Znani są berlińscy Zülzerowie, lekarze pediatrizy: ojciec Wilhelm i jego syn Georg Ludwig. Ten ostatni poświęcił się badaniom nad przyczynami cukrzycy, opatentował nawet pewien rodzaj insuliny. Z rodziny tej pochodziła też aktorka Hertha-Louise Ernst-Zuelzer, która przyjażniąc się z żoną reformatora dydaktyki Rudolfa Steinera przez wiele lat pracowała w jego ośrodkach. Przeżyła obóz koncentracyjny w Theresienstadt, zmarła w 1967 r. W Berlinie mieszkała też biologka Margarethe Zuelzer, która do 1933 r. kierowała laboratorium w Urzędzie Zdrowia Rzeszy. Zginęła w KZ Westerbrok. Nawet dziś, kiedy szukam nazwisk w internecie, odnajduję

doktorów Zuelzerów we Wiedniu, w Richmond, San Antonio, jakaś młoda dama „ćwierka” z Waszyngtonu. Czy wiedzą, skąd pochodzi ich nazwisko?

Nie tylko do Ameryki

Nie każdy bialski Żyd wyjechał do Ameryki. Niektórzy, jak Samuel Fränkel, udali się tylko za miedzę – do pobliskiego miasteczka powiatowego Prudnika. Tam w 1845 r. założył on fabrykę tekstylną, zaliczaną do największych na świecie producentów płótna i materiałów frotté, znaną później jako „Frotex”. Wnuczka Samuela, Jadwiga, wyszła za mąż za słynnego biologa Paula Ehrlicha, ich ślub odbył się w prudnickiej synagodze. Może dlatego ostatni bialscy Żydzi zazdrościli Prudnikowi? Z Fränklami związana jest jeszcze inna historia. Kilka lat temu mówiło się o urodzonej w Głogówku Matyldzie Fränkel, prababce Johna Kerry’ego, wówczas kandydata na prezydenta USA. Przez chwilę sąsiadujący z Białą Głogówek miał przez to „swoje pięć minut”, kto wie, może nawet i w Ameryce? Ale wystarczy sprawdzić losy rodziny Fränkel w internecie: ojciec Matyldy, Jakub, urodził się w Białej, więc jeśli cała ta historia jest w ogóle prawdziwa, to obecny minister spraw zagranicznych USA przodków swych winien raczej szukać na kirkucie w Białej.

Myślę o Białej mojego dzieciństwa. Nie było już wtedy ani Zuelzerów, ani Fränków. Gdybym miał trochę więcej wyobraźni, to na „naszym” miejskim cmentarzu zauważyłbym ich ślady. Nie żeby jakieś gwiazdy Dawida, czy coś takiego. Ale z tyłu cmentarza na dużych czarnych płytach do dziś widnieją „dziwne” nazwiska: Englisch, Hirsch, Holländer... Daty śmierci z początku XX wieku. Wtedy w Białej mieszkało już tylko kilka żydowskich rodzin. Obawy sprzed lat spełniły się. Dla bialskich Żydów rok 1914 był przełomowy, stanowił rzeczywisty „koniec starego świata”. Najbardziej znacząca gmina żydowska Górnego Śląska czasów przedindustrialnych utraciła niezależność i została przyłączona do gminy prudnickiej. A słynna bialska Judengasse została w tym samym roku zamieniona na Langegasse. Już wtedy powoli o niej zapomniano. Dziś zaś prawie nikt nie pamięta, gdzie się znajdowała. ■

Korzystałem z publikacji: Maciej Borkowski, Marek Paweł Czapliński: Biała – historia i współczesność, Opole-Biała 2011, Leszek Ziátkowski: Dzieje Żydów we Wrocławiu, Wrocław 2000, Joachim Bahlcke, Dan Gawrecki, Ryszard Kaczmarek (red.): Historia Górnego Śląska, Gliwice 2011, oraz z mojego własnego artykułu: Biała – „Miejsce Sprawiedliwe”, Słowo Żydowskie (Dos Jidisze Wort) Nr. 21 (99) 9 X 1995, str. 10.

Artykuł ukazał się w kwartalniku „Fabryka Silesia” nr 2 (7)/2014 i został wydrukowany za zgodą redakcji i autora

Dr Andrzej Kaluza jest pracownikiem naukowym w Niemieckim Instytucie Spraw Polskich w Darmstadt (Deutsches Polen-Institut), gdzie pełni m.in. funkcję rzecznika prasowego i redaktora rocznika „Jahrbuch Polen”. Studiował germanistykę i politologię na uniwersytetach we Wrocławiu, Lowanium i Frankfurt nad Menem.



Młode pokolenie

DODATEK MŁODZIEŻOWY

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY W PRUDNIKU

Ogród sensoryczny dla uczniów

Jeszcze 25 września w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym odbyło się otwarcie ogrodu sensorycznego. Ogród powstał dzięki dofinansowaniu ze środków europejskiego funduszu rozwoju regionalnego w ramach projektu: „Ogród zmysłów wspólnym dziedzictwem przyrodniczym”. Realizatorem projektu jest ośrodek, a partnerem Základní škola w Bruntalu.

Monika NIKLASIŃSKA-ŚLIWA

Ogród sąsiaduje z boiskiem szkolnym, miasteczkiem ruchu drogowego i placem zabaw. Zaprojektowany został w taki sposób, aby poprzez zastosowane do nasadzeń rośliny, elementy ar-

chitektoniczne i urządzenia umożliwić podopiecznym zdobywanie nowych doświadczeń zmysłowych i działalność praktyczną, obserwację przyrody i relaks.

Rośliny dobrano w taki sposób, aby w każdej porze roku ogród był

kolorowy i interesujący dla oglądających. Uwzględniono naprzemienne okresy kwitnienia i wegetacji roślin, dzięki którym przez cały rok ogród będzie pięknie wyglądał i stanie się terenem upraw i prac pielęgnacyjnych. I tak na wyniesio-



Uroczysta chwila – przecięcie wstęgi, czyli oficjalne otwarcie Ogródu Zmysłów

nych rabatach i przy ścieżkach florystycznych widzimy rośliny, które można oglądać, wachać i dotykać, spożywać na surowo lub wykorzystać w kuchni. Znajdują się tutaj popularne warzywa, zioła, kwiaty, rośliny ozdobne i gatunki chronione – rośliny endogeniczne, np. dziewięciśń bezłodygowy, pióropusznik strusi, kopytnik pospolity, zawilec gajowy. Dzięki szklarni oraz stołowi do prac ogrodniczych możliwa będzie nauka upraw szklarniowych i sposobów rozmnażania roślin. Wiele roślin ozdobnych, takich jak np. lawenda czy trawy, posłuży uczniom do wykonania ciekawych kompozycji i dekoracji.

Dodatkową atrakcję stanowią: ścieżka sensoryczna pokryta różnymi rodzajami podłoża, kolejka linowa, strumień, ławki, wiata z grillem. Barwne i różnorodne pod kątem poznawczym miejsce będzie motywowało do eksploracji i inspirowało do twórczości artystycznej, a hotel dla owadów i ul pokazowy stanie się interesującym obiektem obserwacji fauny.

W uroczystości otwarcia ogrodu udział wzięli wszyscy uczniowie i zaproszeni goście, wśród których znaleźli się również: starosta prudnicki Radosław Roszkowski i były już burmistrz Prudnika Franciszek

Fejdych oraz osoby bezpośrednio zaangażowane w projekt i prace podczas realizacji i budowy.

Po części artystycznej w wykonaniu uczniów i prezentacji multimedialnej dotyczącej kolejnych etapów budowy ogrodu, głos zabrali panowie: dyrektor SOSW Eugeniusz Kurpiel, starosta i burmistrz, po czym nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu plastycznego i literackiego dla uczniów, które związane były z ogrodem. Następnie zaproszeni goście dokonali wspólnie oficjalnego otwarcia ogrodu poprzez przecięcie wstęgi.

Tego dnia dopisała pogoda, więc wszyscy uczestnicy tego spotkania mogli swobodnie spacerować po ogrodzie i szczegółowo wszystko obejrzeć. Tutaj czekała też na zebranych miła niespodzianka - poczęstunek, przygotowany przez uczniów z pomocą nauczycieli: grillowane przysmaki i gofry. Nasi goście zostali również zaproszeni do sali konferencyjnej na specjały, przygotowane przez uczniów szkoły zawodowej: zupę z dyni, przystawkę z krewetkami i karmelizowane warzywa, a wychowankowie mogli przetestować w ogrodzie wszelkie urządzenia do zabawy, które są atrakcją tego miejsca. ■



SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY W PRUDNIKU (2)

Ogród prezentuje się wspaniale

KONKURS

Bezpieczny Przedszkolak

Jak zachować się na drodze? Jak bezpiecznie wrócić do domu? Kogo wezwać gdy potrzebna pomoc?

W poniedziałek 26 listopada w tym temacie wykazać się mogły dzieci z prudnickich przedszkoli, sprawdzając swoją wiedzę w konkursie „Bezpieczny Przedszkolak” organizowanym przez Publiczne Przedszkole nr 4 w Prudniku oraz Gminny Zarząd Oświaty i Wychowania w Prudniku. Wyniki przedstawiają się nastę-

pująco: 1 miejsce - Przedszkole nr 4, 2 - Przedszkole w Moszczance, 3 - Przedszkole nr 1, wyróżnienia: Przedszkola nr 6 i 7.

Młodym konkursowiczom kibicowali: burmistrz Grzegorz Zawisłak, dyrektor GZOiW Maria Strońska, dyrektor Przedszkola nr 4 Danuta Sadlej oraz przedstawiciele Policji Katarzyna Żegleń i Straży Pożarnej Tomasz Protaś. (d) ■



Wspólna fotografia uczestników konkursu



NIECODZIENNY PROJEKT

Zielone Płuca Sójczego Wzgórza

Tak nazywa się wyjątkowy i już zrealizowany projekt ekologiczny w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Prudniku. W jego efekcie w ciągu następnych lat zazielenią się okolice szkoły, a już dziś uczniowie – z pomocą zakupionych urządzeń – mają okazję badać jakość środowiska jakie ich otacza.

Karol KOZIAROWSKI



B a r b a r a Półchłopek – nauczyciel dyplomowany SP nr 1 w Prudniku z uwagą obserwowała budowę krytego basenu oraz dużych parkingów przy nim i doszła do wniosku, że po otwarciu tych obiektów, co już nastąpiło, przydałaby się jakaś zielona enklawa, zwłaszcza, że wycięte zostały rosnące tam do tej pory świerki, a i przy szkole zieleni jest stosunkowo uboga. Pomysł pojawił się u niej jeszcze w maju. Oprócz zieleni interesował ją rów-

badającej stan czystości powietrza. Podwórko szkolne znajduje się obok nowo wybudowanego krytego basenu, wokół którego spodziewany jest wzmożony ruch samochodów co znacznie zwiększy stopień zanieczyszczenia powietrza, a wykonany ogródek będzie stanowił zieloną enklawę i naturalną osłonę dla obiektów zespołu. Ogródek dydaktyczny będzie ponadto miejscem przystosowanym do organizacji lekcji terenowych, w ramach których uczniowie systemowo będą badali stany czystości powietrza, w tym zanieczyszczenia i hałas. Zakupiona w wyniku projektu Eko Pracownia

– 10 szt., Rododendron sp. – 10 szt., Hortensja sp. – 10 szt., Trzmielina sp. – 5 szt., Tamaryszek sp. – 5 szt., Jałowiec płożący złocisty – 10 szt., Jałowiec płożący zielony – 10 szt., gleba do wypełnienia dołków pod drzewa (95 szt.) – 1900 dm³, paliki drewniane korowane do drzewek – 30 szt., zestaw do badania stanu powietrza i stopnia hałasu – 1 szt.. Razem wydano na ten cel 9.540 zł. Wszystkie sadzonki dostarczył Paweł Barłoga, który pokazał również uczniom jak sadzić drzewka, krzewy i rośliny zielne, wbijać paliki i zakładać mocujące taśmy. Sam posadził kilkanaście roślin, a potem pilnie



Dzieci i młodzież wbijają paliki i sadzą nowe drzewa. Dla nich nie będą to anonimowe rośliny.



Na największym prudnickim osiedlu mieszkaniowym wciąż daje się odczuć niedobór zieleni. Dzięki projektowi Zespołu Szkolno – Przedszkolnego nr 1 Jasionowe Wzgórze wzbogaci się o mały park.

niez problem czystości powietrza w Prudniku, na Jasionowym Wzgórzu i w najbliższym otoczeniu szkoły. Jak jest u nas z tą czystością powietrza? – nieustannie nasuwało jej się to pytanie. Wymyśliła więc projekt o nazwie: „Zielone Płuca Sójczego Wzgórza w Prudniku”, nad którym pracowała ponad miesiąc. Z jego ogólnymi założeniami udała się najpierw do dyrektorki szkoły Eweliny Langfort, która przyjęła go bardzo dobrze, zaaprobowała i doradziła, aby projekt złożyć w Urzędzie Miejskim. Tak też pani Barbara zrobiła, 22 czerwca dokumentacja była w magistracie. Projekt uzyskał tam pozytywną opinię i już 25 czerwca został przesłany do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu. Tam również uzyskał akceptację i ocenę 27 na 30 możliwych do zdobycia punktów, a więc bardzo wysoką. Informację o przyjęciu projektu pani Półchłopek otrzymała 20 sierpnia, a czas realizacji projektu wyznaczony został do 15 listopada. Wśród jego celów założono utworzenie na podwórku szkolnym Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 przy ul. Podgórznej 9 ogródka ekologicznego składającego się ze 155 roślin, w tym drzew liściastych i iglastych oraz krzewów i plenerowej Eko Pracowni

badająca stan czystości powietrza, wykorzystana zostanie do badań wykonywanych nie tylko w Eko Ogródku, ale też, w ramach kontroli, w innych miejscach osiedla, w którym znajduje się szkoła. Wyniki badań będą monitorowane przez prowadzenie serwisu informacyjnego zawierającego wyniki badań stanu powietrza. Będą one zamieszczone na tablicy szkolnej oraz na stronie internetowej szkoły, co pozwoli na bieżące monitorowanie wskaźników przeprowadzonych badań, nie tylko przez uczniów, ale też i społeczność zamieszkującą osiedle i miasto Prudnik. Skład zestawu pozwoli badać wilgotność względną powietrza, poziom hałasu, pH opadów atmosferycznych, zawartość ozonu, zanieczyszczeń pyłowych, kwaśne deszcze i różne warunki sprzyjające powstawaniu smogu i efektu cieplarnianego.

Wyszczególnione niżej sadzonki, gleba i paliki zakupione zostały bez wkładu własnego, za przyznaną dotację: Klon palmowy czerwony – 20 szt., Buk pospolity – 20 szt., Surmia bigoniowa – 10 szt., Brzoza brodawkowata (płacząca) – 4 szt., Miłorząb japoński – 20 szt., Modrzew europejski – 10 szt., Złotokap pospolity – 5 szt., Judaszowiec chiński – 4 szt., Magnolia sp. – 2 szt., Azalia sp.

doglądał, jak robią to dzieci. Pierwsze prace ruszyły już dużo wcześniej, bo 11 października. Dzieci, w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych (po lekcjach) wykopały 80 dołków pod drzewka i krzewy. Łopaty do kopania dostarczył Rafał Kasza z Nadleśnictwa Prudnik. Ponieważ gleba była bardzo twarda i zbita Barbara Półchłopek postarała się o specjalną maszynę, która ułatwiła kopanie. W tej pracy dzieci były bardzo zaangażowane, przynosiły nawet robocze rękawice i szpadle. Do pracy nikt ich nie zmuszał, a zgodę na to wyrazili rodzice. Dzięki temu 31 października dołki pod drzewka były gotowe. W tę część projektu bardzo zaangażowały się także Barbara Zużalek – Nowiczonek – nauczycielka języka angielskiego, Marta Trochowska – nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej oraz Barbara Gerus – nauczycielka języka polskiego. Czynn timer zaangażowane były też przy sadzeniu roślin. Dbają również, aby posadzone rośliny były systematycznie podlewane.

Autorka i koordynatorka projektu Barbara Półchłopek otrzymała duże wsparcie ze strony dyrekcji szkoły, Urzędu Miejskiego, Nadleśnictwa Prudnik oraz WFOŚiGW. Oby takich projektów było więcej! ■





ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W MOSZCZANCE

Wawel zdobyty...

Mamy laureatów ogólnopolskiego konkursu „Listy do przyszłości”

22 października otrzymaliśmy niezwykle miłą wiadomość – dwoje uczniów naszej szkoły, Asia Bandurowska i Michał Marut zostali laureatami konkursu „Listy do przyszłości”. Nasi uczniowie napisali listy do kolegów, którzy żyć będą w Polsce za 100 lat. Ich literacki kunszt został doceniony przez jury konkursu Zamku Królewskiego na Wawelu.

Laureaci konkursu Michał Marut...

Nagrodzone listy zostały zamknięte na 100 lat w kapsule czasu i złożone na Wawelu. W tej uroczystości wzięli udział nasi laureaci wraz z rodzicami. Ogromne gratulacje, jesteśmy z Was bardzo dumni.

Szkolni koordynatorzy konkursów: Alicja NIEDEBALSKA, Małgorzata TUZ, Małgorzata ŻUK i Anna WŁODARCZYK ■

... i Asia Bandurowska z tatą



ZSP MOSZCZANKA (2)

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W SZYBOWICACH

Pani prezydentowa gratuluje

Uczniowie obecnej klasy III Publicznej Szkoły Podstawowej im. Orłąt Lwowskich w Szybowicach, pod nazwą zespołu „Złote Promyczki” wraz ze swoją wychowawczynią Ryszardą Kuzak, uczestniczyli w ubiegłym roku szkolnym w ósmej edycji ogólnopolskiego projektu „Zdrowo jem, więcej wiem”.

Franciszek DENEWICZ



Zdrowo i wesoło

W konkursie projektowym organizowanym przez Fundację Banku Ochrony

Środowiska pod honorowym patronatem żony prezydenta RP Andrzeja Dudy, Agaty Kornhauser – Duda, wzięło udział ponad

1,5 tysiąca zespołów z całej Polski. Głównym celem projektu było wykształcenie u uczniów postaw prozdrowotnych poprzez ucze-

nie zasad zdrowego odżywiania oraz przekazywanie wiedzy na temat produktów służących zdrowiu, jak również produktów dla zdrowia szkodliwych. Projekt zmieniał nawyki żywieniowe, edukował dzieci i rodziców, skłaniał do zmiany stylu życia i podkreślał rolę aktywności fizycznej w profilaktyce zdrowotnej. „Złote Promyczki” wytrwale wykonywały zadania w kolejnych etapach projektowych odbywających się zgodnie z porami roku – jesienią, zimą i wiosną. Zaangażowanie w działania były dzieci przedszkolne, uczniowie wszystkich klas szkolnych, pracownicy obsługi i stołówki, liczne grono przyjaciół szkoły, a przede wszystkim rodzice klasy III. Konkurs trwał przez cały rok szkolny. W jego ramach zrealizowano lekcje tematyczne, przeprowadzono spotkania z rodzicami i zaproszonymi gośćmi, liczne konkursy, wystawy, przedstawienia, gazetki oraz promocje zdrowej żywności.

Z realizacji każdego zadania w poszczególnych etapach opiekun zespołu sporządził sprawozdanie wraz z dokumentacją zdjęciową, które było oceniane przez powołane przez organizatora jury. Po zsumowaniu wszystkich punktów z trzech etapów „Złote Promyczki” zebrały 1419 punktów i zostały laureatami konkursu uzyskując 3. miejsce i otrzymując Grand Prix. Prezes Fundacji Banku Ochrony Środowiska Radosław Żak napisał, że „Złote Promyczki są najlepszymi Ambasadorami Zdrowia, jakie mógł sobie wymarzyć”. Z kolei pani prezydentowa gratulując ogromnego sukcesu poprosiła dzieci, by „dzieliły się swoimi dokonaniami z innymi, nie tylko rówieśnikami, ale także z dorosłymi, bo w każdym wieku jest czas na wyrabianie właściwych nawyków żywieniowych dla utrzymania lepszej kondycji fizycznej i samopoczucia – po prostu do pełnego cieszenia się życiem”. ■

ZSP SZYBOWICE

ZESPÓŁ SZKOLNO-PRZEDSZKOLNY W MOSZCZANCE

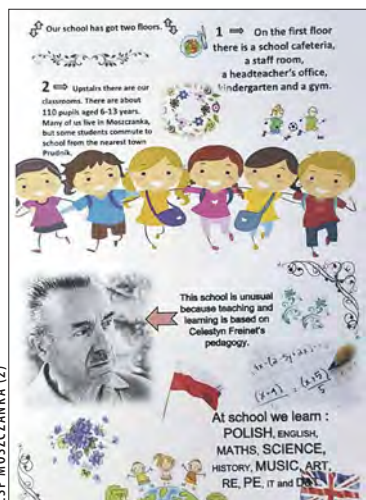
Poznawali kolegów z Rumunii i Turcji

Podsumowanie europejskiego projektu „My school” (korespondencja międzyszkolna)

Małgorzata GIBEK

W minionym roku szkolnym, w ramach programu eTwinning, uczniowie klasy VII z Moszczanki realizowali europejski projekt „My school”. Partnerami inicjatywy były szkoły z Rumunii i Turcji. Projekt miał na celu poznanie specyfiki funkcjonowania szkół w różnych krajach europejskich. Uczniowie nagrywali filmy, przygoto-

wywali prezentacje multimedialne, wykonywali zdjęcia, pisali listy, prezentując i dokumentując w ten sposób różne działania każdej ze szkół. Współpraca przyniosła wiele korzyści: uczniowie poznali życie szkolne swoich zagranicznych rówieśników, doskonalili umiejętności językowe oraz umiejętności posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi. Wszystkie działania zostały zebrane i przedstawione w formie czasopisma internetowego. Naszej Moszczance w tej publikacji poświęcone są strony od 26 do 31. ■



Fragment listu z Moszczanki do przyjaciół z Rumunii i Turcji



ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W PRUDNIKU

Obchody Światowego Dnia Wolontariatu

W dniach 30 listopada – 1 grudnia grupa wolontariuszy Powiatowego Klubu Ośmiu przy Zespole Szkół Rolniczych w Prudniku w składzie: Barbara Skowrońska, Natalia Bania, Marcelina Marczak (II LO w ZSR Prudniku) i Armin Piela (ZS Głogówek) pod opieką koordynatora Marzanny Zawadzkiej-Ciępki gościła w Warszawie.

Marcelina MARCZAK

Celem pobytu była Ogólnopolska Konferencja na temat „Ukryte zagrożenia uzależnień” zorganizowana przez Fundację „Świat na Tak” z siedzibą w Warszawie. Już na początku posiedzenia zaangażowano nas do czynnego udziału w debacie oksfordzkiej pt. „Uzależnienia-karać czy edukować”, którą poprowadzili przedstawiciele Fundacji Edukacji Społecznej - prezes Jan Stoła i Bartosz Krajewski. Podzielono nas na dwie grupy - propozycji i opozycji. Opozycja zwyciężyła większością głosów, uzasadniając, że lepszym wyjściem z tak trudnej sytu-



Prudnicko - głogówecka reprezentacja podczas konfrontacji w Warszawie

acji jest leczenie osoby uzależnionej, niż karanie.

Następnie podzielono wolontariuszy na trzy grupy. Pierwsza miała za zadanie zaprojektować plakaty i hasła promujące życie w trzeźwości; druga miała nakręcić spot reklamowy dotyczący uzależnień od narkotyków; z kolei trzecia, którą my tworzyliśmy, miała przygotować historię z morałem na temat palenia papierosów. Pantomima została przedstawiona według mojego pomysłu i ku ogólnemu zaskoczeniu wygrała! Zostaliśmy nagrodzeni medalami przez prezesa fundacji Joannę Fabisiak. Podsumowaniem dnia była wspólna integracyjna zabawa andrzejkowa poprowadzona przez wodzireja.

Następnego dnia uczestniczyliśmy w wykładzie „Przekonania wobec narkotyków ich rola w postrzeganiu zjawiska

używania substancji psychoaktywnych” zaprezentowanym przez Dorotę Szczepanę ze Stowarzyszenie Katolickiego Ruchu Antynarkotykowego KARAN.

Zapoznała nas z problemem współuzależnienia, uwzględniając tragiczne skutki zażywania narkotyków oraz omówiła w jaki sposób odbywa się leczenie z nałogu.

Kolejnym i zarazem ostatnim elementem konferencji było szkolenie udzielania pierwszej pomocy poprowadzone przez ratowników z Fundacji Ratownictwo Motocyklowe Polska.

Przygotowany program był bardzo interesujący i zdobytą wiedzę z pewnością wykorzystamy w dalszej wolontariackiej pracy. Wspólnie spędzony czas pozwolił nam zaprzyjaźnić się z wolontariuszami z różnych stron Polski. ■

ZSR PRUDNIK



SZKOŁA PODSTAWOWA W STRZELCZKACH

Lekcja WF na Zimowym Narodowym

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Strzelczkach wzięli udział w lekcji wychowania fizycznego na Zimowy Narodowy (Stadion Narodowy w Warszawie).

W towarzystwie znanych polskich aktorów m.in. Agnieszki Włodarczyk, Jakuba Wesołowskiego, wokalisty Wojciecha Łozo Łozowskiego czy znanego youtubera Izaka, mogli skorzystać z atrakcji jakie zapewniał organizator imprezy, czyli Fundacja Marcina Gortata - Mierz Wysoko. Można było pojeździć na łyżwach, zjechać pontonem

w rynnice lodowej, porozbijać się bumper cars, czy pokręcić na karuzeli. Organizator zapewnił również ciepły posiłek. ■

**Nauczyciele WF
SP w Strzelczkach:
Rafał MUZYKA, Arkadiusz
KOSIOR, Marek ZUB**

**Pamiątkowa fotografia sprzed
Stadionu Narodowego**



SP STRZELCZKI



Sierżant Prudek jest wyraźnie zadowolony

MŁODZIEŻ

Twórcza „Profilaktyka a Ty”

Już po raz czwarty PaTPORT Zespołu Szkół Rolniczych w Prudniku zorganizował „Andrzejki Prudnickiej Grupy PaT”, które odbyły się 29 listopada w Prudnickim Ośrodku Kultury.

Zajęcia PaTPORTU prowadzone są metodą twórczej profilaktyki rówieśniczej i koordynowane przez Eksperta PaT-u, Marzannę Zawadzką-Ciępkę, w ramach Ogólnopolskiego Programu Edukacyjno-Profilaktycznego Komeny Głównej Policji „Profilaktyka a Ty”.

Spotkanie rozpoczęło się od rana na wzór „Przystanków PaT”. Wolontariusze z PaTPORT-ów prudnickich szkół ponadgimnazjalnych – Zespołu Szkół Rolniczych i Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 oraz Zespołu Szkół w Głogówku mieli możliwość uczestniczenia w różnorodnych formach warsztatowych: teatralnej (instruktor Elżbieta Zapała, nauczyciel języka polskiego w ZSR), wokalnoinstrumentalnej (instruktor Iwona Preusner, nauczyciel muzyki w ZSP w Łączniku) plastycznej (instruktor Agata Wil-

czek, plastik POK), gastronomicznej (instruktor Joanna Grzegocka, nauczyciel przedmiotów gastronomicznych w ZSR), fotograficznej (instruktor Marek Doskocz, właściciel Studia EMKA), tanecznej (Marcelina Marczak, uczennica klasy mundurowej II LO), dziennikarskiej (instruktor Agnieszka Sejnowska, nauczyciel przedmiotów informatycznych w ZS Głogówek) i musztry (instruktor Krzysztof Kopczyński, major Straży Granicznej).

O godzinie 13:30 rozpoczęła się uroczysta gala, podczas której każda z grup, pod kierunkiem profesjonalnych instruktorów, przedstawiła efekty swojej pracy. Finałowym akcentem andrzejkowej gali była prezentacja pantomimy, przygotowanej przez grupę uczniów ZSO nr 1 pod kierunkiem nauczyciela religii Anny Gattnar. (z) ■

BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SZYBOWICACH

Misiowe urodzinki

Światowy Dzień Pluszowego Misia wpisany jest już w kalendarz imprez cyklicznych organizowanych przez Bibliotekę Publiczną w Szybowicach

Joanna ROSIŃSKA

W tym roku przybrał charakter przyjęcia urodzinowego. A skoro przyjęcie, to nie mogło zabraknąć licznych atrakcji i niespodzianek. Poranek 28 listopada w Publicznym Przedszkolu w Szybowicach rozpoczął się od powitania bohaterów dnia - pluszowych misiów przyniesionych przez dzieci. Kolorowe, szare, białe i brązowe uśmiechały się do nas i bawiły dzieci śmiesznymi imionami, które nosiły. Kolejnym etapem zabawy był wspólny taniec z misiem, stający się przerywnikiem pomiędzy prezentacją, poprzez teatrzyk Kamishibai, historii narodzin

pluszowej maskotki oraz głośnym czytaniem bajki o Kubusiu Puchatku. Wspólnej zabawie nie było końca, młodsza grupa kolorowała wizerunek Misia, starsze dzieci wykonywały pacynki- misia pandy. Zmęczone, ale radosne spodziewały się końca zabawy, zaskoczone zostały słodką niespodzianką w postaci urodzinowego tortu, przedstawiającego wizerunek bohatera dnia. Wspólnie odśpiewaliśmy głośno „Sto lat” solenizantom i przeszliśmy do skonsumowania słodkości. Na zakończenie obie grupy przedszkolne otrzymały pamiątkowy dyplom. Każdy przedszkolak obdarowany został słodkim upominkiem



Misiowe spotkanie

w postaci misiów Lubusiów oraz lizakami, które ufundowane zostały przez niezawodnego sponsora pana Dariusza Wasyliszyna – właściciela sklepu Darvita. Takie dni z pewnością budzą radość i wywołują uśmiech

na twarzy w każdego dorosłego, a wspólna zabawa z przedszkolakami i ich pluszowymi przytulankami sprawia, że wszyscy możemy poczuć się choć przez chwilę dziećmi. Pozostaje nam więc wiązać nadzieje,

że tradycja obchodzenia misiowych urodzin w Publicznym Przedszkolu w Szybowicach nie zaniknie i dzieci chętnie będą świętowały ten, jakże szczególnie przyjemny, dzień w kolejnych latach. ■

BIBLIOTEKA W SZYBOWICACH



III ZAWODY PŁYWACKIE SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Dali z siebie wszystko

Po raz pierwszy Zawody Pływackie Szkół Podstawowych o Puchar Burmistrza Prudnika odbyły się na terenie Kompleksu Sportowego „Sójka”. Zmiana najwidoczniej spodobała się uczestnikom i ich opiekunom, ponieważ takiej frekwencji podczas wodnej imprezy jeszcze nie było.

Andrzej DEREŃ

Organizatorzy zawodów Szkoła Pływania „Deflin” Krzysztof Kasprzyszyn oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku poszerzyli rywalizację o klasy siódme, co po części wynika ze zmian organizacyjnych w polskim szkolnictwie. Czy w przyszłym roku dojdzie klasa ósma? Zapewne tak. - Uczestnicy dali z siebie wszystko, było widać u zawodników wielkie serce do walki, a zarazem spokój i opanowanie – komentował po zawodach pomysłodawca imprezy

Krzysztof Kasprzyszyn. - Wysoki poziom pływaków i mój skromny komentarz oraz profesjonalne fotografie sprawiły że ten czas mile spędziliśmy.

Dla młodych sportowców satysfakcją było otrzymanie pucharów, medali i dyplomów od burmistrza Grzegorza Zawiślaka. Pozostanie miłe wspomnienie i fotografia.

- Cieszę, że tak sprawnie przebiegły dzisiejsze zawody. Myślę, że za rok spotkamy się w jeszcze większym gronie. Cieszę

się, że jest tak duże zainteresowanie tą dyscypliną sportu, która jest mi bliska, bo też lubię pływać – mówił burmistrz na zakończenie zawodów, podtrzymując obietnicę z kampanii wyborczej o ponownym uruchomieniu basenu krytego przy ul. Parkowej z myślą o dzieciach i młodzieży uczącej się.

Podczas zawodów dało się też zauważyć młode talenty, pływaków osiągających czasy zdecydowanie lepsze od kryteriów egzaminów na ratownika wodnego. ■



ANDRZEJ DEREŃ

Zawody po raz pierwszy rozegrano na basenie przy ul. Podgórznej

WYCIĘCZKA

Wyjazd dzieci pływający do Aquaparku w Zakopanem

W niedzielę 9 grudnia dzieci ze Szkoły Pływania Delfin pojechały do aquaparku w Zakopanem

Krzysztof KASPRZYSZYN

Mikołajkowy klimat, animator zabaw świątecznych, prezenty od świętego Mikołaja, kąciek tatuażu, zabawki z balonów

wykonywane ręcznie na życzenie dziecka, lody dla dzieci oraz atrakcje aquaparku z super długimi zjeżdżalnicami i wspaniałym widok na Giewont na wyciągnięcie ręki plus piękna pogoda, która nam towarzyszyła przy Wielkiej Krokwi i na Krupówkach, wszystko to sprawiło, że bawiliśmy się naprawdę dobrze.

Przewoźnik firma Lew-Trans wykonała swoją robotę fantastycznie,

uprzyjemniając nam podróż bajkami i filmem. Plan został wykonany według harmonogramu. Nad bezpieczeństwem dzieci czuwali: pilot Małgorzata Osiadły, organizator Krzysztof Kasprzyszyn oraz: Wiesław Kasprzyszyn, Iwona Hajdas, Damian Fortalski, Liliana Kamińska i Bernard Błachut.

Zapraszamy za rok do kolejnego aquaparku. ■



UDOSTĘPNIŁ K. KASPRZYSZYN

Uczestnicy wyjazdu w Zakopanem

WYNIKI

DZIEWCZĘTA – KLASY III (25m)

Styl motylkowy (delfin)

1	Marta Zakowicz	39,32
1	Anna Mikrut	39,32

Styl grzbietowy

1	Marta Włodarczyk	27,10
2	Joanna Podrózna	27,54
3	Marta Zakowicz	30,85
4	Paulina Zielińska	33,78
4	Aleksandra Strap	33,78
5	Maria Popyk	34,15
6	Otylia Oraczewska	35,20
7	Marta Lisowska	35,94
8	Anna Mikrut	53,17

Styl klasyczny (żabka)

1	Maria Popyk	30,11
2	Marta Zakowicz	32,65
3	Marta Włodarczyk	32,74
4	Otylia Oraczewska	33,26
5	Aleksandra Strap	35,13
6	Paulina Zielińska	35,21
7	Joanna Podrózna	38,71
8	Marta Lisowska	45,03
9	Anna Mikrut	1,42,00

Kraul

1	Joanna Podrózna	25,43
2	Paulina Zielińska	29,22
3	Aleksandra Strap	30,62
4	Marta Włodarczyk	31,17
5	Marta Zakowicz	32,76
6	Marta Lisowska	37,97
7	Anna Mikrut	42,11

CHŁOPCY – KLASY III (25m)

Styl grzbietowy

1	Szymon Sadło	30,30
---	--------------	-------

Styl klasyczny (żabka)

1	Kacper Gacek	32,64
1	Szymon Sadło	32,64

Kraul

1	Szymon Sadło	24,02
2	Kacper Gacek	29,52

DZIEWCZĘTA – KLASY IV (25m)

Styl motylkowy (delfin)

1	Zuzanna Niemiec	27,52
2	Weronika Ćwir	32,46
3	Klaudia Ćwir	36,20

Styl grzbietowy

1	Zuzanna Niemiec	27,09
2	Aurelia Surmia	27,61

Styl klasyczny (żabka)

1	Zuzanna Niemiec	29,02
1	Klaudia Ćwir	29,02
2	Weronika Ćwir	32,03
3	Aurelia Surmia	50,77

Kraul

1	Weronika Ćwir	25,80
2	Zuzanna Niemiec	26,39
3	Klaudia Ćwir	27,73
4	Aurelia Surmia	33,68

CHŁOPCY – KLASY IV (25m)

Styl motylkowy (delfin)

1	Fabian Łojko	25,00
2	Mateusz Lewicki	35,33

Styl grzbietowy

1	Łukasz Żabski	33,98
1	Filip Dańko	33,98
2	Mateusz Lewicki	34,93
3	Szymon Belziuk	35,57

Styl klasyczny (żabka)

1	Mateusz Lewicki	25,97
2	Fabian Łojko	30,55
3	Filip Dańko	33,98
4	Łukasz Żabski	35,97
5	Szymon Belziuk	46,73

Kraul

1	Fabian Łojko	24,03
2	Filip Dańko	29,00
3	Mateusz Lewicki	30,01
4	Łukasz Żabski	39,63

DZIEWCZĘTA – KLASY V (50m)

Styl grzbietowy

1	Lena Osiadły	1,04,31
2	Hanna Wasilewicz	1,10,50

Styl klasyczny (żabka)

1	Hanna Wasilewicz	59,62
2	Lena Osiadły	1,03,76
3	Oliwia Kurpet	2,11,46

Kraul

1	Hanna Wasilewicz	55,63
2	Lena Osiadły	1,00,72
2	Oliwia Kurpet	1,12,00

CHŁOPCY – KLASY V (50m)

Styl motylkowy (delfin)

1	Mikołaj Popyk	57,61
2	Jakub Malarczyk	1,05,45

Styl grzbietowy

1	Dorian Zdebski	53,87
2	Tomasz Żurawski	56,12
3	Jakub Malarczyk	1,01,79
4	Radosław Okoński	1,02,92
5	Mikołaj Popyk	1,06,22
6	Jakub Belziuk	1,25,76

Styl klasyczny (żabka)

1	Mikołaj Popyk	59,21
2	Jakub Malarczyk	1,06,01
3	Radosław Okoński	1,06,44
4	Jakub Belziuk	1,11,49
5	Franciszek Piskoń	1,37,56

Kraul

1	Mikołaj Popyk	45,03
2	Jakub Malarczyk	50,98
3	Tomasz Żurawski	52,05
4	Radosław Okoński	56,72
5	Jakub Belziuk	57,95
6	Dorian Zdebski	59,61

DZIEWCZĘTA – KLASY VI (50m)

Styl grzbietowy

1	Agnieszka Szczepańska	55,62
---	-----------------------	-------

Styl klasyczny (żabka)

1	Kinga Spychała	1,03,83
2	Agnieszka Szczepańska	1,15,39

Kraul

1	Agnieszka Szczepańska	42,26
2	Kinga Spychała	46,06

CHŁOPCY – KLASY VI (50m)

Styl motylkowy (delfin)

1	Franciszek Grzywacz	1,05,14
---	---------------------	---------

Styl grzbietowy

1	Jan Jańczak	56,44
2	Franciszek Grzywacz	57,71
3	Bartosz Zakowicz	1,32,76

Styl klasyczny (żabka)

1	Franciszek Grzywacz	31,07
2	Bartosz Wandas	32,06
3	Jan Jańczak	35,02
4	Bartosz Zakowicz	41,07

Kraul

1	Jan Jańczak	41,95
2	Franciszek Grzywacz	42,59
3	Bartosz Wandas	48,63
4	Bartosz Zakowicz	1,03,97

CHŁOPCY – KLASY VII (50m)

Styl motylkowy (delfin)

1	Marcel Skubański	1,02,08
2	Miłosz Sadło	1,04,04

Styl grzbietowy

1	Marcel Skubański	50,87
2	Jakub Zbaraszcuk	53,18
3	Daniel Spyra	56,01
4	Radosław Michalski	57,28
5	Miłosz Sadło	58,30

Styl klasyczny (żabka)

1	Jakub Zbaraszcuk	52,87
2	Marcel Skubański	53,29
3	Miłosz Sadło	1,00,97
4	Daniel Spyra	1,07,30
5	Florian Spallek	1,13,59

Kraul

1	Jakub Zbaraszcuk	36,58
2	Marcel Skubański	38,09
3	Miłosz Sadło	38,11
4	Radosław Michalski	47,62
5	Daniel Spyra	59,09
6	Florian Spallek	1,06,72

GRZEGORZ WEIGT

Weekend

INFORMATOR KULTURALNO-ROZRYWKOWY

ŻYCZENIA

Bóg się rodzi

25 GRUDNIA 2018

Chrystus rodzi się w nas w momencie, gdy Go przyjmujemy. Boże Narodzenie to święto, gdy nasze życie nabiera nowego wymiaru, innych barw, staje się radością, Dobrą Nowiną. Bóg składa nam propozycję wybawienia z depresji, zła, egoizmu. Pod warunkiem, że przyjmimy Zbawiciela. ■



W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ
W EUROREGIONIE20 grudnia
(czwartek)

Koncert „Swingowe Boże Narodzenie” w Krnovie. Wystąpią: Marie Veliká z towarzyszeniem uczniów Szkoły Artystycznej w Krnovie i Młodzieżowego Studia Piosenki POK z Tomaszem Kanasem. Sala Ducha Świętego w Krnovie, godz. 18.00. Wstęp 20 koron.

21 grudnia
(piątek)

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku zaprasza na **świąteczny koncert. Wystąpią: Aneta & Norbert oraz Zespół New.** Sala widowiskowa MGOK, godz. 19.00. Darmowe wejściówki do odebrania w biurze MGOK w Głogówku.

Wystawa prac Przemysława Komara „Pierwszy etap”. W części artystycznej wystąpią: Joanna Zych i Mariusz Lewicz. Mała Galeria w Centrum Kultury w Głucholazach. Wernisaż o godz. 18.00.

22 grudnia
(sobota)

Wieczera Wigilijna dla osób samotnych. Parafialny Zespół Charytatywny „Caritas” od poniedziałku do piątku w godz. od 16.00 do 18.00 w swojej świetlicy prowadzi zapisy. Wigilia odbędzie się w sobotę w Cechu Rzemiosł o godz. 13.00.

24 grudnia
(poniedziałek)

Tradycyjna **Pasterka w Cichej Dolinie.** Zapraszamy: parafia Jarnołówek i leśnicy z Nadleśnictwa Prudnik.



czytaj na str. 43

POEZJA

Dokąd wiersz prowadzi?

Kolejny tomik poetycki,
pokonkursowy z Krośnic.

To efekt działalności
ks. Wacława Buryły.

Tytuł antologii „Niech
wiersz nas poprowadzi”.

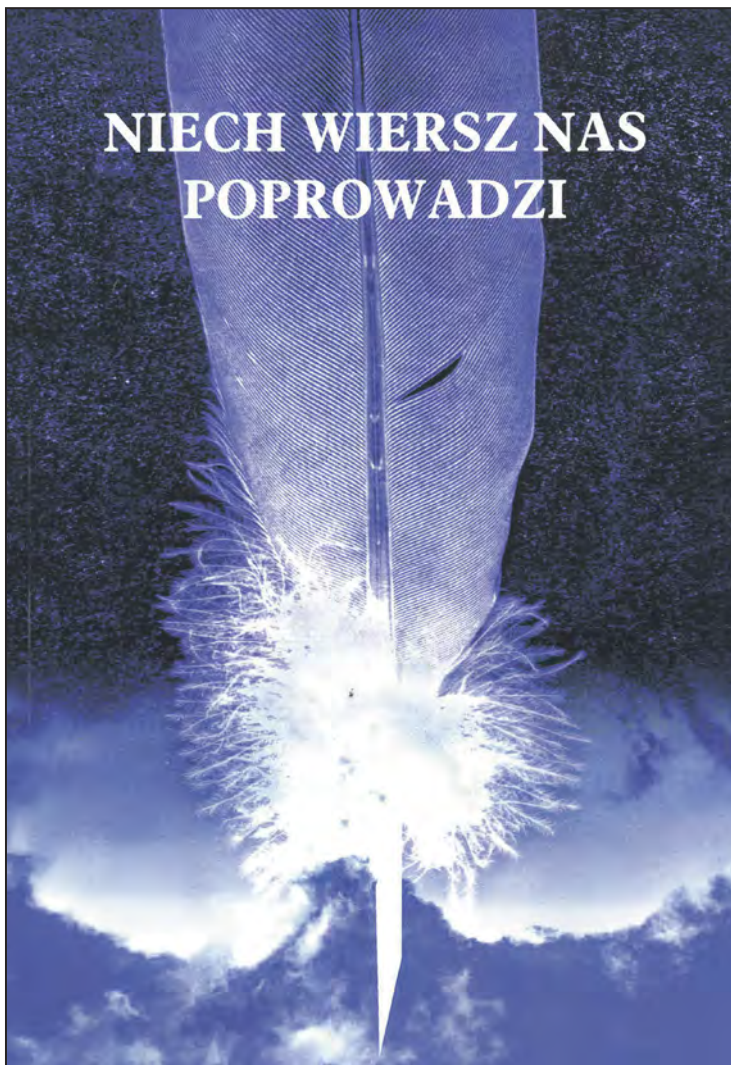
Czy poezja może prowadzić
dzisiaj do Betlejem?

Grzegorz WEIGT

Wspomniany almanach to efekt już XXI Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „O ludzką twarz człowieka”. W tym roku organizatorzy konkursu zwrócili się do autorów z propozycją odniesienia się w wierszach do... oczywiście do 100-lecia Niepodległości Polski. Drugim „tematem” była osoba Ireny Sendler w związku z ustanowieniem przez Sejm RP roku 2018 m.in. Rokiem Ireny Sendlerowej. Czy to się powiodło?

„Autorzy podjęli proponowany temat i nadeszło na konkurs wiele interesujących wierszy, w których poetycka fraza naturalnie wpisuje się w środowiskowe debaty o patriotyzmie i wierności prawdzie historii, w pytania o rodowód i tożsamość. Najciekawsze okazały się cykle liryków, w których poeci spróbowali ukazać zmaganie pojedynczego człowieka w dążeniu do poczucia godności w danym miejscu i czasie, jednocześnie wykazując empatię i zainteresowanie losem drugiego...” Tak pisała we wstępie do tej publikacji Teresa Tomsia.

Na tegoroczną edycję konkursu zainicjowanego przez księdza-poetę Wacława Buryłę wpłynęło 146 zestawów wierszy. 16 lipca mijającego roku odbyło się posiedzenie jury konkursu w składzie: Teresa Tomsia (przewodnicząca, poetka, krytyk literacki), dr hab. Jerzy Ł. Kaczmarek (poeta, socjolog), ks. Wacław Buryła (kapłan, poeta, organizator konkursu) i Roman Bąk (poeta, redaktor i wydawca). Jurorzy przyznali nagrody i wyróżnienia dla uczestników konkursu. Ich wybór ukazuje różnorodność stylów, odmienność spojrzenia autorów na zaproponowane tematy.



Okładka almanachu wierszy Konkursu Poetyckiego „O ludzką twarz człowieka”.

Warto w tym miejscu odnotować, że wśród nich znalazła się prudniczanka. Wyróżnienie dodatkowe - udział w almanachu prezentującym najlepsze wiersze uzyskała Alina Nowak z Prudnika. W antologii „Niech wiersz nas poprowadzi” znajdują się jej wiersze: „Gwiazdy nad głową” i „Róże na Helclów”. O autorce (m.in. jej sukcesach w konkursach poetyckich) pisała już w „Tygodniku Prudnickim” Daniela Długosz-Penca, publikowaliśmy też wówczas wiersze Aliny Nowak („TP”, nr 13 z 28 marca 2018, s.28).

Ks. Buryła gościł w Prudniku kilkakrotnie, po raz ostatni spotkał się z czytelnikami w sali kameralnej Pałacu Fränkla 13 lutego tego roku (relacje ze spotkania Danieli Długosz-Pency i Zofii Kulig w „TP” nr 9 z 28 lutego 2018, s.27). Zarówno o twórczości ks. Wacława Buryły z Krośnic, jak i prudniczanki Aliny Nowak, pewnie jeszcze usłyszymy. ■

Mirosław DĄBROWSKI

Na ten Nowy Rok

Koniec grudnia, koniec roku
Szykujemy się do skoku
Stary minął jak obłoczek
Przywitamy Nowy Roczek
Dobry stary, choć nobliwy
Nowy młody, urodziwy
Między nimi spędź Sylwestra
Niech zabawa będzie ekstra
Najważniejsze są życzenia
No bo od nich świat się zmienia
Sobie życzę, wam tak samo
Zawsze wstawać wciąż co rano
Do śniadania gdy siadamy
Niech na stole wszystko mamy
Teraz niech się każdy dowie
Najważniejsze jest dziś zdrowie
Choć jest ważna aparycja
To ważniejsza jest kondycja
Gdy czasami ciasno w bucie
Dobre miej samopoczucie
Každy niech się dobrze czuje
Dobry humor dopisuje
Niech się dzisiaj nikt nie dziwi
Gdy ktoś dla nas jest życzliwy
Nie żyjemy przecież wiecznie
Więc traktujmy siebie grzecznie
Dbaj o własny wizerunek
Więc dla innych miej szacunek
Dzisiaj młodyś jest kolego
Miej go więcej dla starszego
Życzliwości i dobroci
Często tego dziś brakuje
Za to miłość, zgoda, zrozumienie
To dopiero nam smakuje
Można mnożyć piękne słowa
Lecz – czy nastąpi w nas odnowa?

ROCZNICA

Pamiętając o 13 grudnia

Po raz kolejny Prudnicki Ośrodek Kultury zaprosił na koncert w rocznicę wprowadzenia w Polsce stanu wojennego w 1981 roku. To smutna rocznica, związana z zaprzepaszczeniem wielkiej szansy, jako otworzyła się przed Polakami poruszonymi przez ruch „Solidarności” i zjednoczonymi jak nigdy przedtem i nigdy potem. POK co roku organizuje koncert nawiązujący tematycznie do czasu tzw. pierwszej „Solidarności”, stanu wojennego i niezależnej działalności podziemnej.

W tym roku w Prudniku gościł Artur Gancarz, młody bard z Warszawy. Wszyscy znani ze starszego pokolenia, często słynni, czy wręcz legendarni autorzy z tamtych lat (m.in. już nieżyjący śp. Jacek Kacz-

marski) już w naszym mieście gościli i występowali. Od pewnego czasu zapraszani są więc przedstawiciele młodej generacji. Takim jest 21-letni Artur Gancarz. Człowiek zafascynowany dawnymi wielkimi bardami, szczególnie twórczością Jacka Kaczmarskiego, czy Włodzimierza Wysockiego. Jest m.in. dwukrotnym laureatem pierwszego miejsca konkursu na festiwalu Wołodia pod Szczelińcem, poświęconego twórczości Włodzimierza Wysockiego. Gancarz gra w Śródmiejskim Teatrze Muzycznym, śpiewa także w Chórze Akademickim Uniwersytetu Warszawskiego (gdzie studiuje prawo).

Muzyczne echa tamtych czasów, w utworach Kaczmarskiego i Wysockiego pobrzmiwały także w Prudniku. Artur Gancarz wystąpił tutaj w piątek 14 grudnia. Podczas „Koncertu Pamięci” w sali reprezentacyjnej Pałacu Fränkla towarzyszył mu akompaniując na fortepianie, również młody muzyk Stanisław Klimaszewski. (g) ■

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 krutek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie! ■

	9	3	7		8	6	2	
	2			6			8	5
8		1	2					
	7	6		3		2	1	
3								7
	1	5		9		4	6	
					9	7		1
	8			5			3	
		9	3		1	8	4	

SŁYNNA PRZED LATY GRECKA ŚPIEWACZKA OPEROWA (SOPRAN) O MIĘDZYKRAJOWEJ SŁAWIE	RADA W STAROŻYTNYCH ATENACH	MAJÓWKA	ODMIANA USTALONA W HODOWLI		IMIE AKTORKI LOLLORBRIGIDY	KŁÓTLIWA KOBIETA TYP NADWOZIA AUTA	GŁOS OWCY CIEMIĘZCA	UMOCOWUJE ŻAGIEL, INACZEJ RAKSA
WYSPA WŁOSKA SŁYNAĆ Z PIĘKNYCH KRAJOBRAZÓW					PIES MYSLIWSKI	4		
LUDOWY OBCHÓD WITANIA WIOSNY; GAIK					MORALNOŚĆ			
IMIE AUTORA NAJPOPULARNIEJSZEGO ELEMENTARZA								
POWAŻNY OLEK					15			PŁASZCZ NOSZONY PRZECZ SZLACHEŃ
CÓRKA RYBAKA W PIOSENCE	12			ANGIELSKI ŚREDNIOWIECZNY TYTUŁ FEUDALNY	RZĘKA W ZAKAUKAZIU, DOPŁYW KURY			
			9 OPERA VERDIEGO POKRYWA KUFERA					BOGINI KANANEJSKA
ZWIERZĘ Z RODZINY ŻYRAF	KIESA OBCEGI				MIASTO Z PIRAMIDAMI	POTOCZNIE: ATAŁ SZAEU	"WIELKA..." TO DAWNY TELETURNIEJ PROWADZONY PRZECZ STANIŚŁAW RYSTER	
ODGŁOS CIERPIENIA	6 CHODZI WŁASNymi DROGAMI	10 DRZEWKO PARKOWE GŁOS ŻMII	13				ALUMINIUM	3
14		IMIE MĘSKIE POCHODZENIA TURECKIEGO					ROŚLINA OLEISTA	
DAWNY STYL W ARCHITEKTURZE				REGIONALNA NAZWA WILGI	7			11
IMIE STWOSZA		16						
8		TANIEC ALBO GRZYB		5	2	... KING COLE - PIOSEKARZ Z USA		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie. Dzisiaj, przy okazji świąt, proponujemy w numerze aż dwie krzyżówki.

W numerze świątecznym zapraszamy na naszą stronę z rozrywkami umysłowymi w nieco zwiększonej ilości: dwie krzyżówki, trzy razy sudoku. Ale przed nami wolne dni i zarazem więcej czasu... Przy tej okazji, jedna z krzyżówek ma rozwiązanie - hasło - przysłowie związane ze świętami. A inne przysłowia na Wigilię? Jak w Wigilię z dachu ciecze, jeszcze się zima długo powlecze./ Gdy w dzień Adama i Ewy mróz i pięknie, zima wcześniej pęknie./ Na Boże Narodzenie weseli się wszystko stworzenie./ Gdy w Narodzenie Pana pogodnie, będzie tak cztery tygodnie./ Adam i Ewa pokazują, jaki styczeń i luty po nich następują./ W Boże Narodzenie dnia przybywa na kurze stąpienie. Czy mądrość ludowa sprawdzi się w nadchodzącym roku?

OGIEŃ OGARNIAJĄCY DUŻĄ PRZESTRZEŃ		1	POLSKI KARDYNAŁ	ZIMOWY POJAZD		OWOC JEDNEJ Z PALM	POLSKI REFORMATOR SZKOLNICTWA Z XVIII W.	12	MIASTO NAD WARTĄ	WEŁASZCIEL ARKI ZA KURTYNĄ W TEATRZE
ODMIANA ŚLIWY				HOKEISTA NA TRAWIE					TRZOS	
IMIE PREZYDENTA REAGANA				17		GRECKA BOGIŃ UOSABIAJĄCA ZIEMIĘ				
		14,19	11		FIGURA SZACHOWA			4		
CIERNISTY KRZAK LESNY PRZYCISKANIE									CZEŚĆ UTWORU LITERACKIEGO W GAZECIE	5
			10		LIDER ZESPOŁU VARIUS MANX		13			
JAJA PŁAZÓW		CZŁONEK KLASZARYZADZAJENARUSI	SCENA CYRKOWA	ZAŁOŻYŁO PAŃSTWO W PANONII				"...! TO NIE WYPADA!" - PRZEDWOJENNY FILM Z ŁODA NIEMIŻANKĄ		
24 GODZINY					3					
	15			CZEŚĆ USA	WCIECIE W TEKŚCIE	GDYŃSKI KLUB SPORTOWY		NAPÓJ Z BROWARU		6 WAGA OPAKOWANIA
SMACZNA RYBA BAŁEYCKA ZESZYT					7 KOŚCIÓŁ KATEDRALNY					
			8	DAWNY ŚRODEK DO WYWABIANIA PŁAM				PRAWY DOPŁYW WARTY		
CIEMIĘZCIEL	CHŁOPIEC Z GRENLANDII W KSIĄŻCE CENT-KIEWICZA				9		MIASTO W ROSJI, NAD WOŁGĄ		18	
	16,20			LĘPKA, CZĘSTO BRUDZĄCA SUBSTANCJA			DAWNA PIOSENKA ŻOŁNIERSKA	2		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

		6		5			3	
	4	5	3		8		2	
1	3		2		6		8	4
	6	7					4	
9			7		1			2
	1					8	5	
4			6		5		7	8
	7		9		2	6	1	
				1		4		

	7	9	1		5		3	
	6	2		3		5		4
5	8		2					
	3	1		7		8	2	
7								1
	4	8		9		3	6	
					9		1	8
		5		4		7		
	9		7		8	6	5	



DAWNE KRESY RZECZYPOSPOLITEJ

Słynny Jazłowiec

1 i 2 grudnia w parafii
pw. św. Michała Archaniola
w Prudniku gościła siostra
Szymona ze Zgromadzenia
Sióstr Niepokalanego
Poczęcia NMP, która od
18 lat pracuje w Jazłowcu
na Ukrainie.

Witold JANKOWSKI

Siostra Szymona po Mszach św. dzieliła się w Prudniku doświadczeniem pracy, na jednej z najstarszych osad polskich, na Podolu, dzisiaj Ukrainie. Wierni mogli wysłuchać historii powstania zgromadzenia w Jazłowcu. Wioska Jazłowiec położona jest w malowniczej okolicy, niemalże 300 km od obecnej granicy polsko-ukraińskiej, w niewielkiej odległości od Kamieńca Podolskiego, Chocimia, Czerniowiec. Kiedyś było to bardzo ważne miejsce na szlaku handlowym i obronnym. Miejscowość, gdzie obok siebie żyli Polacy, Rusini, Ormianie, Żydzi.

Pozostałości po dawnej świetności to ruiny zamku oraz ruiny kościoła poddominikańskiego. Właścicielami zamku początkowo byli Jazłowieccy, następnie Koniecpolscy. To za czasów Koniecpolskich u podnóża zamku – warowni został wybudowany pałac. W XIX wieku właścicielami pałacu stali się Błażowscy. W 1862 roku do Jazłowca przybyła matka Marcelina Darowska. Wraz z jej przybyciem rozpoczął się nowy etap jazłowieckiego pałacu. Odtąd był to klasztor i szkoła prowadzona przez Siostry Niepokalanek, których założycielką była Darowska. Pierwsze siostry dołączyły kilka miesięcy później, w roku 1863. Klasztor wraz ze szkołą coraz bardziej rozrastał się. Centralne miejsce w domu zajmowała kaplica umieszczona w byłej sali balowej. To właśnie do tej kaplicy m. Marcelina Darowska zamówiła w Rzymie figurę Niepokalanę.



Matka Marcelina Darowska

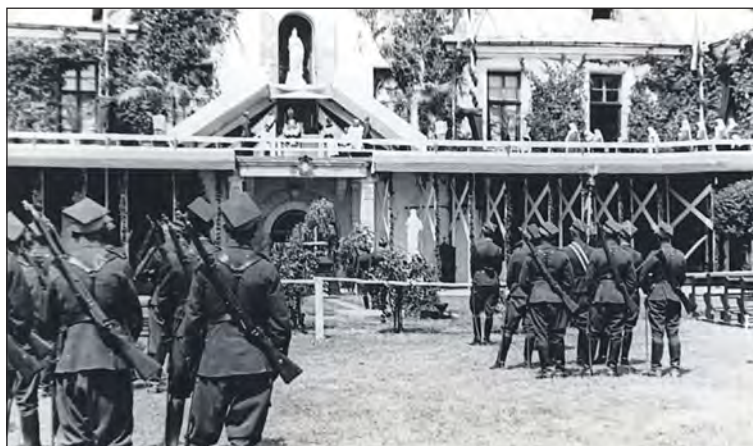
Przepięknie wykonany marmurowy posąg został przywieziony z Rzymu do Jazłowca. Poświęcenia figury dokonał arcybiskup – zesłaniec, a dziś święty, Zygmunt Szczęśny Feliński, który mieszkał w niedalekiej Dźwiniaczce. M. Marcelina Darowska zmarła 5 stycznia 1911 roku. Została pochowana w grobowcu wybudowanym w klasztornej ogrodzie.

To tu, w Jazłowcu, w lipcu 1919 roku 14 pułk ułanów stoczył zwycięską bitwę z oddziałami ukraińskimi. Od chwili zwycięstwa pułk przyjął nazwę Ułanów Jazłowieckich. Z czasem ułani corocznie pielgrzymowali do Jazłowca, by 8 grudnia zameldować się u swojej Hetmanki. Koronacja figury Matki Bożej miała miejsce 9 lipca 1939 roku, tuż przed wybuchem wojny. Uroczystościom przewodniczył prymas Polski, ks. kard. August Hlond. Po wybuchu wojny, po 17 września klasztor zajęły

wojska sowieckie. W czasie wojny sowiecko-niemieckiej stacjonowało w nim wojsko węgierskie. Wojna przyniosła straty osobowe pośród Sióstr Niepokalanek. Historia klasztoru i szkoły została przerwana w roku 1946, gdy siostry zostały zmuszone do wyjazdu.

Pomimo przeszkód, 7 czerwca do klasztoru powróciła s. Marianna Budziak. Pan Bóg posługuje się różnymi ludźmi. W tym wypadku byli to saperzy sowieccy. To oni, na prośbę s. Marianny, zdjęli z ołtarza figurę Matki Bożej, zapakowali do drewnianej skrzyni i pozwolili Siostrze odjechać wraz z figurą. Dzięki temu zrządzeniu Opatrzności figura przetrwała i do dnia dzisiejszego czczona jest w Szymanowie niedaleko Warszawy.

Siostry przybyły do klasztoru po 42 latach, w październiku 1988 roku. W klasztorze-szkole działało sana-



Koronacja figury Najświętszej Maryi Panny Jazłowieckiej

torium (do dnia dzisiejszego część klasztoru zajmuje sanatorium). Początkowo siostram udostępniono tylko kaplicę, z czasem oddano część klasztoru. Natomiast w ogrodzie zachował się grobowiec, w którym pochowano 82 siostry, pośród nich m. Marcelinę Darowską. W czasach panowania Związku Radzieckiego ludzie przychodzili do grobowca, by prosić Pana Boga przez wstawienictwo Marcelinki – tak potocznie mówiono o m. Marcelinie.

6 października 1996 roku m. Marcelina Darowska została beatyfikowana. 1 września 1999 roku metropolita lwowski abp Marian Jaworski ustanowił kaplicę zakonną – sanktuarium Matki Marceliny Darowskiej. Klasztor funkcjonuje dziś jako dom rekolekcyjny. Siostry urządziły izbę pamięci bł. Marceliny. Dom tętni życiem nie tylko w okresie wakacji, ale i w ciągu całego roku. Różne grupy znajdują tu miejsce na modlitwę i wypoczynek. W 2002 roku do kaplicy klasztornej przywieziono kopię figury Pani Jazłowieckiej. Kopię wykonał Edward Jeliński z Warszawy, a fundatorkami figury były dawne wychowanki szkół prowadzonych przez Siostry Niepokalanek. Figurę poświęcił ówczesny metropolita lwowski ks. kard. Marian Jaworski wraz z biskupem greckokatolickim Ireneuszem Biłykiem.

M. Marcelina Darowska jest nie tylko założycielką Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek. Zanim została zakonnicą, była żoną i matką. Dziś w sposób szczególny modlą się za Jej wstawienictwem rodziny oraz nauczyciele – wychowawcy. Do sanktuarium bł. Marceliny Darowskiej przybywają szczególnie młodzi małżonkowie, którzy proszą o dar upragnionego potomstwa.

Obecnie Jazłowiec wyludnia się ze względu na panującą sytuację polityczną. Pomimo tego do klasztoru przybywają dorośli, młodzież i dzieci, mieszkańcy Jazłowca i pobliskich wiosek, a także z różnych zakątków Ukrainy, jak i z poza jej granic. Dzieło bł. Matki Marceliny żyje i rozwija się, podnosząc poziom moralności i duchowości mieszkańców i odwiedzających to miejsce pielgrzymów.

Wierni z kościoła pw. św. Michała Archaniola w Prudniku chętnie włączyli się, poprzez swoją ofiarę pieniężną, w dzieło uruchomienia przedszkola, które niebawem planują otworzyć Siostry Niepokalanek w położonej 8 km od Jazłowca parafii Trybuchowce. ■

W SKRÓCIE

ciąg dalszy ze str. 41

25 grudnia
(wtorek)ŚWIĘTA BOŻEGO
NARODZENIA26 grudnia
(środa)

Żywa Szopka Betlejemka w Górskiej Chacie Férovka **w Rejvízie**. Uroczyste otwarcie o godz. 16.00. Program artystyczny dla całych rodzin.

27 grudnia
(czwartek)

Kolędowanie w Rejvízie. Organizuje Klub Przyjaciół Złatych Hor. Początek o godz. 12.00.

28 grudnia
(piątek)

Kolęda dla przyjaciół - wieczór poetycko-muzyczny. Zapraszają: Joanna Zych, Mariusz Lewicz, Aleksandra Kopaczyńska, Koło recytatorskie CK, Koło Żywego Słowa UTW i Zespół Czerwony Stolik. Spotkanie poprowadzą: Beata Puzia i Wojciech Ossoliński. **Centrum Kultury w Głucholazach**, godz. 17.00.

29 grudnia
(sobota)

Czeska Msza Bożego Narodzenia (barokowa kompozycja Jana Jakuba Ryby 1765-1815). Wykonują: Chór Cypriána Lelka i Orkiestra kameralna (Dolní Benešov) pod dyktando Jonáša Harmana. Sala koncertowa Ducha Świętego **w Krnovie**, godz. 18.00, wstęp wolny.

30 grudnia
(niedziela)

TSKN na Śląsku Opolskim, Koło DFK Chrzelice oraz GCK w Białej zapraszają na **koncerty świąteczne Weihnachtskonzert**. Wystąpi Andrea Rischka. Kościół parafialny **w Łączniku**, godz. 15.00, kościół **w Śmiczu**, godz. 18.00. Wstęp wolny.

1 stycznia
(wtorek)

NOWY 2019 ROK

Noworoczne spotkania na szczytach, m.in. Biskupia Kopa, Pradziad, zamek Cvilin koło Krnova. Około godz. 12.00.

Noworoczne fajerwerki z toastem w Jenseniku. Powitanie nowego roku z władzami miasta na rynku o godz. 17.30. ■

ŻARTY

Dżok

Dylemat:

- Jak pan myśli, co w dzisiejszych czasach jest gorsze, niewiedza czy obojętność?
- Nie wiem. Nie obchodzi mnie to.

Dwaj złodzieje po włamaniu do dużego sklepu odzieżowego odkładają do dużych toreb wszystko co, stanowi większą wartość. Nagle jeden ze złodziei pokazuje drugiemu kolorowy sweter.

- Spójrz! Kosztuje 590 zł! Przecież to rozbrój w biały dzień!
- Racja, to zwykle złodziejstwo.

W restauracji:

- Kelner, hej, kelner!
- Słucham pana...
- Nie odpowiada mi ta zupa.
- A o co ją pan pytał?

Panie doktorze, mam problem...

- Słucham.
- Codziennie chodzę do sklepu i kupuję dwie flaszki wódki. Boję się, że jestem zakupoholikiem!

Warsztacie samochodowym klient siedzi w fotelu i czyta gazetę, a na kanale stoi samochód. Przychodzi mechanik i zabiera się za

auto. Po chwili mówi do klienta:
- Przydałoby się wymienić świece.
- To wymieniaj pan, tylko szybko. No to mechanik czuje, że złapał frajera i nawija dalej:
- Pasek rozrządu też do wymiany. Klocki i tarcze też. I płyn hamulcowy, i w chłodnicy, i wycieraczki...
- Wymieniaj pan, tylko szybciej, bo nie mam czasu.
Mechanik skończył, odstawił samochód i mówi:
- No, gotowe.
Na to klient pokazując na samochód stojący przed warsztatem:
- No to bierz się pan teraz za mój.

Naczelnik wydziału śledczego mówi do jednego ze swoich podwładnych:

- Słuchaj, Szymaniak. Jedziesz na Łazurowe Wybrzeże zbierać informacje o planowanym przerzucie narkotyków. Twoja historia jest taka: jesteś milionerem, masz piękną żonę, właśnie kupiliście willę nad brzegiem morza i pod pozorem zdobywania znajomości organizujecie wystawne przyjęcia i zapraszacie bogatych gości. Masz wkupić się w łaski lokalnych mafiozów i przekazywać nam informacje. Chwileczkę... - Tu naczelnik podnosi słuchawkę i wybiera numer swojej sekretarki:
- Pani Marysiu, jak stoimy z walutą? Odkłada słuchawkę:
- Szymaniak, historia się odrobinę zmienia: jesteś niewidomym żebrakiem... ■



NOWE PUBLIKACJE

Kobiety nie tylko o kobietach

Ostatnie tygodnie mijającego roku przyniosły kilka książek napisanych przez mieszkanki ziemi prudnickiej: Zofię Kulig i Teresę Kamieniecką-Hreczaniuk. Aż dwie nowe książki zaprezentowała swoim czytelnikom Zofia Kulig. Pojawiła się tu nowa jakość w lokalnej literaturze.

Grzegorz WEIGT

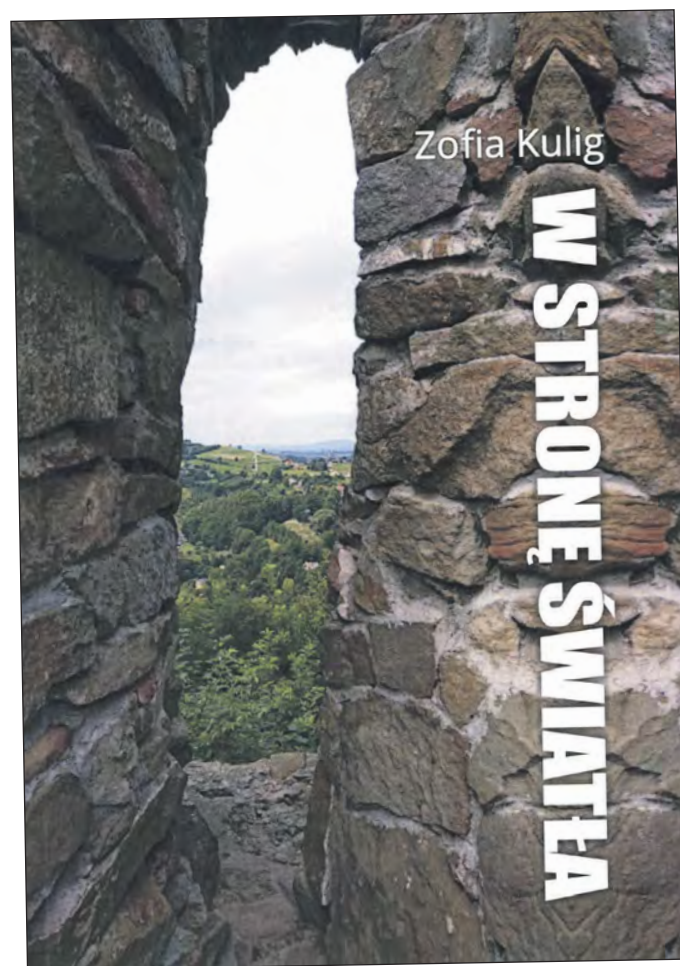
Najnowsza z tych książek, jeszcze ciepła, pachnąca drukiem to piąty zbiór wierszy Zofii Kulig. Od wydania poprzedniego zbioru upłynęło aż 11 lat. Ale po tak długim czasie autorka „Trwania” zdecydowała się na kolejny krok. I oto ukazał się zbiór wierszy „W stronę światła”.

We wstępie do książki Daniela Długosz-Penca napisała: „Życie i śmierć, zło i dobro przy jednoczesnym odkrywaniu magii codzienności, stają się kluczowymi tematami, swoistą orbitą, po której nieustannie krąży autorka. Aby przekazać ową gamę wrażeń, trzeba mieć dużą wrażliwość i czujność zmysłów wyzwających w piszącym tak zwaną melodię duszy. Ona to próbuje przebić się przez skorupę trywialności, obojętności i zagrożenia egzystencji w załączku tworzenia.” Daniela Długosz-Penca przywołuje lata znajomości z Zofią Kulig, jej początek związany z obecnością w Klubie Ludzi Piszących. Zwraca przy tym uwagę na wyjątkową autentyczność jej twórczości.

Wydawnictwo zawiera blisko sto wierszy w kolejnych rozdziałach: „Powroty”, „Za horyzontem” i „Dokąd myśl wiedzie”. Ich lektura to poruszająca podróż przez krajobrazy i wydarzenia, przypomnienia osób, emocji. Te wrażenia wzmacniają bardzo dobre zdjęcia Mariana Kuliga, pokuszające niby krajobraz przyrody, ale tak na prawdę, jak wiersze Zofii Kulig - krajobraz duszy.

Ta nowa jakość w lokalnej literaturze to jednak kolejna publikacja pt. „Po prostu życie”. O tej inności decyduje fakt, że tym razem to nie zbiór wierszy, ale proza, opowiadania napisane przez kobietę, o kobietach, dla kobiet, choć nie tylko. Wspomniana wyżej Teresa Hreczaniuk także jest autorką ostatnio wydanej książki, w której odchodzi od wierszy (choć nie całkiem) do prozy, zbierając swoje opowiadania-wspomnienia. O książce „Dom nad łakami” pisał już w „TP” Jan Szczurek (nr 49 z 5 grudnia, s. 24). O ile jednak publikacja Teresy Hreczaniuk jest swego rodzaju dokumentem, zapisem tradycji, obyczajów, to książka Zofii Kulig jest literacką fantazją. Oczywiście nie do końca, bo autorka także sięga do doświadczeń życiowych, swoich, osób znajomych. Opisuje je jednak w sposób właściwy sobie, przez pryzmat swojej wrażliwości. I robi to nad wyraz mądrze i z wyczuciem.

„Po prostu życie” to kolejne opowiadania opisujące świat kobiecych



Okładki nowych publikacji Zofii Kulig: „Po prostu życie” i „W stronę światła”.



Zofia Kulig

doświadczeń, czasem pięknych, pogodnych, innym razem bardzo trudnych, dramatycznych wręcz, ale nigdy nie pozbawionych nadziei, choć odrobiny dobra. We wstępie do tej książki wprowadzenie napisała sama autorka: „Co można jeszcze napisać o kobietach? Tak wiele już o nich napisano, a jednak stale czułam taką potrzebę. Ostatecznie, losy znanych postaci przekonały mnie, że można pokazywać je w każdym czasie, niezależnie od wieku i środo-

wisk, z których pochodzą. Dlatego uznałam za cel pokazanie ich wielkości na tle rodzin i społeczeństw, w których przyszło im żyć.” I bardzo dobrze się stało, że Zofia Kulig zdecydowała się na taki literacki zapis życia. Dobrze, że nie zwątpiła w celowość i podarowała nam taką piękną książkę.

Przy okazji warto zaznaczyć, że książka wydana została w znanym skąd inąd, także w Prudniku wydawnictwie „Radostowa” w Starachowicach. ■

Odważa i wierność westalek życia

Daniela DŁUGOSZ-PENCA

O t, życie – jakie jest każdy widzi, czuje, przeżywa się przez nie codziennie. Czasem wstawać się nie chce, a bywa, że nie może. Często jednak musi – bo praca, dzieci, rodzina i jeszcze makijaż trzeba zrobić, żeby wyglądać. Takie życie trafia się tysiącom kobiet i mężczyznom też. Ale jakże niewiele jest takich osób, które będąc matką, żoną, kobietą pracującą – ma odwagę pisać o sobie, swojej rodzinie, koleżance czy znajomej, której historia wstrząsnęła słuchającą, a może nauczyła ostrożności, patrzenia otwarcie w oczy innym.

Zofia Kulig, którą znam od wielu lat, gdy przyszła po raz pierwszy do Klubu Ludzi Piszących ze swoimi wierszami wciąż pisze. Mieszka w Prudniku, znana i lubiana, prowadząca własny salon fryzjerski, wykładała przedmioty zawodowe w Zasadniczej Szkole Zawodowej. Od 1994 roku związana z Klubem Ludzi Piszących oraz Prudnickim Ośrodkiem Kultury. Aktywnie uczestniczy w warsztatach literackich, odnosi sukcesy w licznych konkursach, a za

działalność społeczną i kulturalną otrzymała odznakę Zasłużony Działacz Kultury. W swoim dorobku posiada cztery tomiki wierszy: „Trwanie” (1996), „Boso pod wiatr” (1998), „Spękane wargi drzewa” (2002) i „Krople czasu” (2007).

Zbiór sześciu opowiadań „Po prostu życie” (2018) jest jej debiutem prozatorskim, o charakterze dokumentalnym. Ostatnio ukazał się jeszcze tomik najnowszych wierszy pt. „W stronę światła”, a autorka jest już kandydatką do Związku Literatów Polskich – Oddział Opole.

Chęć opisanie pewnych wydarzeń i fragmentów życia rodzinnego tak ją zdominowała, iż literacka biografia znanych piszącej osób, obudziła alter ego po to, aby wnieść choćby cząstkę siebie we współczesność. Może się to wydawać nieprawdopodobne, ale właśnie nasze, małe historie tworzą życie, rzeczywistość taką jaka jest, są ostoją patriotyzmu, potrzebą szacunku dla każdego życia i miłości człowieka, który jest nam dany – jest darem Boga, kiedy staje na ścieżce, bądź autostradzie życia i ma prawo do istnienia.

Taki charakter, w moim odczuciu, ma niewielka, ale bardzo

czytaj na str. 45



dokończenie ze str. 44

elegancko wydana książka pt. „Po prostu życie”. Od, tak po prostu, pisze o kobiecie, która od rana walczy z obudzeniem, rozmazanym tuszem bo wciąż się zdarza coś takiego, że staje wobec spraw nieprzewidywalnych. A jednak nawet w rozmamłanym szlafroku, w domu w którym mieszka pech i lichy pyta: „Dlaczego?” i emocje wygrywają. Kolejne opowiadania, oddzielone zdjęciem jak matryca - ostu górskiego – zwanego dziewięciosiem to: „Cereemoniał”, „Na Rozstajach”, „Ludzie Doliny Popradu”, „Ona” i „Po prostu życie”.

Aby nie zabierać czytelnikowi tajemnicy treści i piękna uczuć – sygnalizują podane tytuły. Wszystkie te utwory, to pewne fragmenty życia osób znanych autorce, są to jakby zarysy sagi rodzinnej, jak w „Ludziach Doliny Popradu” czy „Po prostu życie”, a kanwą są opowiadania o kobietach mocnych, ważnych dla całej rodziny w czasach trudnych, kiedy szukało się ojczyzny tam, gdzie był chleb i dach nad głową. W tym wszystkim pomogła tradycja, obrzędy, wiara, a przede wszystkim miłość i obowiązek wobec rodziny. Wiele z tych wydarzeń, przez bliski kontakt z ludźmi, przechodziło przez serce, pamięć i wrażliwość kobiety współczesnej, służącej pomocą i empatią w różnych sytuacjach.

Tytuł „Po prostu życie” jest adekwatny do tego, co zawiera treść, czym emanują poszczególne obrazki z życia, składające się na pewną panoramę współczesności. Myślę, że wiele kobiet odnajdzie się w treści opowiadań, bo przecież to jest tylko życie. Czy któraś odważy się jednak napisać o sobie? Wszak wydarzenia jednostek, niby inne, w sumie są kanwą na której artystka potrafi wy czarować coś, co zachwyci, rozczerze, ukołi lub nada sens tej prozie życia, która jest wśród nas a my z niej wszystki. ■

Zofia KULIG

Wieczorna rozmowa

Noc trawi zwykłość
ciemność wyznacza granice
zamiast mówić milczę
być może istnieje gdzieś jeszcze

między nami nowych stron
przybywa
to słów zaledwie parę i westchnięć
tak wiele chciałam dziś powiedzieć
wyciszyć bezdroży labirynty
jakich słów użyć Abyś mnie usłyszał
i jak po ludzku usprawiedliwić
życie?

czasami tracę Cię z oczu
i nie potrafię zatrzymać
jesteś tak blisko jak daleko
rozdygotaną myśl dosięgam
marność moja jak hydra
choć łby jej odcinam

tak mało we mnie siły
nękam ciszę przyspieszonym
oddechem
ocal Panie co we mnie najlepsze
albo weź wszystko
i niech to między nami zostanie.

POEZJA Z HUMOREM

Święta

Kamila MAŁEK

Zobacz, pędzi już Mikołaj
worki ma wypchane
co jest? – chyba złapał doła
oczy niewyspane...



Pytam – co jest, Mikołaju
czemu tak się smucisz
„Żle się dzieje w waszym kraju”
radości nie zwrócisz...

Tej radości, którą dawniej
widziałem u dzieci
dziś telefon chcą, czy tablet
lecz czy coś je cieszy?

Kiedyś była mandarynka
czasem czekolada
jak wesoła była minka
gdy się nią zjadała...



Wszystko się powywracało
do góry nogami
lecz dlaczego tak się stało?
Co się stało z nami?

Czemu jabłko już nie cieszy
ani mandarynka
coraz więcej rzeczy, rzeczy
a wciąż smutna... minka

Rzekł Mikołaj po cichutku
Sprostam tym życzeniom
Bo nie lubię w dzieciach smutku
Czy one się zmieniają?

Chcę, by odnalazły szczęście
W drobnych, małych rzeczach
Mam nadzieję, że nareszcie
Kiedyś się doczekam.



CAMERTON U BONIFRATRÓW

Muzyczne wprowadzenie do świętowania

8 grudnia w sobotę wieczorem prudniccy bonifratrzy przygotowywali się do zbliżających świąt Bożego Narodzenia, nie tylko Eucharystią i modlitwą, ale też poprzez muzykę. Po wieczornej Mszy św. w kościele św. św. Piotra i Pawła wystąpił opolski chór „Camerton”.

Grzegorz WEIGT



Adwentowy koncert zespołu „Camerton” w kościele bonifratrów w Prudniku



Wokalno-muzycznym zespołem złożonym z amatorów i pasjonatów śpiewu kieruje Maria Przebindowska



Na występ opolskiego zespołu zaprosił przeor bonifratrów br. Eugeniusz Kret, a z zaproszenia skorzystał m.in. wiceburmistrz Prudnika Jarosław Szóstka. Koncertu wysłuchali pensjonariusze Domu św. Jana Bożego i prudniczanie, do których dotarło rozpowszechniane na niedługo przed koncertem zaproszenie.

Przy okazji tego muzycznego spotkania bonifratrzy podzielili się jeszcze jedną radosną informacją związaną z kościołem. Tego dnia ruszył po bardzo wielu latach zegar na kościelnej wieży i znów odmierza czas. Naprawy trwającej kilka tygodni dokonał Grzegorz Wojciechow-

ski, któremu przeor br. Eugeniusz dziękował przed koncertem.

Zespół „Camerton” powstał w 2005 roku przy Towarzystwie Przyjaciół Opola. Założony został przez Marię Przebindowską, dyrygenta i kierownika zespołu, która w Prudniku wprowadzała także słowem w muzyczne klimaty. A repertuar „Camertonu” jest bardzo różnorodny i jest o czym opowiadać. W ciągu tylu lat działalności zespół dał blisko 200 koncertów w kraju i za granicą. „Camerton” występował z koncertami w Poczdamie, w Iwano-Frankowsku, jest też wielokrotnym laureatem Festiwalu Chórów i Zespołów Wokalnych. Zaprzyjaźniony z partnerskim miastem Mulheim an der Ruhr w

Niemczech odwiedził z koncertami to miasto dwukrotnie. W Prudniku grupa wystąpiła z programem nawiązującym do zbliżających się świąt, ale jest też laureatem Festiwalu Pieśni Pokutnej i Pasyjnej w 2016 roku. Członkowie zespołu to amatorzy, którzy swoją radością śpiewania potrafią zachwycić słuchaczy.

Otwierając prudnicki koncert „Camertonu” Maria Przebindowska mówiła o przygotowanym repertuarze pieśni: - To są utwory, które są po części naszą modlitwą w tym okresie, ale też naszym zadumaniem nad sensem życia, nad upływem czasu, nad tym co nam jeszcze zostało do zrobienia, są także podziękowaniem dla Boga. ■



PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

Muzyczny wieczór w Pałacu Fränkla



Wieczorem, w niedzielę 16 grudnia w Prudnickim Ośrodku Kultury odbył się piękny Koncert Adwentowy zorganizowany w ramach polsko-czeskiego projektu „Nasz Świat Muzyki”

Grzegorz WEIGT

Właśnie minął rok realizacji tego projektu, a przed nami jeszcze drugi rok, podczas którego będziemy mieli okazję brać udział w koncertach i recitalach muzyki rozrywkowej po obu stronach granicy w wykonaniu artystów polskich i czeskich. Projekt realizowany przez POK w Prudniku i MIKS Krnov jest współfinansowany w ramach programu INTERREG-VA Republika Czeska-Polska. Ostatnim tegorocznym wydaniem tego projektu będzie koncert 20 grudnia w Krnowie. To także będzie program świąteczny w wykonaniu muzyków i wokalistów z Prudnika i Krnova. Taki też był ten koncert w Prudniku.

Na scenie sali reprezentacyjnej Pałacu Fränkla w Prudniku zaprezentowali się ze strony polskiej wokaliści Młodzieżowego Studia Piosenki pod kierunkiem Tomasza Kanasa: Justyna Gawron, Małgorzata Majewska, Klaudia Janicka i Kacper Dwojak. Na pianinie akompaniował (czasem wokalnie się dołączył) Tomasz Kanas. Z kolei Czechów reprezentowała wokalistka jazzowa Marie Veliká i na pianinie (zmieniali się) znakomici instrumentalści: Luca Gualco i Václav Strouhal. Wraz z nimi śpiewali na prudnickiej scenie uczniowie – dzieci i młodzież ze szkoły artystycznej w Krnowie: Tereza Koritarová, Marketa Bečánová, Lucie Bečánová, Julie Vaculíková, Alexandr Blaho i Richard Veliký. Przy nagłośnieniu tego wieczoru pracowała Paulina Balcarczyk.

Składy wykonawców zatem bardzo mocne, więc i muzyka wspaniała. Były klasyczne kolędy, bardzo znane pastorałki, „piosenki z dzwoneczkiem”, muzyka grana w czasie adwentowym i świątecznym. Radośnie i dynamicznie. Stylizacje muzyczne w kierunku jazzu, swingu, trochę bluesa, muzyka polska i amerykańska. Polska grupa zapre-



Małgorzata Majewska i Justyna Gawron (poniżej)



Ekipa wokalistek z Krnova



Kacper Dwojak i Tomasz Kanas (poniżej)



Marie Veliká z Krnova



GRZEGORZ WEIGT (11)

Eva Čechová z MIKS Krnov i Joanna Korzeniowska z Prudnickiego Ośrodka Kultury. Z LEWEJ: wokaliści z Młodzieżowego Studia Piosenki POK podczas Koncertu Adwentowego.



Pianista jazzowy z Krnova - Václav Strouhal



Znany już z występów w Prudniku krnowski pianista o włoskim pochodzeniu - Luca Gualco

zentowała m.in. tak znane kolędy jak: „Gdy się Chrystus rodzi”, „Jezus Malusieńki”, „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Gdy śliczna Panna”, „Lulajże Jezuniu”. Wszystko jednak w bardziej nowoczesnych aranżacjach. Były też słynne popowe utwory: „Last Christmas” (grupa Wham), czy „Jingle Bells”, „Christmas Songs” Franka Sinatry i Deana Martina i kilka nowszych pastorałek. Czesi natomiast przedstawili takie utwory jak: „Greenleaves” (Dobrodružství s Panem Bohem), „Rudolf the red nosed reindeer”, „Vraní blues”, „Hvězdy jako hvězdy”, „Winter wonderland” (Vánoční expres), „Jingle Bells”, „Andělská”, „Santa claus is coming to town”, „Christmas song”, „Blue Christmas”, „Oh holly night”.

Koncert Adwentowy poprowadziła Joanna Korzeniowska z Prudnickiego Ośrodka Kultury. Ze strony czeskiej towarzyszyła jej tradycyjnie Eva Čechová z MIKS Krnov. ■



PRÉKRAČUJEME HRANICE
PRZEKRAČAMY GRANICE
2014 – 2020



EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA
EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt CZ 11.4.120/0.0/0/16_026/0001083 jest współfinansowany w ramach programu INTERREG V-A Republika Czeska-Polska

Sport

SPORTOWY TYDZIEŃ NA ZIEMI PRUDNICKIEJ

sport@tygodnikprudnicki.pl

OSTATNI RAZ W TYM ROKU



POGOŃ Prudnik – AZS Kraków

22 grudnia (sobota),
godz. 17.30,
hala: „Obuwnik” ul. Łucznicza 1

FUTSAL

Niecałe 2 minuty od jeszcze większego szczęścia

Żeńska drużyna PSP 1 Prudnik sięgnęła po srebrny medal Igrzysk Młodzieży Szkolnej w halowej piłce nożnej. Finał wojewódzki imprezy odbył się w Wołczynie.

Damian WICHER

O tytule mistrzowskim decydował ostatni, szósty pojedynek turnieju. W nim prudniczanki mierzyły się z rówieśniczkami z Brzegu. - Żeby zająć pierwsze miejsce, musieliśmy ten mecz wygrać, przeciwniczkom wystarczył remis. Był to mecz godny finału – mówi trener naszego zespołu Piotr Rzehak. – Do przerwy przegrywaliśmy 0:1. Druga połowa należała do naszych dziewczyn, które to raz po raz zasypywały strzałami bramkę brzeżanek, jednak ich bramkarka broniła fantastycznie. Skapitulowała dopiero po kolejnych dwóch strzałach Aleksandry Sobkowicz, która to najpierw pięknym uderzeniem z 10 metrów wyrównała stan meczu, a dwie minuty później podwyższyła wynik na 2:1. Kiedy wydawało się, że złoto jest na wyciągnięcie ręki, na minutę i 43 sekundy przed końcem meczu, po rzucie rożnym, odbita piłka od

brzeżanki trafiła w jedną z naszych zawodniczek tak niefortunnie, że zmyliła naszą bramkarkę i wpadła do bramki... Po meczu trener rywalek powiedział mi: „Byliście lepszym zespołem, a my mieliśmy szczęście i bramkarkę, gdyby nie to, byłoby z osiem...”. Nam pozostały miłe słowa, a złoto pojechało do Brzegu... Zdjęcie mówi samo za siebie, jak bardzo jest żal...

Coach Rzehak i tak jest dumny ze swoich sreberek. - Dziewczyny, dziękuję wam za bardzo dobrą grę i walkę do ostatniego gwizdka sędziego – chyli czoła. ■

PSP 1 PRUDNIK: Oliwia Konczalla, Aleksandra Sobkowicz (4 bramki), Wiktoria Wilim (1), Wiktoria Kurpiel (1), Maja Rut (3), Milena Smoleń, Maja Adamczuk, Laura Pilarska, Julia Michalska, Agata Mazur. Trener: Piotr Rzehak.



Srebrne medalistki Igrzysk Młodzieży Szkolnej

PSP 1 PRUDNIK

PIŁKA NOŻNA

Godnie zastępują starsze koleżanki

4 zwycięstwa, 1 remis i 3 porażki – to bilans prudnickiej Pogoni na półmetku sezonu w III lidze kobiet

Biało-niebieskie zajmują piąte miejsce w tabeli, mając tyle samo punktów (13) co trzeci UKS Brzeg. Nasza drużyna nieźle radziła sobie na boiskach rywali. - Cenne zwycięstwa odnieśliśmy w Opolu i Pakosławicach, a także remis w Brzegu – podsumowuje trener Piotr Rzehak. – Natomiast u siebie zanotowaliśmy 2 wygrane i 2 porażki. Bilans bramkowy tej rundy, to 11:20, z czego aż 11 bramek straciliśmy po słabym meczu z liderem rozgrywek.

Półowę składu Pogoni stanowiły juniorki młodsze.

- Rundę możemy zaliczyć do udanych, tym bardziej, że średnia wieku naszych zawodniczek we wszystkich meczach wynosiła niespełna 16 lat. Cieszy fakt, że do zespołu wprowa-



W pościgu za piłką Natalia Pomietlarz

dzane są 13-,14-letnie zawodniczki, które godnie zastępują starsze koleżanki – podkreśla coach Rzehak.

Liderem tabeli – z kompletem punktów – są rezerwy Rolnika B. Głogówek, które miały prawo

wystawiać do gry swoje pierwszoligowe piłkarki. (w) ■

MUKS POGOŃ PRUDNIK

Kochanowska	8	640	3
Pomietlarz	8	640	0
Ulanowicz	8	640	0
Stańco	7	560	1
Trembecka	7	530	0
Czajka	6	480	2
Stącel	6	475	0
Wilim	6	475	2
Malska	6	455	0
Stoedter	5	400	1
Bajak	5	355	2
Pilarska	4	320	0
Pabis	7	240	0
Zajac	3	220	0
Twardowska	4	185	0
Szal	4	180	0
Kurpiel	2	125	0
Kiełtyka	1	80	0
Gaweł	1	30	0
Niżyńska	2	10	0

(zawodniczka, mecze, minuty, bramki)

TABELA PO I RUNDZIE

1. Rolnik B. II Głogówek	8	24	69:6
2. Gwiazda Prószków	8	21	63:10
3. UKS SAP Brzeg	8	13	26:18
4. ULKS Bogdańczowice	8	13	21:20
5. MUKS Pogoń Prudnik	8	13	11:20
6. Unia II Opole	8	10	26:24
7. LZS Pakosławice	8	9	17:44
8. Piast Strzelce Op.	8	3	5:32
9. Śląsk Reńska Wieś	8	0	0:64

DAMIAN WICHER



KOSZYKÓWKA

Nasi w kadrze

Wydział Szkolenia Departamentu Sportu Polskiego Związku Koszykówki powołał do szerokiej kadry narodowej 3x3 seniorów, przygotowującej się do imprez mistrzowskich w 2019 roku, czterech zawodników prudnickiej Pogoni: Marcina Srokę (uczestnik mistrzostw świata i Europy), Wojciecha Pisarczyka, Tomasza Prostaka oraz Macieja Poznańskiego. Konsultacje odbędą się w dniach 27-29 grudnia. (w) ■

I LIGA KOSZYKARZY

14. KOLEJKA	
Polonia – Polfarmex	86:84 (18:22, 27:25, 21:19, 20:18)
Znicz – Sokół	69:52 (20:17, 14:17, 22:8, 13:10)
Ślask – WKK	91:72 (20:9, 27:24, 20:21, 24:18)
GKS – Astoria	76:78 (22:21, 13:22, 16:21, 25:14)
SKK – Czarni	94:88 (22:25, 20:27, 27:14, 25:22)
Księżak – Pogoń	89:80 (23:19, 24:19, 23:20, 19:22)
AZS – Kotwica	79:70 (17:20, 11:11, 24:8, 27:31)
Górniki – Biofarm	70:72 (21:14, 16:21, 18:19, 15:18)
AWANSEM (22. KOLEJKA)	
Sokół – Kotwica	104:93 (34:25, 26:29, 24:26, 20:13)

1. Śląsk Wrocław	14	26	+161
2. Sokół Łańcut	15	26	+89
3. Polonia Leszno	14	24	+85
4. Astoria Bydgoszcz	14	23	+51
5. WKK Wrocław	14	23	+45
6. GKS Tychy	14	22	+36
7. Górnik Wałbrzych	14	21	-23
8. Pogoń Prudnik	14	21	-28
9. AZS Kraków	14	20	+15
10. Polfarmex Kutno	14	20	-21
11. Księżak Łowicz	14	20	-100
12. Czarni Słupsk	14	19	-15
13. Biofarm Poznań	14	19	-29
14. Kotwica Kołobrzeg	15	19	-57
15. Znicz Pruszków	14	19	-61
16. SKK Siedlce	14	17	-148

15. KOLEJKA (21/22.12.): Biofarm – Polonia, Kotwica – Górnik, **Pogoń – AZS** (sob., godz. 17.30), Czarni – Księżak, Astoria – SKK, WKK – GKS, Sokół – Śląsk, Polfarmex – Znicz.

PRUDNICKA LIGA NBA

4. KOLEJKA			
Policja – Artran			61:29
			(16:9, 17:6, 15:4, 13:10)
Wa-Bet – Oldschool Boys			61:52
			(10:12, 18:16, 21:5, 12:19)
Wyjadacze – Monos Verdes			58:47
			(15:9, 16:16, 14:12, 13:10)
Mechanik – CKZiU			82:54
			(23:14, 20:8, 18:13, 21:15)
1. IPA Policja Prudnik	4	7	+72
2. Wa-Bet	3	6	+121
3. Yesbasket Jesenik	3	6	+39
4. Mil-Max	3	5	+150
. Wyjadacze	3	5	+50
6. CKZiU Prudnik	4	5	-130
7. Oldschool Boys	3	4	-16
8. Artran Głogówek	4	4	-111
9. Mechanik Głubczyce	2	3	-2
10. Monos Verdes	3	3	-73

KOSZYKÓWKA – I LIGA

Przeegrali z kretelem „deskę”

Spotkanie w Łowiczu dobitnie pokazało, jak bardzo Pogoni brakuje klasycznego centra. Nasza drużyna przegrała zbiórki aż 27-45!

Damian WICHER

Pod tablicami rządził i dzielił Marcin Salamonik, który zdobył 26 punktów i zebrał 9 piłek. Blisko double-double był także drugi z łowickich centrów – Łukasz Ratajczak (8 pkt, 8 zb.).

Księżak zaczął mecz z przytupem i w 5. min prowadził już 13:4. Pogoń długo się rozkręcała, ale gdy znalazła swój rytm, potrafiła dojść rywala na dystans jednego trafienia (23:21). Istotna dla losów pojedynku była końcówka drugiej kwarty. W 39. min, przy stanie

41:38, goście zgubili piłkę i przed zejściem do szatni stracili jeszcze dwie „trójki” (47:38). W pierwszej połowie pogoniści grali na zaledwie 35-procentowej skuteczność (10/28), niemiłosiernie pudłując nawet spod samego kosza. Swoją dorobek reperowali z linii rzutów wolnych (14/15).

W 25. min Pogoń traciła do miejscowych sześć „oczek” (56:50). Jednak sto osiemdziesiąt sekund później beniaminek prowadził już 69:53. Podopieczni Tomasza Michalaka mieli problemy



Wojciech Pisarczyk

	KSIĘŻAK	POGOŃ
punkty	89	80
rzuty za 2	20/31 (65%)	15/33 (45%)
rzuty za 3	9/25 (36%)	10/30 (33%)
rzuty wolne	22/30 (73%)	20/24 (83%)
zbiórki (a/o)	45 (10/35)	27 (5/22)
asysty	16	14
straty	19	9
przechwyty	6	11
bloki	1	0
faule	21	28
wskaźnik efektywności	100	80
punkty ze strat	8	6
punkty z „pomalowanego”	36	24
punkty drugiej szansy	6	4
punkty z szybkiego ataku	21	9
punkty z ławki	7	30
najwyższe prowadzenie	16 (69:53)	0 (0:0)
najwyższa seria punktowa	8 (39:29)	6 (41:38)
zmiany prowadzenia	1	
remisy	1	
czas na prowadzeniu	39:07	00:00

14. KOLEJKA

Księżak Syntex Łowicz
Pogoń Prudnik

(23:19, 24:19, 23:20, 19:22)

KSIĘŻAK: Salamonik 26 (3x3), Stopierzyński 9, Kwiatkowski 1, Naporęcki, Świdorski 6 (1x3), Grzebiński 19 (2x3), Motel 20 (3x3), Ratajczak 8.
Trenerzy: Mikołaj Czaja, Maciej Siemieńczuk.

POGOŃ: Szpyrka 13, Pisarczyk 15 (1x3), Mordzak 23 (4x3), Sroka 12 (2x3), Antczak, Prostak 7 (1x3), Krawczyk 5 (1x3), Stalicki 5 (1x3).
Trenerzy: Tomasz Michalak, Karol Szpyrka.

SĘDZIOWIE: Jacek Litawa (Warszawa), Damian Kuziora (Stalowa W.), Michał Szybisty (Rzeszów).

z faulami. Meczu nie dokończyli Jakub Krawczyk i Wojciech Pisarczyk, a zagrożeni „spadkiem z boiska” (po 4 przewinienia) byli:

Marcin Sroka, Kacper Stalicki i Damian Antczak. Niektóre decyzje sędziów były mocno kontrowersyjne i wywoływały sporo nerwowości wśród przyjezdnych, stąd dodatkowo „posypały się” dwa przewinienia techniczne. Podrażnieni prudniczanie walczyli ambitnie do ostatniej syreny. W 37. min, głównie za sprawą najlepszego w szeregach zespołu Grzegorza Mordzaka (23 pkt), doprowadzili do stanu 81:74. Wówczas przechwytyjącemu piłkę Krawczykowi arbitrzy odgrywali piąty faul. Protestujący zawodnik otrzymał jeszcze „dacha” (ostatecznie zapisany na konto ławki Pogoni). Ekipa z miasta dżemów nie zmarnowała okazji i finalnie triumfowała 89:80.

Wygrana w Łowiczu pozwoliłaby Pogoni oddalić się od strefy play-out na trzy punkty. Tak się jednak nie stało i 11. w tabeli Księżak traci aktualnie do naszego zespołu zaledwie „oczko”. W najbliższą sobotę (22 grudnia) na zakończenie I rundy sezonu zasadniczego biało-niebiescy podejmą we własnej hali AZS AGH Kraków. To kolejny mecz z gatunku o podwójną stawkę. ■

SPONSORZY POGONI:

GÓRAŹDŹE
HEIDELBERGCEMENT Group

KRZYSZTOF
Cichon
INTERNATIONALE TRANSPORTE

WiRy
Daj się wciągnąć

Hotel OAZA

FURNIKA

MORAWIEC

WA-BET

Centrum
Stomatologiczne

Optima
MEDYCYNĄ

mocenatury.pl

zec
PRUDNIK SP. Z O.O.

Powiat
Prudnicki

ZWIK
PRUDNIK

PATRON
MEDIALNY
**Tygodnik
Prudnicki**



PIŁKA NOŻNA

Nieudana POGOŃ za punktami

Waldemar Sierakowski zrealizował cel, jakim był powrót Pogoni do IV ligi już w pierwszym roku po ponownym objęciu funkcji trenera naszego zespołu. Teraz przed ambitnym szkoleniowcem kolejne wyzwanie - bezpieczna lokata w tabeli, co wcale nie będzie takie łatwe przy tak trudnej sytuacji kadrowej zespołu. Takie obawy wyrażaliśmy przed rozgrywkami w IV lidze w sezonie 2018/2019.

Mieczysław MATCZAK

Rundę jesienną w sezonie 2018/2019 Pogoń zakończyła na ostatnim miejscu z dorobkiem zaledwie 10 punktów i znalazła się wśród zespołów najbardziej zagrożonych spadkiem do klasy okręgowej. Zaledwie kilka miesięcy wcześniej nasz zespół spisywał się nadspodziewanie dobrze i po ładnej oraz skutecznej grze pewnie wywalczył awans do wyższej ligi. Nic też dziwnego, że piłkarze i działacze nie ukrywali skutecznej walki o punkty również w IV lidze i „mierzyli” w środkowe rejonry tabeli. Optyzm przed rundą jesienną nie był już tak widoczny wśród kibiców i byłych zawodników Pogoni, którzy z niepokojem obserwowali mecze kontrolne w okresie przygotowawczym, budowanie kadry i postawę zespołu w sparingach i pierwszych spotkaniach mistrzowskich. Nie trudno było dostrzec, że Pogoń prowadzona przez ambitnego i pracującego z ogromnym zaangażowaniem trenera Waldemara Sierakowskiego skazana była na niepowodzenia.

Jaka drużyna, takie wyniki

Pogoń w odróżnieniu od większości zespołów IV-ligowych przed rozgrywkami nie tylko nie wzmocniła się kadrowo pozyskanymi doświadczonymi piłkarzami, ale na domiar złego przystąpiła do rywalizacji o mistrzowskie punkty w znacznym kadrowym osłabieniu. Zespół uzupełniano jedynie własnymi juniorami, którzy nie byli przygotowani do gry z zespołami seniorów na tym poziomie rozgrywek. Przed rundą jesienną z gry zrezygnował najsilniejszy wiosną napastnik K. Perewizny i czołowy obrońca B. Wójtowicz. Ale to tylko początek problemów kadrowych, z jakimi borykał się trener W. Sierakowski. Po groźnej kontuzji aż w 10 meczach pauzował doświadczony Milewski i niemal przez całą rundę również kontuzjowany M. Wicher. Ten sam los spotkał rokującego duże nadzieje D. Miałkasa, którego zabrakło w składzie przez 8 tygodni, a jego dobrze spisujący się młodszy brat

Karol odszedł z klubu po rozegraniu zaledwie 15 minut w pierwszym meczu mistrzowskim. Przez połowę rundy w zajęciach treningowych i meczach nie uczestniczył świetnie spisujący się w ubiegłych rozgrywkach D. Cajzner i po groźnej kontuzji napastnik M. Strzelecki. W obronie przez pół rundy nie występował czyniący wyraźne postępy Hudyma. Wprowadzanie dublerów, w dodatku bez piłkarskiego doświadczenia, nie gwarantowało uzyskiwania wyników na miarę oczekiwań wyrażanych przed rozgrywkami. Działacze próbowali na tyle, na ile było to możliwe wzmocnić zespół, ale świetnie spisujący się w Orle Żlinice Cisse i Martyniuk nie byli w stanie zmienić oblicza zespołu. Czy kadrowe osłabienia były jedyną przyczyną słabych wyników Pogoni?

Kadrowe osłabienia początkiem niepowodzeń

Już przed rozpoczęciem okresu przygotowawczego pojawiały się opinie, że tak budowany i przygotowywany do rozgrywek w IV lidze zespół seniorów nie ma większych szans na prowadzenie wyrównanej walki z zespołami w wyższej lidze. Nie przypuszczano jednak, że Pogoń w tak marnym stylu będzie się prezentować w meczach wyjazdowych. W 15 rozegranych spotkaniach prudniczanie wygrali zaledwie 3 mecze na własnym boisku, a na wyjazdach jako jedyny zespół nie zdobyli żadnego punktu. Pogoń fatalnie rozpoczęła rozgrywki i w pierwszych 5 spotkaniach nie zdobyła żadnego punktu. Piłkarze nasi zdołali tylko 2 razy pokonać bramkarzy rywali i stracili 11 goli. W 6. kolejce prudniczanie zdobyli aż 4 bramki, ale i tak doznali zaskakującej porażki z TOR-em Dobrzeń Wlk., który aż 7 razy pokonał naszego bramkarza. Pierwsze zwycięstwo nasz zespół wywalczył i to w szczęśliwych okolicznościach na własnym boisku z przeżywającym ogromne problemy kadrowe i finansowe zespołem z Większyc. Taki początek rundy w naszym wykonaniu nie wróżył

zespołowi nic dobrego. W trakcie rozgrywek w grze naszej drużyny niewiele zmieniło się na lepsze. Pogoń miała trudności w zdobywaniu bramek, ale jeszcze bardziej niepokoiła postawa zespołu w grze defensywnej. Aż w 8 grach piłkarze nasi nie zdobyli żadnej bramki, a w 3 meczach zaledwie 3 razy wpisywali się na listę strzelców. Wiele powodów do niepokoju dostarczali kibicom obrońcy i wspierający ich zawodnicy środkowej formacji. W Dobrzeń Wlk. Pogoń straciła aż 7 bramek, w Nysie - 6, a w spotkaniach ze Starowicami, Czarnowasami, Chrościcami po 4 gole. W 5 wymienionych grach Pogoń straciła aż 25 bramek, mając w swoim zespole jednego z najlepszych bramkarzy na Opolszczyźnie.

Inne przyczyny niepowodzeń

Główną przyczyną niepowodzeń i zajęcia ostatniej lokaty w tabeli była bez wątpienia zbudowana kadra zespołu seniorów. To, co wystarczyło na słabą klasę okręgową okazało się nie wystarczające na IV ligę. O wartości zespołu wcześniej decydowali głównie najbardziej doświadczeni piłkarze: Roskosz, Pietruszka, Wicher, Scholz, Rudzki, Milewski, ale ich średnia wieku wynosi już ponad 34 lata i najpóźniejszy okres swojej piłkarskiej kariery, doceniając to, co zrobili dla klubu, mają już za sobą i trudno oczekiwać dalszych postępów i utrzymywania przez tak długi okres wysokiej formy. Drugą grupę w przedziale wiekowym 20-25 lat tworzyli: Strzelecki, Laszczak, Martyniuk, D. Miałkas, Cisse, Surma i Cajzner. Piłkarze z tej grupy wiekowej wyraźnie spisywali się poniżej oczekiwań. Surma i Cajzner w ubiegłych rozgrywkach razem zdobyli aż 29 bramek. W rundzie jesiennej Surma zaledwie dwukrotnie wpisał się na listę strzelców, a Cajzner rundę zakończył z zerowym kontem bramkowym. Pokonać bramkarza rywali w 8 rozegranych spotkaniach nie udało się też grającemu w ataku Strzeleckiemu. Trzecią grupę wiekową tworzyli zawodnicy w przedziale

wiekowym 17- 19 lat: Charytanowicz, Kapnik, Gul, Hudyma, Kop, Rum oraz bramkarz Dobuszewski, i trudno było oczekiwać, że będą wzmocnieniem seniorów. Brak doświadczenia i przeskok ze słabiej grającego zespołu juniorów do seniorów należy traktować jako zdobywanie piłkarskiego doświadczenia i uzupełnienie, a nie wzmocnienie drużyny. W sumie piłkarze z tej grupy wiekowej rozegrali 56 spotkań i zdobyli zaledwie 1 bramkę po strzale obrońcy Gula. Grający w środkowej linii Charytanowicz w rozegranych 13 meczach nie wpisał się na listę strzelców ani razu, podobnie jak Kapnik, który rozegrał 12 spotkań.

Mało bramek zdobywają, dużo tracą

Po zakończonej i nieudanej rundzie jesiennej warto się zastanowić, jakie popełniono błędy, czy tak zbudowany zespół seniorów był w stanie sprostać oczekiwaniom i dlaczego nie tylko miał tak wielkie problemy ze zdobywaniem bramek, ale również dlaczego tak łatwo rywali aż 42 razy pokonywali świetnie spisującego się w bramce Roskosza. Już na pierwszy rzut oka można dostrzec, że trener W. Sierakowski stara się w każdym meczu dostosowywać taktykę do możliwości swojego zespołu, ale piłkarze i tak mają spore problemy z realizacją taktycznych założeń. Aby zdobywać bramki na tym poziomie rozgrywek, gdzie zespoły wyraźnie poprawiły grę w defensywie, dogodne sytuacje do zdobycia gola należy wypracowywać organizując atak pozycyjny. Pod tym względem nasi piłkarze ustępowali nawet najslabszym zespołom. Większość bramek, choć było ich mało, zdobywaliśmy po tzw. kontrataku oraz ze stałych fragmentów gry. Pogoń miała ogromne problemy z rozgrywaniem piłki na połowie rywala i większość akcji przeprowadzała z pominięciem linii pomocy. Nie dziwmy się, że zdobywca 37 bramek w Orle Żlinice Cisse, biorąc poprawkę na niższą ligę, w Pogoni w 12 grach zdobywał

gole w zaledwie 4 meczach, Rudzki w 14 meczach zdobył bramki tylko w 2 meczach, a Strzelecki w 8 spotkaniach nie zdobył żadnej bramki. Niepokoi fakt, że Rudzki i Cisse zdobyli w sumie 11 bramek, a pozostali piłkarze razem wpisywali się na listę strzelców zaledwie 5 razy!

Bez nerwowych reakcji

Trudno przewidzieć jak potoczą się dalsze losy Pogoni, choć trudno uwierzyć, że zespół zostanie zdegradowany do niższej klasy. Aby tak się nie stało należy nie zapominać, że wizerunkiem klubu jest zespół seniorów i to jemu powinny być podporządkowane wszystkie sprawy organizacyjno- szkoleniowe. Drużyna budowana wyłącznie na własnych wychowankach, którzy od kilku lat zajmują końcowe miejsca w rozgrywkach juniorów skazana jest na niepowodzenia, bo trudno wymagać od młodych zawodników skutecznej walki o punkty w najwyższej lidze wojewódzkiej. Jedynym wzmocnieniem naszej drużyny był Cisse, ale w okresie przygotowawczym nie brał udziału w zajęciach i było widać brak zgrania i zrozumienia z kolegami z zespołu w początkowej fazie rozgrywek. Przeglądając składy naszych rywali łatwo można dostrzec jakich kadrowych wzmocnień dokonywały. Trudno też nie dostrzec warunków w jakich trenuje zespół seniorów jesienią. Z żalem, a jednocześnie podziwem obserwowaliśmy jesienią zmagania piłkarzy na boisku bocznym przy „oświetleniu” lampami umożliwiającymi dostrzec futbolówkę na maleńkiej przestrzeni. Czy w takich warunkach trener jest w stanie zrealizować swoje treningowe założenia i przygotowywać zespół do gry? Czy w klubie szkolenie wszystkich grup jest jednolite, ale o zróżnicowanym obciążeniu i podporządkowane przyszłej grze w seniorach, o czym powinien decydować trener seniorów? Trudno nie dostrzec starań działaczy o stworzenie jak najlepszych warunków zespołowi seniorów oraz pozostałych szkolonych grup. Pozyskano sponsorów, jest wsparcie ze strony Urzędu Miasta i kibiców, ale jak widać obrona droga budowania kadry zespołu seniorów i dochodzenia do zadowalających wyników skończyły się niepowodzeniem. Pocieszeniem może być to, że Pogoń wiosną niemal zawsze prezentowała zdecydowanie wyższą formę niż jesienią i kibice mają nadzieję, że podobnie będzie rundzie rewanżowej, co pozwoli wy dostać się naszym piłkarzom ze strefy spadkowej. ■

FUTSAL

Po zażartych bojach

Futsalistki Rolnika B. Głogówek wywalczyły 7. miejsce podczas Mistrzostw Polski U-18, które odbyły się w Toruniu

Damian WICHER

Nasza drużyna rozegrała pięć niezwykle zaciętych meczów. Dość powiedzieć, że dwa z nich rozstrzygały się dopiero po rzutach karnych, a w pozostałych zwycięski ze-

spół triumfował w najskromniejszych rozmiarach. Drogę do strefy medalowej zamknęła „Rolniczkom” ekipa Rekordu Bielsko-Biała, późniejszego mistrza kraju. ■



Siódma drużyna MP U-18

● FAZA GRUPOWA: Rolnik – Pogoń Tczew 3:2 (Hałas, Sobkowicz, Wojdyło), Rolnik – Wanda Kraków 2:3 (Procyzyn – 2) ● ĆWIERCFINAŁ: Rolnik – Rekord B.-Biała 1:2 (Adamczyk) ● O MIEJSCA 5-8: Rolnik – Sokół Kolbuszowa 1:1, k. 1:3 (Wojdyło) ● O 7. MIEJSCIE: Rolnik – AZS Warszawa 1:1, k. 3:1 (Adamczyk)

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Rekord Bielsko-Biała, 2. Tarnovia Tarnów, 3. Stomilanki Olsztyn, 4. ROW Rybnik, 5. Wanda Kraków, 6. Sokół Kolbuszowa, 7. Rolnik B. Głogówek, 8. AZS Warszawa, 9. FSA Kraków, 10. Pogoń Tczew, 11. Gwiazda Toruń, 12. Słęża Wrocław



III LIGA SIATKARZY

1. KOLEJKA			
Zdzieszowice – Nysa	0:3		(-11, -19, -20)
Głogówek – Namysłów	0:3		(-24, -21, -18)
2. KOLEJKA			
Nysa – Głogówek	3:0		(15, 13, 18)
K-Koźle – Zdzieszowice	3:0		(10, 21, 15)
3. KOLEJKA			
Głogówek – K-Koźle	3:1		(-24, 18, 19, 19)
Namysłów – Nysa	1:3		(-20, -13, 17, -27)
4. KOLEJKA			
Namysłów – K-Koźle	3:2		(-20, 21, 35, -19, 9)
Głogówek – Zdzieszowice	3:0		(12, 11, 16)
5. KOLEJKA			
Zdzieszowice – Namysłów	0:3		(-12, -12, -16)
K-Koźle – Nysa	3:2		(23, 14, -12, -21, 17)

1. AZS Nysa	4	10	11:4
2. SPS Głogówek	4	6	6:7
3. Start Namysłów	4	8	10:5
4. MMKS K-Koźle	4	6	9:8
5. Azymek Zdzieszowice	4	0	0:12

PRUDNICKA LIGA SIATKÓWKI

1. KOLEJKA			
WDK Ścinawa N. – Ludzie Krymu	2:0		(20:25, 17:25)
KWS Mixt – Głuchołazy Online	1:2		(25:13, 24:26, 5:15)

IGRZYSKA DZIECI
W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ

FINAŁ WOJEWÓDZKI - KRAPKOWICE

Prudnik – Krapkowice	1:5
Opole – Brzeg	1:2
Krapkowice – Brzeg	1:7
Prudnik – Opole	1:4
Opole – Krapkowice	3:2
Brzeg – Prudnik	4:0

1. PSP 6 Brzeg	3	9	13:2
2. PSP 5 Opole	3	6	8:5
3. PSSP 5 Krapkowice	3	3	8:11
4. PSP 1 Prudnik	3	0	2:13

Prudniczanie byli najmłodszą drużyną w stawce

PSP 1 PRUDNIK: Mateusz Świczewski, Bartosz Mazur, Szymon Kamola, Szymon Stefan, Piotr Wyka, Daniel Pietruszka, Paweł Chrzanowski, Dominik Woźniak, Jakub Łanucha, Jakub Smoleń. Trener: Witold Podwysocki.

FUTSAL

Nie mieli sobie równych

UKS Orlik Prudnik (rocznik 2010) zajął 1. miejsce podczas turnieju Adidas 24 LTD Cup w halowej piłce nożnej, który odbył się w Cieszynie

Do walki o puchar stanęło 8 drużyn. W sobotę nasza drużyna rozegrała 6 meczów, wygrywając 5 z nich i remisując jeden. Orły wyszły z grupy z pierwszego miejsca ze stosunkiem bramek 41:8! W niedzielę odbyły się spotkania finałowe, podczas których młodzi piłkarze z Prudnika w imponującym stylu pokonali wszystkich rywali (stosunek goli: 8:1).

Po dwóch dniach rozgrywek, po 9 rozegranych meczach na wysokim poziomie i po 180 minutach spędzonych na boisku prudniczanie stanęli na najwyższym stopniu podium. Chłopcy zdobyli złoto. Ponadto Tymoteusz Kucik (Orlik) został



Złoci medaliści turnieju

wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju. Gratulacje dla młodych sportowców, brawa dla rodziców za zaangażowanie i doping.

ORKLIK PRUDNIK: Tymoteusz Kucik, Szymon Szepelawy, Paweł Gęsie-wicz, Cezary Pępek, Igor Aliev, Tomasz Grzywacz, Oscar Piekarczyk,

Adrian Maciuch, Oscar Wojdyła, Jan Małota. Trener: Adam Zmar-zlik. (z) ■

SZACHY

Rolnicy przy szachownicach

W Pułtusku (woj. mazowieckie) odbyły się Indywidualne Mistrzostwa Polski Rolników w szachach



UDOSTĘPNIŁ ANDRZEJ SŁOBODZIAN

Zawody zostały przeprowadzone w pięknej scenerii tamtejszego zamku. Wśród uczestników imprezy było trzech zawodników z ziemi prudnickiej: Adrian Weselak (9. miejsce), Andrzej Słobodzian (11.) i Konrad Gajewski (15). Organizatorami turnieju byli: Polski Związek Szachowy, Krajowe Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe oraz Urząd Miejski w Pułtusku. (w) ■

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Mariusz Kowalczyk Starzenice
2. Stanisław Paprocki Kraków
3. Filip Bargłowski Chylice

... **9. Adrian Weselak**

11. Andrzej Słobodzian

15. Konrad Gajewski

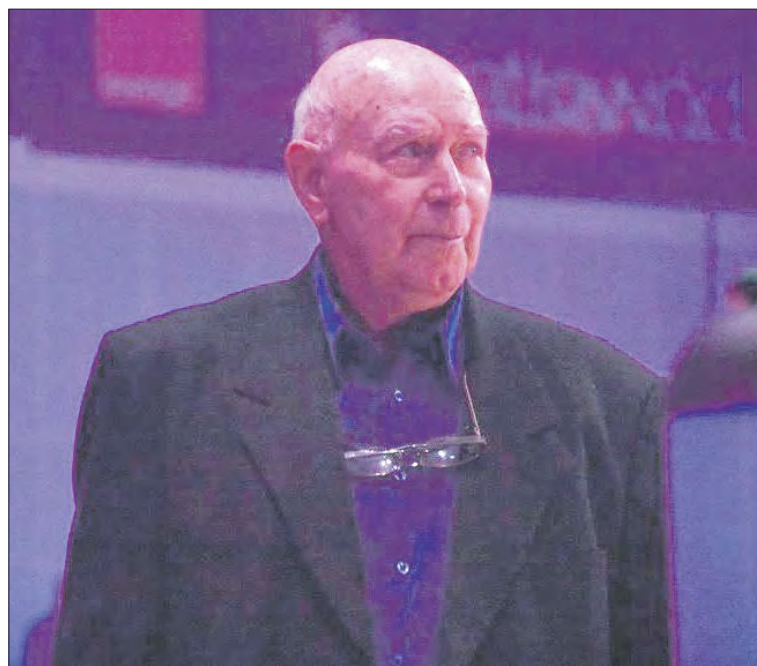
(wszyscy gmina Prudnik)

Reprezentanci ziemi prudnickiej na mistrzostwach w Pułtusku

SZCZYTNY CEL

Wesprzyj sąsiada
– liczy się każda złotówka!

Andrzej Kaczmarek – trener legenda Stali Nysa, która ma swoich sympatyków także na ziemi prudnickiej, znajduje się w bardzo złej sytuacji zdrowotnej oraz finansowej



Andrzej Kaczmarek

Stowarzyszenie zarządzające „Stalówką” wraz z nyskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej pragną poprawić komfort życia byłego szkoleniowca. Zbiórka pieniędzy odbyła się podczas dwóch ostatnich spotkań I-ligowej Stali. Akcja ma zostać przedłużona do stycznia 2019 roku, na trzy kolejne domowe mecze siatkarzy. Istnieje również możliwość wykonania przelewu poprzez internetowy serwis (www.pomagam.pl/AndrzejKaczmarek). - Okres świąteczny to doskonały moment na otwarcie się na potrzeby innych i ofiarowanie im pomocy - podkreśla Kamil Surmiński, wiceprezes Stali Nysa.

Andrzej Kaczmarek z Nysą związany jest prawie 60 lat. Karierę w Stali rozpoczął jako siatkarz, a w 1967 roku został trenerem i prowadził Stal przez ponad 30 lat, aż do 1999 roku. W tym czasie trzykrotnie awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej, a także czterokrotnie stawał na podium Mistrzostw Polski (dwa wice-mistrzostwa oraz dwa brązowe medale). W sezonie 1995/96 wywalczył ze Stalą Nysa Puchar Polski. ■

TU WESPRZESZ
TRENERA LEGENDĘ

www.pomagam.pl/AndrzejKaczmarek

FUTSAL

Najlepsze
na Starym
Kontynencie

Biało-czerwone wygrały wszystkie mecze grupowe (ze Szwecją, Francją i Finlandią – gospodarz turnieju). W ćwierćfinale rozgromiły Rosjanki, a w półfinale uporały się z Hiszpankami. W spotkaniu o złoto Polki pokonały po dogrywce Niemki, decydującego gola strzeliła Aumiller. (w) ■

MECZE POLEK

- Finlandia 14:1 ● Szwecja 6:2 ●
- Francja 8:1 ● Rosja 12:2 ● Hiszpania 3:1 ● Niemcy 5:5, pd. 6:5.



Wiktoria Aumiller

ORKLIK PRUDNIK

ARCHIWUM PRYWATNE



INFORMATOR

APTEKI
dyżury oraz pogotowie pracy
w porze nocnej,
w niedziele, święta
i inne dni wolne od pracy
środa (19.12.2018) – środa (1.01.2019)

PRUDNIK
ŚR, CZW
Apteka „Alga”,
 ul.Staszica 4, tel. 77 436 68 88
CZW, PT, SO
Apteka „Zdrowie” Monika Hylak,
 ul. Łangowskiego 2, tel. 77 436 07 38
SO, NI, PN (WIGILIA)
Apteka „Optima”,
 ul. Nyska 1, tel. 77 436 65 90
PN, WT, ŚR (26.12.18)
Apteka „Medicus”,
 ul. Kościuszki 15, tel. 77 436 74 02
ŚR, CZW, PT
Apteka „Pod Złotym Wężem”,
 ul. Powstańców Śląskich, tel. 77 406 70 93
PT, SO, NI
Apteka Św. Anny
 ul. 3 Maja 17, tel. 77 437 24 25
NI, PN, WT (1.01.19)
Apteka „Kolorowa”,
 ul. Sobieskiego 15, tel. 730 942 198

GŁOGÓWEK
 (zmiana dyżuru w poniedziałek o godz. 8.00)
ŚR, CZW, PT, SO, NI, PN (24.12.18)
Apteka „Crategus”
 ul. Zamkowa 1, tel. 77 437 37 96
PN, WT, ŚR, CZW, PT, SO, NI, PN (31.12.18)
Apteka Drofarm
 ul. Piotra Skargi 15a, tel. 533 222 324

BIAŁA
 (apteki w Białej nie prowadzą dyżurów)
Apteka „Pod Lwem”,
 ul. 1 maja 18, tel. 77 438 70 22
Apteka im. Karola Wojtyły,
 ul. Opolska 2a, tel. 77 438 74 06
Apteka im. św. Kamila,
 Rynek 14, tel. 77 438 71 21

ŁĄCZNIK
Apteka mgr Krystyna Wiśniewska,
 łącznik 48 – 220 ul. Skowrońskiego 4, tel. 77 437 63 68

KORFANTÓW
Apteka „Apteka Rodzinna”
 ul. Wyzwolenia 16, tel. 77 435 60 27
Apteka Elżbieta Wilk
 ul. Wyzwolenia 19, tel. 77 431 90 48

STRZELCZKI
Apteka „Sub-Sole”,
 Strzelczki, ul. Sienkiewicza 33, tel. 77 466 82 00
Punkt apteczny „Sub-Sole”,
 Dziedzice, ul. Główna 15, tel. 77 466 87 58
Apteka Arnika,
 Dobra, ul. Szkolna 2, tel. 77 466 83 09
Apteka,
 Kujawy, ul. Opolska 1 C, tel. 77 466 87 58

WALCE
Apteka, ul. Mickiewicza 7, tel. 77 466 01 23

CENY PALIW	95	ON	LPG
„Orlen” Prudnik	4,97	5,22	2,46
„Moya” Głucholazy	4,99	5,26	2,46
„Pieprzik” Prudnik	4,89	5,10	2,43
„STW” Prudnik	4,96	5,20	-
„Orlen” Biała	4,97	5,22	2,45
„Pegaz” Prudnik	4,97	5,22	2,46
„Pegaz” Głogówek	4,99	5,22	2,46

WAŻNE TELEFONY
Prudnik
Informacja PKP, tel. 19 757
Informacja PKS, tel. 77 436 21 15
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 77 436 99 00
POGOTOWIA
Ratunkowe 999, 77 438 78 85
Straż Pożarna 998, 77 438 05 30
Policja 997, 77 434 18 03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 77 436 25 56
>> Głogówek 77 437 46 47
Drogowe 981
Opiekuńcze 77 474 54 45
Straż Miejska 77 406 62 42,

POWIATOWY
RZECZNIK KONSUMENTÓW
 Starostwo Powiatowe w Prudniku
PN - WT 7.30 -13.00, **ŚR** 7.30-11.30

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W PRUDNIKU 77 406 70 38

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W GŁOGÓWKU 77 438 00 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W BIAŁEJ 77 438 71 40

OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ
W LUBRZY 77 407 46 79

KULTURA

OŚRODKI KULTURY

Prudnicki Ośrodek Kultury i Biblioteki
Publicznej w Prudniku
 Siedziba główna POK – Pałac Fränkla, ul. Kościuszki 1A, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 33 96.
 Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 27 60.
 Kino Diana, ul. Mickiewicza 1, 48 – 200 Prudnik, tel. 77 436 66 85.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Głogówku
 Ul. Batorego 10, 48-250 Głogówek, tel. 77 406 91 40. Godziny otwarcia: pon - pt - od 8.00 do 20.00.

Gminne Centrum Kultury w Białej
 Ul. Prudnicka 35, 48-210 Biała, tel./faks 077 438 70 26.

Gminny Ośrodek Kultury w Lubrzy
 ul. Wolności 73, 48-231 Lubrza, tel./faks 77 407 46 83.

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Prudniku
 Ul. Parkowa 4, 48-200 Prudnik, tel. 77 436 25 63.

Městské informační a kulturní středisko w Krnovie
 náměstí Míru 1/14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: posta@mikskrnov.cz.

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej
 Siedziba główna - Arsenał, ul. Chrobrego 5, 48-200 Prudnik, tel. 77 406 80 60, czynne: wtorek-piątek 8.00-16.00, 2. sobota miesiąca: 10.00-16.00. Ekspozycja stała: etnografia, historia Prudnika, Stanisław Szozda. Centrum Tradycji Tkackich - ul. Królowej Jadwigi 23, czynne:

wtorek-piątek 8.00-16.00, 4. sobota miesiąca 10.00-16.00. Wieża Woka, Plac Zamkowy czynna od 1 maja do 30 września od wtorku do piątku 12.00-16.00 oraz w soboty, niedziele i święta 12.00-18.00. Cena biletów: Arsenał normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy (20-35 osób) 100 zł, CTT normalny 10 zł, ulgowy 5 zł, grupowy 100 zł, Wieża Woka normalny/ ulgowy 5 zł, grupowy 50 zł. Bilet rodzinny (tylko z Kartą Dużej Rodziny lub Opolską Kartą Rodziny) - 20 zł (obejmuje wszystkie obiekty MZP). **W czwartki do obiektów muzeum wstęp wolny (poza Wieżą Woka).**

Muzeum Regionalne w Głogówku
 Ul. Słowackiego 1, 48-250 Głogówek, tel. 77 437 35 00, godziny otwarcia: wtorek – piątek: 10.00 – 14.00.

Muzeum Śląska Opolskiego
 Ul. św. Wojciecha 13, Opole, tel. 77 453 66 77. Czynne 9.00-15.30 (wtorek-piątek), 10.00-15.00 (sobota), 12.00-17.00 (niedziela), nieczynne (poniedziałek). Ekspozycja stała: „Pradzieje Opolszczyzny” i „Opole - gród, miasto, stolica regionu”, „Galeria malarstwa polskiego XIX i XX wieku”, „W kręgu farmacji”.

Městské muzeum w Zlatých Horách
 Nám. Svobody 94, 79376 Zlaté Hory. Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

Městské muzeum w Krnovie
 náměstí Míru 14, 794 01 Krnov, tel. 554 614 706, e-mail: muzeum@mikskrnov.cz.

IZBY REGIONALNE

- Farska stodola w **Biedrzychowicach**, usytuowana obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu. Kontakt z Różą Zgorzelską (tel. 77 437 17 99, kom. 668 290 809).
- Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w **Głogówku**. ul. Kościuszki 10, tel. 77 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
- Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego w **Przechodzie** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.
- Izba regionalna w Wiejskim Centrum Aktywizacji w **Rudziczce**. Izbę można zwiedzać od poniedziałku do piątku, w godz. od 13.00 do 20.00.
- Izba regionalna w Powiatowym Centrum Kształcenia Praktycznego w **Prudniku** (ul. Prężyńska). Kontakt z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Prudniku (ul. Podgórna).

Zabytkowy spichlerz w Trzebinie
 Czynne w każdą niedzielę, od godz. 15.00 do 17.00. Kontakt: softys Roman Pilch (77 436 03 22), Józefa Bogusz (77 436 60 22), Daniela Mojak (784 181 951).

Prudnicki garnizon
 Siedziba Ośrodka Sportu i Rekreacji w Prudniku (łaźnia miejska), ul. Parkowa 4, Prudnik. Czynne w każdy wtorek w godz. 10.00-12.00 i czwartek w godz. 16.00-18.00 (w dniach otwarcia OSiR). Historia byłego garnizonu w Prudniku – ekspozycja Zarządu Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego.

WALUTY	Jerzy Mochnik Prudnik Sobieskiego 24	NBP
1 eur	4,27 / 4,29	4,24 / 4,32
1 usd	3,77 / 3,79	3,73 / 3,81
1 gbp	4,75 / 4,78	4,71 / 4,81
1 chf	3,79 / 3,82	3,76 / 3,84
100 czk	16,55 / 16,65	16,44 / 16,78

Stan: 18 grudnia, godz. 730 - 830

zebrał: Damian Wicher

KINO
 Diana

Repertuar

19.12 (środa)
godz. 16.30 – Miłość jest wszystkim – komedia od 12 lat, Polska 2018 – 2 godz. 10 min.
godz. 19.00 – Suspiria
 – napisy 2D, horror od 12 lat, USA/Włochy 2018 - 2 godz. 32 min.

20.12 (czwartek)
godz. 19.00 – Miłość jest wszystkim

21.12 (piątek)
godz. 16.30 – Robin Hood: Początek
 – dubbing 2D, przygodowy od 12 lat, USA 2018 - 1 godz. 44 min.
godz. 19.00 – Miłość jest wszystkim

22.12 (sobota)
godz. 16.30 – Miśków 2-óch w Nowym Yorku
 – dubbing 2D, animacja /komedia b/o, Indie/USA 2018 - 1 godz. 31 min.
godz. 19.00 – Miłość jest wszystkim

23.12 (niedziela)
godz. 16.30 – Miśków 2-óch w Nowym Yorku
godz. 19.00 – Robin Hood: Początek

28.12 (piątek)
godz. 10.00 – Miśków 2-óch w Nowym Yorku
godz. 12.00 – Robin Hood: Początek

29.12 (sobota)
godz. 16.30 – Robin Hood: Początek
godz. 19.00 – Kursk
 – napisy 2D, dramat od 12 lat, Belgia/Francja/Luksemburg 2018 - 1 godz. 57 min.

30.12 (niedziela)
godz. 16.30 – Miśków 2-óch w Nowym Yorku
godz. 19.00 – Kursk

02.01. (środa)
godz. 16.30 – Misja Yeti
 – dubbing 2D, animacja/komedia b/o, Kanada 2018 - 1 godz. 20 min.

24, 25, 26, 27 i 31 grudnia oraz 1 stycznia kino jest nieczynne.

Kino DIANA | Prudnik, ul. Mickiewicza 1 | tel. 77 436 66 85

PRUDNIK

Czujka na straży bezpieczeństwa

Trwa sezon grzewczy, a wraz z nim rośnie liczba interwencji strażaków w związku z zatruciem tlenkiem węgla

W piątek poszkodowana została rodzina z kamienicy przy ulicy Królowej Jadwigi w Prudniku. W mieszkaniu odezwała się czujka. - Strażacy po przybyciu na miejsce akcji zastali na zewnątrz budynku lokatorów, którzy uskarżali się na złe samopoczucie – informuje naszą gazetę bryg. Piotr Sobek, oficer prasowy KP PSP.

Kwalifikowanej pierwszej pomocy udzielono m.in. 8-letniemu chłopcu. Następnie dziecko zostało przekazane załodze pogotowia ratunkowego.

Po przewietrzeniu pomieszczeń wartości śmiercionośnego czadu spadły do zera.

- Strażacy wydali zakaz używania piecyka gazowego do momentu sprawdzenia urządzenia oraz przewodu kominowego przez osobę uprawnioną – dodaje rzecznik Sobek.

W niedzielę podobne zdarzenie odnotowano na prudnickim Rynku. Tam również domowników zaalarmował detektor tlenku węgla. - Czujka na straży twojego bezpieczeństwa - to nie tylko hasło ogólnopolskiej kampanii edukacyjno-informacyjnej straży pożarnej, ale prawda, potwierdzona konkretnymi faktami – podkreśla prezes PTBS-u Mirosław Czupkiewicz. (w) ■

KSERO

WYDRUKI

Redakcja „Tygodnika Prudnickiego”
 ul. Kościuszki 13a (parking obok PKS)
 pon-pt 8:00-16:00

Tygodnik Prudnicki

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
TELEFON/ FAX
 77 436 28 77
INTERNET
 www.tygodnikprudnicki.pl
 www.aneks.com.pl
 www.facebook.pl/tygodnikprudnicki
E-MAIL
 redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
 Andrzej DEREN
 andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Grzegorz WEIGT
SEKRETARIAT
 Agnieszka WILK
PUBLICYŚCI
 Damian WICHER
 Mieczysław MATCZAK
 Marek KARP
WSPÓŁPRACA
 Daniela DŁUGOSZ-PENCA
 Franciszek DENDEWICZ
 Adam LUTOGNIWSKI
 Bożena TOKAR-MATKOWSKA
REKLAMA
 Adam MYŚKÓW
 reklama@tygodnikprudnicki.pl

WYDAWCA

Spółka Wydawnicza ANEKS
 48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
 Bank Zachodni WBK 1 PRUDNIK
 84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
 Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00
 Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam. Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej. Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

e-GAZETA

Gazeta w formie elektronicznej do nabycia na platformach:

egazety.pl

eGazety.pl

eprasa.pl

eprasa.pl

e-kiosk.pl

ekiosk.PL



SKŁAD KOMPUTEROWY
 Jarosław TOMASZEWICZ

PRENUMERATA W RUCHU

Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801 800 803 lub 22 717 59 59, czynne w godzinach 7:00 - 18:00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.



INICJATYWA

Z Prudnika do Jerozolimy

Grupa Europejczyków chce przywrócić Szlak Jerozolimski, licząc tysiąc lat drogi pielgrzymów do Ziemi Świętej. Prudnik może znaleźć się na tej trasie.

Andrzej DEREŃ

Kto nie wie o bodaj najsłynniejszym szlaku pielgrzymim dawnej Europy do hiszpańskiego Santiago de Compostela, grobu apostoła Chrystusa - Jakuba? A przecież dla chrześcijan jest miejsce o wiele istotniejsze, Ziemia Święta ze świętym miastem, środkiem świata – Jerozolimą. Jest szansa, że Prudnik włączy się do projektu pielgrzymiego Szlaku Jerozolimskiego.

Prudniczanin wskazuje Prudnik

Prudnik nie zaistniał w tym pomysły przypadkowo. Stało się to za sprawą Sławomira Mołędy, z pochodzenia prudniczanina, który postanowił zainteresować tematem starostę prudnickiego Radosława Roszkowskiego (koledzy z I LO). Mołęda jest przedstawicielem ruchu Jerusalem Way na Polskę. Powiat prudnicki zadeklarował przystąpienie do tej idei - zapewnią starosta, który już podpisał list intencyjny w tej sprawie. – Ważne jest to, że pomysł drogi został uznany przez Radę Europy za Europejski Szlak Kulturowy, co pociągnie za sobą różne konsekwencje, między innymi takie, że będzie można aplikować o duże wsparcie finansowe Unii Europejskiej, podobnie jak to się dzieje z Drogą świętego Jakuba. To nie jest coś gotowego, do czego możemy się tylko dołączyć. To jest początek i dzięki temu możemy to współtworzyć i być w Polsce wśród pionierów. Prudnik jest jednym z pierwszych ośrodków w Polsce, które zgłosiły akces do tego projektu. Obok Prudnika są jeszcze Góra Kalwaria i Łęborg – mówi Sławomir Mołęda.

Marek Kamiński twarzą projektu

Szlak Jerozolimski ma wiele wspólnego z Drogą św. Jakuba. Uważa się, że na odcinku europejskim obie trasy są takie same, tyle że prowadzą w odwrotnym kierunku. Szlaki nie mają

jednego, ściśle określonego przebiegu. Posiadają liczne odnogi i mutacje. Nie mają też początku, bo każdy pielgrzym rozpoczyna swoją wyprawę w „swoim” miejscu.

- Projekt ma charakter międzynarodowy – wyjaśnia Mołęda. - Liderami są Austriacy, a zaangażowani są pielgrzymi z Węgier, Słowacji, Czech i Polski. W lutym w Fuldzie zapowiadane jest duże seminarium, podczas którego do projektu włączeni zostaną również Niemcy.

Pomysłodawcą szlaku jest Austriak Johannes Aschauer, który wspólnie z przyjaciółmi w 2010 r. po raz pierwszy przebył całą trasę. Twarzą projektu w Polsce będzie polski polarnik i podróżnik Marek Kamiński.

Sławomir Mołęda jest nie tylko teoretykiem szlaku. Odbił już pielgrzymkę do Santiago de Compostela, zaczynając ją w Żelechowie w województwie mazowieckim, gdzie obecnie mieszka.

- Pielgrzymowanie jest osobistym przeżyciem – mówi Mołęda. – Własne pielgrzymowanie staram się oddzielać od swojej działalności, jako aktywisty Jerusalem Way. Miałem propozycję, żeby zabrać ze sobą kamerę, żeby utrwalać podróż. Zastanowiłem się nad tym i doszedłem do wniosku, że to nie ma sensu, bo to, co najważniejszego dzieje się podczas pielgrzymki, jest niewidoczne. To jest odwracanie uwagi od istoty sprawy. (...) Po kilku miesiącach marszu zmienia się poziom świadomości. To nie jest taki sam sposób widzenia świata i myślenia, jaki mamy na co dzień. Pewnego rana doznałem swego rodzaju objawienia, powołania, trudno mi to nazwać. W wyobraźni ujrziałem drogi do Jerozolimy, tak samo rozwinięte, jak szlaki do Santiago. Kilka dni potem przy drodze natrafiłem na naklejkę Jerusalem Way. Po powrocie z pielgrzymki skontaktowałem się z tą organizacją. Pojechałem na spotkanie i od razu poczułem, że jestem wśród swoich.

Mołęda planuje pielgrzymkę do Jerozolimy na swoje 50 urodziny, a więc w 2021 roku: - Moim marzeniem jest nie zatrzymać się w Jerozolimie, ale kontynuować podróż dalej. Przejść przez Afrykę Północną do Santiago i dopiero stamtąd wrócić do domu. Bardzo nie lubię wracać tą samą drogą.

Sympatycy prozą Paulo Coelho z

pewnością dostrzegają tu zbieżność z podróżą z Hiszpanii przez Afrykę do Egiptu bohatera powieści „Alchemik”. Zresztą w 2013 r. doszło do przypadkowego spotkania w hiszpańskiej wsi Aschauera i Coelho. Pisarz entuzjastycznie przyjął wiadomość o idei Szlaku Jerozolimskiego, uznając ją za globalny projekt pokoju, do którego każdy pielgrzym dokłada swoją cegiełkę. Według niego to Jerozolima jest „węzłem gordyjskim” pokoju na świecie.

Pielgrzym bez planu na nocleg

Sposobów pielgrzymowania jest tyle, ilu jest pielgrzymów. Niektórzy lubią zaplanować sobie każdy dzień podróży i zamówić noclegi z rocznym wyprzedzeniem. Inni zawierają swój los Bogu i idą tak, jak dawni wędrowcy, nie wiedząc gdzie będą spali kolejnej nocy. Takim wędrowcem jest Sławomir Mołęda: - Nie wiem, ile kilometrów przejdę w ciągu dnia, ponieważ nie mam zaplanowanej trasy. Nigdy nie wiem, wychodząc rano, gdzie będę nocował. O noclegu zaczynam myśleć, kiedy zaczyna się ściemniać.

Czas trwania? Około pół roku: - Start nastąpiłby w maju, czerwcu, tak, żeby na miejsce dotrzeć na Boże Narodzenie. Chodzi też o temperaturę. W miarę, jak będzie robiło się coraz zimniej, to ja będę posuwał się coraz bardziej na południe.

Co dalej?

- To, co ważnego zrobiło w tym roku Jerusalem Way, to pozyskało człowieka, który profesjonalnie zajmuje się pozyskiwaniem środków unijnych – tłumaczy Mołęda. - Dotąd działanie organizacji odbywało się na zasadzie wolontariatu, zaangażowania własnych środków. Tymczasem inicjatywa osiągnęła już ten poziom, kiedy zaangażowanie większych środków jest konieczne, aby to zaistniało na większą skalę.

W pierwszej kolejności Jerusalem Way zamierza wykorzystać pozyskane środki na promocję idei, organizację spotkań i rozwijanie kontaktów. W dalszej kolejności planowane jest wydawanie publikacji, a ostatecznie budowanie infrastruktury służącej pielgrzymom, w tym oznakowanie szlaku w terenie.



UDOSTĘPNIŁ S. MOŁĘDA

Sławomir Mołęda odbył pieszą pielgrzymkę do Santiago de Compostela. W planie jest kolejna, tym razem do Ziemi Świętej.

Twórcy traktu chcą przywołać tradycję drogi do Jerozolimy utworzonej na terytorium Węgier przez króla Stefana w XI wieku: - Właściwie to on był naszym prekursorem. Mija teraz 1000 lat od utworzenia szlaku do Jerozolimy i chcemy zachęcić Węgrów, rząd węgierski, do wykorzystania tego

tematu medialnie. W ostatnich latach Węgry, w oczach Europy podpadły w kwestii imigrantów, i tutaj mogłyby się wykazać, że oto już 1000 lat temu umożliwiali Europie pielgrzymowanie do Jerozolimy.

Prudnik ma szansę zaistnieć w ambitnym, europejskim projekcie. ■

ZWIĄZKI

Ziemia prudnicka a Ziemia Święta

Jakie związki z Jerozolimą ma historyczna ziemia prudnicka?

Andrzej DEREŃ

Pierwszym i najważniejszym, choć nie wyróżniającym jej w niczym na tle Europy, jest chrześcijaństwo wywodzące się Bliskiego Wschodu. Symbolika wnętrza kościołów to w dużej mierze podróż do Ziemi Świętej.

W okresie wypraw krzyżowych obszar dzisiejszej ziemi prudnickiej był słabo rozwinięty i nie są znane świadectwa udziału miejscowych rycerzy w zbrojnych eskapadach na południe. Za to ziemia prudnicka przyjęła poważną spuściznę z tamtych czasów, goszcząc na kilka stuleci krzyżowców - rycerzy zakonnych. W XIII w. w Solcu zakon joannitów (Rycerski Zakon Szpitalników Świętego Jana, późniejszy Zakon Maltański) otrzymał ziemię i patronat nad miejscowym kościołem. W kolejnym stuleciu powstała tu komandoria. W XVII w. inny zakon krzyżowców – bożogrobców (Zakon Rycerski Grobu Bożego w Jerozolimie) otrzymał w posiadanie Trzebinę, Wierzbic i Miłowice. W tej pierwszej miejscowości znajdziemy kilka pamiątek po tym zakonie, w tym charakterystyczne „podwójne” krzyże. Znak krzyżowców – krzyże maltańskie są na kilku, XVIII-wiecznych prudnickich kamieniach granicznych, które

odkryto na granicy dawnych ziem miejskich i posiadłości joannickich wokół zamku Divčí Hrad.

Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć o licznych legendach, które zrodziły się na bazie XIX-wiecznego romantyzmu, a dotyczących templariuszy, którzy mieli odpowiadać za budowę prawie co drugiego zamku i dworku na Śląsku (np. Prudnik, Prężynka, Gryzów, Chrzelice, Rogów Opolski). Nie dość tego pracownicy templariusze budowali jeszcze między nimi tunele. Prawda jest taka, że średniowieczne dokumenty uparcie milczą o jakiegokolwiek działalności na ziemi prudnickiej zakonników z czerwonym krzyżem.

Współcześnie z Ziemią Świętą żywe kontakty utrzymują obecni również na ziemi prudnickiej franciszkanie, opiekujący się na Bliskim Wschodzie wieloma miejscami ważnymi dla chrześcijan oraz pielgrzymami.

Szczególnym pomnikiem związanym z Ziemią Świętą jest kaplica – replika Bożego Grobu przy ul. Zamkowej w Głogówku. Budowla powstała w 1634 r. z inicjatywy właściciela miasta Jerzego III Oppersdorffa.

W 2001 r. pod ufundowanym w tym czasie zielonym krzyżem na Koziej Górze w Prudniku umieszczono kamień pochodzący z Bazyliki Konania Pana Jezusa w Jerozolimie.

To zapewne nie wszystkie związki Śląska prudnickiego z Ziemią Świętą. W biogramach dawnych mieszkańców naszego regionu możemy odszukać wspomnienia ich pielgrzymek do Jerozolimy. ■



JERUSALEM WAY

W projekt Szlaku Jerozolimskiego ma być włączona droga przez Prudnik